

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TRESC:

Sprawa wsi i rolnictwa	193
IERZY ZBOROWSKI — Reorganizacja administra- cji gospodarczej	194
IAN WERNER — Rada Wzajemnej Pomocy Gospo- darczej	195
ZBIGNIEW AUGUSTOWSKI — Finansowanie obro- tu towarowego z zagranicą	200
ZDZISŁAW FEDAK — Cena grupowa	204
INŻ. F. TOPOLSKI — Projekt zaopatrzenia mate- rialowego przemysłu	206
ANTONI LEWIŃSKI — Osiągnięcia i zadania Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego	208
LEON SPYCHALSKI — Obroty cukrem w 1948 r.	211
DR H. SUKIENNICKI — Handel zagraniczny Cze- chosłowacji w 1948 r.	212
MAREK DĄBROWA — Z praktyki nowego syste- mu rolnego w ZSRR.	215
LAJOSZ BANY — Przemiany w mieście i we wsi na Węgrzech	217
Z ukosa	219
Przemysł państwowy. Rolnictwo i leśnictwo. Wy- brzeże — Żegluga. Rynki krajowe i handel Z frontu pracy. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy.	

DODATEK: USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE NR 2 (8).

Kary umowne	25
JULIUSZ G. ZACHAREWICZ — Luka wypełniona	26
MARIA OLSIENKIEWICZ — Obraz obecnego sta- nu prawnego dot. akcji żyłkowej	27
IANUSZ KOSTRZEWA — Podstawy kompetencji Komisji Specjalnej	30
CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd Ustawo- dawstwa Gospodarczego	32
Orzecznictwo Sądu Najwyższego Orzecznictwo dot. przestępstw gospodarczych. Schematy umów i aktów prawnych. Gdzie — szukać? Notatnik. Wyjaśnienia do dekretu o najmie. Nasz felle- ton. Przegląd wydawnictw.	

DWUTYGODNIK

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1—15 MARCA 1949 • ROK IV • NUMER 5

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15, TEL. 850-07 i 858-18.

REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23. TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71

SPRAWA WSI I ROLNICTWA

USTRÓJ kapitalistyczny powoduje nieodmiennie zapóźnienie wsi w stosunku do miasta. W ustroju tym niższy jest na wsi stopień cywilizacyjny, techniczny, gospodarczy i kulturalny. Nawet tam, gdzie racjonalizacja likwiduje małą własność, wprowadzając wielkie nowoczesne maszyny, jak w Stanach Zjednoczonych, zyski ciągnie z tego stanu rzeczy jedynie nieliczny wielki posiadacz, natomiast mniejsi farmerzy setkami tysięcy uciekają do miast, by próbować tam szczęścia przez przyuczanie się do nowych zawodów, gdyż nie mogą podoląć ciężarom drobnego posiadacza lub dzierżawcy wiejskiego.

Wśród wielu sprzeczności i przeciwieństw ustroju kapitalistycznego przeciwieństwo między miastem i wsią jest jednym z najbardziej jaskrawych.

Natomiast gospodarka socjalistyczna zdaje sobie z potencjalnego przeciwieństwa między tymi dwoma elementami doskonale sprawę i likwiduje ten przedział zwykłą sobie, planową metodą, podnosząc poziom wsi i dążąc konsekwentnie do zlikwidowania różnic między pracą wiejską i pracą miejską.

Wieś socjalistyczna ma silne oparcie w przemyśle, który dostarcza jej dostatecznej ilości maszyn wszelkiego rodzaju, nawozów sztucznych, energii elektrycznej, odbiera natomiast surowce przemysłowo-rolnicze, zdejmując z wsi nadwyżki ludnościowe, doprowadzające w ustroju kapitalistycznym do powstania zjawiska podkonsumpcji itd.

Jednym z głównych elementów gospodarczego i kulturalnego podniesienia wsi jest poza zbudowaną świadomością polityczną i świadomością celów, do których się dąży, zwiększenie produkcji.

Następuje ono przez najlepsze wykorzystanie posiadanych do dyspozycji gruntów, dostosowanie zasiewów do jakości gleby i warunków klimatycznych, staranną orkę, pieczolowite nawożenie, używanie wyselekcjonowanych wysoko jakościowych nasion, wreszcie śledzenie przez rolnika ostatnich zdobyczy agrotechniki — od użycia maszyn rolniczych aż po metody hodowlane.

Wieś w ustroju demokracji ludowej przestaje być ową dawniejszą bezkształtną i bezwonną masą, rodzącą ze swego drobnotowarowego trzona żywiołowo kapitalizm nielicznych bogaczy wiejskich, a z drugiej strony mnożącą biedotę i nędzę. Wieś w ustroju demokracji ludowej staje się elementem dynamicznym, podobnie, jak się to dzieje z całą gospodarką, zagadnieniem społecznym i politycznym tego przejściowego ku socjalizmowi ustroju.

Wystrzegając się zarówno awanturnictwa jak i połączanego z kultywowaniem przeżytych form marazmu, prowadzimy politykę podniesienia gospodarczego, społecznego i kulturalnego wsi w oparciu o jasne cele polityczne.

Zadanie planu sześcioletniego, planu, który zbuduje podstawy socjalizmu w Polsce, kładzie na rolnictwo obowiązek zwiększenia produkcji o 35—45%. Z wykonaniem tego wielkiego niewątpliwie w naszych warunkach zadania nie wolno zwlekać.

Zbliżający się okres wiosenny wzywa do upartej i starannej pracy nad zaoraniem każdego dostępnego hektara ziemi, wykorzystania obornika i nawozów sztucznych, użycia jak najlepszego ziarna... Wzywa do niespuszczania z oka rozpoczętej akcji hodowlanej... Wzywa do mobilizacji wszystkich sił w podnoszeniu ekonomicznym biednego i średniego chłopca...

Wiosna bieżącego roku jest okresem dla naszej wsi ważnym i z tego zdawać sobie muszą sprawę wszyscy.

Reorganizacja administracji gospodarczej

ZAPOWIEDZIANA przez min. Minca na Kongresie Zjednoczeniowym zmiana form organizacyjnych i działalności aparatu administracji gospodarczej weszła w okres realizacji. Pierwszym etapem w tej dziedzinie stała się reforma naczelných władz gospodarki narodowej, która wyraziła się w postaci zniesienia urzędu Ministerstwa Przemysłu i Handlu i w utworzeniu na to miejsce sześciu ministerstw, w tej liczbie czterech ministerstw sprawujących gestię nad przemysłem oraz dwu ministerstw, mających sprawować gestię nad handlem wewnętrznym i zagranicznym.

Zagadnienie reorganizacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu sięga głęboko korzeniami w całokształt struktury i rozwoju naszej gospodarki narodowej. W pierwszym okresie gospodarki demokracji ludowej koniecznym stało się zaśrodkowanie całości gestii w zakresie przemysłu oraz handlu w ramach jednego urzędu, a mianowicie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ześrodkowanie to wynikało z sytuacji, która w tym okresie charakteryzowała się potrzebami odbudowy przemysłu, tworzenia zrębów właściwej organizacji handlu zagranicznego oraz rozpoczęciem bitwy o handel.

Okres ten mamy już poza sobą. Rozwój naszego życia gospodarczego pociągnął za sobą olbrzymi rozrost aparatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które obecnie obejmuje 25 Departamentów, kieruje 20 Centralnymi Zarządami Przemysłu, a za ich pośrednictwem 682 Zjednoczeniami i przedsiębiorstwami wielozakładowymi, 16 Dyrekcjami Przemysłu Miejsowego, 17 Centralami Zaopatrzenia, 21 Instytutami Naukowo-Badawczymi, 23 Centralnymi Przedsiębiorstwami Handlu Zagranicznego.

Rzecz zrozumiała, że kierownictwo gospodarką przy pomocy tak wielkiego aparatu skupionego w jednym urzędzie nastrecza wiele trudności. Z drugiej znów strony nowe zadania, które stoją przed naszą gospodarką, wymagają nowych form organizacyjnych i odpowiedniego przekształcenia metod kierownictwa w celu wypełnienia zasadniczego postulatu, jakim jest przybliżenie kierownictwa do kierowanych obiektów, przy jednoczesnym eliminowaniu w najszerszym zakresie przerostów biurokratycznych.

Przeprowadzone zmiany organizacyjne naczelných władz gospodarczych mają na celu wyspecjalizowanie ośrodków, kierujących poszczególnymi dziedzinami naszej gospodarki. W ten sposób podział ministerstw przemysłowych nastąpił według kategorii produkcyjnych, a mianowicie:

- 1) Górnictwo i energetyka, obejmujące przemysł węglowy, naftowy, solny, torfowy oraz energetykę i gazownictwo.
- 2) Przemysł ciężki, w zakres którego wchodzi hutnictwo, przemysł metalowy, elektrotechniczny i chemiczny.
- 3) Przemysł lekki, grupujący działalność fabryk włókienniczych, odzieżowych, skórzaných, papierniczych, drzewnych, mineralnych i zapalczanych.
- 4) Przemysł rolny i spożywczy, w którego skład wejdą, oprócz przemysłu cukrowniczego, kon-

serwowego i fermentacyjnego, również i inne rodzaje przemysłu spożywczego, a także przemysł spirytusowy i tytoniowy.

Obecnie dawne monopole pozostające dotąd pod zarządem Ministerstwa Skarbu przekształcone zostaną w normalnie funkcjonujące gałęzie przemysłu, czule reagujące na potrzeby szerokich rzesz konsumentów i obowiązane przykładać należytą wagę do zagadnienia jakości i asortymentu produkcji, co do których istniały liczne i słuszne zastrzeżenia ze strony społeczeństwa.

Stworzenie odcinkowych i wyspecjalizowanych ministerstw przemysłowych i handlowych stało się możliwe dzięki stworzeniu centralnego ośrodka dyspozycyjnego całokształtu gospodarki narodowej. Rzecz jasna, że w ustroju socjalistycznym, jak również w ustroju demokracji ludowej koniecznym jest istnienie jednego ośrodka kierowniczego gospodarki narodowej. Taki właśnie ośrodek dyspozycyjny stanowi obecnie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, będący organem Rządu, podległy Radzie Ministrów i odpowiedzialny przed Sejmem. Stanowiąc najwyższą władzę gospodarki narodowej, Komitet Ekonomiczny R.M. nadaje kierunek rozwojowi gospodarczemu kraju, ustala zasady działalności wszystkich elementów gospodarki narodowej i poprzez podległe organizacje i instytucje przeprowadza politykę Rządu i Państwa na wszystkich odcinkach życia gospodarczego.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w pracach Komitetu Ekonomicznego R.M. obok członków Rządu wezmą udział przedstawiciele centralnych organizacji zawodowych, gospodarczych i społecznych, rozszerzając w ten sposób podstawę gospodarczo-społeczną najwyższego organu Rządu do kierowania gospodarką narodową.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów nadaje kierunek pracom nowotworzącej się Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, której funkcje stanowi koordynacja działalności wszystkich działów zarządu państwowego w dziedzinie gospodarki narodowej.

PKPG stanowić będzie centralny organ państwowy dla planowania oraz koordynacji działalności wszystkich resortów gospodarczych. W dziedzinie planowania P.K.P.G. przejmie i zastąpi dotychczasowe funkcje Centralnego Urzędu Planowania zarówno w zakresie opracowywania narodowych planów gospodarczych, jak i w zakresie kierownictwa planowaniem odcinkowym poszczególnych działów gospodarki narodowej.

Należy się spodziewać, że P.K.P.G. przejmując dotychczasowy dorobek CUPu w dziale Planowania nie tylko rozszerzy zakres planowania gospodarczego, ale również ulepszy i pogłębi metody planowania i w szerszej niż dotąd mierze wykorzysta doświadczenia planowania radzieckiego. Na wielu odcinkach dotychczasowe metody planowania są jeszcze dość prymitywne, częstokroć bez oparcia o podstawy naukowe i głęboką analizę obiektywnych konieczności.

Najdotkliwszym bodaj brakiem w metodach i technice dotychczasowego planowania było z jednej stro-

ny oderwanie Centralnego Urzędu od praktyki życia gospodarczego, co wyraża się w nieopracowaniu właściwych a niezbędnych wskaźników technicznych i ekonomicznych, stanowiących jedną z podstaw każdego planu, z drugiej zaś oderwanie od badań naukowych ekonomii politycznej ustroju socjalistycznego w okresie przejściowym i w specyficznych warunkach naszej rzeczywistości gospodarczej. W tej dziedzinie pozostaje szczególnie wiele do zrobienia. Planowanie, stanowiąc prawo rozwoju społeczeństwa w ustroju przejściowym do socjalizmu jak i w socjalistycznym, opiera się ze swej strony na wykorzystaniu i operowaniu innymi prawami ekonomicznymi danej formacji. Wielkie znaczenie przy tym ma działanie prawa wartości w postaci przekształconej, które należy głęboko poznać, aby móc je wykorzystać w interesie budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Obok planowania i nieodłącznej od funkcji planowania-kontroli wykonania narodowych planów gospodarczych do zakresu działania P.K.P.G. wchodzi koordynowanie działalności gospodarczej wszystkich działów zarządu państwowego i kierownictwo sprawami planu technicznego.

Rzecz jasna, że centralna organizacja planująca musi być również centralną organizacją kontrolującą wykonanie, plan bowiem bez kontroli wykonania pozostałby tylko zbiorem martwych cyfr. Jednakże kontrola wykonania wymaga posiadania aparatu, któryby zajmował się sprawozdawczością oraz statystyką, z tego więc względu nasuwa się problem odpowiedniej reorganizacji Głównego Urzędu Statystycznego przez skoncentrowanie zakresu jego działalności głównie na ewidencji wykonania planów gospodarczych oraz podporządkowanie go potrzebom i instytucjom planowania.

Jeśli idzie o zagadnienie koordynacji działalności poszczególnych resortów, to szczególne znaczenie odegra ona w zakresie organizacji strukturalnej przedsiębiorstw, polityki cen, płac i finansowej. Szczególne znaczenia nabiera zagadnienie koordynacji wobec utworzenia szeregu rozdrobnionych ministerstw przemysłowych i handlowych oraz wyni-

kających stąd konieczności stałego zharmonizowania ich działalności, zarówno pomiędzy nimi, jak i z innymi resortami gospodarczymi.

Wreszcie przejęcie przez P.K.P.G. kierownictwa sprawami planu technicznego, a więc rozwoju technicznego i podniesienia poziomu mechanizacji i automatyzacji produkcji, pozwoli skoncentrować i wzmocnić wysiłki we wszystkich gałęziach produkcji nad likwidacją zacofania technicznego naszego przemysłu, wynikającego zarówno z opóźnienia industrializacji Polski, jak i ze specyficznego reżimu przedwojennych inwestycji obcego i pasożytniczego kapitału w głównych dziedzinach naszego przemysłu.

Przeprowadzana obecnie reorganizacja nadaje naczelnym władzom naszej gospodarki narodowej charakter potężnej, harmonijnej i skoncentrowanej całości. Równocześnie ze wzmocnieniem ośrodka dyspozycyjnego, precyzują się i konkretyzują funkcje każdego szczebla władz gospodarczych, ustalają się właściwe proporcje poszczególnych odcinków i wzmacnia odpowiedzialność. Znacznie powiększa się ciężar gatunkowy planowania gospodarczego, rozszerza jego zakres i uwypukla rola.

Rozpoczęta reorganizacja władz nadrzędnych przejdzie z biegiem czasu również w dziedzinę struktury organizacji gospodarczych. Aktualny stanie się problem rozdrobnienia niektórych przedsiębiorstw centralnych, których zbytnia koncentracja staje się zbędna wobec istnienia wyspecjalizowanych ministerstw. Z drugiej strony znów obecna jednolitość organizacyjna o charakterze wyłącznie branżowym może z czasem ustąpić miejsca zróżnicowaniu, wynikającemu ze specyfikacji poszczególnych gałęzi lub też potrzeby kombinowania właściwych procesów wytwórczych w ramach odpowiednich jednostek organizacyjnych.

Obecne zmiany w strukturze władz naczelných naszej gospodarki narodowej stanowią wielki krok naprzód w dziele realizacji potężnych zadań, postawionych przez Kongres Jedności oraz stworzenia podstaw organizacyjnych dla wykonania planu 6-letniego, planu budownictwa fundamentów socjalizmu w Polsce.

JAN WERNER

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

W STYCZNIU 1949 roku odbyła się w Moskwie narada gospodarcza przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Narada stwierdziła znaczne sukcesy w rozwoju stosunków gospodarczych między wymienionymi krajami, co znalazło wyraz przede wszystkim w dużym wzroście obrotów handlowych. Dzięki ustaleniu wspomnianych stosunków gospodarczych i realizacji polityki współpracy gospodarczej, kraje demokracji ludowej i Związek Radziecki uzyskały możliwość przyspieszenia odbudowy i rozwoju swej gospodarki narodowej.

Stany Zjednoczone, będące ogniskiem światowych monopolii gospodarczych, drogą różnych prób, jak np. konferencja handlowa w Hawanie, starały się początkowo bezskutecznie podporządkować sobie wszy-

stkie kraje, a częściowo dopięły tego wobec państw uczestników „planu Marshalla”. Natomiast wobec krajów nie chcących kłaść głowy pod marshallowskie jarzmo stosowana jest polityka dyskryminacji gospodarczej, aby zmusić je do przyłączenia się do orszaku satelitów amerykańskiego imperializmu.

Kraje, które nie poszły na lep marshallowskich obietnic i strzegą swej suwerenności ekonomicznej i politycznej, to kraje demokracji ludowej. Ich charakterystykę gospodarczą naszkicujemy poniżej. Już odrazu możemy jednak stwierdzić, że biorąc z osobna nie są one samowystarczalne, natomiast fakt, że głównym ich partnerem jest Związek Radziecki, powoduje, że razem stanowią obszar, mogący być niezależnym.

Wszystkie kraje uczestniczące w porozumieniu moskiewskim uznają za prawo ekonomiczne swego rozwoju gospodarkę planową.

Gospodarka planowa opiera się m. in. na zasadzie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, oznaczającej szybki i przebiegający bez odchyśleń wzrost potęgi gospodarczej, wzmocnienie niezawisłości ekonomicznej i podwyższenie poziomu życiowego ludności. Jednocześnie zaś szybki wzrost akumulacji i spożycia osiągany jest na podstawie szybkiego wzrostu produktu społecznego.

* * *

Największy z sześciu krajów reprezentowanych na naradzie moskiewskiej, Związek Radziecki, zajmuje niemal połowę kontynentu europejskiego i jedną trzecią kontynentu azjatyckiego, licząc w swych granicach 22 miliony kilometrów kwadratowych, czyli jedną siódmą wszystkich lądów w świecie. Obszar, rozciągający się na przestrzeni pięciu tysięcy kilometrów między najbardziej południowym i najbardziej północnym swym punktem oraz na przestrzeni dziesięciu tysięcy kilometrów między najbardziej wysuniętymi na wschód i zachód elementami swych liczących 60 tysięcy kilometrów długości granic — posiada wszystkie formy geologiczne, wszystkie klimaty i wszystkie rodzaje ukształtowania terenu.

Rewolucja Październikowa, wyzwalać ogromne siły społeczne, dokonała w ciągu życia jednego pokolenia ogromnych przemian na całym tym terytorium.

Dochód narodowy carskiej Rosji, wynoszący w 1913 roku 21 miliardów rubli, spadając w wyniku pierwszej wojny światowej i wojny domowej do 10,5 miliardów rubli w 1920 roku, w okresie pokojowego budownictwa Związku Radzieckiego wyniósł już w 1928 roku 25 miliardów rubli, a rozpoczynające się właśnie wówczas plany pięcioletnie przynosiły jego wzrost do 45,5 miliardów rubli w 1932 roku i 96,3 miliardów rubli w roku 1937. W ciągu 20 lat (1920—1940) dochód narodowy w Związku Radzieckim wzrósł czterdziestokrotnie. Wzrost dochodu narodowego wypłynął z planowej gospodarki, realizującej unowocześnienie rolnictwa na bazie jego uspołecznienia i ogromny wzrost przedtem jeszcze uspołecznionego przemysłu.

Innym państwom, którymi się zajmujemy, przyniósł koniec drugiej wojny światowej ustrój demokracji ludowej, będący swoistą formą drogi do socjalizmu na zasadach marksizmu-leninizmu. Na drogę tę wkroczyły te kraje wówczas, gdy Związek Radziecki osiągnął już stopień socjalizmu i wraz z odbudową zniszczeń, wywołanych okupacją hitlerowską, rozpoczął drogę ku wyższej fazie — komunizmowi.

Dając szkic ekonomiki państw demokracji ludowej należy stwierdzić na wstępie, że wszystkie one ucierpiały wskutek wojny i okupacji, a osiągnąwszy wolność w wyniku społeczno-narodowej walki wyzwoleniczej, prowadzonej przez postępowe elementy, rozpoczęły swą gospodarkę od krótkoterminowych planów, mających na celu odbudowę doznanych zniszczeń.

* * *

Bulgaria, licząca około 100 tysięcy kilometrów kwadratowych, posiada 25% powierzchni pokrytej lasami, 34% łąk i około 30% upraw rolniczych i ogrodowych. Zasoby geologiczne są różnorodne i obejmują węgiel kamienny, węgiel brunatny, rudy żelaza, srebra, ołowiu, cynku, manganu, ropę naftową i sól kuchenną. Jak dalece jednak zasoby te by-

ły niewykorzystywane, może świadczyć zestawienie importu bułgarskiego w okresie przedwojennym (1925 r. wartość w milionach lewów): surowce i wyroby tekstylne — 2727, metale i wyroby metalowe — 945, maszyny 744, zboże — 452, oleje i tłuszcze — 248, żywica, kauczuk, oleje mineralne — 193. Wywóz obejmował m. in. tytoń — 2329, zboże — 1378, jaja — 738, bydło — 399, olejek różany — 89. Handel zagraniczny kierował się przede wszystkim ku Niemcom (wywóz do Niemiec — 1529 miln. l., przywóz z Niemiec — 1290 miln. l.). Poza tym czołowymi partnerami w wywozie bułgarskim były Austria, Grecja, Włochy, Czechosłowacja i Szwajcaria, w przywozie zaś do Bułgarii — Włochy, Anglia, Czechosłowacja, Austria, Francja.

Powojenna Bułgaria, mimo strat rolnictwa wskutek suszy, osiągnęła znaczne postępy ekonomiczne, przede wszystkim dzięki rozwojowi przemysłu, stojącego przed wojną na niskim poziomie. Dwuletni plan gospodarczy Bułgarii wyznaczył na ubiegły 1948 rok następujący poziom głównych gałęzi gospodarki w procentach osiągnięć z 1939 roku: Produkcja energii elektrycznej — 214, wydobywanie węgla kamiennego — 200, wydobywanie rudy i innych kopalin — 1.200, przemysł ogółem — 167, produkcja rolnicza — 128. W zakresie rolnictwa zwiększono powierzchnię upraw, unowocześniono gospodarkę przez intensyfikację nawożenia, selekcję nasion, unowocześnienie inwentarza maszynowego.

Wzrosły wkłady inwestycyjne. Oto ich stosunek, jeżeli chodzi o rok 1948 w porównaniu z rokiem 1947 (= 100): Przemysł — 272, rolnictwo 159, transport — 103,5, handel — 200. W stosunku do 1947 roku obrót towarowy sektora państwowego wyniósł w roku 1948 — 200, spółdzielczego zaś 194, przy zmniejszeniu się udziału sektora prywatnego do 62% (dane planu na rok 1948). Po planie dwuletnim rozpoczyna Bułgaria okres planu pięcioletniego: 1949—1953.

Jeżeli chodzi o bułgarski handel z zagranicą po wojnie, to wspomniane posuchy w latach 1945 i 1946 nie tylko uniemożliwiły naturalny dla tego kraju eksport żywności, ale zmusiły do przywozu produktów rolnych (wartości 2.170 miln. lewów w 1946 r., a jeszcze wartości 1.500 miln. lewów w roku 1947). Plan eksportowy na rok 1948 obejmował tytoń, olejek różany, produkty rolne (roślinne i hodowlane), węgiel kamienny i cement. Import obejmował maszyny, traktory, środki transportowe, metale, chemikalia, sztuczne nawozy. Wśród kontrahentów powojennych pierwsze miejsce zajął Związek Radziecki, Czechosłowacja i inne kraje demokracji ludowej, przy spadku obrotów Anglii i Stanów Zjednoczonych, oraz oczywiście Niemiec, dominujących przed wojną. W roku 1947 Związek Radziecki przyjmował 51% eksportu bułgarskiego i dostarczał 60% importu tego kraju. Udział krajów demokracji ludowej w handlu zagranicznym Bułgarii w latach 1946 i 1947 przedstawiał się następująco:

	1946	1947
Ogólny eksport w mil. lewów . . .	14.940	24.540
Eksport do krajów demokracji ludowej w mil. lewów . . .	2.541	8.200
Ogólny import w mil. lewów . . .	17.514	21.415
Import z krajów demokracji ludowej w mil. lewów . . .	1.542	5.771

Rosnąca tendencja wymiany ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej trwa nadal, opierając się na podstawie długoterminowych, wieloletnich umów handlowych.

Czechosłowacja, w przeciwieństwie do Bułgarii, jest krajem wysoko uprzemysłowionym. Przemysł opiera się na bazie energetycznej i surowcowej węgla kamiennego. Poza tym posiada Czechosłowacja węgiel brunatny, sól kuchenną, rudy żelazne, manganowe, sól kamienna, rudy srebra itd. Zużywając znaczne ilości obcych surowców, potrzebuje Czechosłowacja partnerów dla zbytu swych produktów przemysłowych. Obraz jej stosunków z zagranicą obrazuje zamieszczony w bieżącym numerze artykuł dr H. Sukiennickiego, a tempo rozwoju kraju i drogi na przyszłość — artykuł M. Dąbrowy (Życie Gospodarcze Nr 4).

W zakresie stosunków czechosłowacko-radzieckich należy przypomnieć pomoc Związku Radzieckiego dla Czechosłowacji w r. 1946/47, gdy kraj ten nawiedzony został ciężkim nieurodzajem. Będąc odbiorcą czechosłowackich towarów na długą metę chroni ją Związek Radziecki od ujemnych wpływów fluktuacji na niepewnych rynkach zagranicznych, które to fluktuacje wpływają na zbyt dwóch trzecich eksportowanych produktów czechosłowackich. Zawarte w grudniu 1948 roku porozumienie powiększa na rok bieżący wzajemną wymianę obu krajów o 45% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jeżeli chodzi o stosunki między Czechosłowacją i Polską, to tutaj poza wymianą towarową godnym pilnej uwagi jest fakt wzajemnego porozumienia w sprawie współpracy gospodarczej. Uzupełnienie wzajemne potencjału ekonomicznego w zakresie surowców i wytworów, unikanie dublowania produkcji pewnych wytworów, eliminowanie szkodliwych objawów konkurencji na rynkach zagranicznych, wymiana doświadczeń, podejmowanie wspólnych zamierzeń ekonomicznych i ich realizacja, oto przykłady tej współpracy. Można przypuszczać, że doświadczenia tej współpracy, powtórzone w układzie czechosłowacko-rumuńskim, znajdą szersze zastosowanie we współpracy Państw należących do Rady Współpracy Gospodarczej.

Krajem ogromnych przepaści społecznych była przed wojną Rumunia. Obfite źródła ropy naftowej przywabiły tutaj kapitał międzynarodowy, eksploatujący kraj metodami kolonialnymi. Lud rumuński żył w ciemnocie i nędzy, podczas gdy Bukaresztowi nadawały ton ekspozytury międzynarodowego kapitału naftowego, zarówno jeżeli chodzi o styl życia, jak i w dziedzinie polityki. Wciągnięty do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu przez klikę faszystujących polityków reakcyjnych, lud rumuński zrzucił to jarzmo w chwili, gdy zbliżył się do granic rumuńskich front radziecko-hitlerowski, a proklamując potem republikę, wszedł na drogę odrodzenia społecznego, politycznego i ekonomicznego.

W dziedzinie gospodarki rumuńskiej poważną rolę odgrywa współpraca ze Związkiem Radzieckim w postaci mieszanych rumuńsko-radzieckich przedsiębiorstw przemysłowych, mających bardzo poważny udział w odbudowie przemysłu i komunikacji oraz

górnictwa. Działalność ta przysparza towarów rynkowi wewnętrznemu i eksportowi, za który młody przemysł rumuński zdobywa niezbędne surowce, maszyny i środki transportu.

Przed wojną posiadała Rumunia poważne powiązania handlowe z Niemcami, krajami zachodnio-europejskimi i dopiero w mniejszym stopniu z krajami sąsiadującymi. W roku 1932 główni partnerzy Rumunii w handlu zagranicznym szeregowali się, jak następuje:

	Przywóz do Rumunii w milionach lei	Wywóz z Rumunii w milionach lei
Niemcy	2832	2054
Francja	1681	2170
Wielka Brytania	1285	2324
Włochy	1315	1772
Czechosłowacja	1458	1161
Austria	583	1063

Struktura przywozu przedstawiała się następująco (dane w milionach lei, statystyka z 1930 r.): roślinne surowce i wyroby włókiennicze — 6.702, żelazo i wytwory żelazne — 3.443, maszyny i aparaty — 2.836, wełna i wyroby wełniane — 1.366, metale nieżelazne — 869 itd. Struktura wywozu opierała się głównie na ropy naftowej, która wraz z pewną ilością węgla miała wartość 16.438 miln. lei, zboża i mące — 9.992 miln., drzewie i wyrobach drzewnych — 3.095 miln. i bydło oraz przetworach zwierzęcych — 1.069 milionów lei.

Wyszedłszy z pierwszych trudności powojennych osiągnęła Rumunia w pierwszym półroczu 1948 r. dodatnie saldo w handlu zagranicznym, a większe, niż w ubiegłych latach suszy zbiory pozwoliły już na podjęcie eksportu produktów rolnych. (W r. 1947 import zboża i maki osiągnął wartość 23 milionów dolarów!).

Import ze Związku Radzieckiego surowców przemysłowych, takich jak surowka żelazna, koks, surowce włókiennicze, przyczynił się poważnie do rozwoju gospodarczego Rumunii.

W zakresie handlu zagranicznego Rumunia jest mocno związana ze Związkiem Radzieckim i krajami sąsiadującymi. Na tę grupę krajów przypadło z rumuńskich obrotów zagranicznych w 1947 roku około 90% w wywozie i około 70% w przywozie. Reszta obrotów przypada na kraje Bliskiego Wschodu i zachodnio-europejskie oraz zamorskie.

Węgry było obok Polski i Rumunii krajem, gdzie pozostałości stosunków feudalnych dotrwały do ostatniej wojny i zostały zniesione dopiero z chwilą wkroczenia na drogę demokracji ludowej.

Poza dobrymi warunkami dla rolnictwa i hodowli posiadają Węgry złoża węgla kamiennego i brunatnego, nieco rud żelaznych, wreszcie złoża gazu ziemnego, pokłady roponośne i zasoby mineralne. Obszarnictwo rolnicze i wpływy kapitału obcego w przemyśle charakteryzowały gospodarke węgierską przed wojną. Przywóz z Niemiec zajmował w latach trzydziestych czołowe miejsce, osiągając ponad 20% wartości. Następnie partnerami w przywozie były Czechosłowacja i Austria. Wywóz węgierski

kierował się głównie do Austrii (około 30% wartości), następnie do Niemiec.

Po wojnie handel zagraniczny Węgier ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej wykazuje stale rosnącą i coraz mocniejszą tendencję. W okresie od 1 sierpnia 1947 r. do 31 lipca 1948 roku wartość importu węgierskiego w milionach forintów wynosiła: ze Związku Radzieckiego 290,6, z Rumunii 52, z Bułgarii 14,6, wartość zaś eksportu: do Związku Radzieckiego 280, do Rumunii 23, do Bułgarii 12. Na Związek Radziecki przypadło ponad 15% eksportu i blisko 20% importu globalnego w omawianym okresie. Poważną rolę w dostawach radzieckich odgrywają surowce, niezbędne dla pracy przemysłu węgierskiego. Układ handlowy zawarty na jesieni 1948 roku między Węgrami i Związkiem Radzieckim przewiduje obroty wartości 150 milionów dolarów w przeciągu 17 miesięcy i poważne dostawy węgierskich maszyn do Związku Radzieckiego w przeciągu czterech lat, co stwarza długotrwałą pomyślną tendencję dla rozwoju węgierskiego przemysłu.

Przykładem współpracy handlowej między Węgrami i innymi państwami demokracji ludowej jest pięcioletni układ gospodarczy z Czechosłowacją, przewidujący na rok 1949 wzajemną wymianę towarów o wartości 1,4 miliarda koron czeskich. Czechosłowacja ma otrzymać z Węgier 4.000 ton tłuszczów jadalnych, 24.000 ton nasion oleistych, 3.000 ton szmalcu, 2.700 ton mięsa wieprzowego, znaczne ilości makuchów, kukurydzy, Węgrzy zaś mają otrzymać z Czechosłowacji koks, pojazdy mechaniczne, maszyny, chemikalia, drzewo oraz wyroby ceramiczne.

* * *

Charakter współpracy gospodarczej między Związkiem Radzieckim i Polską omówiliśmy szeroko w artykule J. Brodzkiego: „Na marginesie polsko-radzieckich umów gospodarczych” — w numerze 23 — 1948 „Życia Gospodarczego”. Począwszy od radzieckich dostaw jeszcze w czasie trwania wojny, obejmujących węgiel, mąkę, produkty naftowe, poprzez pomoc w odbudowie komunikacji i zniszczonych fabryk, współpraca obu krajów w ramach układów handlowych wkroczyła na tory porozumień długofalowych, uniezależniających oba te kraje od wahań rynków światowych. Poza tym otrzymaliśmy w marcu 1947 roku pożyczkę 28 milionów dolarów, spłacaną towarami od 1950 roku w ciągu lat 10, wreszcie trzeba przypomnieć dostawy inwestycyjne na sumę 450 milionów dolarów, obejmujących sprzęt budowlany, instalacje i urządzenia huty żelaza, fabryk chemicznych, metalowych itd. Nie trzeba chyba wyjaśniać, jakie to ma znaczenie dla odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.

Udział państw — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w handlu światowym wynosił przed wojną około 5 procent. Taki sam poziom państwa te osiągnęły już w roku 1946-tym mimo poważnych strat wojennych.

Tempo wzrostu handlu zagranicznego czterech z nich, mianowicie Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier i Polski, przedstawiało się następująco: 1946 — 100%, 1947 — 151%, 1948 — 190% (w przybliżeniu).

* * *

Trzeba podkreślić, jak dalece charakter stosunków Związku Radzieckiego do państw demokracji ludowej jest różny od stosunku np. Stanów Zjednoczonych do krajów, którym państwo to zadeklarowało się przyjąć z pomocą w ramach planu Marshalla.

Podstawą planu Marshalla jest według ujęcia amerykańskiego współdziałanie państw europejskich dla wyjścia z trudności gospodarczych i pomoc Stanów Zjednoczonych tam, gdzie współdziałanie europejskie nie wystarczy dla wyjścia z impasu. Co jednak kryło się za tą ofertą pomocy w towarach i kapitałach dla leżącej w interesie całej Europy odbudowy Europy? Trzeba tutaj przypomnieć, że marshallowska oferta, ogłoszona w przemówieniu 5 czerwca 1947 r. w uniwersytecie harwardzkim, znalazła się w czasie niemal tuż po udzieleniu kredytów i dostaw Turcji i Grecji, co określone było jako „doktryna Trumana”. Oba zjawiska: „doktryna Trumana” i „plan Marshalla” różniły się w formie, w treści natomiast były niedwuznacznym sięgnięciem imperializmu monopolistów amerykańskich po nowe łupy. Opinia niektórych socjalistów zachodnioeuropejskich, jakoby „plan Marshalla” był odwrotem ku pokojowi od wojennej „doktryny Trumana”, nie mogła przyćmić wymowy faktów.

Zasadniczym elementem posunięcia amerykańskiego była poza tym chęć uniknięcia, a co najmniej opóźnienia kryzysu gospodarczego, zarysowującego się już wówczas na horyzoncie ekonomiki amerykańskiej z coraz dobitniejszą wyrazistością.

W zakresie niezbędnego dla imperializmu eksportu kapitałów monopolisci amerykańscy widzieli w ramach „planu Marshalla” zastąpienie długoterminowych i związanych z ryzykiem pożyczek prywatnych kapitalistów przez kredyty państwowe, pokrywane przez podatnika amerykańskiego. Wreszcie podporządkowanie sobie ekonomiczne i polityczne świata traktują kapitalistyczne koła Stanów Zjednoczonych nie jako moment przemijający, lecz trwały i w związku z tym wpłynęły na zredagowanie i stosowanie takich klauzul w planie Marshalla, które utrzymują stały nacisk na kraje, korzystające z tej pomocy.

Jak dalece bezwzględnych środków, np. w zakresie dostaw deficytowych surowców i artykułów, używają Stany Zjednoczone, może świadczyć fakt, że do planu Marshalla dały się wciągnąć Szwajcaria i Portugalia, nie korzystające z pomocy dolarowej, a potrzebujące pewnych surowców i materiałów.

Oficjalnym celem planu Marshalla jest przywrócenie Europie samodzielności gospodarczej w 1952 roku, gdy plan ma się skończyć, „o ile Kongres Stanów Zjednoczonych nie zdecyduje inaczej”. Przypomnijmy tu, że plan Marshalla dzieli się na dwa okresy, z których pierwszy kończy się 30 czerwca 1949 roku i obejmuje kredyty w wysokości 4 miliardów 875 milionów dolarów, podzielonych w następujący sposób między poszczególne kraje:

	miliony dolarów
Anglia	1.263
Francja	689
Włochy	601
Holandia*)	496
Bizonia	414

*) W tym 84 miliony dla Indii Holenderskich.

	miliony dolarów
Belgia-Luksemburg	250
Austria	217
Grecja	146
Dania	110
Francuska strefa Niemiec	100
Norwegia	84
Irlandia	79
Turcja	50
Szwecja	47
Triest	18
Islandia	11

W krajach tych założenia w zakresie konsumpcji przewidują lekkie jej zwiększenie w stosunku do 1947 roku, bez osiągnięcia jednak poziomu przedwojennego. Ogólnie rzecz biorąc jakość żywienia ma się nieco poprawić, ale jego ilość wzrośnie zaledwie w paru krajach, najbardziej dotychczas pod tym względem upośledzonych, przeciętnie natomiast będzie o 10 procent niższa, niż w okresie przedwojennym.

Produkcja przemysłowa z końcem 1948 roku osiągnęła w stosunku do przedwojennej: we Francji 97%, w Belgii 85%, w Holandii 103%, we Włoszech 83%, w Bizonii 46%.

Tymczasem w krajach demokracji ludowej produkcja przemysłowa wyniosła w 1948 roku w stosunku do przedwojennej: w Polsce 151%, na Węgrzech 127%, w Czechosłowacji 110%. Płaca realna wzrosła w stosunku do przedwojennej: w Bułgarii o 10%, wyższe wskaźniki osiągnęła w Polsce i na Węgrzech, a w Czechosłowacji wzrosła o 40% w porównaniu z okresem przedwojennym.

* * *

Rola pomocy Związku Radzieckiego dla odbudowy tych krajów została określona wyżej, przy omawianiu wzajemnych obrotów towarowych. Stosunki handlowe między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz między wszystkimi, tymi krajami zacieśniają się coraz bardziej, a charakterystyczne jest, że wszystkie te kraje, doceniając znaczenie ogólnej wymiany towarowej i dając niejednokrotnie wyraz chęci prowadzenia handlu ze wszystkimi innymi kontrahentami, spotykają się z dyskryminacją.

Handel Stanów Zjednoczonych z Europą Wschodnią zarówno po stronie importu jak i eksportu wykazuje spadek obrotów. Tak np. w listopadzie 1948 roku eksport St. Zjedn. do Europy Wschodniej oceniany był na 6,3 miliona dolarów, podczas gdy jeszcze w październiku na 11,1 miliona dolarów. Import z tych terenów oceniany był w listopadzie na 9,9 miliona dolarów, natomiast we wrześniu na 10,7 miliona dolarów. Obroty listopadowe stanowiły tylko 25% przeciętnych miesięcznych obrotów w I kwartale 1948 r.

Biorąc pod uwagę te i inne fakty, narada moskiewska stwierdziła, że rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz niektórych innych krajów Europy Zachodniej w istocie rzeczy bojkotują stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, ponieważ kraje te nie uważają za możliwe podporządkować się dyktandu planu Marshalla, gdyż narusza on suwerenność i interesy ich gospodarki narodowej.

Biorąc pod uwagę tę okoliczność, narada omówiła zagadnienie możliwości zorganizowania szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego.

Dla urzeczywistnienia szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR narada uznała za konieczne powołać Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, złożoną z przedstawicieli krajów uczestniczących w naradzie, na zasadzie równego przedstawicielstwa, której zadaniem będzie wymiana doświadczeń gospodarczych, udzielanie sobie wzajemnej pomocy technicznej, udzielanie sobie wzajemnej pomocy w surowcach, żywności, maszynach, w urządzeniach przemysłowych itp.

Narada ustaliła, że Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest organizacją otwartą, do której mogą przystąpić i inne kraje Europy, stojące na gruncie zasad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i pragnące uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z wymienionymi krajami.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej będzie podejmowała uchwały jedynie za zgodą zainteresowanego kraju.

Rada będzie odbywała okresowo posiedzenia kolejno w stolicach krajów — uczestników, pod przewodnictwem przedstawiciela tego kraju, w którego stolicy będzie się odbywać narada.

Po utworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do rządów krajów, które weszły w jej skład, wpłynęła nota rządu Tito, protestująca przeciwko niezaproszeniu Jugosławii na konferencję w Moskwie i wyrażająca gotowość do wzięcia pod pewnymi warunkami udziału w Radzie. Polska odpowiedź na tę notę jugosłowiańskiego rządu Tito stwierdza, że zarzuty jugosłowiańskie są niesłuszne, a jednocześnie zawiera wyraźne stwierdzenie:

„Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej została utworzona nie dla zwykłej współpracy gospodarczej, jaka istnieje na przykład między ZSRR a Belgią czy Holandią w dziedzinie handlu. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest utworzona dla szerokiej współpracy gospodarczej krajów, które stosują wzajemnie uczciwą i przyjazną politykę.

Rząd Polski uważa za pożądany udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Ale udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej możliwy jest tylko w tym wypadku, jeżeli rząd Jugosławii wyrzeknie się wroglej polityki wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej i powróci do dawnej polityki przyjaźni.

Rząd Polski nie wątpi, że tylko zdecydowane zerwanie z polityką wrogości i przejście na drogę polityki przyjaźni może odpowiadać najistotniejszym interesom narodów Jugosławii, interesom ich rozkwitu gospodarczego i niezawisłości Jugosławii”.

Z oświadczenia tego wynika jasno, że do organizmu, którego jednym z celów jest zwalczanie dyskryminacji gospodarczej, uprawianej przez obóz imperialistyczny — nie może należeć państwo, którego rząd coraz bardziej identyfikuje się z obozem imperialistycznym.

Jak dalece słuszne jest to stanowisko, mogą świadczyć głosy prasy zachodnio-europejskiej, snujące coraz śmielsze nadzieje w związku z awanturniczą polityką Tito i jego popleczników.

Tak np. „Economist” stwierdza, że „Tito powinien uznać obecne realia” i dodaje zaraz, że „realia te są również ważne dla mocarstw zachodnich” i aby nie

było wątpliwości co do tego, o co chodzi — dodaje: „Tito nie potrzebuje obawiać się mocarstw zachodnich. Nie chcą one ingerować ani za, ani przeciw reżimowi społecznemu“, ale są zainteresowane w polityce Jugosławii i Bałkanów. Że nie o interesy mas pracujących tych terenów chodzi, to rzecz pewna.

Powstanie Rady jest wyrazem żywotności i rozwoju współpracy gospodarczej Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, a porównanie ich rozwoju ze stanem gospodarki państw zachodnioeuropejskich, przy uwzględnieniu przy tym nieporównanie większych strat wojennych na wschodzie Europy, pozwala stwierdzić, o ile korzystniejsze są formy współdziałania, opartego na zasadach demokratycznych i równouprawnieniu, niż podporządkowanie interesów państw słabych interesom państw wielkich i silnych w ramach ustroju kapitalistycznego, jak to ma miejsce w wypadku planu Marshalla.

Obszary, gospodarowane na zasadach postępowych, wykluczających kryzysy i gwarantujących szybki i wszechstronny rozwój ekonomiczny oraz wzrost stopy życiowej ludności, konsolidują się.

ZBIGNIEW AUGUSTOWSKI

Finansowanie obrotu towarowego z zagranicą

ZADANIEM niniejszego artykułu jest analiza, czy i w jakim kierunku kredyty, udzielane przedsiębiorstwu handlu zagranicznego przez bank finansujący jego obroty, oddziałują na rynek pieniężny.

W pierwszym rzędzie zajmijmy się zagadnieniem **kredytów importowych**. Kredyt importowy, jak wiadomo, udzielany jest z reguły w momencie, gdy importer zwraca się, wobec braku własnych środków obrotowych, do banku finansującego o umożliwienie mu wydania zlecenia płatniczego na rzecz dostawcy zagranicznego. Wykonanie tego zlecenia przez Wydział Rozrachunków Zagranicznych N. B. P., względnie Wydział Walutowy tegoż banku lub też przez Bank Handlowy — związane jest z wpłatą przez importera równowartości w złotych kwoty zlecenia wyrażonej w walucie zagranicznej. Brak dostatecznych własnych środków obrotowych pokrywa importer w formie uzyskania kredytu zwanego kredytem importowym. **Kwota uzyskanego kredytu** zgodnie z jego przeznaczeniem **wpływa automatycznie** bądź na konto W.R.Z., bądź na konto W.W.N.B.P., bądź też wreszcie na konto Banku Handlowego, finansującego omawianą transakcję.

Jeżeli nawet założymy, że kredyt udzielony na transakcję importową przez Bank Handlowy powoduje konieczność refinansowania tej operacji przez N.B.P. w pełnej wysokości — cały ten zabieg należy uznać z punktu widzenia oddziaływania na rynek pieniężny za całkowicie „neutralny“, albowiem nie zachodzi tu zjawisko ani podwyższenia obiegu pieniężnego, ani rzeczywistego wzrostu akcji kredytowej banku emisyjnego. Ten ostatni bowiem jest całkowicie skompensowany wpłatą równowartości przekazu walutowego na konto jednego z dwu wydziałów Departamentu Zagranicznego N.B.P.

Całkowicie oczywistym staje się twierdzenie o neutralności bezpośredniego oddziaływania kredytów

„Nie ulega wątpliwości, że na podstawie doświadczeń powstaną nowe, wyższe formy międzynarodowej współpracy gospodarczej między ZSRR i krajami demokracji ludowej — pisze min. E. Szyr w organie B'ura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych („O trwały pokój, o demokrację ludową“) o konferencji w Moskwie, stwierdzając następnie:

„Formy te charakteryzować będzie prawdopodobnie, poza dotychczasowym systemem dwustronnych układów i porozumień, również wielostronne porozumienie gospodarcze. Celem ich będzie wspólne rozwiązywanie problemów gospodarczych, związanych z wzajemną pomocą w obronie przed dyskryminacyjną polityką obozu imperialistycznego i koniecznością takiego uzgadniania planów wieloletnich, które zapewni prawidłowe opracowanie kierunków budownictwa inwestycyjnego, racjonalniejsze wykorzystanie zasobów naturalnych i całkowitą eliminację niezdrowych elementów autarkicznej polityki gospodarczej, utrudniającej rozszerzenie obrotów towarowych pomiędzy państwami obozu antyimperialistycznego“.

importowych w tym wypadku, gdy zlecenie płatnicze, opiewające na walutę zagraniczną wykonywuje Bank Handlowy we własnym zakresie, z posiadanych w swej dyspozycji zagranicznych środków płatniczych.

Wydaje mi się, że w dotychczasowych rozważaniach jestem zgodny ze stanowiskiem autora artykułu pt. „Plan kredytowy“, zamieszczonego w Nr 8 „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“). W wyżej cytowanym artykule czytamy jednak:

„Ażeby kredyty importowe zachowały swój „neutralny“ charakter, jaki im się przypisuje, powinny być udzielane tylko na okres od wpłaty akredytywy do chwili ostatecznego rozliczenia importera z W.R.Z. po nadejściu towaru do kraju. Od tego zaś momentu kredyt importowy winien być zastąpiony normalnym lub w zależności od sytuacji przejściowym kredytem obrotowym. Z momentem bowiem ostatecznego rozliczenia z W.R.Z. sumy wpłacone przez importerów są w dyspozycji tej instytucji na wpłaty należności eksporterów i tą drogą dostają się na rynek. Tymczasem w wielu przypadkach wykazuje się w statystyce kredytowej jako kredyty importowe takie kredyty, które udzielane są wprowadzie w chwili otwierania akredytywy, ale które nie zostają automatycznie spłacone lub zastąpione innymi kredytami po nadejściu towaru do kraju, lecz dopiero po sprzedaży towarów lub zużyciu w produkcji sprowadzonych surowców, co trwa niekiedy szereg miesięcy, a mianowicie wówczas, gdy dostawy importowanych towarów idą na skład. W ten sposób dopływ na rynek towarów importowych lub wytworzonych z importowanych surowców ulega zwolnieniu. Co się wówczas dzieje w dziedzinie dóbr i pieniądza zakładając, że za import płaci się eksportem? Pieniądz uzyskany z kredytów i wpłacony przez importera do W.R.Z.

*) M. Kucharski — „Plan kredytowy“ (cz. I) — W.N.P. Nr 8, str. 27.

dostaje się do rąk eksportera, a przez jego koszty produkcji dalej na rynek. Ta dodatkowa ilość pieniądza nie znajduje jednak od razu odpowiednika towarowego, ponieważ towary wytworzone przez eksportera w ogóle nie pojawiają się na rynku krajowym, a towary sprowadzone przez importera dopiero po dłuższym okresie czasu potrzebnym na rozładowanie nadmiernych zapasów“.

Tak więc autor zgadzając się z tezą „neutralności“ bezpośredniego oddziaływania na rynek pieniężny kredytów importowych sugeruje, że **pośrednie działanie kredytów importowych** może mieć charakter inflacyjny.

* * *

Rozważmy to zagadnienie bliżej. Możliwość dokonania przekazu w walucie zagranicznej na rzecz dostawcy zagranicznego uwarunkowana jest oczywiście posiadaniem odpowiedniego zasobu zagranicznych środków płatniczych. Mogą to być bądź dewizy wolne, bądź też wolne sumy na rachunkach clearingowych w bankach zagranicznych. Oba te rodzaje zagranicznych środków płatniczych **zostały uprzednio uzyskane** bądź w wyniku zagranicznych płatności za nasz eksport, bądź też w wyniku uzyskanego zagranicą kredytu.

W wypadku pierwszym należność w walucie krajowej, stanowiąca **równowartość odprowadzonej „waluty eksportowej“**, została eksporterowi przez instytucję rozrachunkową wypłaconą w okresie poprzedzającym akt udzielenia kredytu na sfinansowanie importu — a nie odwrotnie, jak to wynika z przytoczonej powyżej cytaty.

W wypadku drugim wypłaty eksporterom czynione będą dopiero wówczas gdy nastąpi eksport, z którego wpływy przeznaczone zostaną na spłatę kredytu. Do tego zagadnienia powrócimy jeszcze przy omawianiu eksportu.

Dla uzyskania pełnego obrazu pośredniego działania kredytów importowych na rynek pieniężny, musimy przeanalizować **konsekwencje płynące z faktu** samego importu, z faktu wprowadzania na rynek krajowy dóbr produkowanych zagranicą. Rozróżnić tu należy trzy rodzaje importowanych dóbr: a) dobra przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji, b) dobra przeznaczone do produkcji i wreszcie c) dobra inwestycyjne.

Wprowadzenie dóbr bezpośredniej konsumpcji do obrotu towarowego w kraju oddziałuje na rynek pieniężny bezpośrednio w sposób deflacyjny, albowiem powoduje per saldo ściąganie z obiegu pieniężnego kwot znajdujących się w rękach poszczególnych konsumentów bez ekwiwalentu w postaci pokrywania kosztów produkcji tych dóbr. Import surowców dla produkcji bezpośrednio nie wywołuje żadnych zmian na rynku pieniężnym, pośrednio natomiast przyczynia się do zwiększenia wolumenu produkcji, do powiększenia masy towarowej przeznaczonej w części przynajmniej do bezpośredniej konsumpcji, a więc — pośrednio w sposób deflacyjny. Wreszcie trzecia kategoria importu, import inwestycyjny, ma w krótkim okresie czasu charakter neutralny (nie powoduje żadnych zmian w relacji wielkości obiegu pieniężnego do wielkości masy towarowej przeznaczonej do bezpośredniej konsumpcji). W długim okresie czasu natomiast, gdy sprowadzone dobro inwestycyjne przyczynia się do

wzmocnienia produkcji krajowej, efekt tego rodzaju importu będzie miał pośrednio również charakter deflacyjny.

Reasumując to, co poprzednio zostało powiedziane, trzeba stwierdzić, że **bezpośrednie oddziaływanie przywozu dóbr z zagranicy na rynek pieniężny może mieć bądź charakter deflacyjny, bądź neutralny, pośrednie zaś — charakter deflacyjny**. Zjawisko importu nie może z samej swej istoty oddziaływać na rynek w kierunku inflacyjnym.

Tym samym kredyty importowe będące w ogromnej większości wypadków nieodzownym warunkiem dokonania importu — same w sobie „neutralne“ **pieniężnie** przyczyniają się pośrednio do wywołania zjawisk deflacyjnych, a ściślej mówiąc „antyinflacyjnych“ — jak to dalej wyniknie z rozważań o eksporcie.

Dla wyczerpania problemu — w tych granicach oczywiście, na jakie pozwalają skromne ramy niniejszego artykułu, pragnę zwrócić uwagę na pierwszą część przytoczonej powyżej cytaty z artykułu „Wiadomości NBP“, który mi dał asumpt do niniejszych uwag. Według autora cytowanego artykułu, warunkiem neutralności kredytów importowych jest okres, na jaki winny być one udzielane, a mianowicie: „powinny być (one) udzielane tylko na okres od wpłaty akredytywy do chwili ostatecznego rozliczenia importera z W.R.Z. po nadejściu towaru do kraju . . . z momentem bowiem ostatecznego rozliczenia z W.R.Z. sumy wpłacone przez importerów są w dyspozycji tej instytucji na wypłaty należności eksporterów i tą drogą dostają się na rynek“. Przypuszczam, iż autor w sposób niezbyt szczęśliwy wyraził swą myśl, gdybyśmy bowiem mieli brać to, co zostało napisane, dosłownie, należałoby dojść do wniosku, że:

1. W dzisiejszym systemie rozrachunku wewnętrznego obrotu towarowego z zagranicą istnieją przy imporcie dwie fazy rozliczenia z instytucją rozrachunkową, a mianowicie: pierwsza faza w momencie „wpłaty akredytywy“ (terminem tym obejmuje autor oczywiście wszelkiego rodzaju formy przekazu pieniędzy zagranicznemu dostawcy) oraz druga faza — po nadejściu towaru do kraju,
2. Na zrealizowanie obu tych faz rozliczenia potrzebny jest importerowi kredyt udzielany mu w momencie powstania fazy pierwszej.
3. Sumy uzyskane przez instytucję rozrachunkową w momencie „wpłaty akredytywy“ mogą być zużyte na wypłaty na rzecz eksporterów dopiero „z momentem ostatecznego rozliczenia“.

Ponieważ tego rodzaju wnioski nie odpowiadałyby istniejącemu stanowi rzeczy, domyślam się, że autor pragnął podkreślić, iż w operacji finansowania importu odróżnić należy dwa okresy: 1. od momentu wpłaty równowartości waluty zagranicznej do instytucji rozrachunkowej do nadejścia towaru do kraju i 2. od nadejścia towaru do kraju do momentu odstąpienia go odbiorcy krajowemu. Należy konsekwentnie stwierdzić, że tego rodzaju podział finansowania importu na dwa okresy z punktu widzenia charakteru kredytu i jego neutralności nic nam nie daje. Dla całokształtu zjawisk pieniężnych zachodzących w kraju jest bowiem absolutnie obojętnym fakt, czy towar nie dostał się do obrotu krajowego wskutek tego, że jego transport z zagranicy do kraju trwał np. 4 miesiące, a okres składowania w magazynie w kraju — 2, czy też odwrotnie. I równie obojętnym z tego punktu widzenia jest, czy towar leży na składzie u importera,

czy też na składzie producenta — nabywcy tego towaru. Ważnym pozostaje tylko fakt, że nie dostaje się do obrotu (produkcji) i nie może wskutek tego odegrać roli czynnika bezpośrednio czy pośrednio deflacyjnego. Kolejne zastępowanie kredytu importowego przez kredyt obrotowy udzielany importerowi, a tego z kolei przez kredyt obrotowy udzielany producentowi, nie może mieć absolutnie żadnego wpływu na neutralność czy brak neutralności tego kredytu.

Podział na stadia finansowania ma natomiast istotne znaczenie z innego punktu widzenia. Umożliwia on aparatowi kontrolującemu zjawiska gospodarcze od strony kredytowej otrzymywanie sygnałów z właściwych miejsc i stwarza tym samym możliwość interwencji we właściwym ogniwie aparatu gospodarczego.

Tak długo, jak istnieją wolne zagraniczne środki płatnicze, a zwłaszcza wolne sumy na kontach clearingowych, są one sygnałem niedostatecznie silnego tempa importu. Z chwilą dokonania zapłaty zagranicznemu dostawcy, sygnał ten w odniesieniu do zapłaconej partii importowanego towaru przestaje grać, natomiast wysokość i terminy kredytów udzielonych na okres do sprowadzenia towaru do kraju świadczą o rozmiarach i czasie trwania operacji związanych z finalizacją transakcji zakupu i transportu towaru z zagranicy do kraju. Wreszcie wysokość i terminy kredytów obrotowych udzielanych importerom na okres czasu, w którym towar sprowadzony z zagranicy znajduje się w ich dyspozycji — obrazują sprawność zarówno przedsiębiorstw importujących, jak również w wielu wypadkach dalszych ogniw aparatu dystrybucyjnego, a niejednokrotnie i aparatu administracyjnego.

Tego rodzaju podział na stadia finansowania importu należy niewątpliwie uznać za celowy z punktu widzenia dyscypliny finansowej, z punktu widzenia zasady oddzielnego finansowania poszczególnych faz obrotu gospodarczego, z punktu widzenia zasad obowiązującego systemu finansowego i jasności buchalterii narodowej.

Na „neutralność” czy też brak „neutralności” kredytu importowego i dalszych faz finansowania obrotu gospodarczego, będącego konsekwencją importu, podział ten nie może mieć żadnego wpływu. Jak również fakt, że instytucja rozrachunkowa wypłaca eksporterom ich należności nawet wówczas, gdy z tych czy innych względów kredyt importowy nie został we właściwym czasie spłacony.

* * *

Przejdźmy z kolei do zagadnień związanych z finansowaniem eksportu i przeanalizujmy konsekwencje, płynące z faktu wywozu za granicę towaru produkowanego w kraju.

Otóż niewątpliwie sam fakt eksportu oddziałuje na krajowy rynek pieniężny w sposób inflacyjny. Kwoty zużyte na sfinansowanie produkcji towaru przeznaczanego na eksport zjawiają się na rynku w formie wynagrodzenia za pracę osób zatrudnionych przy produkcji tego towaru, przy produkcji materiałów potrzebnych do jego wytworzenia, dalej w formie wynagrodzenia za pracę związaną ze składowaniem, transportem itp.

Kwoty te nie znajdują na rynku odpowiednika po stronie towarowej.

Sam fakt uzyskania zapłaty za wyeksportowanie towaru w walucie zagranicznej sytuacji na wewnętrznym rynku pieniężnym w niczym nie zmienia. Nie zmienia również tej sytuacji fakt wydatkowania uzyskanej za eksport kwoty na zakup zagranicą przeznaczonych do importu towarów. Dopiero fakt dokonania importu i zakup importowanych towarów przez konsumentów, bądź też zakup przez konsumentów towarów wyprodukowanych z importowanych surowców działa na krajowy rynek pieniężny w sposób deflacyjny. Dopiero ten fakt kompensuje w części, w całości, lub z nadwyżką inflacyjne konsekwencje eksportu.

Powyższa analiza zakłada, że transakcje eksportowe poprzedzają transakcje importowe i że rozmiary tych ostatnich ograniczone są rozmiarem transakcji eksportowych. Przy tym założeniu inflacyjny charakter transakcji eksportowych wydaje się bezsporny.

Możemy jednak mieć i mamy często do czynienia z transakcjami eksportowymi, z których wpływ przeznaczone zostają na spłatę uprzednio uzyskanego kredytu, kredytu który został wykorzystany na zapłatę sprowadzonych z zagranicy do kraju dóbr. W tym przypadku fakt wywozu towaru zagranicę oddziałuje na krajowy rynek pieniężny również inflacyjnie, a właściwie **antydeflacyjnie**. Precyzując, kompensuje uprzednio wywołane przez import zjawisko deflacyjne — częściowo, w pełni lub z nadwyżką. W jakiej mierze, zależy to przede wszystkim od charakteru dokonanego uprzednio importu i od charakteru dokonywanego eksportu.

Reasumując możemy stwierdzić, iż **zjawisko wywozu zagranicę dóbr produkowanych w kraju oddziałuje na wewnętrzny rynek pieniężny bądź inflacyjnie bądź też antydeflacyjnie**.

* * *

Przejdźmy z kolei do omówienia **kredytów eksportowych**. Kredyt eksportowy potrzebny jest przedsiębiorstwu handlu zagranicznego w momencie zakupu u producenta, względnie w momencie przyjęcia odeń w posiadanie artykułów przeznaczonych na eksport na okres do uzyskania z instytucji rozrachunkowej równowartości odprowadzonej „waluty eksportowej”, stanowiącej zapłatę za wywieziony zagranicę towar.

Wydawaćby się mogło, że kredyty te, związane z procesem gospodarczym, wywołującym zjawiska inflacyjne, mogą oddziaływać na rynek również w sposób inflacyjny. Tak jednak nie jest. Nie należy bowiem zapominać o tym, że **oddziaływanie inflacyjne eksportu na rynek pieniężny rozpoczyna się nie w momencie przeprowadzania transakcji eksportowej, lecz w momencie finansowania produkcji, przeznaczonej na eksport**. Tym samym fakt udzielenia przedsiębiorstwu handlu zagranicznego **kredytu eksportowego**, przeznaczonego na uregulowanie należności producentowi za wyprodukowany już towar, ma z punktu widzenia zjawisk pieniężnych **całkowicie „neutralny” charakter**. Jest to zjawisko czysto ewidencyjne, stwierdzające, że środki pieniężne zaangażowane w produkcję zostały formalnie zrefundowane z inną „szufladką” systemu kredytowego. Dalsze ewentualne zamienienie tego kredytu na kredyt eksportowy sensu strictissimo, tj. przeznaczony na sfinansowanie transakcji od momentu wysyłki towaru zagra-

nieznemu odbiorcy do momentu uzyskania zań zapłaty, nie powoduje na rynku pieniężnym żadnych zmian. Są to jedynie przeksięgowania ewidencyjno-formalnego charakteru. A'bowiem — pozwolę sobie powtórzyć to, co mówiłem w ramach analizy kredytów importowych — dla rynku pieniężnego obojętnym jest fakt, czy wyprodukowany z przeznaczeniem na eksport towar, leży na składzie u producenta, czy u eksportera, czy znajduje się w drodze do odbiorcy zagranicznego i czy została zań zainkasowana należność, czy nie.

Ważnym jest tylko to, aby łączny okres wszystkich tych operacji był możliwie jak najkrótszy, by jak najszybciej stworzona została możliwość nabycia, sprowadzenia do kraju i wprowadzenia do obrotu wewnętrznego (produkcji) artykułów importowanych i tym samym wywołania zjawisk, kompensujących zjawiska pieniężne związane z faktem wywozu, a ściślej mówiąc produkcji z przeznaczeniem na wywóz.

Czy z powyższych rozważań należy wyciągnąć wniosek, że **podział finansowania eksportu na poszczególne stadia** należy uznać za niecelowy? Napewno nie. Celowość tego podziału wydaje się bezsporna. Wzrastające bowiem kredyty na finansowanie zapasów wyprodukowanych towarów zalegających u producenta, wskazują lub wskazywać mogą na niesynchronizowanie planu produkcji eksportowej z planem eksportu, ich wnikliwa analiza może niejednokrotnie doprowadzić bądź do skierowania pewnej masy towarowej na rynek wewnętrzny, bądź do zmiany jednego z dwu wymienionych powyżej planów; obserwacja rozmiarów i terminów kredytów udzielanych eksporterom na wykup faktur napływających od producentów, pozwalają na ocenę sprawności pracy i zdolności przewidywań aparatu handlu zagranicznego; kredyty eksportowe w ścisłym tego terminu znaczeniu dają obraz warunków i sprawności uzyskiwania od odbiorców zagranicznych przypadających należności za eksport. Wreszcie, z chwilą zapłaty należności przez krajową instytucję rozrachunkową i spłaty tym samym kredytu eksportowego, wyniki eksportu odbijają się na stanie posiadanych przez Bank Narodowy zagranicznych środków płatniczych.

I chociaż wszystkie wymienione wyżej operacje pozostają bez żadnego wpływu na krajowy rynek pieniężny, **podział finansowania eksportu na poszczególne stadia umożliwia kontrolę, czy i w jakim ogniwie aparatu gospodarczego, a często i administracyjnego następuje niepotrzebna zwłoka przedłużająca okres inflacyjnego oddziaływania na rynek zjawiska eksportu (produkcji eksportowej).**

* * *

Na zakończenie kilka słów o tzw. „**plafonach**” kredytów na odcinku finansowania obrotów z zagranicą.

Spotkać się można z ujęciem, że kredyty importowe winny być ograniczone, względnie mieścić się w pewnym globalnym plafonie, którego przekroczenie może być uzasadnione tylko wyjątkowymi przypadkami, a z reguły winno być oceniane jako zjawisko niepożądane. Powyższa teza bez bardziej szczegółowego rozwinięcia budzi daleko idące wątpliwości. Bezpośrednią jej konsekwencją bowiem winien być zakaz udzielania dalszych kredytów importowych z chwilą osiągnięcia wyznaczonego na dany okres plafonu. A tymczasem **udzielenie kredytu importowego na zakup zagranicznych środków płatniczych**

jest automatyczną konsekwencją, **funkcją ustalonych z kontrahentami warunków płatności** i ma **charakter pieniężnie „neutralny”**. Paradoksem byłaby odmowa udzielenia kredytu w walucie krajowej przy jednoczesnym istnieniu możliwości zapłaty zagranicznymi środkami płatniczymi. Byłby to bowiem akt uniemożliwiający przyspieszenie deflacyjnego względnie antyinflacyjnego działania importu, a więc akt z punktu widzenia wewnętrznej polityki pieniężnej szkodliwy. Natomiast troska o globalną wysokość kredytów importowych winna być **troską o dostatecznie szybkie tempo spłaty tych kredytów**, tu bowiem leży cały ciężar zagadnienia. Importowany towar winien jak najszybciej dostać się do obrotu (produkcji). Nacisk instytucji kredytowych na importerów winien być wywierany w kierunku ograniczenia terminów kredytu do minimum, w kierunku ich jak najrychlejszego spłacania, a tym samym w kierunku przyspieszenia deflacyjnego efektu, związanego z faktem importu.

Nie można jednak wyciągać, w obronie „plafonu kredytowego”, wniosków fałszywych, prowadzących do odmowy udzielenia dodatkowego kredytu pomimo powstałej konieczności uskutecznienia dalszych płatności za sprowadzony towar. Uzależnianie udzielania dalszych kredytów od spłaty poprzednio udzielonych, traktowane rygorystycznie, wywołać może, i z reguły wywoływać będzie, rezultat przeciwny w stosunku do zamierzonego.

W sposób bardziej skomplikowany rysuje się **zagadnienie „plafonu” kredytów eksportowych**. W przypadku, w którym istnieje pewność, że artykuł, na którego zakup udzielany jest kredyt, zostanie wyeksportowany i to na warunkach znanych i akceptowanych, celowość udzielenia kredytu jest bezsporna. W innych przypadkach można już mieć wątpliwości. Nie z tej racji, że fakt udzielenia kredytu może być oceniany jako bezpośrednio niepożądany z punktu widzenia polityki pieniężnej — to zagadnienie zostało, mam wrażenie, uprzednio dostatecznie wyjaśnione — lecz z uwagi na to, że udzielony w tym wypadku kredyt eksportowy odwraca uwagę czynników kontrolujących od gromadzenia się remanentów, los których nie jest przesadzony i co do których istnieje możliwość ich niewyeksportowania, a tym samym ewentualnego przedłużenia okresu inflacyjnego działania finansowania produkcji eksportowej. Obiektywne trudne warunki pracy naszych central eksportowych i stosunkowo małe doświadczenie i niedostateczna sprawność organizacyjna i operatywna nie pozostają bez wpływu na formułowanie wyżej wymienionych zastrzeżeń. Nie należy wyciągać stąd wniosku skrajnie negatywnego. Należy dążyć do tego, by eksporterzy z pełną świadomością nabywali względnie przejmowali towar do eksportu. W tych wypadkach nie należy oczywiście kredytów ograniczać, należy natomiast śledzić i kontrolować sposób i termin ich wykorzystania.

We wszystkich innych wypadkach konieczność sprawnej, niejednokrotnie automatycznej obsługi kredytowej eksportu wydaje się bezsporna.

Niewłaściwe wnioski, wyciągane z tezy „plafonowej”, mogą tylko prowadzić do przewlekania transakcji, do przedłużania okresu działania inflacyjnego transakcji eksportowych, prowadzić tym samym do szkodliwych rezultatów.

Nie należy zapominać o tym niezbitym fakcie, że kredyty udzielane w ramach akcji finansowania obrotu towarowego z zagranicą same w sobie są zawsze — z punktu widzenia oddziaływania na rynek pieniężny — „neutralne”, pośrednio zaś przyczyniają się

do przyspieszenia deflacyjnych skutków importu i skrócenia okresu inflacyjnego oddziaływania eksportu. Niejednokrotnie zaś fakt odmowy ich udzielenia, formalnie nawet słuszny, daje merytorycznie konsekwencje ujemne.

ZDZISŁAW FEDAK

Cena grupowa

TEZA XXXII uchwały Rady Ministrów z dnia 21. 8. 47 w sprawie zasad systemu finansowego (Monitor Polski Nr 120 z 24. 9. 47) stanowi: „Przedsiębiorstwo wytwórcze otrzymuje od Centrali Zbytu za swą produkcję cenę rozliczeniową, pokrywającą planowane koszty własne oraz marżę zysku. Cena rozliczeniowa winna być ustalona indywidualnie dla każdego przedsiębiorstwa lub grupy przedsiębiorstw.”

Innymi słowy, przed rozpoczęciem nowego okresu rachunkowego lub w jego początkach zakłady przedstawiają Centrali Zbytu, odbierającej ich produkcję, kalkulacje wyprowadzone na podstawie rocznych planów produkcji. Z kalkulacji tych, po zatwierdzeniu, wynikają obowiązujące zakład i Centralę ceny za dostarczone wyroby.

Przy gospodarce planowej możliwe jest kompensowanie strat, celowo ponoszonych przy sprzedaży pewnych artykułów (n. p. książek) nadwyżkami osiąganymi przy zbyciu innych (np. wódki). Polityka sprzedaży prowadzona jest za pośrednictwem Centrali Zbytu, a Fundusz Wyrównawczy Cen, do którego odprowadzane są różnice pomiędzy ceną sprzedażą (zbytu) a ceną rozliczeniową, wyrównuje z tych sum niedobory w wypadku, gdy cena zbytu jest niższa od ceny rozliczeniowej. Praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia w formie przekazania polityki sprzedaży Centralom Zbytu jest słusznym posunięciem, gdyż tutaj eliminacja kosztów dystrybucji nie przedstawia trudności, stąd łatwo oddzielić różnice pomiędzy cenami rozliczeniowymi i zbytu (straty i zyski) od kosztów. Przerzucenie skutków polityki sprzedaży na jednostki produkcyjne spowodowałoby znaczne zaciemnienie obrazu, gdyż nieuniknione przy obecnym stanie rachunkowości wzajemne przenikanie się wyników sprzedaży i działalności produkcyjnej nie pozwoliłoby na jednoznaczne uchwycenie elementów rachunku strat i zysków.

Na tle powyżej nakreślonego szkicu schematu działania cen, postaramy się w niniejszym artykule udowodnić, że stosowanie cen grupowych, które o ile nam wiadomo w praktyce nie zostały na ogół wprowadzone w życie, ma szereg cech dodatnich, jakich cenom indywidualnie ustalonym przypisać nie można.

Nim przejdziemy do dalszych rozważań konieczne jest przyjęcie założenia, że ogólne zadanie — obniżenie jednostkowych kosztów produkcji przy jednoczesnym wykonaniu, a nawet przekroczeniu asortymentowego planu produkcji — poparte jest dostatecznie silnie działającym bodźcem moralnym i materialnym w formie premii załogi

Premia załogi winna tedy spełniać funkcję podobną jak „Fundusz dyrektorski” w ZSRR, to jest stanowić wynagrodzenie zakładu i jego załogi za osiągnięty w okresie operacyjnym zysk planowy i ponadplanowy, realizowane częściowo w formie płacy pie-

niężnej, częściowo zaś w postaci budowy urządzeń socjalnych, dodatkowych inwestycji itp.¹⁾.

Jest oczywiste, że jeśli premia załogi ma spełnić takie zadanie, to musi ona być zatwierdzana możliwie szybko, np. zaliczkowo na podstawie bilansów kwartalnych, a ostatecznie w miesiąc po złożeniu przez zakład rocznych zamknięć rachunkowych oraz pozostawiona do dyspozycji jednostce, która zysk wypracowała²⁾. Bodziec taki spowoduje m. in. chęć zmniejszenia kosztów własnych drogą jaknajskrupulatniejszego wyeliminowania z kosztów produkcji kwot wydatkowanych na inwestycje i kapitalne remonty, celem zaliczenia ich na właściwy rachunek: ułatwi to zadanie bankom, które miast nakłaniać — jak to dziś się dzieje — zakłady do wyodrębniania z rachunku kosztów środków obrotowych zamrożonych w inwestycjach, będą w dogodniejszej pozycji akceptowania lub odrzucania przedstawianych przez zakłady rozliczeń.

Powróćmy teraz do zagadnienia cen. Jak już wspomnieliśmy, stosowane obecnie ceny rozliczeniowe ustalane są przeważnie indywidualnie dla każdego zakładu. Nie zatrzymujemy się tu nad kwestiami technicznymi z tym związanymi, jak np. skomplikowane rachunkowo zagadnienie szeregu cen, innych dla każdego zakładu, którymi operuje dla jednego i tego samego wyrobu Centrala Zbytu. **Spróbujmy ocenić gospodarcze znaczenie tych cen przy aktualnym stanie naszej rachunkowości**, dalekiej od stosowania jakichkolwiek naukowo-wyprowadzanych wzorców. W gospodarce kapitalistycznej cena rynkowa wyrobów była w większości wypadków mniej więcej jednolita dla wszystkich producentów, oczywiście z wyjątkiem monopolu. Stosunek zatem obrotu (przychodu) do kosztów jego wytworzenia i sprzedania, wyrażony procentowo, był miarą wskazującą jak w poszczególnych zakładach, przy ogólnej obowiązującej cenie, kształtują się koszty i jaki realizowany jest zysk.³⁾

W naszych warunkach, przy systemie cen indywidualnie ustalanych, rachunek wyników nie daje informacji o gospodarności zakładu, brak bowiem obiektywnego miernika w postaci jednolitej ceny rynkowej (zbytu). Saldo pomiędzy przychodami (iloczyn indywidualnych cen rozliczeniowych i ilości jednostek wyrobu) a kosztami, wyrażone w procencie kosztów, powinno odpowiadać ustalonej dla danej branży procentowej marży zysku, powiększonej o procent narzutu na nakłady neutralne.

Saldo takie wskazuje tylko, czy zakład przewidywał przyszłość trafnie czy też nie, nie świadczy jednak o tym, czy osiągnięto rzeczywistą obniżkę kosztów jednostkowych, czy pracowano gospodarnie. Na wynik składają się bowiem zarówno błędy jak i rezerwy planowania (a w praktyce ogół planuje

koszty „na wyrost”) jak też rzeczywiste usprawnienia.

Co gorzej, zakłady dobrze zorganizowane, posiadające prawidłowo wyliczone normy i na ich podstawie planujące, wyprowadzają niższe planowane ceny rozliczeniowe, a z końcem okresu wykazują mniejszy zysk i otrzymują mniejszą premię załogi aniżeli fabryki gorsze, w których planowanie oparte jest na mniej ścisłych podstawach, a osiągnięcie oszczędności, wzrost wydajności itp. często łatwiejsze.

Jak stąd wynika, ceny ustalane indywidualnie mogą być co najwyżej — w okresie przejściowym — miernikiem poprawności techniki planowania, nie zaś rzeczywistej gospodarności.

Zastrzeżenia te w znacznie słabszym stopniu odnoszą się do cen grupowych. Przez ceny grupowe rozumiemy ceny rozliczeniowe za jednostkę identycznych lub równoważnych wyrobów, obowiązujących Centralę Zbytu w stosunku do określonej grupy zakładów wytwórczych.

Odstępujemy od zasady zupełnie jednolitych cen, gdyż różne położenie geograficzne, wielkość zakładów, wyposażenie techniczne, organizacja, metody i tempo produkcji oraz szereg innych uniemożliwiają ich uzasadnione stosowanie. Należy tu nadmienić, że przez przejęcie funkcji sprzedaży przez Centralę Zbytu i pozostawienie zakładom wyłącznie funkcji wytwarzania, składniki kosztu wyprodukowania wyrobu, w różnych zakładach, w ramach fabrycznej ceny rozliczeniowej wykazują duże rozbieżności od przeciętnej. Różnice te, w ramach ceny sprzedażnej, na którą składają się koszty wytworzenia i sprzedaży, w dużej mierze kompensowały się. Obecnie jednak składnik wyrównujący wahania, tj. koszt sprzedaży, znalazły się poza fabryczną ceną rozliczeniową.⁴⁾

Zachodzi tedy konieczność stworzenia kilku grup i zaszeregowania do nich zakładów, w zależności od wypadkowej wspomnianych już czynników. Kryterium zaliczenia do danej grupy stanowić powinien zakład, a nie kalkulacja na poszczególne wyroby.⁵⁾ Wyprowadzona z kalkulacji cena zależna jest bowiem, pomijawszy kwestię wyposażenia technicznego i metod wytwarzania, od asortymentu produkcji w danym okresie, sposobu rozliczania kosztów na nośniki (wyroby), stopnia zatrudnienia itp.

Zachodzi teraz pytanie, jaką cenę przyjąć za grupową; czy cenę zakładu najlepszego — wówczas pozostałe zakłady pracować będą z zyskiem mniejszym od ustalonej marży lub nawet stratą, czy cenę zakładu najdroższego — wtedy inne fabryki, niezależnie od zysku, zrealizują rentę, która może wpłynąć, hamując na dążenie do obniżenia kosztów własnych. Wydaje się, że raczej przyjąć należałoby jako obowiązującą dla danej grupy kalkulację zakładów „przeciętnie dobrych”. Cena byłaby zatem jedną z wartości środkowych (np. mediana) rosnącego szeregu cen zakładów jednej grupy na dany wyrób, przy czym wyprowadzona cena powinna być raczej niższa, to znaczy zbliżona do ceny zakładu najlepszego, aniżeli za wysoka, aby zmusić w ten sposób zakłady do większej gospodarności⁷⁾. Niewskazane natomiast ze względu na wpływ wartości krańcowych jest stosowanie średniej arytmetycznej, zwykłej lub ważonej.

Stosowane w poszczególnych grupach marże zysku należałoby stopniować; tzn. grupie o najniższej cenie zapewniona być winna najwyższa marża zysku, malejąca w innych grupach. W ten sposób marża stanowiłaby już pewnego rodzaju premię za osiągniętą gospodarności, oraz bodziec do starania się o zaliczenie do grupy o niskich kosztach. Ceny winny obowiązywać na okres dłuższy, np. roku, aby widoczne stały się skutki ich stosowania.

Zakłady graniczne pomiędzy grupami, tj. wykazujące straty lub znaczne zyski, mogłyby zostać zszeregowane do sąsiednich grup. „Degradacja” do grupy o wyższych cenach zezwala na wyższe koszty, zapewnia jednak niższą marżę zysku. Odwrotnie przy niższych cenach.

Jakie wyniki dawałby proponowany system?

1. Część zakładów osiągałaby zyski równe określonej dla danej grupy marży, pozostałe — mniejsze lub większe zyski, a nawet straty. Straty te nie są zjawiskiem szczególnie groźnym. O ile zostaną one zweryfikowane przez komisję bilansową i uznane za niezawinione przez kierownictwo przy danych warunkach, to mogą one być pokryte po zakończeniu okresu z Funduszu Wyrównawczego Cen. Refundacja straty traktowana byłaby w takim wypadku jako wyrównanie fabrycznej ceny rozliczeniowej. Oczywiście władze narzędne winny dołożyć starań, by podciągnąć zakłady deficytowe do poziomu pozostałych fabryk. Należy tu nadmienić, że — podobnie zresztą jak i obecnie — zakłady, które obok produkcji seryjnej, posiadającej ustaloną cenę rozliczeniową, wytwarzają także wyroby na zamówienia indywidualne, posiadają możliwość swego rodzaju różniczkowania cen i kompensowania małych zysków z produkcji seryjnej zyskami osiąganymi z wykonania tych zamówień.

2. Zastosowanie cen grupowych zezwoliłoby na wzajemne porównywanie rachunków wyników poszczególnych zakładów, należących do tej samej grupy, co ma duże znaczenie jako środek oceny gospodarności zarówno dla władz nadrzędnych, jak i przy współzawodnictwie pracy.

3. Przy rewizji cen, wynikłej na skutek zmian składników kosztów, wystarczające byłoby przeanalizowanie, a następnie zatwierdzenie kalkulacji zakładów przeciętnych i z nimi sąsiadujących w szeregu cen.

System ten stanowiłby duże ułatwienie dla rozliczeń Centrali Zbytu z ich dostawcami, dzięki operowaniu stosunkowo małą ilością cen dla jednego wyrobu.

1) Na znaczenie tego rodzaju bodźców zwraca dobitnie uwagę prof. N. Rowiński w artykule pt. „Zagadnienia nauki o finansach w nowym pięcioleciu”. (Zagadnienia ekonomii socjalistycznej w ZSRR, Warszawa 1948, str. 227) pisząc, że należy „powiększyć zainteresowanie materialne przedsiębiorstw i ich pracowników w obniżeniu kosztów własnych i we wzroście rentowności, oraz ażeby tym samym poprzez zysk zwiększyć zainteresowanie materialne w wykonaniu i przekroczeniu zadań produkcyjnych. W akcji wzmożenia tego zainteresowania działają dwa czynniki — z jednej strony fundusze specjalne o charakterze bodźców, tworzone z zysków, z drugiej zaś strony rola zysku jako źródła finansowania potrzeb organizacji gospodarczej w dziedzinie rozszerzonej reprodukcji (fundusze inwestycyjne i środki obrotowe)“.

- 2) Premię za r. 1946 odprowadzono do Centralnych Zarządów w roku 1948, nie pozostawiając jej zakładom; premia za r. 1947 dotychczas nie została zatwierdzona.
- 3) Dla uproszczenia nie rozpatrujemy świadomej lub mimowolnej dyferencjacji cen poszczególnych wyrobów.
- 4) Przykład: Weźmy pod uwagę 2 fabryki maszyn rolniczych A i B. Zakład A położony jest w okolicy rolniczej, oddalony od baz surowcowych; zakład B leży w okręgu przemysłowym; obie fabryki produkują i sprzedają jednakowy wyrób, po jednakowej cenie, zakład A na miejscu, zakład B za pośrednictwem dalszych ogniw handlu. Obecnie całkowita sprzedaż wyrobów obu fabryk objęła Centrala Zbytu, Jak kształtują się ceny (w tysiącach dla zakładów):

dawniej	A	B
koszt wytworz.	80 zł	60 zł
koszt sprzedaży	20 zł	40 zł
cena zbytu	100 zł	100 zł
obecnie	A	B
koszt wytworz.	80 zł	60 zł
fabryczna cena rozl.	80 zł	60 zł

- 5) Niemożliwe jest więc zaszeregowanie zakładu X dla wyrobu A do I grupy, dla wyrobu B zaś do II grupy; wyjątkiem być mogą zakłady posiadające odrębne działy, produkujące bezpośrednio na potrzeby rynku (tzw. typowe półfabrykaty). Np. Odlewnia zaliczona do II grupy, warsztat mechaniczny reszta fabryki do I grupy.
- 6) Przy gospodarce planowej zapewniającej pełne zatrudnienie zakładu, wielkość ta musi być wzięta tylko pod uwagę w wypadku maksymalizacji produkcji, a więc wtedy, gdy zakład znajduje się w rejonie progresji kosztów przy niezmiennych metodach wytwarzania. W dużej mierze zagadnienie to sprowadza się do decyzji wprowadzenia pracy na dwie lub więcej zmian, zamiast powiększonej jednej zmiany.
- 7) por. W. Kalveram, Rationalisierung durch technisch-kaufmännische Zusammenarbeit, Verlag Th. Gabler, Wiesbaden 1942, str. 85.
H. Seischab, Kalkulation und Preispolitik, Verlag F. Meiner, Lipsk 1944 str. 188.

INŻ. F. TOPOLSKI

Projekt zaopatrzenia materiałowego przemysłu

WSKUTEK niejednolitego i nierównomiernego rozwoju poszczególnych przemysłów w Polsce na przestrzeni lat 1945-1949, w szczególności pod względem ich struktury organizacyjnej, notujemy obecnie ogromną różnorodność w organizacji zarówno właściwego aparatu produkcyjnego i hierarchii służbowej wszystkich jego instancji, jak i na odcinku organów pomocniczych przemysłu, w szczególności instytucji o charakterze usługowym, handlowym itp.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest **odcinek organizacji zaopatrzenia materiałowego, stanowiący ważny pomocniczy organ aparatu produkcyjnego**. Na tym odcinku obserwujemy jeszcze dzisiaj, po 4 latach rozwoju przemysłu Polski Ludowej, całą gamę form organizacyjnych — począwszy od ścisłej centralizacji organów zaopatrzenia w ramach poszczególnych Central Zaopatrzenia Materiałowego, względnie Centralnych Zarządów, jak w przemyśle węglowym, hutniczym, chemicznym, papierniczym — aż do decentralizacji funkcji zaopatrzenia materiałowego pomiędzy całym szeregiem Biur i Central Zaopatrzenia, Zjednoczenia, przedsiębiorstwa produkcyjne i zakłady, jak w przemyśle włókienniczym, metalowym, budowlanym, spożywczym.

W obliczu zasadniczej reorganizacji struktury przemysłu w Polsce, która winna dokonać się w ciągu bieżącego 1949 roku, ostatniego roku 3-letniego planu odbudowy gospodarczej tak, aby wkroczyć w okres planu 6-letniego budowy fundamentów socjalizmu z bardziej skryształizowanym i ujednoliconym obliczem organizacyjnym przemysłu, warto pokusić się o naszkicowanie projektu takiej organizacji na niezmiernie istotnym dla gospodarki narodowej odcinku zaopatrzenia materiałowego przemysłu.

Poniżej przedstawiony jest projekt wytycznych dla stworzenia form organizacyjnych zaopatrzenia materiałowego przemysłu, co powinno stanowić podstawę dla dalszej dyskusji, która znajdzie swoje ukoronowanie w ścisłych zaleceniach i instrukcjach.

Wytyczne te można ująć w niżej wyszczególnione punkty:

1) **Przyjmuje się, że zasady organizacji przemysłu w Polsce będą ujęte w schemacie trzystopniowym: przedsiębiorstwo produkcyjne (inwestycyjne, projek-**

tujące) — Centralny Zarząd (Dyrekcja Branżowa) — Ministerstwo. Przedsiębiorstwo może stanowić jeden wielki zakład przemysłowy, lub też szereg zakładów połączonych w ramach jednego przedsiębiorstwa.

2) **Za całokształt zagadnień, związanych z zaopatrzeniem materiałowym każdego przemysłu (branży) w ramach odpowiedniego Centralnego Zarządu (Dyrekcji Branżowej) odpowiada oddzielna Centrala (Biuro) Zaopatrzenia Materiałowego.** Centrala ta (Biuro) stanowi pion organizacyjny danego Centralnego Zarządu (Dyrekcji Branżowej), wyodrębniony w postaci oddzielnego przedsiębiorstwa usługowego. Naczelnny Dyrektor (Kierownik) Centrali Zaopatrzenia podlega służbowo i funkcyjnie generalnemu (naczelnemu) dyrektorowi odpowiedniego Centralnego Zarządu (Dyrekcji Branżowej), narówni z dyrektorami pozostałych pionów organizacyjnych danego Centralnego Zarządu. Znaczy to, że **między Centralą Zaopatrzenia Materiałowego a poszczególnymi pionami odpowiedniego Centralnego Zarządu (techniczno-produkcyjnym, administracyjno-finansowym i innymi) istnieją stosunki współpracy, ale nie wzajemnego podporządkowania.** W dziedzinie zaopatrzenia materiałowego zarządzenia i instrukcje naczelnego dyrektora (kierownika) Centrali Zaopatrzenia Materiałowego są wiążące dla całej gałęzi (branży) przemysłowej, kierowanej przez dany Centralny Zarząd (Dyrekcję Branżową). Dotyczy to:

- a) planowania zaopatrzenia materiałowego,
- b) koordynacji i kontroli wykonania planu,
- c) kierownictwa i kontroli gospodarki magazynowej,
- d) odbioru materiałów,
- e) ustalania zdecentralizowanych, lokalnych źródeł zakupów,
- f) przerzutów materiałowych w ramach przedsiębiorstw i całej branży przemysłowej,
- g) ustalania norm zapasów magazynowych,
- h) współdziałania przy ustalaniu statystycznych norm zużycia materiałów,
- i) ustalania przebiegów, dokumentacji i kartotek materiałowych oraz
- j) wykonywania wszelkich czynności handlowych, związanych z zaopatrzeniem materiałowym.

Niezależnie od tego Centrala (Biuro) Zaopatrzenia Materiałowego współpracuje ściśle ze wszystkimi pionami organizacyjnymi odpowiedniego Centralnego

Zarządu (Dyrekcji Branżowej), a mianowicie: z pionem ekonomicznym w zakresie badań ekonomicznych rynku, opracowywania zbiorczych planów gospodarczych, sprawozdawczości i statystyki; z pionem technicznym (produkcyjnym, inwestycyjnym) w zakresie ustalania technicznych i statystycznych norm zużycia materiałów, w zakresie ustalania jakości, typów, rodzajów i nomenklatury zakupywanych materiałów, narzędzi i sprzętu; z pionem administracyjno-finansowym — w zakresie ustalania planów finansowych i kontroli ich wykonania na odcinku gospodarki materiałowej. Niektóre przemysły w Polsce dokonały już takiego podziału funkcji drogą zarządzeń generalnych (naczelných) dyrektorów odpowiednich Centralnych Zarządów.

Jeśli chodzi o przemysły o mniej skomplikowanym zakresie działania dopuszczalne jest wykonywanie funkcji Centrali Zaopatrzenia Materiałowego (z wyjątkiem handlowych) przez odpowiednią służbę (dział) Centralnego Zarządu (Dyrekcji Branżowej). Funkcje handlowe są w tym wypadku wykonywane przez komórki zaopatrzenia przedsiębiorstw.

3) W ramach każdego przedsiębiorstwa (Zjednoczenia) i zakładu produkcyjnego istnieje komórka organizacyjna, odpowiedzialna za całokształt zaopatrzenia materiałowego danej jednostki przemysłowej aż do chwili wyjścia materiałów, maszyn, względnie sprzętu z magazynu fabrycznego (zakładowego) do procesu produkcyjnego. Za gospodarkę materiałową w toku właściwego procesu produkcyjnego odpowiada kierownictwo techniczne danej jednostki. Znaczy to, że komórka zaopatrzenia materiałowego, mieszcząca się z reguły w ramach dyrekcji administracyjno-finansowej przedsiębiorstwa (zakładu), odpowiada, analogicznie do Centrali Zaopatrzenia Materiałowego w stosunku do całej gałęzi przemysłu, za opracowanie planu zapotrzebowania (zaopatrzenia) danej jednostki oraz za kontrolę jego wykonania, za gospodarkę magazynową, za odbiór towarów, za czynności handlowe związane z zamówieniem, przebiegiem i dokumentacją materiałów, za prowadzenie odpowiedniej sprawozdawczości, statystyki i ewidencji materiałowej itp. Komórka zaopatrzenia materiałowego przedsiębiorstwa (zakładu) jest podporządkowana hierarchicznie kierownikowi administracyjno-finansowemu, dyrektorowi (naczelnemu) danej jednostki i Centrali Zaopatrzenia Materiałowego danego przemysłu. Możliwe jest również podporządkowanie komórek zaopatrzenia materiałowego bezpośrednio dyrektorom (naczelnym) przedsiębiorstw (zakładów). Celem odciążenia zakładów, szczególnie małych od funkcji, niezwiązanych bezpośrednio z produkcją, przedsiębiorstwa winny te funkcje przejąć na siebie. Dotyczy to przede wszystkim całej działalności handlowej, odbioru i dokumentacji towarów, sporządzania planów zapotrzebowania (zaopatrzenia) materiałowego itp.

4) W razie konieczności obok Centrali Zaopatrzenia Materiałowego, wykonywujących swe funkcje w sposób wyżej opisany, mogą istnieć w niektórych gałęziach przemysłu pomocnicze Centrale Zaopatrzenia, zaopatrujące dany przemysł w pewną bardzo ograniczoną nomenklaturę towarową, szczególnie ważną, pochodzącą z importu, lub wymagającą spe-

cialnej organizacji terenowej itp. Takimi Centralami są np. Centrala Dostaw Drzewnych przemysłu węglowego, Centrala Złomu przemysłu hutniczego. Biuro importowe przemysłu włókienniczego i inne. Centrale te, w miarę reorganizacji poszczególnych branż przemysłowych, winny bądź to wejść w skład odpowiednich Central Zaopatrzenia Materiałowego w postaci np. odrębnych pionów (służb), bądź to winny w postaci odrębnych przedsiębiorstw pod nazwą Biur Zaopatrzenia zostać podporządkowane odpowiednim Centralom Zaopatrzenia. Tylko w najrzadszych wypadkach dopuszczalna jest koordynacja prac kilku Central (Biur) Zaopatrzenia przez odpowiedni Centralny Zarząd (Dyrekcję Branżową).

5) Działalność Centrali Zaopatrzenia Materiałowego jest kierowana, koordynowana i nadzorowana w ramach każdego Ministerstwa przez Departament Planowania, lub specjalnie wydzielony Departament Zaopatrzenia Materiałowego danego Ministerstwa. Z kolei działalność gospodarki materiałowej w ramach całej gospodarki narodowej jest nadzorowana i koordynowana przez odpowiedni organ Centralnego Urzędu Planowania. W ten sposób zostaje zrealizowana od najniższego do najwyższego szczebla organizacyjnego zasada pełnej centralizacji planowania zaopatrzenia materiałowego, kontroli wykonania planu pod względem ilościowym i wartościowym (z punktu widzenia dyscypliny finansowej i oszczędnej gospodarki), oraz sprawozdawczości i statystyki gospodarki materiałowej. Należy zaznaczyć, że planowanie i sprawozdawczość w dziedzinie gospodarki materiałowej obejmują na szczeblach od zakładu poprzez przedsiębiorstwo do Centrali Zaopatrzenia Materiałowego włącznie wszystkie materiały, maszyny, sprzęt i urządzenia, niezależnie od tego, czy są one zakupywane centralnie przez Centralę Zaopatrzenia Materiałowego, czy też są zakupywane bezpośrednio przez przedsiębiorstwa produkcyjne (inwestycyjne, projektujące).

6) Obok zasad centralizacji w dziedzinie planowania i sprawozdawczości gospodarki materiałowej winna być przeprowadzona zasada maksymalnej decentralizacji w dziedzinie przebiegu towarów, faktur i innych dokumentów o charakterze handlowym. Oznacza to, że w zakresie maksymalnej ilości towarów współpraca pomiędzy Centralami Zaopatrzenia przemysłu a odpowiednimi Centralami Zbytu (Centralami Handlowymi) winna prowadzić do przebiegu maksymalnej ilości towarów i towarzyszącej im dokumentacji (zamówienia, faktury itp.) bezpośrednio od zakładów wytwórczych do zakładów (przedsiębiorstw) — konsumentów. Centrale Handlowe fakturują dostawy wprost na odbiorcę; dla zorganizowania zaś właściwej centralnej ewidencji kopie faktur winny być przesyłane do odnośnej Centrali Zaopatrzenia Materiałowego.

W ramach ogólnego, zatwierdzonego przez Ministerstwo, planu zaopatrzenia przemysłu, Centrale Zaopatrzenia Materiałowego winny przysyłać odpowiednie plany dostaw materiałowych do właściwych Central Zbytu oraz powiadamiać wszystkie podporządkowane sobie przedsiębiorstwa o przyznanych im kontyngentach materiałowych i źródłach zakupu. Na tej podstawie przedsiębiorstwa dokonują zamówień we właściwych Centralach Handlowych.

Jedynie materiały ściśle reglamentowane, deficytowe i importowe mogą być centralnie zakupowane i rozdzielane przez Centralę Zaopatrzenia Materiałowego. Również i te towary winny być w miarę możliwości kierowane przez Centralę Zaopatrzenia Materiałowego wprost od dostawcy do odbiorcy (w wypadku zapewnionych regularnych i terminowych dostaw).

Dla materiałów szczególnie deficytowych, zużywanych w niewielkich ilościach, lecz w dużym asortymencie, wymagających interwencyjnych składów centralnych oraz niektórych materiałów inwestycyjnych, Centrale Zaopatrzenia Materiałowego mogą tworzyć własne centralne składy. Pozatym materiały winny bezpośrednio docierać wprost do magazynu zakładu, względnie przedsiębiorstwa.

7) W miarę rozwoju przemysłu w Polsce i w miarę coraz lepszego w związku z tym zaspakajania potrzeb materiałowych przemysłu, Centrale Zaopatrzenia stają się coraz bardziej instytucjami usługowymi o charakterze planującym, koordynującym i kontrolującym a coraz mniej instytucjami o charakterze handlowym. W przeciwieństwie do tego, Centrale Zbytu (Centrale Handlowe) winny coraz bardziej swoją działalność handlową rozszerzać, coraz bardziej zbliżać się i coraz lepiej obsługiwać konsumenta, w danym wypadku zakłady produkcyjne i inwestycyjne.

W tym celu w drodze odpowiednich zarządzeń i instrukcji winny być zacieśnione węzły, łączące Centrale Zbytu z Centralami Zaopatrzenia, a to celem coraz bardziej prawidłowego koordynowania planów zaopatrzenia z planami zbytu. Na podstawie w ten sposób ściśle opracowanych planów zaopatrzenia materiałowego poszczególnych przemysłów wg ich podziału branżowego i terytorialnego Centrale Zbytu winny ilościowo, jakościowo i terminowo zapewnić plan zaopatrzenia przemysłów drogą:

- a) kolejowych (w zasadzie pełnowagonowych) wysyłek bezpośrednio z zakładów wytwórczych do zakładów odbiorczych,
- b) drogą dostaw z wielkich składów centralnych Central Zbytu,
- c) drogą dostaw ze składów rejonowych własnych i przedsiębiorstw handlowych dla odbiorców mniejszych ilości materiałów,
- d) drogą dostaw na składy centralne Central Zaopatrzenia i przedsiębiorstw (Zjednoczeń).

Dotyczy to również współpracy Central Zaopatrzenia i Zbytu w ramach jednego przemysłu na odcinku wewnętrznych dostaw gotowych produktów.

Dostawy powyższe mogą być realizowane bądźto przez Centrale Zbytu i Biura Sprzedaży, reprezentujące poszczególne gałęzie przemysłu, kierowane przez odpowiednie Centralne Zarządy, względnie Dyrekcje Branżowe, bądźto przez Centrale Handlowe specjalne (jak np. Centrala Techniczna), rozprowadzające towary, pochodzące od kilku przemysłów, względnie z importu, demobilu, reparacji itp.

W zasadzie każda Centrala Handlowa (Centrala Zbytu) winna rozprowadzać odpowiednie grupy towarów monopolistycznie. Znaczy to, że dane grupy towarów mogą być dostarczane na rynek krajowy dla potrzeb przemysłu uspołecznionego tylko przez jedną Centralę Handlową, niezależnie od tego, czy pochodzą one z sektora państwowego, spółdzielczego, czy prywatnego, względnie z importu, demobilu, reparacji itp.

Stanowisko takie określa ściśle rolę Central Importowych, które mogą dostarczać towary na cele produkcyjne również tylko za pośrednictwem odpowiednich Central Handlowych. Nie dotyczy to Biur Importowych Central Zaopatrzenia Materiałowego poszczególnych przemysłów, które mogą importować materiały, maszyny i urządzenia inwestycyjne o charakterze specjalnym wyłącznie dla potrzeb reprezentowanego przez siebie przemysłu.

ANTONI LEWIŃSKI

Osiągnięcia i zadania Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego

CENTRALA Handlowa Przemysłu Papierniczego już w początkach 1948 r. rozpoczęła pomyślnie start w realizacji planu zaopatrzenia rynku krajowego. Koniec I kwartału wprowadził na rynek krajowy ca 50.000 ton (papierów, tektur i kartonów), a odpowiednia polityka dystrybucyjna, realizowana poprzez własne hurtownie i spółdzielcze, spowodowała **spadek cen wolnorynkowych**. Od tego okresu można zarejestrować pozytywne zjawisko kształtowania się cen wolnorynkowych na poziomie cen ustalonych przez C.H.P.P. Pozostały wprowadzić pewne grupy papierów i tektur jak: gazetowy rotacyjny, tektura brązowa, a następnie lignina, które w ciągu jeszcze całego roku 1948 wykazywały niedobór w stosunku do potrzeb rynku, niemniej i na tym odcinku przy końcu IV kwartału 1948 r. nastąpiła znaczna poprawa. Dzięki polityce odpowiedniego rozdzielnictwa artykuły te, mimo ich niedostatecznej ilości, zostały

tak rozprowadzone, że zasadnicze potrzeby przemysłu (np. tektura brązowa dla potrzeb eksportu jaj) były zaspokojone. Gdy chodzi w szczególności o ligninę, to uruchomienie nowej maszyny w fabryce Czulów wpływa na całkowite zaspokojenie potrzeb rynku. Cyfry podane poniżej charakteryzują dynamikę obrotów w porównaniu z rokiem 1947:

Zbyt	1947	1948 (ceny jednolite)
wytwory w tys. zł	12.332.106	17.041.051
przetwory	4.395.100	6.239.472
razem	16.727.206	23.280.523

Rozbudowa własnej sieci dystrybucyjnej w porównaniu z rokiem 1947 doprowadziła do zwiększenia cyfry hurtowni z 16 do 30, a cyfra obrotów we wła-

nych hurtowniach wzrosła z 2.091.177 tys. zł z roku 1947 do 3.970.344 tys. zł w stosunku rocznym.

Działalność Centrali obejmuje nie tylko sprzedaż na rynku krajowym, lecz także na rynku zagranicznym. W czerwcu 1948 r. zostało zorganizowane przez Centralę Handlową Biuro Eksportowe pod nazwą „Papexport” z siedzibą w Warszawie, które przejęło agendy działu papierniczego Towarzystwa Eksportowego „Varimex”.

Sytuacja na rynkach światowych po wojnie uległa bardzo poważnym zmianom. Ogólne zniszczenia wojenne osłabiły potencjał produkcyjny Europy, a rozbicie Niemiec spowodowało wyeliminowanie z rynków światowych bardzo poważnego producenta i eksportera. Niedobór papieru odbił się w szczególności na odcinku papierów gazetowych — na przełomie roku 1947 i 1948 osiągnął on około 1.100.000 ton w stosunku do potrzeb rynku światowego. Nic więc dziwnego, że Centrala Handlowa, zaspokoiwszy brak tych artykułów na rynku krajowym, na skutek takiej sytuacji wystąpiła z nadwyżkami swymi na rynek światowy. Biuro Handlu Zagranicznego „Papexport” miało w okresie wstępnym skromny plan eksportowy wartości 4,5 miln. dolarów. Po nawiązaniu jednak kontaktów z zagranicą i przeprowadzonej analizie rynku nastąpiły poważne zmiany w planie eksportowym. Dodatkowa umowa ze Związkiem Radzieckim zawarta w maju 1948 r. niemal podwoiła cyfrę eksportową. Biorąc pod uwagę fakt, że Biuro Eksportowe rozpoczęło swą działalność w połowie roku, a umowa eksportowa, zawarta w maju ub. r., przewidywała wykonanie jej do końca 1948 r., należy przyjąć, że eksport w tych warunkach miał do pokonania duże trudności. Brak doświadczeń na odcinku eksportu i brak fachowców (eksport w 1937 r. sięgał około 10.000 ton papieru, a w roku 1948 około 28.000 ton) stanowiły poważną trudność w jego wykonaniu. Mimo jednak tych wszystkich trudności Centrala Handlowa w dniu 15 grudnia otrzymała meldunek od Biura Eksportowego, że wykonano plan eksportowy z nadwyżką.

Doświadczenie na odcinku eksportu i analiza przeprowadzonych błędów i niedomagań pozwoli na wysunięcie nowych zasad organizacyjnych, usprawniających tak ważną dla życia gospodarczego dziedzinę. Z doświadczenia tego wyciągamy wniosek, że opierając się na bazie eksportu do Związku Radzieckiego, musimy rozszerzyć kierunki eksportu i zwrócić poważną uwagę na rynki Południowej Ameryki i Bliskiego Wschodu. Wiadomości dotyczące umowy z Argentyną, według której pozycja papieru stoi na drugim miejscu po węglu, dają podstawę do twierdzenia, że i rok 1949 na tym odcinku nie przyniesie zawodu.

Nasylenie rynku krajowego, zdobycie rynku zagranicznego, rozbudowa sieci hurtu własnego, zastąpienie hurtu prywatnego hurtem społecznym — to zasadnicze dodatnie pozycje działalności za rok 1948. Zagadnienie nie byłoby wyczerpane, gdyby nie omówić niedomagań oraz niedociągnięć.

Plan zbytu C.H.P.P. na rok 1948 w wysokości 19.605 miln. zł został 9 grudnia 1948 r. wykonany z nadwyżką w sumie 19.725.801 tys. złotych. Rok 1949 przewiduje dalszy wzrost obrotów. Gdy rok 1948 zamyka się cyfrą obrotów w tonażu ok. 252 tys.

ton, to w roku 1949 liczba ta ulegnie podwyższeniu do 283 tys. t. Gdy w roku 1948 wartościowo obrót wynosił 7,3 miliardów zł, na rok 1949 preliminowany on jest na blisko 7,6 mld. zł.

Zestawienie tych dwóch cyfr wymaga pewnego szczegółowego omówienia. Obrót towarowy jest w gospodarce planowej podstawą planu gospodarczego całego państwa i opiera się na uzgodnionych planach produkcji i zbytu, które są wynikiem potrzeb rynku. Aby zaopatrzenie rynku nie ulegało zaburzeniom, musi aparat handlowy posiadać rezerwy magazynowe, celem uniknięcia przypadkowości w zaopatrzeniu. Tak więc koniecznym jest dla zrealizowania tego celu zorganizowanie odpowiednich magazynów, w których może być składowana masa towarowa. Brak magazynów powoduje bardzo często bezplanowość w sprzedaży.

Gdy chodzi o odcinek papieru, to właśnie obrót towarowy w ciągu 1948 roku ulegał niekiedy zaburzeniom, których najpoważniejszą przyczyną był brak magazynów. Przemysł papierniczy przed wojną, w ramach gospodarki kapitalistycznej, kierował się wyłącznie zasadą prawa podaży i popytu, wykorzystując moment koniunktur gospodarczych, nie potrzebował więc odpowiednio zorganizowanych magazynów, a funkcje jego składni pełnili hurtownicy prywatni, których cyfra sięgała około 150.

Po wojnie na tym odcinku nastąpiła poważna zmiana. Gospodarka planowa wymaga stałych rezerw towarowych zabezpieczających rynek, stąd konieczność posiadania odpowiednich urządzeń magazynowych. W Polsce Centralnej niemal wszystkie urządzenia magazynowe uległy zniszczeniu z wyjątkiem składów fabrycznych, które nie odpowiadają potrzebom, a przez odzyskanie Ziemi Zachodnich pula towarowa uległa poważnemu powiększeniu, ale bez magazynów.

Obecny stan magazynów przyfabrycznych i składów hurtowni kwalifikowany jest na magazynowanie 1-miesięcznej produkcji. Papiery i tektury nie są artykułami przestrzennymi, ale przetwory papierowe są artykułami bardzo przestrzennymi i wymagają nie tylko magazynów, ale specjalnych urządzeń. Sytuacja ta utrudniała pracę, tym bardziej, że gros artykułów papierniczych, co do ilości produkcji, (papiery drukowe, tektura surowa), na skutek utrzymującej się reglamentacji, wykazywało brak elastyczności sprzedaży i często zalegało magazyny.

Sytuacja na odcinku tym ulegnie poważnej poprawie w 1949 roku. Przyczyną tej zmiany jest realizacja planu inwestycyjnego, która zakończy budowę magazynów.

Plan inwestycyjny w sumie 193 miln. zł został na dzień 1 grudnia 1948 r. wykorzystany w sumie 101,5 miln. zł. Na podstawie posiadanych materiałów należy przypuszczać, że w ramach planu inwestycyjnego sumy preliminowane zostaną całkowicie wykorzystane.

Pozytywne zjawisko coraz to większego nasyceńia rynku wprowadziło poważne zmiany w zapotrzebowaniu konsumenta. Zmiany te uwidoczniły się w zwolnionym tempie realizacji przydziałów i ucieczce konsumenta od papierów gorszych gatunków. Rok 1948 został rozpoczęty poważnymi rezerwami w magazynach, które pozwoliły Centrali Handlowej na

odpowiednie zaopatrzenie rynku i storpedowanie wszelkich prób spekulacji na wyższe cen, tym niemniej zaspokojenie rynku spowodowało nową poważną zmianę, to jest nowe wymagania co do jakości, opakowania i ceny.

Gdy więc jeszcze weźmiemy nowy moment, że w produkcji roku 1948 nastąpiła znaczna poprawa jakości w stosunku do roku 1947, nic więc dziwnego, że zapasy te, przy uwzględnieniu nowych wymogów rynku, wykazywały niechodliwość w sprzedaży. Nawet poważna zniżka cen tych remanentów nie spowodowała ich całkowitego upłynięcia. Szczególnie odbiło się to znacznie na zbycie artykułów przetwórstwa papierniczego.

Według danych Działu Ekonomicznego C.H.P.P. poszczególne województwa uczestniczą w dystrybucji w następujących cyfrach procentowych:

województwo	w wytworach	w przetworach
białostockie	0,2	0,4
dolnośląskie	8,7	9,7
gdańskie	2,3	2
łódzkie	14,3	20
kieleckie	2,7	7,7
krakowskie	8,2	12,3
lubelskie	1	1,8
olsztyńskie	0,3	0,3
pomorskie	6,3	3,6
poznańskie	8	9,4
rzeszowskie	0,4	1,2
szczecińskie	1,2	1,7
śląskie	26,6	23,3
warszawskie z Warszawa	19,8	6,6

Z podanych cyfr wynika, że województwa o strukturze rolniczej wykazują słabą dynamikę i wymagają większej opieki w ich obsłudze. Zagadnienie zaopatrzenia wsi jest jednym ze słabszych punktów naszej działalności handlowej. Problem ten jest o tyle trudny, że aparat Centrali Handlowej nie może spełnić sam tej funkcji i wymaga pomocy od strony aparatu, który jest najbardziej predystynowany do obsługi wsi, t. zn. aparatu spółdzielczego. Rozbudowa własnej sieci hurtowej nie spełni tego zadania z tych przyczyn, że jednobranżowe hurtownie czy półhurtownie papiernicze mogą stać się nierentowne i wykazywać poważne deficyty.

Gdy mowa jeszcze o brakach w sprzedaży, to należy podkreślić istniejącą reglamentację, która w okresie wzrostu produkcji i nasycenia rynku zamykała sprzedaż w ciasnych ramach rozdzielnictwa. Na odcinku sprzedaży przetworów papierowych, oprócz już wspomnianych braków dotyczących jakości i cen, poważnym mankamentem była bezplanowość w produkcji przetworów pozapaństwowych, która niepotrzebnie prowadziła do nadmiaru niektórych artykułów (torebki) i nie właściwego zużycia surowca.

Centrala, w związku z eksportem i zaopatrzeniem kraju w zeszyty, przejęła całkowitą produkcję niektórych przetworów papierowych sektora pozapaństwowego (zeszyty, koperty), na rok 1949 stawia sobie za zadanie przejęcie wszystkich artykułów papierniczych standartowych i masowych, mających

pierwszoplanowe znaczenie w zaspokojeniu potrzeb rynku. Zasady współpracy z sektorem pozapaństwowym zostały już przez Centralę Handlową opracowane i dały podstawę dla M. P. i H. do wydania na rok 1949 wytycznych.

Zadania, które Centrala Handlowa stawia na rok 1949, a więc: przejęcie standartowej produkcji sektora pozapaństwowego, przetworów papierniczych przemysłu poligraficznego i przemysłu miejscowego oraz koordynacja całego planu w zakresie zaopatrzenia surowcowego całego przemysłu papierniczo-poligraficznego, wymaga nowych form organizacyjnych. W tym celu została opracowana nowa struktura organizacyjna, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1949 r. Struktura ta wprowadza daleko idącą decentralizację sprzedaży i jest dalszym krokiem w kierunku rejonizacji rynku. Zadanie to będzie spełnione przez powołanie oddziałów rejonowych oraz rozbudowę sieci hurtowni i sklepów detalicznych.

Niezależnie od usprawnienia sprzedaży organizacja ta winna dać poważne oszczędności w kosztach administracyjnych. Gdy chodzi o jakość artykułów papierniczych, to, jak już wspomniano, jakość ta uległa polepszeniu w stosunku do roku 1948, niemniej zagadnienie jakości oraz asortymentu na rok 1949 wymaga specjalnego opracowania.

Centrala Handlowa nie będzie hamulcem dla rozwoju przemysłu, o ile w ślad za zwiększoną produkcją będzie szła troska o jej jakość i opakowanie. Na tym więc odcinku mamy pod adresem przemysłu następujące dezyderaty:

1. podniesienie jakości produkcji w wytwórstwie i przetwórstwie,
2. standaryzacja produkcji i opakowań,
3. ścisłe uzgadnianie co do asortymentu produkcji ponadplanowej.

Jesteśmy przekonani, że i to zadanie na rok 1949 zostanie spełnione. Konsument dzisiejszy ma prawo żądać dobrego towaru i w dobrym opakowaniu. Cyfry obrotu za rok bieżący oraz kosztów handlowych dają nam podstawę do twierdzenia, że koszty te w stosunku do obrotu były jeszcze wysokie. Przeciętne koszty handlowe w hurtowniach wahają się od 5—7%. Dalsza stabilizacja życia gospodarczego wymaga poważnego obniżenia kosztów. W pozycji tych kosztów poważną rolę odgrywały koszty magazynowania, transportu oraz koszty personalne.

Podsumowując więc działalność C.H.P.P. w roku 1948, można w bardzo ogólnym sformułowaniu określić, że działalność ta zakończyła okres „głodu papieru” i wprowadziła stabilizację cen na rynku. „Bitwa o handel”, realizowana przez Centralę Handlową, została wygraną. Niestety, skoncentrowanie wysiłków w kierunku najszybszego dostarczenia towaru na rynek odsunęło niejednokrotnie, niezależnie od już istniejących obiektywnych trudności, uwagę naszą od tak poważnych zagadnień, jakimi są koszty pośrednictwa. Tak więc na rok 1949 stawiając sobie za zadanie dalszą rozbudowę naszego aparatu dystrybucyjnego, którego celem będzie przybliżenie się z towarami do wsi, stawiamy sobie, jako zasadniczy problem do rozwiązania — problem redukcji kosztów handlowych do maksymalnych granic.

Obroty cukrem w 1948 roku

W ZAKRESIE przemysłu cukrowniczego dotychczasowe osiągnięcia dają pewność, iż przemysł ten w realizacji planu produkcyjnego nie pozostanie w tyle za innymi gałęziami, tak jak zresztą i w latach poprzednich rozwojem swej produkcji zajął odpowiednie miejsce wśród innych przemysłów.

Dynamikę wzrostu produkcji cukru obrazują następujące cyfry:

kamp. 1945/46	—	172,9 tys. ton
kamp. 1946/47	—	383,3 tys. ton
kamp. 1947/48	—	495,9 tys. ton

Powyższe cyfry wykazują wzrost produkcji w kampanii 1946/47 w stosunku do kampanii 1945/46 o 122%, a kamp. 1947/48 w stosunku do kampanii 1946/47 o dalszych 29%.

Kampania cukrownicza 1948/49 zamyka się w produkcji cukru cyfrą około 600.000 ton, przy zakładanym planie produkcyjnym 520.000 ton. Cyfra 600 tysięcy ton oznacza przekroczenie planu o 15%, a w stosunku do produkcji cukru z roku ubiegłego, wzrost o 21%.

Dla Centrali Handlowej Przemysłu Cukrowniczego, która posiada wyłączność sprzedaży wytworów Przemysłu Cukrowniczego, silnie zwiększająca się produkcja tego przemysłu oznacza wzrost działalności oraz znaczne rozszerzenie strumienia rozprowadzanych towarów.

Działalność C.H.P.C. obejmuje rynek wewnętrzny oraz eksport.

Rozwój działalności Centrali na odcinku rynku krajowego przedstawiają następujące cyfry, ujęte za okresy kampanijne:

	Kampania 1947/48	Kampania 1946/47	Wzrost w kamp. 47/48
	w t o n a c h		
Cukier			
Obrót handlowy z odbiorcami	257.182	187.606	+ 37 %
Obrót wewnętrzny: plantatorzy itp	99.769	110.198	— 9,5 %
R a z e m	356.951	297.804	+ 19,9 %
Melasa	145.988	119.852	+ 21,8 %

W zakresie handlu zagranicznego działalność Centrali Handlowej wyraża się następującymi cyframi wyeksportowanego cukru:

w kamp. 1946/47	—	85.000 ton
w kamp. 1947/48	—	141.000 ton

Wzrost eksportu w kamp. 1947/48 w stosunku do kamp. 1946/47 wyniósł 66%.

Należy zaznaczyć, iż poza wyżej wymienionymi artykułami Centrala Handlowa rozprowadza również inne produkty, jak suszone buraki, wysłodki, a w niedalekiej przyszłości dojdą produkty pochodne melasy, jak butanol, aceton.

Łączna wartość rozprowadzonej przez C.H.P.C. w kamp. 1947/48 masy towarowej wyraża się cyfrą

76,4 miliardów złotych, z czego 54,4 miliardów przypada na obrót krajowy, a 22 miliardy stanowi równowartość cukru, wywiezionego na rynki zagraniczne.

W zakresie dystrybucji cukru na rynku krajowym Centrala Handlowa dotychczas własnej sieci handlowej nie stworzyła. Organizując w swoim czasie sprzedaż cukru Centrala oparła się głównie na już istniejącym i rozległym aparacie „Społem” oraz na rozbudowywanym z dużym dynamizmem aparacie P.C.H. Zakładanie w tych warunkach własnej sieci w terenie byłoby przedłużeniem cyklu obrotów. Niezależnie od składów hurtowych rozważamy sprawę zorganizowania magazynów rejonowych w dużych skupiskach ludności miejskiej. Magazyny takie stanowiłyby uzupełnienie sieci dystrybucyjnej rynku cukrowego. (Magazyny komplementarne). Rozporządzając odpowiednio wielkimi rezerwami towaru zapewniałyby one ciągłość podaży na danym terenie i bezpośrednio czuwałyby nad rynkiem. Drugim ich zadaniem byłaby pomoc w rozwiązywaniu trudności magazynowych cukrowni, które w czasie trwania kampanii nie są w stanie pomieścić bieżącej produkcji cukru.

Główną działalność na odcinku sprzedaży hurtowej cukru prowadzą 2 sektory: spółdzielczy oraz handel państwowy, działające na zasadzie pewnego podziału kompetencji.

Udział poszczególnych grup odbiorców w obrotach cukrem C.H.P.C. w okresie kampanijnym 1947/48 ilustrują poniższe dane:

Spółdzielczość	54,9 %
Handel państwowy	37,4 %
Państwowy Przemysł Przetwórczy	5,5 %
Instytucje państwowe i społeczne	2,2 %

W zakresie usprawnienia sieci handlu hurtowego dokonany został na przestrzeni 1948 r. bezwątpienia znaczny postęp.

Nastąpiło dalsze powiększenie liczby placówek hurtowych, zajmujących się handlem cukru, co ma decydujące znaczenie dla lepszego zaopatrzenia detalu oraz potrzeb konsumpcyjnych terenu. Centrala Handlowa kładzie i w dalszym ciągu będzie kładła nacisk na sprawną działalność ogniw hurtowych przy obsłudze nabywców detalicznych i na obowiązkach utrzymywania zapasów cukru na poziomie gwarantującym całkowite i nieprzerwane pokrycie potrzeb konsumpcyjnych terenu.

Warunek utrzymywania rezerw magazynowych w hurcie uważamy z punktu widzenia sprawnego działania aparatu handlowego za najistotniejszy i nieodzowny. Dotychczasowe bowiem doświadczenie wykazało, że w momentach gwałtownego wzrostu zapotrzebowania sezonowego względnie wywołanego elementami spekulacyjnymi, normalne zapasy obrotowe placówek terenowych były w szybkim tempie rozchwytywane i niejednokrotnie dochodziło do szkodliwego zjawiska — braku cukru w terenie.

Z końcem pierwszego kwartału 1948 r. został całkowicie zniesiony na odcinku cukrowym system

aprowizacji kartkowej. Okoliczność ta nałożyła na cały aparat dystrybucyjny tym większy obowiązek czuwania nad rynkiem i odpowiedniego zaplanowania swej działalności handlowej, by w żadnym wypadku nie dopuścić do jakichkolwiek perturbacji na terenie dystrybucji i przerw w zaopatrzeniu świata pracy.

Przechodząc skolei do omówienia konsumpcji cukru w kraju, należy na wstępie podkreślić, iż jednym z najbardziej charakterystycznych wskaźników, obrazujących poziom stopy życiowej ludności jest wskaźnik spożycia cukru na głowę ludności. Polska przedwojenna na odcinku konsumpcji cukru zajmowała w rzędzie krajów europejskich pozycję bliską szarego końca. Według statystycznych danych za rok kampanijny 1936/37 Polska z ówczesnym spożyciem 11 kg na głowę ludności znajdowała się w jednym szeregu z Węgrami i Grecją, wyprzedzając Rumunię posiadającą spożycie 5,5 kg, Jugosławię — 5 kg oraz Bułgarię — 4,3 kg.

W tym samym czasie w wielu krajach europejskich spożycie cukru kształtowało się na poziomie więcej, niż dwukrotnie wyższym. Wystarczy, że zacytujemy takie kraje jak Czechosłowacja — 24,6 kg, Austria — 24,7 kg, Francja — 23,9 kg, Niemcy — 24 kg, nie mówiąc o Szwajcarii — 37,6 kg, Anglii — 46,9 kg, czy wreszcie Danii — 50,4 kg. W ostatnim roku pełnej statystyki, tj. w k. 1937/8, przeciętne spożycie w Polsce wyniosło 11,9 kg na głowę, a w k. 1938/9 wg danych przybliżonych ca 12,5 kg.

W okresie powojennym krajowa konsumpcja cukru wykazuje dużą dynamikę wzrostu. I tak w kamp. 1946/47 spożycie wyniosło 12,5 kg na jednostkę a w roku 1947/48 — 14,7 kg. Ostatnia cyfra stanowi szczytowe osiągnięcia w zakresie dotychczasowej statystyki spożycia cukru.

W ten sposób na odcinku cukrowym zrealizowany został postulat Narodowego Planu Gospodarczego, który głosi, iż głównym celem działalności gospodarczej jest podniesienie konsumpcji ogólnej, a przede wszystkim stopy życiowej szerokich mas pracujących.

W rozpoczętym z dniem 1 października 1948 r. czwartym skolei powojennym okresie kampanijnym

planujemy spożycie cukru na jednostkę w wysokość ca 17 kg i mamy wszelkie podstawy ku temu, by sądzić, że plan ten będzie zrealizowany.

W ocenie perspektyw na kampanię 1948/49 wzięto za podstawę stale postępującą poprawę bytu i wzrost siły nabywczej szerokich mas ludności oraz dalsze uprzemysłowienie i urbanizację kraju — jako te czynniki, które decydująco wpływają na wzrost konsumpcji cukru.

Do analizy aktualnej chłonności rynku cukrowego należałoby dorzucić jeszcze ten moment, iż cena cukru utrzymuje się oddawna na niezmiennym poziomie, co wobec znacznego wzrostu na przestrzeni tego okresu czasu realnych zarobków świata pracy stwarza sprzyjające warunki dla rozwoju spożycia.

W przewidywaniach na nieco dalszą metę trzeba się liczyć z tą okolicznością, iż w pewnej chwili dojdziemy do nasycenia rynku w zakresie konsumpcji cukru bezpośredniej, w postaci naturalnej i dalsze podnoszenie się norm spożycia uwarunkowane będzie w pierwszym rzędzie rozwojem konsumpcji przetworów opartych na cukrze.

Na zakończenie, dla uzupełnienia rachunku wyników z działalności Centrali Handlowej Przemysłu Cukrowniczego, podajemy liczby ilustrujące osiągnięcia na rynku krajowym i w eksporcie w roku kalendarzowym 1948, ze specjalnym uwypukleniem wyników osiągniętych do daty Kongresu Zjednoczeniowego, tj. do 14 grudnia 1948 r.

W wykonaniu rocznego planu zbytu Centrala Handlowa osiągnęła na dzień 14 grudnia 1948 r. następujące wyniki:

W eksporcie

Obrót	24,8 milionów dolarów
Stan realizacji planu	119 %

Na rynku krajowym

Obrót	59 miliardów złotych
Stan realizacji planu	111 %

Pełny natomiast bilans osiągnięć za rok 1948 zamyka się na odcinku eksportu wykonaniem planu w ca 132%, a na odcinku sprzedaży krajowej ca 116%.

DR H. SUKIENNICKI

Handel zagraniczny Czechosłowacji w 1948 r.

CZECHOSŁOWACJA jest jednym z nielicznych krajów Europy, który posiada wyrównany bilans handlowy. Na skutek nieurodzaju w rolnictwie w 1947 r. Czechosłowacja zmuszona była w ciągu 1948 r. zwiększyć wwóz artykułów żywnościowych w porównaniu z 1947 r. o 5,5 miliarda koron oraz ograniczyć wywóz tychże artykułów o 1,5 miliarda koron. Mimo tej niesprzyjającej okoliczności Czechosłowacja zdołała zamknąć bilans handlu zagranicznego za 1948 r. tylko z nieznacznym deficytem, wynoszącym 67.954 tys. koron.

Cechuje handel zagraniczny Czechosłowacji dominująca zasada importu surowców i eksportu wyrobów gotowych. Czechosłowacja jest krajem o przewadze przetwórczej produkcji przemysłowej i tym należy tłumaczyć racjonalny rozwój czechosłowackich stosunków handlowych z zagranicą.

W 1948 r. bilans handlu zagranicznego Czechosłowacji według klasyfikacji brukselskiej przedstawiał się następująco:

	Import		Eksport	
	w tysiącach koron i w procentach			
1. Zwierzęta żywe	487.400	1,3%	7.679	
2. Artykuły żywn. i napoje . .	10.901.971	28,9%	1.670.861	4,5%
3. Surowce i pół- fabrykaty .	18.390.214	48,8%	5.205.284	13,8%
4. Wyroby gotowe	7.936.656	21%	30.763.510	81,7%
5. Złoto i srebro .	3		956	
	37.716.244	100%	37.648.290	100%

Jeżeli chodzi o wykaz głównych towarów importowanych i eksportowanych przez Czechosłowację, to według danych czechosłowackiego Urzędu Statystycznego poszczególne pozycje przedstawiają się następująco:

Nazwa towaru	Import w 1948 r.	
	Ilość w 100 kg	Wartość w 1000 koron
tytoń	10.135	85.793
jęczmień, owies, kukurydza . .	568.533	279.309
nasiona oleiste	117.431	185.776
skóry surowe	7.629	37.906
masło, sadło, słonina	20.190	141.379
tluszcz rybi	17.666	50.607
drzewo	181.698	43.585
węgiel kamienny	2.822.206	138.774
ruda żelazna	897.344	68.520
ruda ołowiana	10.934	13.902
ruda manganowa	45.794	8.123
garbniki	4.642	4.733
nafta i smary	177.979	33.816
oleje mineralne	86.278	25.318
bawełna	118.029	490.847
len	4.584	14.167
konopie	4.205	14.604
welna	4.986	58.978
kauczuk natur. i sztuczny . . .	16.535	41.636
złom	233.161	23.903
stopy żelaza	19.751	26.175
metale kolorowe	44.739	103.939
maszyny, aparaty i ich części .	24.786	153.759
maszyny elektr. i przybory elektrotechniczne	5.568	97.003
sól	236.284	9.893
sole potasowe	53.889	9.968
farby	1.365	34.511
makuchy	53 632	26.325

Z wykazu głównych towarów importowanych i eksportowanych przez Czechosłowację wynika, że dominującą pozycję w utrzymaniu równowagi obrotów z zagranicą w 1948 r. zajmuje przemysł ciężki. Na wywóz towarów przemysłu metalurgicznego, budowy maszyn oraz przeróbki metali przypada w 1948 r. około 14 miliardów koron, co stanowi 38% całego wywozu. Przed wojną na te same gałęzie przemysłu wypadało około 25% wywozu. Natomiast udział wyrobów włókienniczych w eksporcie obniżył się w porównaniu z udziałem w eksporcie przedwojennym i wynosi 14% całego wywozu w 1948 r. (25% wywozu przed wojną).

Druga wojna światowa wpłynęła poważnie na zmianę linii kierunkowych czechosłowackiego handlu zagranicznego. Przed wojną obroty z Niemcami stanowiły ponad 20% całego handlu zagranicznego Czechosłowacji. Po wojnie obroty te spadły do minimum. Natomiast czołowe miejsce w wymianie zajął Związek Radziecki, dokąd Czechosłowacja wywoziła przed wojną tylko nieznaczne ilości swych towarów.

Nazwa towaru	Eksport w 1948 r.	
	Ilość w 100 kg	Wartość w 1000 Koron
cukier	487.994	345.193
słód	22.710	21.471
chmiel	11.565	148.680
drzewo	281.031	96.407
węgiel brunatny	1.775.848	62.970
koks	1.230.954	137.541
towary bawełniane	—	348.424
" lniane i z konopi	3.575	91.792
" wełniane	—	199.472
" jedwabne i półjedw. . . .	—	59.328
ubrania i bielizna	—	64.916
papier i tektura	48.327	67.520
obuwie na gumie	1.156.516 par	83.237
" skórze	339.010	76.050
wyroby z drzewa	8.148	19.386
wyroby szklane	122.977	233.730
ceramika	103.297	60.702
porcelana	8.896	45.842
żelazo i towary żelazne	533.314	911.987
maszyny, aparaty i ich części .	74.982	480.997
maszyny elektr. i przybory elektrotechniczne	27.416	198.534
środki transportowe	—	243.914
wyroby chemiczne	40.157	63.052

Od 1945 r. handel zagraniczny Czechosłowacji kierował się poza tym do większości krajów Europy Zachodniej, do krajów anglosaskich, zamorskich i południowo-wschodniej Europy. Poczynając od 1948 r. w obrotach handlu zagranicznego Czechosłowacji wzmożył swój udział przede wszystkim Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej przy utrzymaniu nadal pozycji w handlu zagranicznym z krajami zachodniej Europy i krajami strefy dolarowej i szterlingowej. Cechą ujemną obrotów z krajami stref „twardej waluty“ jest niewątpliwie pasywne saldo Czechosłowacji, pokrywane w części przez obroty z krajami Europy zachodniej.

Porównawcza tabela udziału krajów z poszczególnych stref dewizowych unaocznia zmiany strukturalne handlu zagranicznego Czechosłowacji w okresie 1929—48 roku.

Udział ten przedstawia się następująco:

	1929	1937	1946	1947	1948
	w procentach				
1. Związek Radziecki . .	1,27	0,95	10,98	5,63	12,80
2. Inne państwa słowiańsk.	9,80	7,68	7,88	10,16	13,64
3. Niesłow. państwa naddunajskie . . .	20,14	12,67	9,90	6,15	8,27
4. Niemcy	22,18	14,56	5,77	1,36	2,23
5. Inne kontyn. państwa europejskie	14,69	23,92	45,02	43,55	32,03
6. Strefa szterlingowa . .	8,57	11,78	6,55	12,74	12,12
7. Strefa dolarowa . . .	8,11	12,48	9,95	11,62	9,38

Najistotniejsze zmiany w handlu zagranicznym Czechosłowacji dokonały się w ciągu 1948 r. Dynamikę i linie kierunkowe obrotów handlowych Czechosłowacji z zagranicą charakteryzuje poniższa tabela:

Obroty handlowe Czechosłowacji w 1948 r.

w milionach koron:

Kraje	Import	Eksport	Bilans
Związek Radziecki	5.888,3	6.005,4	+ 117,2
Polska	2.023,8	2.642,5	+ 618,7
Jugosławia	2.394,2	2.609,1	+ 214,9
Holandia	2.035,3	2.415,4	+ 380,1
Szwajcaria	1.784,1	1.789,5	+ 5,4
Austria	897,8	1.538,6	+ 640,8
Szwecja	1.995,9	1.486,0	- 509,9
Wielka Brytania	3.816,1	1.358,2	- 2.457,9
Rumunia	1.471,0	1.189,4	- 281,6
St. Zjedn.	1.819,7	1.168,3	- 651,4
Włochy	896,5	1.166,8	+ 270,3
Węgry	1.037,2	1.111,4	+ 74,2
Francja	930,8	1.022,6	+ 91,8
Turcja	685,1	875,9	+ 190,8
Belgia	1.156,8	806,1	- 350,7
Palestyna	123,6	809,7	+ 685,9
Bułgaria	593,6	775,9	+ 182,3
Bizonia	388,8	724,0	+ 435,2
Indie	790,6	665,3	- 125,3
Australia	183,4	560,4	+ 377,0
Dania	503,3	559,6	+ 56,3
Argentyna	797,0	533,6	- 263,4
Norwegia	468,5	492,9	+ 24,6
Niemcy — strefa radziecka	534,4	492,2	- 42,2
Brazylia	558,8	449,7	- 109,1
Egipt	1.053,3	425,5	- 627,8
Ameryka Połudn.	75,9	283,2	+ 207,3
Grecja	346,6	244,8	- 101,8
Kanada	664,1	242,4	- 421,7
Syria	81,2	192,9	+ 111,7

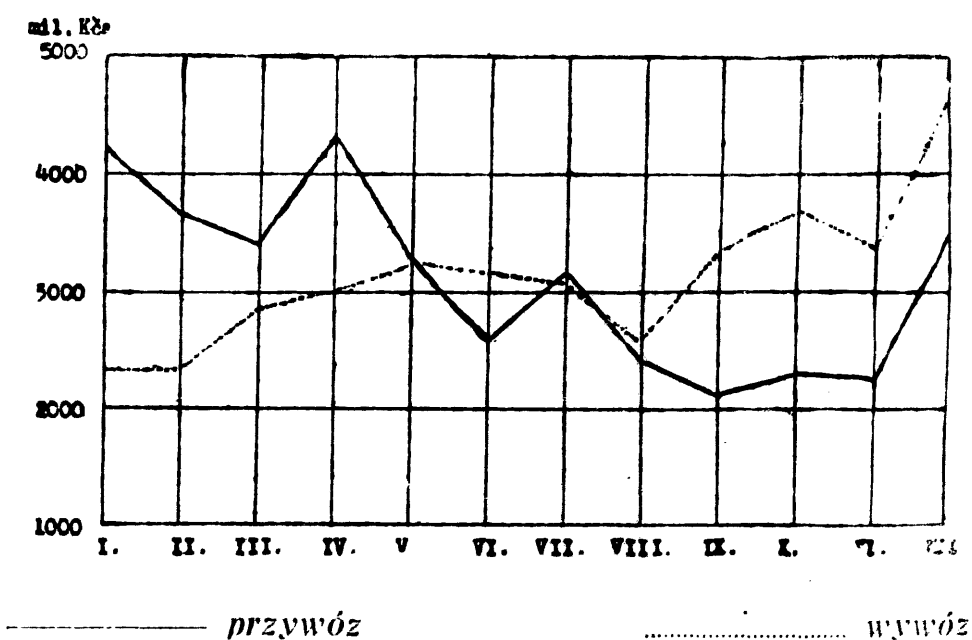
Głównymi dostawcami towarów do Czechosłowacji w 1948 r. w kolejności według wartości tychże towarów były państwa: Związek Radziecki, Wielka Brytania, Jugosławia, Holandia, Polska, Szwecja, St. Zjedn., Szwajcaria, Rumunia, Belgia i Węgry. W 1947 r. kolejność była inna, a mianowicie: Wielka Brytania, St. Zjedn., Szwajcaria, Szwecja, Związek Radziecki, Holandia, Jugosławia, Belgia, Włochy, Francja, Bułgaria, Egipt.

Głównymi importerami towarów z Czechosłowacji w 1948 r. w kolejności według wartości tychże towarów były państwa: Związek Radziecki, Polska, Jugosławia, Holandia, Szwajcaria, Austria, Szwecja, Wielka Brytania, Rumunia, St. Zjednoczone, Włochy, Węgry, Francja. W 1947 r. kolejność importerów była następująca: Szwajcaria, Holandia, Szwecja, Wielka

Brytania, Belgia, Jugosławia, Związek Radziecki, St. Zjedn., Włochy, Francja, Austria, Węgry.

Jak wynika z powyższych danych, czechosłowacki handel zagraniczny wzmógł swoje obroty w 1948 r. przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Związek Radziecki przesunął się w 1948 r. w porównaniu z 1947 r. z 7-go miejsca na 1 miejsce w eksporcie czechosłowackim oraz z 5-go miejsca również na 1-sze w imporcie czechosłowackim. Obrót handlowy Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim osiągnął prawie 12 miliardów koron i przekroczył zaplanowaną w końcu 1947 r. sumę obrotów (10 miliardów koron). Radykalna zmiana w 1948 r. w zagranicznych obrotach handlowych nastąpiła z Polską. W 1947 r. Polska jako partner handlowy Czechosłowacji nie była nawet notowana w wykazie handlu zagranicznego. Z jednego z ostatnich miejsc w 1947 r. Polska przesunęła się w wykazie partnerów handlowych Czechosłowacji w 1948 r. na 2-gie miejsce w eksporcie czechosłowackim i na 5-te miejsce w imporcie.

Rozwój czechosłowackiego handlu zagranicznego charakteryzuje w 1948 r. znamienne zjawisko. W pierwszym półroczu zarysowuje się znaczna przewaga importu nad eksportem. Wyraża się ona na koniec czerwca 1948 r. deficytowym bilansem handlu zagranicznego w wysokości 4.376,5 miln. koron. Drugie półrocze 1948 r. cechuje wzmożenie eksportu nad importem, które doprowadziło w końcu roku do wyrównania bilansu obrotów z zagranicą.



Handel zagraniczny Czechosłowacji wykonał z powodzeniem zakreślone mu w planie zadania.

Czechosłowacki minister handlu zagranicznego A. Gregor, analizując wyniki handlu zagranicznego za 1948 r., określił na tej podstawie zadania na 1949 r. (tj. na pierwszy rok planu pięcioletniego), jakie ma przed sobą czechosłowacki handel zagraniczny. Zadania te — to **po pierwsze — dalszy wzrost eksportu dla utrzymania równowagi bilansu handlu zagranicznego i po drugie — wzmożenie importu surowców na potrzeby przemysłu przetwórczego oraz importu artykułów żywnościowych dla podniesienia poziomu żywienia ludności.**

Czechosłowacja nie zamierza zadowolić się wykonaniem planu na 1949 r., lud czechosłowacki chce zmobilizować wszystkie rezerwy ekonomiczne, aby iść po linii wymagań mas pracujących, wypełnić uczciwie wszystkie zadania, jakie stawia gospodarka planowa czechosłowackiemu handlowi zagranicznemu.

Z praktyki nowego systemu rolnego w ZSRR

ZMIANY strukturalne rolnictwa radzieckiego wymagały w konsekwencji ustalenia wyższej formy gospodarki rolnej, która by z jednej strony była najodpowiedniejsza do wielkoobszarowego systemu kultur, z drugiej zaś wykorzystywała właściwości klimatyczne i glebowe, gwarantując najwyższą wydajność i niezależnienie od klęsk elementarnych.

Związek Radziecki idzie własną drogą trawopolnego systemu uprawy, pod który położył podwaliny Williams.

Przejście do nowego systemu uprawy jest pracą, zakrojoną na miarę gigantyczną. Składa się na nią poważna liczba zasadniczych elementów, które muszą być przepracowane przed całkowitym przedstawieniem gospodarki rolnej. Jednym z poważniejszych zadań jest niezależnienie rolnictwa od klęski posuchy. W tym celu przystąpiono najpierw do stworzenia potężnych pasów leśnych, biegnących z południa na północ, a mierzących blisko 5,5 tysiąca km łącznej długości i ponad 5,5 tysiąca km² powierzchni. Pasy zasadnicze będą podzielone na mniejsze pasy (2 do 6), szerokości kilkudziesięciu do stu metrów. Między nimi rozciągać się będą strefy uprawne. Tego rodzaju rozwiązanie, obliczone na dłuższą metę, stworzy pasy wiatrochronne, ułmie klimat w dające się uchwycić wartości obliczeniowe i zapewni rolnictwu równomierne nawilgoenie gleby. Plan ten jednak, wprowadzony już w życie, jest tylko jednym z fragmentów zamierzonej i realizowanej przebudowy rolnictwa radzieckiego. Do pozostałych elementów należy przede wszystkim sam **system uprawy**. Jak wspomniano wyżej opiera się on na systemie trawopolnym. **W danej jednostce gospodarowanej istnieją obok siebie dwa wzajemnie uzależnione płodozmiany: polny i łąkowy. Płodozmian części polnej obejmuje w jednej trzeciej uprawę zbóż, w dwóch trzecich uprawę traw wieloletnich. Płodozmian części łąkowej ma w przewadze wieloletnie trawy, w pozostałych zaś latach (do 3/8 rotacji) uprawę kultur przemysłowo-ogrodowych, roślin włóknistych, oleistych, zbóż.**

Dla przykładu rozpatrzmy rozplanowanie upraw jednego z kołchozów z rejonu Woroneża na rok bieżący. Obszar dziewięciopolowej części, przeznaczonej do płodozmiannu polnego, obejmuje 905 ha, płodozmian łąkowy stosuje się na ośmiu polach po 28 ha każde, łącznie na 224 ha.

Zasadniczy schemat zmianowania w płodozmianie polnym przedstawia się następująco: 1. wieloletnie trawy pierwszego roku, 2. wieloletnie trawy drugiego roku, 3. jara pszenica, 4. ozimina, 5. ugór, 6. ozimina (żyto), 7. okopowe, 8. ugór czarny, ulepszony nawozem, 9. pszenica ozima z wsiewem traw.

W płodozmianie łąkowym (pastewnym): 1. wieloletnie trawy pierwszego roku, 2. wieloletnie trawy drugiego roku, 3. wieloletnie trawy trzeciego roku, 4. wieloletnie trawy czwartego roku, 5. jara pszenica, 6. okopowe, 7. jednoletnie trawy, 8. owies z wsiewem wieloletnich traw.

Rzecz jasna, plan operatywny odbiega w pewnych szczegółach od schematu. Jest to bez wątpienia konieczność powstała w okresie przejściowym, wymagającym stopniowego uzyskiwania zamierzonego zmianowania z równoczesnym uniknięciem wstrząsów, jakie mogłaby spowodować zbyt radykalna zmiana.

Oto jak przedstawia się zmianowanie w płodozmianie polnym:

Nr pola	Przedplon	ha	Plon w 1949	ha	Spodz. wydajn. z ha
1.	Owies	100	Ugór czarny	59	
2.	Jara pszenica		Ugór	41	
	Słone znik				
	Proso		Owies z wsiewem wieloletnich traw	100	16 q
	Wyka na ziarno				
3.	Żyto ozime z wsiewem traw wieloletnich	105	Wieloletnie trawy 1-go roku na nasienie	105	2 q
4.	Wieloletnie trawy 1-go roku użytkowania na nasienie	50	Wieloletnie trawy 2-go roku na ziarno	100	2 q
	na siano	50			
5.	Wieloletnie trawy 3-go roku na nasienie i siano	100	Jara pszenica	100	16 q
6.	Ugór	100	Ozima pszenica	50	17 q
			Ozime żyto	50	17 q
7.	Pszenica ozima	27	Ugór	100	
	Żyto ozime	73			
8.	Ugór	100	Żyto ozime	100	17 q
9.	Pszenica jara	100	Okopowe	100	

W płodozmianie pastewnym zmianowanie przedstawia się według planu następująco:

1.	Pastwisko naturalne	5	Pastwisko naturalne	5	
	Jęczmień z wsiewem traw wieloletnich	23	Wieloletnie trawy 1-go roku użytk. (siano)	23	20 q
2.	Wieloletnie trawy 1-go roku	28	Wieloletnie trawy 2-go roku na siano	28	25 q
3.	Wieloletnie trawy 2-go roku	28	Wieloletnie trawy 3-go roku na wypas	28	100 q
4.	Wieloletnie trawy	28	Jara pszenica	28	16 q
5.	Jara pszenica	28	Ziemniaki	13	140 q
			Buraki pastewne	10	200 q
			Kiszonkowe	5	150 q
6.	Ziemniaki	28	Wyka-owies (na siano)	28	20 q
7.	Wyka na siano	12	Żyto ozime	28	12 q
	Ugór	16			
8.	Żyto ozime	23	Jara pszenica z wsiewem traw wieloletnich	23	15 q
	Wieloletnie trawy 2-go roku użytkowania	5	Wieloletnie trawy 3-go roku na siano	5	20 q

Poszczególne pola będą wymagały odpowiedniego przygotowania agrotechnicznego i zabiegów pielęgnacyjnych zarówno w okresie przedwiośnia, jak i pełnej wiosny. Dlatego też każde pole ma swój szczegółowy plan roboczy, który obejmuje zabiegi już wykonane przed zimą i te, które należy jeszcze wykonać. Plan ustala ostateczne terminy, do których poszczególne prace muszą być wykonane, jeśli się chce zapewnić zasadnicze warunki, pozwalające na osiągnięcie przewidywanej produktywności. Tym bardziej, że plan obsiewów wspomnianej jednostki gospodarczej przewiduje na rok bieżący również zastosowanie siewu ziarna wyselekcjonowanego, prowadzenie jarowizacji zbóż, przygotowanie chemiczne ziarna siewnego, pielęgnację zasiewów itp. Wszystkie te czynności, zmierzające do zapewnienia jak najwyższych plonów, ujęte są osobnymi szczegółowymi planami. Tego rodzaju plany, jak powyższy, obrazujący poczynania na najmniejszej nawet jednostce gospodarskiej, zostały już przed okresem prac wiosennych rozprawdzone do każdej placówki. Zapoznały się z nimi poszczególne brygady i ogniwa pracownicze.

Przejsie na nowe formy gospodarowania rolniczego jest planem długofalowym. Realizowaniem tych zamierzeń zajmują się czynniki partyjne i państwowe. Codzienne zadania wykonawcze, które decydują o powodzeniu batalii produkcyjnej każdego roku, leżą na barkach rolników.

W bieżącym sezonie rolniczym Związek Radziecki kładzie duży nacisk na dalsze podwyższenie urodzajów, osiągane między innymi przy odpowiednio sprawnie przeprowadzonych siewach wiosennych i jak najskrupulatniejszym przygotowaniu do akcji siewnej.

Już na jesieni zasiano o 2,8 miliona ha więcej, niż w roku poprzednim, plan zaś zasiewów jarych przewiduje podwyższenie ich arealu o 14,6 miliona ha. Zwrócono więc baczna uwagę na rychłe rozpoczęcie przygotowań przedsięwziętych w kolchozach, sowchozach i stacjach motorowo-traktorowych. Gospodarczy plan odbudowy i rozwoju rolnictwa na rok 1949 został dostarczony w teren znacznie wcześniej, niż w ubiegłym roku. Daje się przy tym zauważyć poważny odsetek jednostek gospodarczych, które biorą na siebie zobowiązania przekroczenia wyznaczonych planów podwyższenia urodzajności. Tak np. w samej tylko Ukraińskiej SSR zobowiązania takie zgłosiło ponad 31 tys. kolchozów, 87 tys. brygad i 369 tys. ogniów roboczych, podejmując się osiągnąć wysokie urodzaje kultur kłosowych, włókniстых, oleistych, warzyw i traw. Kolchozy rejonu Szpoliańskiego w obwodzie Kijowskim zobowiązały się osiągnąć wydajność zbóż przeciętnie 22 q z hektara (na obszarze 26 tys. ha), a więc o 3—4 q z hektara więcej niż przewiduje plan, buraków cukrowych (na obszarze 5,6 tys. ha) po 250 q z hektara, a więc o 60 q ponad plan, kukurydzy (1 tys. ha) po 83 q z ha, a więc blisko cztery razy więcej niż przewiduje plan, wreszcie osiągnąć wydajność prosa (na obszarze 1,2 tys. ha) po 35 q z hektara, a więc dwukrotnie więcej niż w planie.

W wielu kolchozach stworzono w bieżącym roku brygady i ogniwa, których wyłącznym zadaniem będzie

dzie piecza nad kulturami w płodozmianie pastewnym. Do nich będzie należało przeprowadzenie sianokosów, zbiór nasion, zakładanie silosów itp.

Ważnym momentem w przygotowaniu kampanii siewnej jest odpowiednie zabezpieczenie nasion. Również w tym zakresie przygotowania tegoroczne przekroczyły znacznie cyfry roku ubiegłego. Tak np. przygotowano do siewu: słonecznika 36% więcej, lnu 34%, konopi 49%, traw wieloletnich 55%, jednoletnich 56%, ziemniaków sadzeniaków 41%. W roku bieżącym zwraca się baczna uwagę na podniesienie obszaru uprawy lnu. Również ważnym zagadnieniem, w związku z przejściem na gospodarkę trawopolną, jest powiększenie obszaru kultur łąkowych, a co za tym idzie odpowiednie zabezpieczenie nasion. Nasion tych przygotowano 150% ilości ubiegłego roku, niezależnie zaś od tego z zasobów gospodarczych postawiono do dyspozycji kolchozów 133 tys. q nasion traw wieloletnich.

Jeśli chodzi o zboża — pod koniec stycznia we wszystkich placówkach kończono przygotowywanie zasobów siewnych, a więc czyszczenie i badanie siły kiełkowania.

Dalszym nowym zadaniem, stojącym przed rolnictwem jest wzmożenie obsiewu gatunkami rejonizowanymi. W tym celu dostarczono 9,527 tys. q zbóż elitowych i wysokich odsiewów oraz opracowano skrupulatne wskazówki i polecenia, zmierzające do sprawnego przeprowadzenia akcji przygotowania tych nasion.

Bieżący rok zaznacza się znacznie wyższą ilością pracy, włożoną w zimowe zabiegi agrotechniczne, jak wywożenie obornika, zatrzymywanie śniegu i wód roztopowych itp.

Obornika wywieziono na pola 30 milionów ton, a więc ok. 5,7 milionów ton więcej, niż w roku ubiegłym. Równoległe z poprawą sytuacji w nawożeniu naturalnym, szybka odbudowa radzieckiego przemysłu chemicznego gwarantuje w bieżącym roku poważne podwyższenie ilości nawozów sztucznych. Rolnictwo otrzyma mianowicie 118,3% rzeczywistych dostaw roku 1948, a 133% w porównaniu z ostatnim rokiem przedwojennym — 1940.

Zachowywanie pokrywy śniegowej i powstrzymywanie odpływu wód roztopowych ma decydujące znaczenie dla terenów stepowych i leśno-stepowych, gdzie gleba wymaga zatrzymanie wilgoci. Dla przeprowadzenia tych prac w okresie przedwiośnia organizuje się masowe wyjście w pole, tylko bowiem praca zbiorowa daje w tym wypadku odpowiednie rezultaty. Według stanu na dzień 1 lutego bieżącego roku tego rodzaju zabiegi agrotechniczne przeprowadzono na obszarze 11,8 miliona ha, a więc trzy razy większym niż w 1948 r.

Obok tych przygotowań przedsięwziętych w zakresie obowiązkowych prac kolchozów i sowchozów w dziele przygotowania wiosennej kampanii siewnej wchodzi również przygotowanie kadr pracowniczych. odpowiednia konserwacja i remont narzędzi i maszyn rolniczych, wreszcie należyte przygotowanie siły pociągowej. Wszystkie te elementy zostały przepracowane w odpowiednim następstwie czasu, co gwarantuje ekonomiczne rozłożenie zebrać i inten-

sywne posuwanie się prac, zmierzających do uzyskania pełnej gotowości siewnej, w chwili, gdy sprzyjające warunki atmosferyczne pozwolą na rozpoczęcie wiosennej kampanii.

Osobne zagadnienie stanowi siła mechaniczna, reprezentowana przez stacje motorowo-traktorowe. Park traktorowy w przeliczeniu na jednostki 15 KM w porównaniu z rokiem 1948 przedstawia się następująco: traktorów o 17% więcej, pługów 11%, kultywatorów 19%, siewników 20%. W roku bieżącym stacje otrzymały szereg nowych maszyn rolniczych, krajowej konstrukcji: trójkorpusowe traktorowe pługi z pogłębiaczami, brony sprężynowe, 44-rzędowe siewniki do lnu itp. W roku ubiegłym stacje traktorowe wypełniły swe zadania. Na każdą jednostkę 15 KM obrobiono 466 ha wobec 421 ha z roku 1947

i 411 ha z 1940. W roku bieżącym sprawność ta musi być jeszcze podwyższona, tym bardziej, że przed traktorami stoją rozszerzone zadania.

Jak widać zadania na okres wiosenny 1949 są poważne i wkraczają daleko w zmianę systemu gospodarki rolnej. Rolnictwo radzieckie zadania te wypełni, jak wypełniło zadania planów poprzednich, zbliżając tym samym chwilę całkowitego przestawienia gospodarki rolnej Związku Radzieckiego na system trawopolny. W roku bieżącym już ponad 10 tys. gospodarstw przejdzie całkowicie na ten system. Będą to w pierwszym rzędzie te kolchozy, które położone są na obszarach podlegających posuchom. W ten sposób rolnictwo radzieckie zbliża się do pełnego osiągnięcia socjalistycznego gospodarowania na roli.

LAJOSZ BANY

PRZEMIANY W MIEŚCIE I WE WSI NA WĘGRZECH

Budapeszt, w lutym 1949 r.

I.

Gospodarkę planową na Węgrzech w okresie budownictwa podstaw socjalizmu cechuje stały postęp i poważne osiągnięcia w gospodarczym rozwoju kraju. W systemie demokracji ludowej, zmierzającej do socjalizmu na zasadach marksizmu-leninizmu, doniosłymi składnikami gospodarki planowej są określone stosunki między ludźmi w produkcji przemysłowej oraz stosunki w rolnictwie w etapie przejścia z drobnotowarowej gospodarki rolnej do wielkotowarowej. Wyrównanie różnic między miastem a wsią, jako pozostałości ustroju kapitalistycznego, jest jednym z zadań budownictwa socjalistycznego. Z procesem rozwoju produkcji przemysłowej i rolnej krajów zacofanych gospodarczo wiąże się bezpośrednio materialne zainteresowanie mas pracujących, których dobrobyt uzależniony jest od stałego wzrostu produkcji i wydajności pracy we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego.

W 1949 r. naród węgierski z całą energią i zaufaniem wkroczył na drogę do socjalizmu.

II.

Dnia 15 stycznia br. podpisano w Budapeszcie układ zbiorowy, obowiązujący na 1949 r. robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle całego sektora socjalistycznego. Układ ten pod względem treści i istoty rzeczy stanowi pełny kodeks pracy, regulujący stosunki między pracownikami a przedsiębiorstwami. Między innymi układ zapewnia robotnikom: ośmiogodzinny dzień pracy (48 godz. pracy w tygodniu); płatny urlop na przeciąg 25 dni roboczych; płatne 8 dni świątecznych w roku (7 dni — święta religijne i 1 maja); płatną codzienną przerwę półgodziną na posiłek; progresywną taryfę płac za godziny nadliczbowe; wyższą taryfę płac za pracę nocną oraz cały szereg innych uprawnień, korzystnie ustawiających robotnika w jego sytuacji materialnej, jak najmniej pobudzających go do wzmożenia wydajności pracy i podniesienia wskaźnika produkcji.

Nowy układ zbiorowy stawia sobie jako jeden z głównych celów przyczynienie się do wzrostu wydajności pracy, która do dziś nie osiągnęła jeszcze na Węgrzech poziomu przedwojennego. Ogólny wzrost węgierskiej produkcji przemysłowej należy przypisać zatrudnieniu większej liczby robotników. To też na porządku dziennym znalazła się w ramach układu zbiorowego sprawa norm technicznych, w roku 1949 przestarzałych i nieodpowiadających potrzebom współczesnej produkcji. Ustalenie nowych norm technicznych dla około 250 tys. robotników przemysłowych nie było zadaniem łatwym. Oczywiście normy te przystosowano nie do rekordowych wyników, osiąganych przez przodowników pracy, lecz ustalono je w takich granicach, by były możliwe do przekroczenia

przez większość lub całość załogi. Nowe normy przyczyniają się do wyzwolenia ukrytych rezerw, jakie tkwią w niewykorzystanej sile roboczej. Z tych więc względów normy techniczne, obliczone według zasad naukowych, będą poddawane stałej kontroli i ewentualnej koniecznej rewizji. Przed wejściem w życie układu zbiorowego obowiązywały przejściowe normy, wynoszące 105% przeciętnej wydajności z okresu między 41 a 48 tygodniem 1948 r.

Tegoroczny układ zbiorowy różni się zasadniczo od układu z 1948 r. W zeszłym roku układ zawarty został między reprezentacją związków zawodowych a b. Krajowym Związkiem Przemysłowców. W marcu 1948 r. unarodowiono w całości wszystkie gałęzie przemysłu kluczowego, a co za tym idzie zniknął związek przemysłowców prywatnych.

W 1949 r. układ zbiorowy podpisał z ramienia Krajowej Rady Związków Zawodowych jej sekretarz generalny Antal Apro. Przy tej okazji oświadczył on co następuje:

„Masy pracujące widzą dziś nie tylko wzrost i wzmocnienie wpływów klasy robotniczej w zakresie kierownictwa państwem i gospodarką, ale i to, że wartość dodatkowa, wytworzona przez pracę robotników w sprawnie funkcjonujących fabrykach, użyta jest na nabycie nowych maszyn i narzędzi, na budowę nowych fabryk i na polepszenie warunków pracy”.

Ze strony rządu układ podpisał węgierski minister przemysłu, który oświadczył przy tej okazji:

„Jest to pierwszy układ zbiorowy, przy omawianiu którego nie były reprezentowane interesy kapitału i którego jedynym celem był interes pracujących. Układ ten zawarto nie między przeciwnikami, lecz między sprzymierzeńcami w walce, między towarzyszami. Dlatego właśnie ten układ zbiorowy nie jest dokumentem zwykłym, lecz dokumentem symbolizującym zwycięstwo mas pracujących w naszym kraju”.

III.

Dobrowolne przekształcanie chłopskiego drobnotowarowego gospodarstwa rolnego na Węgrzech w rolnicze spółdzielnie produkcyjne odbywa się planowo. Czynniki państwowe z jednej strony przychodzą z wydatną pomocą organizatorom spółdzielni, z drugiej strony przeciwdziałają improwizacji w powstawaniu spółdzielni produkcyjnych, nie mających odpowiednio dobranego zespołu, kierownictwa i innych warunków. Na początku 1949 r. węgierskie Ministerstwo Rolnictwa zwołało naradę kierowników rolniczych spółdzielni produkcyjnych dla poddania gruntownej analizie dotychczasowych doświadczeń i wyprowadzenia z nich najbardziej właściwych wniosków. Rezultatem narady było wydanie rozporządzenia rządowego, ustalają-

cego jednolite normy prawne, które winny być przestrzegane przy organizowaniu rolniczych spółdzielni produkcyjnych. W pierwszym rzędzie rozporządzenie określa, kto może być członkiem spółdzielni.

Aby przystąpić do organizowania rolniczej spółdzielni produkcyjnej, należy uzyskać uprzednio zezwolenie właściwej władzy. Zespół, który zamierza zorganizować spółdzielnię, nie może się składać np. z trzech—pięciu ludzi, lecz musi być dostatecznie liczny, by spółdzielnia miała szanse rozwoju. Członkiem zespołu może być chłop, pracujący na swej roli, dostatecznie obeznany z zawodem rolnika. Członkiem zespołu może być również wykwalifikowany traktorzysta, mechanik itd., obeznany ze swym zawodem przy zastosowaniu go do potrzeb rolnictwa. Tylko w wyjątkowych przypadkach (np. choroba) do pracy na roli w spółdzielni produkcyjnej może być zaangażowana obca siła robocza spoza zespołu lub spoza członków rodzin. Członkowie zespołu związani są ze sobą trzyletnią umową. Po upływie tego terminu każdy członek będzie mógł wystąpić ze spółdzielni i otrzymać za wniesioną ziemię odszkodowanie, którego wysokość ustala kierownictwo spółdzielni.

Na Węgrzech tworzone są obecnie trzy rodzaje rolniczych spółdzielni produkcyjnych; ich podstawowe zreby organizacyjne i sposoby funkcjonowania określone są w rozporządzeniu rządowym. Spółdzielnie tworzą się na zespolonych gospodarkach chłopskich w zasadzie o łącznym obszarze od 14 do 28 hektarów i stanowiącym jednolite gospodarstwo rolne.

Pierwszy typ rolniczej spółdzielni produkcyjnej opiera się na zasadach stosowania zespołowej pracy przy obróbce roli i podczas siewu oraz stosowaniu indywidualnego podziału przy zbiorach. Zadanie zespołu spółdzielczego polega na kolektywnym przygotowaniu roli i przeprowadzeniu siewu przy pomocy udostępnionych przez państwo maszyn rolniczych na własnych lub wydzielonych działkach każdego z członków spółdzielni. Koszty pracy zespołowej obliczane są proporcjonalnie do powierzchni poszczególnej działki. Zbiory są dokonywane zespołowo w przypadku kultur zbożowych lub okopowizn, kiedy zachodzi potrzeba użycia maszyn rolniczych. W innym przypadku zbiory odbywają się indywidualnie z poszczególnej działki członka spółdzielni. Całe zbiory z poszczególnej działki należą do właściwego członka spółdzielni. Wnosi on z tytułu zbiorów odpowiednią sumę na fundusz rezerwowy spółdzielni. Po zakończeniu zbiorów zespół członków spółdzielni opracowuje plan siewny na rok następny i w drodze losowania każdy z członków otrzymuje nową działkę.

Drugim typem rolniczej spółdzielni produkcyjnej jest spółdzielnia, w której obok pracy zespołowej podział produkcji następuje na podstawie przeciętnej ogólnych zbiorów spółdzielni. Praca indywidualna i jej warunki uwzględnione mogą być w razie potrzeby na podstawie uchwały walnego zebrania członków spółdzielni. Praca przy omłotach jest organizowana przez kierownictwo spółdzielni i może być zbiorowa lub indywidualna. Podział zbiorów jest niezależny od charakteru danej działki lub produkowanych na niej kultur.

Kierownictwo spółdzielni oblicza wartość rocznego zbioru spółdzielni, oblicza dokonane w ciągu roku wydatki oraz ustala udział na powiększenie funduszu rezerwowego spółdzielni. Pozostały produkt dzielony jest między członków proporcjonalnie do obszaru zasiewów i przy uwzględnieniu przeciętnej zbiorów. W ten sposób każdy członek, niezależnie od wartości zbiorów ze swej działki, otrzymuje udział według przeciętnej, przypadającej na niego wartości dochodu spółdzielni.

Trzecią grupą spółdzielni produkcyjnych są spółdzielni produkcji kolektywnej. Członkowie jej łączą się we wspólne gospodarstwa, wnosząc do spółdzielni własne lub te, dzierżawione działki ziemi. Na swoje potrzeby mogą otrzymać do 1,5 holda (0,86 ha) ziemi pod uprawę warzyw. Wnoszą również do wspólnego gospodarstwa własną siłę pociagową (konie, woły), za którą otrzymują odpowiedni ekwiwalent pieniężny.

Zadanie zespołu spółdzielni produkcji kolektywnej polega na zorganizowaniu pracy zespołowej w gospodarstwie, ustalaniu planu produkcji i osiągnięciu najlepszych wyników. Należy przy tym dążyć, by poszczególne odcinki roli o jednej kulturze powierzone były jednemu członkowi spółdzielni.

Praca, wykonywana przez członków, winna być obliczana na podstawie ustalonej przez kierownictwo spółdzielni jednostki czasu pracy (dniówki), obowiązującej każdego członka spółdzielni. Ilość jednostek czasu pracy, przypadająca na każdego członka, ustalana jest również przez kierownictwo spółdzielni przy braniu pod uwagę jakości pracy.

Prace wykonane i wydajność każdego członka notowane są przez kierownictwo w specjalnym dzienniku i służą za podstawę do rozrachunku rocznego.

Cechą charakterystyczną spółdzielni produkcji kolektywnej jest wyłączność pracy w zespole. Zespoły są ustalone na przeciąg co najmniej roku i winny się składać z 6 do 10 członków spółdzielni. W rocznym obrachunku gospodarczym uwzględnia się po stronie wydatków: koszty nasion, nawozów sztucznych, koszty wykorzystywania państwowych maszyn rolniczych, składek asekuracyjnych. Poza tym winny być przewidywane pewne sumy na inwestycje i koszty eksploatacji, przewidziane na rok następny. Pozostały produkt roczny spółdzielni, jako czysty dochód, winien być rozdzielony między członków spółdzielni proporcjonalnie do wniesionej ziemi (renta gruntowa) i włożonej w ciągu roku pracy danego członka spółdzielni. Co się tyczy podziału według renty gruntowej, to członkowie mogą między sobą uzgodnić jeden z dwóch rodzajów świadczeń: 1. każdy członek, który wniósł do spółdzielni własny obszar gruntu, otrzymuje pewną sumę pieniędzy w formie jak gdyby zapłaty za dzierżawę; 2. z czystego dochodu rocznego spółdzielni walne zebranie członków może przeznaczyć kwotę co najmniej do 25% na podział, proporcjonalny do ilości wniesionej przez każdego członka ziemi. Pozostała część czystego dochodu rocznego spółdzielni dzielona jest między członków według ilości i jakości włożonej przez każdego członka pracy.

IV.

Rozporządzenie rządu węgierskiego, ustalające trzy typy rolniczych spółdzielni produkcyjnych, regulujące formy organizacyjne, sposoby kierownictwa spółdzielni oraz sposoby materialnego wynagrodzenia członków spółdzielni, pozwalają stwierdzić fachowcom węgierskiej gospodarki rolnej, że zadanie przebudowy struktury rolnej na Węgrzech będzie zrealizowane planowo i w oparciu o rosnącą świadomość chłopów węgierskich co do wyższości form zespołowej pracy w rolnictwie nad formą indywidualnego drobnotowarowego gospodarowania na wsi.

Jest oczywistym, że opisane w skrócie trzy typy rolniczych spółdzielni produkcyjnych mają charakter spółdzielni pierwiastkowych i że ich praktyczne doświadczenia pozwolą na dalsze rozwinięcie form organizacyjnych oraz sposobów produkcyjnych. Pozwolą na podniesienie poziomu produkcji i hodowli na wsi, na wyrównanie istniejących rozbieżności między miastem a wsią.

OGŁASZAJCIE SIĘ

W „ŻYCIU GOSPODARCZYM“

ŁACZNOŚĆ I CZAS.

Hallo, czy to Wy?...

— Dzień dobry, co słyszeć dobrego?

— Co takiego? Nie może być...

— To ciekawe...

I zaczynają się istotnie rzeczy ciekawe, przynajmniej dla dwóch rozmówców, wymieniających ostatnie nowiny, poglądy, przypuszczenia i projekty. Wszystko zresztą bez zobowiązania, do dalszego omówienia — po południu lub wieczorem. Rozmowa zaś toczy się rano. A właściwie niezupełnie rano, lecz tak już ku południowi. To znaczy wtedy, gdy w instytucjach i urzędach rozplanowano już zajęcia na cały dzień i właśnie dojrzejewają pewne zagadnienia, aby wciągnąć w swoją orbitę sieć telefoniczną.

Trzeba bowiem coś sprawdzić, o czymś zakomunikować, coś zaawizować, o coś spytać.

Spytać! Zanim do tego dojdzie, wypada poinformować o zdrowiu rozmówcy, złożyć ukłony jego bliskim, wymienić poglądy, przypuszczenia i projekty. I toczy się dialog jak wyżej.

A sprawy czekają. Czekają nie tylko tam, gdzie osiągnięcie zajętego numeru jest niemożliwe, lecz również tam, gdzie w toku wzajemnych grzeczności i duserów zapomniano, jaki był właściwy cel rozmowy. Nie szkodzi — będzie sposobność do następnego połączenia — choćby jutro.

Przynajmniej utrzymuje się stosunki z ludźmi, trudno przecież żyć, jak niedźwiedź w mateczniku.

Stąd też przeciętna rozmowa telefoniczna w Warszawie trwa osiem minut, to jest tyle — ile przeznaczają się na odczyt radiowy.

Mialo by się ochotę poprosić gadułów do głośników, a do telefonów dopuszczać tylko takich, którzy potrafią załatwić sprawę w pół minuty. I czasu było by wtedy więcej na robotę i łączność była by sprawna. (r).

KONIE POCIAGOWE I KONIE MECHANICZNE.

Akcja Hodowlana, to nie tylko podkarmianie prosiąt, troska o przychówek rogacizny i tuczenie drobiu. To także nie tylko światła koncepcja odgórna i zetknięcie obu elementów w kontrakcji. Akcja Hodowlana, to również troska o zdrowe mięso i o zdrowe pogłowie.

Nie można sobie wyobrazić nowoczesnej hodowli bez opieki weterynaryjnej. Lekarz weterynarii powinien brać wielki udział w poprawie rasy, w poprawie ilości bydła czy nierogacizny, w poprawie stanu zdrowia zwierząt.

Niedostateczna ilość weterynarzy powoduje, iż, jak zawsze w takich wypadkach, mniej uwagi można poświęcić na zagadnienia długofalowe wobec naglących konieczności dnia.

Zdawało by się, że wobec niedoboru ilościowego weterynarze są u nas wykorzystani całkowicie. Tak jednak nie jest.

Wystarczy przyjrzeć się przeciętnemu weterynarzowi, jak jedzie do ogledzin chorej sztuki furmanką czy biedką, poświęcając wielokrotnie więcej czasu na kontemplację kolebiących się przed nim na drodze zadów końskich, niż potrzebujących pomocy krów czy świń.

Jednocześnie istnieje zjawisko, notoryczne dziś w ośrodkach wielkomiejskich i przemysłowych, że ludzie, mający objąć stanowisko, pytają przede wszystkim:

— A samochód do dyspozycji jest?

A jeśli nie ma, to szukają innego pola, na którym zabłysną ich talenty organizacyjne i zamilowanie do motoryzacji.

Wydaje się, że potrzebne są dwie rzeczy.

Po pierwsze — przypomnieć znany okólnik zeszłoroczny premiera i skontrolować jego wykonanie.

Po drugie — postarać się, aby weterynarze otrzymali przydział koni mechanicznych zamiast koni pociagowych.

W przeciwnym razie ci, którzy zadają szyku służbowymi limuzynkami, będą czekać na szynkę i schab dłużej, niż by to było potrzebne. (r).

Przemysł państwowy

ENERGETYKA

Odbudowa energetyki. Straty, jakie poniosła energetyka polska skutkiem zniszczeń wojennych i w czasie okupacji, wyrażają się olbrzymią liczbą ponad 500 milionów złotych przedwojennych. O stanie odbudowy tej gałęzi przemysłu świadczy ilość produkowanej energii elektrycznej. W roku 1945 zakłady energetyczne wyprodukowały niewiele ponad 1.526 milionów kWh, w roku następnym produkcja wzrosła do 3.136 miln. kWh, w roku 1947 osiągnięto liczbę 3.582 miln. kWh, w roku 1948 zaś 4.045 kWh. Plan na rok bieżący przewiduje produkcję około 4.132 miln. kWh, z czego na elektrownie ciepłe przypada 3.764 miln. kWh. Uzyskane dotychczas rezultaty pozwalają przypuszczać, że w roku bieżącym przemysł energetyczny wykona nałożone nań zadania. (bmp.)

Wzrost mocy elektrowni wodnych. W latach 1946/48 moc instalowana w elektrowniach wodnych podległych Centralnemu Zarządowi Energetyki wzrosła z 118.400 kW do 142.300 kW. W tym samym okresie produkcja energii elektrycznej tego typu elektrowni podniosła się z 261,6 miln. kW do 400 miln. kW.

Ogólna wytwórczość energii elektrycznej w Polsce w ub. r. wyniosła 7.4 mld. kW, z czego na elektrownie wodne przypada blisko 6 proc. Charakterystycznym przy tym jest wzrost mocy elektrowni wodnych na ziemiach dawnych z 41.900 kW w r. 1946 do 60.900 kW — w r. 1948. (bmp.)

Produkcja energii elektrycznej w styczniu br. Elektrownie, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wytworzyły w styczniu br. 354.195.000 kWh, wykonując plan w 100,4%. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Górnośląskiego, które wyprodukowało 185.709.000 kWh, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego — 33.554.000 kWh, Zjednoczenie Krakowskie — 30.548.000 kWh i Zjednoczenie Łódzkie — 25.649.000 kWh. (bmp.)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Rozbudowa Zabrskiej Fabryki Maszyn Górniczych. Podległa Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego Fabryka Maszyn Górniczych w Zabrzu jest jednym z zakładów przewidzianych do rozbudowy i powiększenia w najbliższych

latach. Po rozbudowie fabryka podejmie produkcję maszyn dotychczas jeszcze w Polsce nieprodukowanych, a ponadto uruchomi produkcję wszelkich zespołów maszynowych, przewidzianych w państwowym planie 6-cioletnim dla przemysłu węglowego, a więc płuczek, sortowni itd. Rozbudowa według istniejących już planów Zabrska Fabryka Maszyn Górniczych czterokrotnie podniesie obecną swoją produkcję pod względem ilościowym, asortymentem produkcji zaś odciąży jedyną dotychczas w Polsce fabrykę urządzeń kopalnianych. (bmp.)

Wózki kopalniane dla przemysłu węglowego. W okresie lat 1946 i 1947 nie rozwiązano w zadawalający sposób dostawy wozów kopalnianych. W roku 1946 przemysł węglowy otrzymał tylko 3.547 wozów, a w r. 1947 — 7.781, co oczywiście nie zaspokoilo potrzeb kopalń. Na rok ubiegły zapotrzebowano ogółem 32.438 szt. wozów wszelkich typów. Zarządzeniem z dnia 7 czerwca 1948 r. Min. Przemysłu i Handlu podzieliło produkcję wozów między trzech głównych producentów: Fabrykę „Montana”. Śląskie Zakłady Przemysłowe i Mikołowskie Zakłady Budowy Maszyn. W przewidywaniu

większych zapotrzebowaniach w latach następnych zaplanowano produkcję wozów dla tych fabryk w ilości po 25.000 szt. na rok 1949 i po 30.000 szt. na rok 1950. W r. ub. wszystkie zakłady wywiązały się dobrze z powierzzonego zadania. Plan dostawy wykonano w 110%.

(bmp.)

PRZEMYSŁ NAFTOWY.

Przemysł naftowy w styczniu rb. Przemysł naftowy wykonał plan produkcji za styczeń rb. we wszystkich gałęziach ze znaczną nadwyżką. W dziale wydobywania ropy osiągnięto 105% planu, w produkcji gazoliny surowej — 125%, gazoliny stabilizowanej — 116%, gazu płynnego — 115%, propanu — 120%, benzyny — 110%, nafty — 175%, olejów smarowych — 133%, asfaltu — 126%, koksu — 123%, parafiny — 116%, smarów stałych — 140%. Plan przeróbki ropy wykonano w 114%, plan wierzeń za ropą i gazem: „Kopalnictwo Naftowe” — w 103%, zaś „Wiercenia Poszukiwawcze” — w 114%.

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Nowe kopalnie rud i topników. Na terenie Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego w 1948 r. wykończono budowę 5 mniejszych kopalń, a rozbudowuje się 6, z czego 3 o dużych możliwościach produkcji. Przy uzupełnianiu inwestycji w istniejących kopalniach i zakładach nowych, zwrócono specjalną uwagę na mechanizację sposobów urabiania oraz na mechanizację przewozu podziemnego. Poza tym opracowuje się projekty budowy dalszych kopalń i prowadzi intensywne roboty poszukiwawcze. Kopalnie topników wykonały swój plan na rok 1948 znacznie przed terminem. Łączny plan Zjednoczonych Kopalń Rud Żelaznych i Topników przekroczono w 15.5 proc., co w pierwszym rzędzie jest zasługą górnika.

(bmp.)

Kopalnie rudy żelaznej i topników zwiększają wydajność. Wszystkie kopalnie rudy żelaznej i topników przeszły już trudny okres odwadniania, szlamowania i przebudowy robót podziemnych, odbudowy urządzeń napowierzchniowych i mobilizacji sił roboczych. Mimo trudności napotykanych w czasie uruchomienia kopalń, rozwój prac postępuje stale naprzód i wzrost wydajności w roku 1948 w porównaniu z r. 1947 wyraża się dużą wyższą. W rudach w 1947 r. przekroczono plan w 101,9%, w 1948 r. plan przekroczono w 116,4%.

(bmp.)

Kopalnictwo rudy żelaznej i topników w grudniu 1948 r. Zjednoczone Kopalnie Rudy Żelaznej i Topników wykonały ogółem plan produkcyjny w grudniu 48 r. w rudach surowych w. — 119,7%, w rudach wzbogaconych — 122,7%, w pirycie — 100,7%, w dolomie surowym — 157,3%, w wapieniu — 150,3%, w wapnie palonym — 143,5% oraz w wapnie nawozowym — 113,1%.

(bmp.)

Produkcja metali nieżelaznych w grudniu 1948 r. Zjednoczone Zakła-

dy Metali Nieżelaznych w grudniu 1948 r. wykonały plan według poszczególnych działów: w rudach surowych — 99,5%, w blendzie użytkowej — 104,3%, w tlenku cynku spiekany 98,0%, w ołowiu rafinowanym — 105,5%, w blendzie pżaznej i spiekanej 109,2%, w kwasie siarkowym 100 proc. — 104,7%, w siarce elementarnej — 105%, ogółem — 101,5%.

Produkcja materiałów ogniotrwałych w grudniu 1948 r. Zjednoczone Zakłady Materiałów Ogniotrwałych wykonały w grudniu 1948 r. plan produkcyjny w najważniejszych grupach materiałowych: w kopalniach — 138,3%, w wyrobach szamotowych — 113,4%, w wyrobach magnezytowych — 109,4%, w zaprawie i miewie — 104,5%. Wykonanie planu produkcyjnego przez cały przemysł zgrupowany w Zjednoczonych Zakładach Materiałów Ogniotrwałych w wymienionym czasie wyniosło 122,7%.

(bmp.)

PRZEMYSŁ METALOWY

Produkcja przemysłu metalowego w styczniu 1949 r. Na czoło przemysłu metalowego w styczniu rb. wysunął się przemysł obrabiarkowy, który wykonał 150% planu produkcji tokarek zwykłych, karuzelowych i kolejowych, 148% innych obrabiarek do metali, 108% rewolwerówek, fizearek, wiertarek, strugarek, szlifierek, pras, traków i obrabiarek do drzewa. W dziedzinie środków transportowych wykonano plan produkcji lokomotyw w 120%, wagonów osobowych w 106%, wagonów cystern w 120%, tendrów w 95% i rowerów w 144%. Maszyn rolniczych i młynskich wykonano 28.586 szt. (planowano 27.531). Przemysł wyrobów masowych wykonał plan produkcji lin stalowych i żelaznych w 100 proc., lin stalowych i aluminiowych w 125%, wyrobów śrubowych w 111 proc., wkrętów kolejowych w 112%, puszek do konserw w 106%. Przemysł Budowy Maszyn Włókienniczych wykonał 137% planu produkcji maszyn włókienniczych i zespołów zgrzeblarskich, 103% produkcji krosien oraz 107% produkcji części zamiennych do maszyn włókienniczych. Poza tym wykonano w ok. 100% planu produkcji silników i głowic Eickhoffa do wyrębówek dla przemysłu węglowego. W styczniu rozpoczął przemysł metalowy seryjną produkcję maszyn do szycia. Są to maszyny typu ciężkiego, zaopatrzone w motor i przeznaczone dla zakładów konfekcyjnych. Fabryka Maszyn Włókienniczych w Bielsku uruchomiła w styczniu produkcję grzebieni do zgrzebiarek. Grzebieni takich w Polsce nigdy przed tym nie produkowano.

(bmp.)

Wzrost produkcji taboru kolejowego. Przemysł metalowy, w którego zakres działalności wchodzi produkcja taboru kolejowego, poniósł w skutek wojny poważne straty wynoszące ok. 60% zdolności produkcyjnych. Jak daleko posunięta jest odbudowa zakładów produkujących tabor kolejowy świadczą niżej przyto-

czone liczby. Produkcja węglarek w chwili obecnej wielokrotnie przekroczyła produkcję przedwojenną. W roku 1938 w Polsce wyprodukowano 329 węglarek, a w pierwszym roku po wojnie 1945 zdołano oddać do użytku kolejnictwa już 99 węglarek, mimo, że zakłady przemysłowe znajdowały się wówczas dopiero w stadium odbudowy. W r. 1946 daje się zauważyć znaczny wzrost produkcji, wytworzone bowiem ok. 5.000 węglarek. W roku 1947 produkcja wzrosła do 11.188 węglarek, a w roku 1948 do 14.116. Plan na rok bieżący przewiduje, że do użytku kolei oddanych będzie ok. 15.000 węglarek. Produkcja wagonów osobowych wymagała poważnych prac przygotowawczych i dlatego rozpoczęto ją dopiero w końcu 1946 r. — wytwarzając do końca tego roku zaledwie 5 wagonów. W roku następnym zdołano oddać do użytku kolei państwowych 102 wagony osobowe, w roku tym produkcja przedwojenna wynosząca 74 wagony rocznie została przekroczona. W r. 1948 wyprodukowano 192 wagony osobowe, a plan na r. b. przewiduje produkcję 237 wagonów osobowych. W r. 1938 wyprodukowano w Polsce zaledwie 28 parowozów normalnotorowych, a już w r. 1945 zdołano oddać do użytku 73 parowozy normalnotorowe, w roku następnym 152 parowozy, w roku 1947 — 202 parowozy. Przemysł taboru kolejowego stanowi jedną z najcenniejszych pozycji odbudowy gospodarki Polski. Początkowo trudności udało się zwalczyć, produkcja wzrasta, wielokrotnie przewyższając najwyższy poziom przedwojenny.

Produkcja maszyn rolniczych

w r. 1948. Przemysł metalowy wyprodukował w r. ub. prawie pół miliona sztuk maszyn rolniczych najrozmaitszych typów. Zaznaczyć należy, że cyfra ta obejmuje tylko sprzęt rolniczy, wytworzony przez fabryki podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego — nie obejmuje natomiast sprzętu wyprodukowanego przez przemysł miejscowy. W roku 1948 wykonały Zakłady Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych 1.979 sztuk plugów podorywkowych, 184.476 sztuk bron zwykłych, sprężynowych, kolczastych i traktorowych, 23.424 sztuk obsypników, 23.847 sztuk — kultywatorów zwykłych i traktorowych, 16.487 sztuk — siewników sprężynowych do zbóż, do nawozów sztucznych oraz siewników ogrodowych: 5.585 szt. grabi sprzężajowych, 3.770 szt. kopaczek do kartofli, 4.000 szt. kieratów — wagi 7.201 ton, 11.411 szt. młocarni wąskich, szerokomłotnych, czyszczących, 578 szt. przystawek, 3.783 szt. pilników, 7.951 szt. wialni, 17.403 szt. sieczkarni, 6.084 szt. wozów gospodarskich wagi 1.880 ton, 3.496 szt. śrutowników, 21.157 szt. parników, 430 szt. maszyn wielostronnych, 28.459 szt. narzędzi Wolfa, 430 szt. narzędzi wielostronnych, 5.829 szt. opryskiwaczy. Poza tym wykonano pierwszą serię prototypów żniwiarek, które przy żniwach ubiegłego roku zdały w pełni egzamin sprawności, pracując w najcięższym terenie. Wyprodukowano również w r. ub. poraz pierwszy w Polsce maszyny czyszczą-

ce do zboża. Produkcja seryjna żniwiarek oraz maszyn czyszczących rozpocznie się w r. b. Do zmechanizowania rolnictwa przyczynił się w r. ub. w poważnej mierze przemysł motoryzacyjny, który wykonał 100% planu traktorów ciężkich typu „URSUS“ o sile 45 KM. Przemysł ten rozpoczął również przygotowania do seryjnej produkcji traktorów typu lżejszego. (bmp)

Akcja oszczędnościowa w przemyśle metalowym. W Zjednoczeniu Taboru i Sprzętu Kolejowego w Poznaniu (f-ka H. Cegielski) usprawniono obróbkę piast rowerowych, przez zmianę procesu obrobki termicznej (pomysł Wł. Sołtysiaka i K. Michalskiego). Uzyskana oszczędność wyniosła 1.252.108 zł. W Fabryce wagonów H. Cegielski, przez zmianę konstrukcji pasa podokienego i fragmentu dolnych ścian bocznych, uzyskano oszczędność wy mistrza ob. Mazurka, kier. montażu ob. Borkowskiego i dyr. fabryki ob. Dąbrowskiego.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Produkcja Przemysłu Chemicznego w ostatnim kwartale 1948 r. Końcowy kwartał 1948 r. był okresem wielkiego zrywu twórczego załóg w związku z wypełnieniem zobowiązań zaciągniętych dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego. Zaznaczyło to się szczególnie w listopadzie. Ogólna wartość wyrobów, wg cen podstawowych, osiągnęła w tym miesiącu rekordową cyfrę 97,4 miln. zł. — Uzyskana w całym kwartale ogólna wartość wyrobów przekroczyła cyfrę 285,1 miln. zł, co stanowi najwyższą dotychczas wartość kwartalnej produkcji, wyższą od uzyskanej w kwartale poprzednim o 80%. Ten duży wysiłek produkcyjny znalazł odbicie w przyspieszeniu realizacji planu rocznego, wykonanego już w dniu 4 listopada ub. r. W dniu 12 grudnia ub. r. ogólna wartość wyrobów wyprodukowanych w 1948 r. przekroczyła 1 miliard zł przedwojennych, osiągając z dniem 31 grudnia cyfrę 1.041,2 miln. zł — co stanowi 123,4% planu rocznego. Pod względ. ilościowym najwydatniejszy wzrost w stosunku do kwartału poprzedniego zaznaczył się w produkcji sody (surowej), kalcynowanej i kaustycznej), tlenu i acetyleny, saletraku, siarczanu amonu, superfosfatu, produktów benzolowych, koksu, elektrod węglowych, barwników, kwasu octowego, mydła do prania, opon i dętek samochodowych, pasów i transporterów oraz wyrobów lakierniczych. W działach tych uzyskano zarazem wogóle najwyższe dotychczas kwartalne cyfry produkcji krajowej. Duży wzrost produkcji koksu (o 34,5%) i siarczanu amonu (o 23,9%) pozostaje w związku z uruchomieniem koksowni „Zaborze“. Wyjątkowo duży wzrost wykazuje również produkcja kwasu octowego (po usunięciu awarii kolumny estrowej w Gryfinie) oraz produkcja opon i dętek (po czasowym obniżeniu produkcji w III-im kwartale w związku z remontem wytw. „Stomil“). W stosunku do kwart. po-

przedniego obniżyła się nieco produkcja dwuchromianów, soli glauberskiej i bieli cynkowej w związku z przeprowadzeniem planowych remontów niektórych fabryk, wytwarzających te artykuły. Wyznaczony na kwartał IV, globalny plan produkcji (wg wartości w cenach podstawowych) wykonany został przez całość Przemysłu Chemicznego w październiku w 122,1%, w listopadzie w 123,2%, w grudniu w 124,5%, łącznie w kwartale IV-tym w 123,3 proc. Poważne przekroczenia planu osiągnięto we wszystkich niemal ważniejszych działach wytwórczych:

Artykuły	% wykonania planu
Kwas siarkowy 100 % techn. .	107,8
Kwas solny 100 %	119,9
Soda surowa	85,0
Soda kalcynowana	78,0
Soda kaustyczna	98,5
Dwuchromiany sodu i potasu .	118,2
Sól glauberska (ogółem) . .	122,1
Karbid (ogółem)	119,1
Karbid sprzedażny	111,6
Tlen	132,0
Acetylen (w tonach)	150,3
Związki N ₂ (ogółem)	118,3
Azotniak	125,7
Saletrzak z saletrą amon. . .	115,6
Siarczan amonu	96,7
Superfosfat	110,5
Produkty smołowe ogółem .	124,0
Produkty benzolowe ogółem .	113,5
Koks (gazown. i koksown.) .	111,1
Elektrody węglowe	138,2
Kwas octowy 100 % techn. .	147,0
Barwniki	132,8
Mydło do prania	105,4
Proszek do prania	122,1
Opony samochodowe	127,0
Opony rowerowe	130,8
Dętki rowerowe	127,1
Dętki samochodowe	116,6
Pasy i transportery	140,9
Farby olejne i lakiery (ogółem)	120,9
Utramaryna	123,3
Biel cynkowa	112,6

Niedobory zaznaczyły się jedynie w realizacji planu produkcji: a) sody (surowej, kalcynowanej i kaustycznej), na skutek niewywiązania się firmy zagranicznej z dostawy urządzeń uzupełniających dla wytw. sody; b) siarczanu amonu, na skutek ograniczenia produkcji w Koksowni „Zaborze“ do dn. 10 grudnia, tj. do czasu uruchomienia dużej sortowni. Z nowych działów produkcyjnych uruchomionych w IV-tym kwartale wymienić należy produkcję woskolu surowego, chlorku etylenu, płynu do hamulców i płynu do chłodzi samochodowych, piperazyny musującej, synt. polocainy i sulfoquanydy, masy do węgli bateryjnych oraz rękawicz gumowych 5-cio-palcowych. (y.)

Inwestycje Przemysłu Chemicznego w IV kwartale 1948 roku. Prace inwestycyjne przebiegły pomyślnie i zgodnie z planem, przy czym na ich czoło w kwartale tym wysuwa się odbudowanie i uruchomienie w październiku koksowni „Zaborze“. Z wyjątkiem kilku maszyn pomocniczych

wszystkie urządzenia i aparatura koksowni dostarczone zostały w całości przez przemysł krajowy. W połowie ukończono odbudowę dużej sortowni „Zaborze“, dzięki czemu umożliwiono pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych tego zakładu. W wytwórni Nr 15 Z.Z.P. Nieorg. uruchomiono dnia 29. 10. ub. r. czwarty, a dnia 13. 12. ub. r. piąty piec piritowy uzyskując dzięki temu podwyższenie zdolności produkcyjnej tej wytwórni o ca 40%. Z dniem 1. 12. 1948 r., uruchomiono w Wytw. Nr 8 (Zjednoczone Zakłady Koksochem.), instalację do produkcji sadzy. W grudniu uruchomiono w Gazowni w Świętochłowicach nowy piec o pięciu komorach. Z innych prac inwestycyjnych, dokonanych przez Zjednoczone Zakłady Gazu Koksowniczego, wymienić należy zainstalowanie stacji do przetłaczania gazu na koksowniach „Ema“ (w listopadzie) i „Jadwiga“ (w grudniu) oraz znaczne rozszerzenie takiej stacji w koksowni w Knurowie. (y.)

Przemysł Chemiczny w styczniu 1949 r. W styczniu br. podległe CZ PCh. zakłady wytwórcze rozpoczęły kampanię o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego. Miara uzyskanych na tym odcinku wyników może być fakt, że wyznaczony na styczeń plan produkcyjny, jakkolwiek podwyższony w stosunku do miesiąca poprzedniego o przeszło 25 proc., został nie tylko w całości wykonany, ale i przekroczony (osiągnięto ogółem wg wartości w cenach podstawowych 102% planu). W tak ważnych działach wytwórczych, jak np. soda amoniakalna, saletrzak, barwniki, kwas solny i sól glauberska uzyskano najwyższy notowany dotychczas poziom. Wzrosła również wydatnie w porównaniu z miesiącem poprzednim produkcja karbidu, azotniaku, artykułów smołowych, ultramaryny, litoponu, opon i dętek samochodowych. Przemysł gumowy rozszerzył asortyment ogumienia trakcyjnego, podejmując produkcję ochraniaczy do opon motocyklowych. Zakreślony na styczeń plan produkcyjny przekroczony został nie tylko w sumie globalnej, lecz również w zakresie całego niemal podstawowego asortymentu, co ilustrują w cyfrach procentowych przytoczone dane: Kwas siarkowy 111,8% wykonania planu, kwas siarkowy 86,0%, soda surowa 103,3%, soda kalcynowana 104,1%, soda kaustyczna 104,1%, sól glauberska 120,5%, elektrody węglowe 105,0%, karbid 107,9%, acetylen 119,4%, azotniak 107,4%, saletrzak z saletrą 101,5%, superfosfat mineralny 93,2%, produkt smołowy 108,5%, produkt benzolowy 102,0%, barwniki 140,0%, opony samochod. 102,0%, dętki samochodowe 122,0%, ultramaryna 114,0%, litopon 111,5%, wyroby lakiernicze 112,4%. Poważniejszy niedobór wykazuje jedynie produkcja kwasu siarkowego (86% planu). W dziale tym na skutek dłuższej awarii przestarzałych urządzeń produkcyjnych na jednej z wytwórni nie udało się osiągnąć cyfr planu, w tym miesiącu wyjąt-

kowo napiętego (ustalonego na górnej granicy zdolności wytwórczych fabryk). Niedobór kwasu siarkowego zaznaczył się ujemnie na produkcji superfosfatu (93% planu). Szczególnie wysokie nadwyżki w stosunku do planu osiągnięto w produkcji barwników (+ 40%), soli glauberskiej (+ 20%), kwasu solnego acetyleny (+ 19%), wyrobów lakierniczych (+ 12%), ultramaryny (+ 14%), litoponu (+ 11 proc.), detek samochodowych (+ 22 proc.). Sytuacja surowcowa przemysłu chemicznego szczególnych trudności nie nastręczyła, przejawiając na ogół tendencję do dalszej systematycznej poprawy. Odczuwany dość dotkliwie od kilku miesięcy brak apatytów został zażegnany w dużym stopniu po nadejściu znacznej partii tego artykułu z ZSRR. (statkiem „Akademik Pawłow“). W końcu stycznia nadeszła również z importu pierwsza partia faszorytów z dostaw zakontraktowanych na rb. Z inicjatywy Centr. Zaop. Przem. Chem. i zainteresowanych fabryk podjęto prace, mające na celu zużytkowanie odkrytych w kraju złóż kaolinu dla potrzeb przemysłu chemicznego (do produkcji ultramaryny i wyrobów gumowych). (bmp.)

Nowa produkcja chemiczna. W Zjednoczonych Zakładach Koksochemicznych w Wytwórni Nr 13 w Starogardzie uruchomiono w styczniu rb. nową produkcję węgla elementowych, używanych do baterii i ogniw galwanicznych. Produkcja ich będzie stopniowo wzrastała. W Dolnośląskich Wytwórniach Chemicznych w Żarowie, wchodzących w skład Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Nieorganicznego, uruchomiono w grudniu 1948 r. produkcję przyspieszacza, tzw. dwufenyloctmoczniaka, a w styczniu produkcję 3 barwników, zieleni i dwu rodzajów błękitu. (bmp.)

PRZEMYSŁ MINERALNY

Produkcja przemysłu mineralnego w styczniu br. Przemysł mineralny przystąpił do wykonania ustalonego dlań na rb. planu produkcji, osiągając już w pierwszym miesiącu doskonałe wyniki, o czym świadczą cyfry wykonania planu produkcji ważniejszych asortymentów za styczeń br.: grysy 3/5, 3/8, 5/8, 5/16 — 244,2%, kostka 9/11 — 159,1%, wapno palone 171,5%, kamień wapienny — 171,2%, dolomit prażony — 164,1 proc., gips palony — 118,9%, cement portlandzki — 125,7%, cegła pełna i dziurawka — 137,8%, pustaki — 109,7%, dachówka — 107,6%, butelki piwne i inne — 103,7%, baloniki żarówkowe — 116,2%, szkło okienne — 119%, szkło zbrojone — 125,5 proc., porcelana elektrotechniczna i techniczna — 101,9%, papa bitumiczna — 123,3%, papa smołowcowa 119,6%. Wyniki powyższe zadowolają należy wzrostowi wydajności pracy związanej ze świadomością robotnika przemysłu mineralnego, że dzięki jego wysiłkowi w r. ub. przemysł mineralny był drugim z kolei, który wykonał przedterminowo plan produkcji. (bmp.)

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Produkcja przemysłu włókienniczego w styczniu 1949 r. Zakłady przemysłu bawełnianego w styczniu br. wykonały plan produkcji przędzy bawełnianej w 102%, wytwarzając 6.892 tony tego artykułu. W produkcji tkanin bawełnianych osiągnięto 110% planu, produkując 29.711 tys. mtr. tkanin. W tym samym czasie wytworzono 2.852 tony przędzy wełnianej (105% planu) oraz 3.370 tys. metr. tkanin wełnianych wykończonych. Ponadto wyprodukowano 2.527 tys. metrów tkanin lnianych i pakulanych, 480 tys. metrów tkanin jutowych, 1.424 tys. metrów tkanin zastępczych, ponad 3 miliony metrów tkanin jedwabnych, 12 tys. m² dywanów, 32.000 m² chodników.

Przemysł Włókien Łykowych wykonuje plan. Przemysł Włókien Łykowych obejmujący 17 kombinatów i produkujący wyroby z lnu, konopi i juty wykonał styczniowy plan produkcyjny w przedsiębiorstwach w 112,7 proc., a w tkalniach w 108,1 proc. Najlepsze wyniki uzyskały P.Z.P.Ln. Nr 5 w Gnaszynie (k. Częstochowy), które wykonały plan w przedsiębiorstwie w 120%, w tkalni w 118%, oraz Fabryka Juty w Częstochowie (121% w przedsiębiorstwie i 118% w tkalni).

Produkcja ubrań. Przemysł odzieżowy wykonał ze znaczną nadwyżką ogólny plan produkcyjny na miesiąc grudzień 1948 r. Plan przewidywał wykonanie 1.900.000 sztuk odzieży i bielizny, wykonano zaś 2.197.371 szt., ogólnej wartości 21.226.240 zł w/g cen z roku 1937. Konfekcja polska wykonała plan wartościowy produkcji w 128,8%, Zjednoczenie Guzikarskie — w 112,1% i Zjednoczenie Kapelusznicze w 106,1%.

PRZEMYSŁ SKÓRZANY

Produkcja przemysłu skórzanego w IV kwartale 1948 r. Plan produkcji przemysłu skórzanego przewidziany na IV kwartał ub. r. wykonano, biorąc pod uwagę wartość, w 118,6%. Przemysł garbarski przerobił ponad 11 tys. ton skór surowych, co stanowi 124% planu. Przemysł obuwniany w tym samym czasie wyprodukował ponad 2.200 tys. par obuwia wykonując plan w 119%. Na tak wysokie przekroczenie planu w tej branży wpłynęło podniesienie wydajności pracy. W fabrykach posiadających zespoły taśmowe wydajność wzrosła z 800 do 900 par dziennie. Równocześnie przemysł okuwiany kontynuował prace zmierzające do poprawy jakości produkcji i rozszerzenia asortymentu wytwarzanego obuwia. Rozpoczęto próbną produkcję obuwia ze świńskiej skóry. W dziale produkcji pasów pędnych w IV kwartale ub. r. przemysł skórzaný wykonał plan w 107%, wytwarzając ponad 129 ton pasów pędnych. Przemysł futrzarski w ostatnim kwartale ub. r. wykonał plan w 119%. Ponadto przemysł skórzaný wyprodukował w tym okresie 22.00 m² skór rekawicznich wykonując plan w 125%, 11.700 m² futrówki (164% planu) oraz 44.300 par rekawiczek skórzaných — 101% planu.

Skóry surowe dla przemysłu skórzanego. Plan zbiórki skór surowych dla przemysłu skórzanego na czwarty kwartał ub. r. wykonano w 136%, zakupując około 4.300 ton tego surowca. Poza tym zebrano skóry futerkowe, nieobjęte reglamentacją, wartości ponad 523 miliony złotych. (bmp.)

Nowa fabryka przemysłu futrzarskiego. Plan sześciolatek przewiduje budowę nowych zakładów przemysłu skórzanego. Między innymi projektuje się budowę fabryki futrzarskiej w Jordanowie w pow. nowotarskim. Przystąpiono już do prac przygotowawczych. (bmp.)

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Inwestycje w przemyśle papierniczym. W związku z wielkimi planami inwestycyjnymi w ramach 6-letniego planu gospodarczego, przemysł papierniczy odczuwa potrzebę zwiększenia aparatu projektodawczego. To też CZPP przystąpił w roku bież. do budowy Biura Projektów na terenie Łodzi. Zadaniem Biura Projektów przy Dziale Inwestycyjnym CZPP będzie opracowanie dokumentacji technicznych zamierzeń inwestycyjnych. Objętość gmachu ma wynieść około 10.000 m³, koszt budowy ca 60 mil. Przemysł papierniczy otrzymał na rok bieżący 48 mil. zł kredytów, które zgodnie ze stanowiskiem władz oddano Zakładowi Osiedli Robotniczych, który w ramach planów budowlanych na rok 1949 przewidział między innymi budowę mieszkań dla pracowników CZPP. Niezależnie od tego do końca I kwartału br. CZPP odda do dyspozycji pracowników 11 mieszkań służbowych. Planowane prace CZPP przewidują również rozbudowę prewentyrium dla dzieci pracowników przemysłu papierniczego w Sokolnikach k/Łodzi, wybudowanie nowego solarium i wyremontowanie przyznanej willi, przeznaczonej dla pracowników prewentyrium. Na początku bież. roku wykończono nowe skrzydło gmachu biurowego CZPP, którego objętość wynosi ca 7.000 m³. W nowym skrzydle obok 53 izb biurowych znajdują się warsztaty usługowe, pokój gościnny dla osób delegowanych z terenu oraz natryskownie przeznaczone na użytek pracowników Centralnego Zarządu.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

Przemysł Spożywczy w styczniu br. Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Spożywczego wykonały plan produkcji za styczeń br. ze znaczną nadwyżką. Przemysł cukierniczy wyprodukował 1.274,7 t cukierków (110,2% planu), 81,6 ton czekolady (140,7%), 635 ton makaronu (101%), przemysł drożdżowy wytworzył 459,8 ton drożdży różnego gatunku (118,6%), przemysł surogatów kawowych — 2.272,9 ton namiastek kawowych (113,3%), oraz przemysł ziemniaczany — 2.194,1 ton produktów ziemniaczanych (170,7%). (bmp.)

PRZEMYSŁ KONSERWOWY

Produkcja przemysłu konserwowego w IV kwartale 1948 r. Branża mięsna państwowego przemysłu konserwowego wykonała plan produkcji w IV kwartale ub. r. w 120%. Zakłady owocowo-warzywne przemysłu konserwowego w tym samym okresie wyprodukowały ponad 4.700 ton przetworów, realizując plan w 142%. Nie wykonano planu produkcji konserw rybnych ze względu na zbyt słabe połowy.

(bmp.)

Przemysł konserwowy w styczniu. Państwowy przemysł konserwowy wykonał plan styczniowy w 101,2%. Na pierwsze miejsce wysunęła się branża mięsna, która wykonała plan w 107%, następne miejsca zajęły: branża owocowo-warzywna — 103,5 proc. oraz branża rybna — 93 proc.

(bmp.)

PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY

Produkcja przemysłu fermentacyjnego w styczniu br. Państwowy Przemysł Fermentacyjny wyprodukował w styczniu br. 101 tys. hl piwa, 2.720 hl wina, ponad 10 tys. hl octu sześcioprocent. i ponad 5 tys. ton słodu. Plan na rok bieżący przewiduje produkcję 1.600 hl piwa, 34.420 hl wina, ponad 90 tys. hl octu 6-procentowego i ok. 25 tys. ton słodu.

(bmp.)

Inwestycje w przemyśle fermentacyjnym. W IV kwartale ub. r. przemysł fermentacyjny dokonał wielu poważnych inwestycji. Między innymi przeprowadzono przebudowę nieczynnego browaru w Olsztynie na wytwórnię octu, tłocznię owoców i wytwórnię soków. Poza tym dokonano rozbudowy magazynów wytwórni win w Kruszwicy, odbudowano słodownię w Poznaniu, Elblągu, Wrocławiu, w Sobótce-Górcie i Głubczycach. Przeprowadzono renowację urządzeń browarów w Rybniku, w Płocku, Raciborzu, Częstochowie, Żywcu i Okocimiu. Dostosowano budynek nieczynnego browaru we Wrocławiu do uruchomienia w nim wytwórni win. Poza tym rozbudowano wytwórnię octu w Łodzi. Ogólna suma kosztów przeprowadzanych inwestycji przekracza 120 miln. zł.

(kmp.)

Spóżywamy więcej wina. W związku z podjętą akcją zwalczania alkoholizmu państwowy przemysł fermentacyjny dostarczył na rynki krajowe większe niż dotychczas ilości wina. Plan zbytu tego artykułu na IV kwartał ub. r. wykonano w 131%. Poza tym przekroczono również o 24% przewidziany na ten okres plan zbytu octu.

(bmp.)

SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Organizacja prac instruktorów strzałowych na przodkach. W celu uzyskania oszczędności materiałów wybuchowych oraz poprawy jakości węgla przez odpowiednie jego „strzelanie“, na kopalniach węgla kamiennego zostały zorganizowane tzw. brygady instruktorskie, złożone z doświadczonych i wysoko-

kwalifikowanych górników. Instruktorzy kierowani są przez technika strzałowego na takie miejsca pracy, gdzie komora materiałów wybuchowych wykazuje nadmierne zużycie tych materiałów. Instruktorzy przeszkalają tam rębaczy według schematu dla danego typu przodka. Po opracowaniu schematów strzelniczych dla chodników, czy filarów zostaną one wydane w formie małej książeczki i rozprowadzone wśród rębaczy przodkowych.

Kurs malarstwa ceramicznego. W fabrykach porcelany „Tielsch“ w Wałbrzychu odbywa się obecnie kurs malarstwa ceramicznego, który rozpoczął się w październiku. Na kurs ten przyjęto 40 młodych pracowników z ukończoną szkołą powszechną, którzy wykazują zdolności rysunkowe. Program kursu obejmuje wykłady z dziedziny estetyki, techniki, dekorowania, stemplowania, natryskiwania i podobnych zagadnień. Znaczna część godzin przeznaczona jest na zajęcia praktyczne obejmujące wykonanie dekoracji ręcznych, obwódki, łączenie dekoracji, natryski, inkrustację itp. Zakończenie kursu przewidziane jest na dzień 31 marca. Przeszkolenie młodych pracowników nie tylko umożliwi zwiększenie wykwalifikowanego personelu fabrycznego i przyczyni się do usprawnienia produkcji, lecz także pozwoli na zastąpienie dotąd jeszcze używanych starych wzorów nowymi, opracowanymi przez polskich malarzy.

(bz.)

Niewidomi przy warsztatach pracy. W Łódzkich Zakładach Przemysłu Guzikarskiego przeprowadzono z wynikiem dodatnim ciekawy eksperyment, zatrudniając przy sztancach niewidomych, skierowanych przez Opiekę Społeczną. Ociemniali okazali się pierwszorzędnymi pracownikami i szybko zapoznali się z techniką pracy.

(lmp.)

Nowe budynki dla szkół przemysłu spożywczego. W roku bieżącym noszącą zł 723.590.— (pomysł przodownika ob. Krzemieniewskiego, rozpoczyna się odbudowa gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie szkoła tłuszczowo-olejarska przy zakładach „Amada“ w Gdańsku. Projektowane jest również rozpoczęcie budowy gmachu Gimnazjum Fermentacyjnego w Bydgoszczy. Gimnazjum Przemysłu Kawowego we Wrocławiu otrzyma również własny gmach, narazie zaś wybudowano tam obszerne barak, który pomieści urządzenia pomocnicze, jak kuchnię, pralnię itp. Gimnazjum Przemysłu Ziemiaczanego we Wronkach przeniesione zostało z początkiem stycznia do własnego budynku, który odbudowany został w ciągu trzech miesięcy.

(bz.)

Stypendyści przemysłu mineralnego. Przemysł mineralny, w dążeniu do uzyskania wykwalifikowanych i wartościowych kadr pracowniczych, ufundował 50 stypendiów dla kształcącej się młodzieży. Spośród 50 stypendystów przemysłu mineralnego, 13 studiuje na Politechnice, 1 w szkole Inżynierskiej w Poznaniu, 4 w Akademii Górniczej, 3 w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych, 4 w Wyższych Szkołach Handlowych, 1 w Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczym, 15 w liceach i gimnazjach technicznych. Jeden ze stypendystów studiuje w Ecole Nationale Supérieure de Ceramique w Sevres we Francji. Wysokość miesięcznych stypendiów wynosi od 2.500 zł do 7.000 zł. W jednym wypadku stypendium wynosi zł 20.000 miesięcznie. Po ukończeniu studiów stypendyści zobowiązani są do pracy w przemyśle mineralnym. Wysokość stypendium ustala Rada Funduszu Stypendialnego Przemysłu Mineralnego, w skład której poza przedstawicielami zainteresowanych działów C. Z. P. Mineralnego wchodzi przedstawiciele partii politycznych i rady zakładowe.

(bmp.)

Stypendia dla studentów Politechniki Łódzkiej. Przemysł papierniczy, w trosce o podniesienie kwalifikacji swych kadr pracowniczych, rozbudował sieć kursów i szkół na poziomie niższym, średnim i wyższym. Ufundowano 28 stypendiów dla studentów Wydziału Mechanicznego, 24 dla Wydziału Chemicznego, 6 dla Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej. Oprócz tego na Politechnice Śląskiej 18 stypendystów przygotowuje się do pracy w przemyśle papierniczym.

(bmp.)

Akcja samokształceniowa wśród robotników przemysłu drzewnego. Coraz silniejszy pęd w masach robotniczych do zdobywania wiedzy znajduje również swój wyraz w rozwijającej się na szeroką skalę akcji samokształceniowej wśród robotników zakładów przemysłowych, podległych Ministerstwu Leśnictwa. Uczestnicy kursów samokształceniowych, w liczbie ok. 1550 osób, wykazują duże zainteresowania zarówno organizacją pracy w poszczególnych działach produkcji swych zakładów oraz wpływem współzawodnictwa pracy na usprawnienie produkcji i podnoszenie się zarobków, jak i zagadnieniami ogólnymi, szczególnie z zakresu planowania produkcji, znaczenia przemysłu drzewnego w gospodarce państwowej oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

(ml.)

Rolnictwo i leśnictwo

Przygotowania do kampanii siewnej. Kancelaria Rady Państwa wydała okólnik do prezydentów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych w sprawie wiosennej akcji siewnej. Okólnik zaleca dokładne omówienie na posiedzeniach prezydentów wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych zagadnień związanych z wiosenną akcją siewną. Powiatowe i gminne rady narodowe mają również opracować, w myśl okólnika, wspólny program pomocy sąsiedzkiej w oparciu o Związek Samopomocy Chłopskiej. Okólnik przewiduje całkowitą likwidację odlogów. (p)

Ogólnopolski zjazd służby wodno-melioracyjnej, odbyty w Katowicach, zajmowali się aktualnymi zagadnieniami podniesienia hodowli w powiązaniu z zadaniami melioracyjnymi w dziale nawadniania i osuszania użytków rolnych. W wyniku obrad przyjęto rezolucję, obejmującą kilkanaście warunków, których spełnienie przyspieszy realizację planu prac melioracyjnych, niezbędnych do zwiększenia produkcji rolnej. Warunkami tymi są: 1. Podjęcie przez majątki państwowe produkcji nasion traw i motylkowych w skali zapewniającej całkowite wykonanie planu 6-letniego. 2. Utworzenie etatów inspektorów łaskarskich w wydziałach wodno-melioracyjnych i etatów instruktorów łaskarskich w rejonowych kierownictwach robót wodno-melioracyjnych. 3. Szkolenie personelu fachowego w dziedzinie łaskarstwa. 4. Rozpoczęcie produkcji pługów traktorowych i bron talerzowych. 5. Usprawnienie wykorzystywania świadczeń rzeczowych na cele melioracyjne. 6. Rozprowadzenie we właściwym czasie kredytów, umożliwiających racjonalne wykonanie robót zaplanowanych i zwiększenie wydajności pracy. 7. Uwzględnienie przy wykonywaniu robót melioracyjnych w pierwszym rzędzie potrzeb chłopów mało- i średniorolnych. 8. Zmechanizowanie robót wodno-melioracyjnych, umożliwiające szybsze wykonanie robót i obniżenie ich kosztów. 9. Rozbudowę niezbędnych warsztatów remontowych. 10. Objęcie współzawodnictwem pracy wszystkich biorących udział w wykonaniu planu melioracyjnego. 11. Przeprowadzenie reorganizacji strukturalnej wydziałów wodno-melioracyjnych i rejonowych kierownictw, mającej na celu usprawnienie i uproszczenie pracy. 12. Przeprowadzenie inwentaryzacji wykonanych urządzeń melioracyjnych. 13. Powołanie przez terenowe rady narodowe komitetów melioracyjnych wojewódzkich, powiatowych i gminnych, dla zapewnienia współpracy i koordynacji przy wykonaniu robót melioracyjnych. (p)

Działalność Wydziału Produkcji Zwierzęcej Związku Samopomocy Chłopskiej w roku 1948. Najważniejszym zagadnieniem w dziedzi-

nie produkcji zwierzęcej w r. 1948 było zapewnienie odpowiedniej ilości produktów pochodzenia zwierzęcego dla wyżywienia ludności oraz dla potrzeb eksportu i przemysłu. W tym celu cały wysiłek Wydziału był skierowany na podniesienie stanu przede wszystkim ilościowego, a następnie jakościowego pogłowia. Jednym z czynników zmierzających do podniesienia stanu produkcji zwierzęcej są Zrzeszenia Branżowe, których zorganizowano w r. 1948 6 i zaprojektowano dalsze 4. Bardzo ważną akcją, zmierzającą do podniesienia stanu ilościowego i jakościowego pogłowia, była przeprowadzona akcja uznania rozpłodników na zasadzie Ustawy o Państwowym Nadzorze nad Hodowlą. Specjalną uwagę zwrócono też na wychów i pielęgnację młodzięży, jako przyszłości hodowli. Ważną także akcją był montaż poradnictwa żywieniowego. Poradni zorganizowano 78. Ilość gospodarstw zorganizowanych w poradnictwie wyniosła 42.670. Na skutek uruchomienia funduszu hodowlanego, powstałego z potrąceń od eksportu, uaktywniono akcję bekonową i związanych z nią kontraktów. W 1948 r. prowadzono akcję przerzutową koni i bydła z ziem dawnych na Ziemię Odzyskaną; przerzucono około 5.113 koni, 4.647 krów i 21 buhajów. Poza tym zorganizowano szereg konkursów wychowu, tuczu oraz pokazy, kursy i przetargi zwierzęce dla podniesienia stanu hodowli poszczególnych gatunków zwierząt użytkowych. W ciągu 1948 r. Zrzeszenie Hodowli Koni rozprowadziło wśród mało i średniorolnych chłopów 10.047 koni z importu duńskiego oraz 467 z importu islandzkiego. Ważnym osiągnięciem było zorganizowanie Zrzeszenia Hodowców Owiec, które przeprowadziło 148 kursów lokalnych, z liczbą 7.882 uczestników. Zrzeszenie Hodowców Drobiu w zakresie akcji wylęgowej uruchomiło 149 zakładów z 400 aparatami wylęgowymi. Ogólna pojemność aparatów wyniosła 1.016.015 jaj. Celem nauczania młodzięży i starszych gospodarzy wśród drobnych rolników nowoczesnej metody sztucznego wychowu kurcząt, zorganizowano łącznie 1031 zespołów konkursowych, w których wzięło udział 6.874 uczestników. Celem zapobieżenia poważnym stratom materiału hodowlanego na skutek epidemicznych chorób, przeprowadzono szczepienia ochronne drobiu, przeszczepiając przeciw pomorowi i cholerze 356.395 sztuk. (bnp.)

Wzrost pogłowia bydła w 1949 r. Plan gospodarczy na r. 1949 przewiduje m. in. osiągnięcie 6.300 tys. sztuk bydła rogatego, w tym 4.060 tys. krów i 1.600 tys. sztuk owiec. Ogólna produkcja mleka winna wynieść 6.090

mln. ltr., jaj — 3.200 tys. szt. Na gospodarstwa chłopskie przypadnie z wymienionej liczby 6.140 tys. sztuk bydła, w tym 3.965 tys. krów i 1.480 tys. owiec. Gospodarstwa te mają wyprodukować 5.940 mln. ltr. mleka i 3.195 mln. szt. jaj. (bnp.)

Rozwój plantacji lnu i roszenia. Jednym z surowców, który sprowadzamy dziś jeszcze z zagranicy, a który w przyszłości będziemy mogli produkować w dostatecznej ilości w naszym kraju, jest len. Tkotniny lniane, choć droższe od bawełnianych, są bez porównania trwalsze. Nic dziwnego, że cieszą się one na rynku naszym dużym powodzeniem. Len udaje się doskonale w naszych szerokościach geograficznych i na naszych glebach. Dzięki temu obszar plantacji roślin włóknistych wzrósł u nas z 8.000 ha w r. 1946 do 15.000 ha w r. 1947 i do 46.000 ha w r. ubiegłym (z czego 43.000 ha przypadało na plantację lnu, a 3.000 ha na plantację konopi). Pozwoliło to na pokrycie pokażnej części zapotrzebowania na te surowce ze źródeł krajowych. Plan na rok 1950 przewiduje wzrost obszaru zasiewu lnu do 75 tys. ha i konopi do 7.000 ha. Natomiast przy końcu planu sześcioletniego — w r. 1955 — przewiduje się rozszerzenie plantacji roślin włóknistych do 180 tys. ha, co pozwoli nie tylko na osiągnięcie samowystarczalności, ale i na eksport poważnych ilości włókna i pakul. Czynnikiem kontraktującym plantację lnu i organizującym jego produkcję, a jednocześnie przetwarzającym surowiec — słomę lnianą na półsurowiec — włókno lniane, są roszarnie lnu i konopi zorganizowane w Dyrekcji Roszarni Lnu i Konopi podległej C. Z. P. Wł. Równoległe do wzrostu arealu plantacji przewiduje się silny wzrost bazy przetwórczej przemysłu lnianego. Plan sześcioletni przewiduje budowę szeregu roszarni w całej Polsce, a przede wszystkim w województwach leżących nad prawym brzegiem Wisły, które dotychczas były słabo uprzemysłowione, to znaczy w woj. białostockim, olsztyńskim, rzeszowskim i lubelskim. Rozwój uprawy roślin włóknistych i budowa na tej bazie nowych zakładów pracy zapewni podniesienie stopy życiowej chłopów mało- i średniorolnych. Plantatorzy po podpisaniu umowy z przedstawicielami roszarni otrzymują zaliczkę gotówką, nasiona i nawozy sztuczne. Po zdaniu plonu następuje rozliczenie oparte na bardzo korzystnych dla plantatora zasadach. Między innymi może on otrzymać do 50 proc. należności w naturze, to znaczy w postaci wyrobów włókienniczych i to po cenach niższych przeciętnie o 20% od cen w sprzedaży detalicznej. (bnp.)

Więcej warzyw. Ministerstwo Rolnictwa i R. R. opracowało plan rejonizacji upraw warzywnych. Ponadto został powiększony areal upraw dla warzyw do 124 tys. ha, co przewi-

wydajności 170 q z ha całkowicie zaspokoi potrzeby rynku wewnętrznego. Nadwyżki kierowane będą na eksport. Najwięcej (30 proc.) w produkcji warzyw przypada na kapustę, na buraki i marchew po 12 proc., oraz na ogórki, pomidory i cebulę po 10 proc. (p)

Rejony rybackie. Inspektorat Rybnactwa Zw. Sam. Chł. w 1948 r. zorganizował rejony rybackie w poszczególnych województwach stosownie do warunków hydrograficznych i hydrobiologicznych. Zostało wyodrębnionych 59 rejonów rybackich z 59 ośrodkami zarybionymi. W okresie tym dokonano inwestycji w 21 wylęgarniach oraz przygotowano teren do zorganizowania Zrzeszeń Hodowców i Producentów Ryb przez powołanie oddziałów rejonowych Zrzeszenia i wybór wojewódzkich Zarządów tymczasowych.

Osiągnięcia w hodowli zwierząt futerkowych. Stan ilościowy zwierząt futerkowych i kóz ogółem wynosił w 1948 r. 1.419.047 sztuk, w tym ok. 49 tys. samców, 870 tys. samic oraz 500 tys. młodzieży. Pogłowie hodowlane zwierząt futerkowych i kóz wynosiło ogółem 49.100 sztuk. Materiał ten był znakowany, a stan ilościowy materiału hodowlanego rozbiły wg ras wynosił: lisów srebrzystych i platynowych 2.850 szt., nutrii 4.014 szt., szopów 20, królików 13.320 i kóz 30.612 sztuk. Hodowle znajdują się w 80% przy drobnych i średnich gospodarstwach chłopskich, względnie robotniczych, w 15% przy PNZ i w 5% w fermach. W roku 1948 zorganizowano jedną wystawę na Śląsku, w której wzięło udział 171 hodowców zwierząt futerkowych. Wystawiono 583 eksponaty. Oprócz tego pokazano na tejże wystawie piękne wyroby ze skórek króliczych, jak: futerka, czapki, kołnierze, rękawiczki, obuwie, mufki i skórki wyprawione oraz sprzęt potrzebny do wyprawy i suszenia skórek. (bmp.)

Rozwój hodowli jedwabników. Hodowla jedwabników wzrasta z roku na rok i cieszy się coraz większym zrozumieniem wśród społeczeństwa. W roku 1948 przeprowadzono

organizację Zrzeszeń Hodowców Jedwabnika i Plantatorów Morwy. Zreorganizowano cztery Związki. Organizacją objęto 50% hodowców. Liczba hodowców, która w 1947 r. wynosiła 1.802 osoby, w r. 1948 podniosła się do 3.808 osób. Jest to od r. 1926 najwyższa liczba hodowców. Wśród hodowców drobni rolnicy stanowili 41%, robotnicy i urzędnicy — 35%, szkoły — 18%, organizacje i instytucje 6%. Celem fachowego przeszkolenia hodowców, zorganizowano w 1948 r. 212 kursów oraz przeprowadzono szereg odczytów i pogadanek. Związek Samopomocy Chłopskiej dostarczył w 1948 r. hodowcom 529.600 sadzonek morwy, 22.900 krzewów morwowych i 43.604 drzewek. Oprócz tego hodowcy otrzymali 40.226 gr. jajeczek jedwabnika. Do dnia 1. XII. 1948 r. z terenu wszystkich województw zebrano 64.000 garncy oprzędów — jest to wynik o 60% wyższy w porównaniu z r. 1947. Dzięki licznym lustracjom instruktorów i udzielaniu fachowych porad zbiorów w r. 1948 wykazuje większy procent oprzędów 1-szej kategorii. Hodowla jedwabników dała do dnia 1 grudnia 1948 r. ok. 45 milionów zł hodowcom (licząc przeciętnie za 1 garniec 700 zł). (bmp)

Pierwszy meldunek o zakończeniu prac eksploatacyjnych, przewidzianych planem na r. gosp. 1948/1949, wpłynął od zespołu pracowników i robotników leśnych Nadleśnictwa Józefów, którzy zakończyli wyrób poszczególnych sortymentów na miesiąc przed ustalonym terminem. Wymieniony zespół powziął również uchwałę, w myśl której postanowił wywieźć w miesiącu styczniu całość wyeksploatowanych materiałów do miejsca przeznaczenia oraz wybudować wspólnym wysiłkiem odcinek 200 m bagiennej drogi, przeznaczając na ten cel dzień bezpłatnej pracy. (ml)

Walka z barczatką. W roku bieżącym wystąpi w naszych lasach niebezpieczny szkodnik. Jest nim motyl barczatka sosnowka, która zagraża śmiertelnie drzewostanom sosnowym na powierzchni ok. 2,5 tys. ha. Gąsienice tego motyla zjadają w jesieni igły sosny, schodząc na zimę na zie-

mię, gdzie pod ściółką przepędzają niedogodną dla siebie porę roku. Z nastaniem pierwszych ciepłych dni wiosennych gąsienice opuszczają swoją kryjówkę i wspinają się po pniach w korony drzew, gdzie do końca czerwca prowadzą intensywny żer. Drzewa огоłocone z igliwia stopniowo zamierają. Walka ze szkodnikiem polega na odcięciu gąsienicom drogi do koron drzew, przez nakładanie przy użyciu węży gumowych specjalnego lepu w pierścieniach o szerokości 3 cm i grubości ok. 4 mm. Gąsienice zatrzymują się pod pierścieniem i giną śmiercią głodową. Dla uniknięcia miliardowych strat Ministerstwo Leśnictwa zdecydowało się na przeprowadzenie energicznej walki ze szkodnikiem na całym zagrożonym obszarze. Poważną trudność w realizacji tego planu stanowiło zagnięcie przedwojennych recept, zawierających skład chemiczny lepu, jak również zniszczenie fabryk, które produkowały ten preparat przed wojną. Skład chemiczny lepu został jednak wynaleziony ostatnio przez Instytut Badawczy Leśnictwa wspólnie z Centralnym Zarządem Paliw Płynnych, co umożliwiło przystąpienie do wyprodukowania potrzebnej ilości 150 ton preparatu. Obecnie przeprowadza się w zaatakowanych drzewostanach wstępne prace, polegające na intensywnych trzebieżach oraz na oskrobywaniu pierścieni kory drzew, które będą lepowane w połowie marca. (ml)

Poprawa pogłowia zwierzyny łownej. Dane opublikowane przez Ministerstwo Leśnictwa wskazują na poprawę sytuacji w zakresie zwierzyny łownej, która została bardzo poważnie przetrzebiona w okresie wojny. Jeleni mamy obecnie blisko 23 tys. sztuk, natomiast ilość danieli nie przekracza 2 tysięcy sztuk. Stan sarn poprawił się wydatnie, osiągając liczbę blisko 68 tys. sztuk. Szybko rośnie pogłowie dzika, który miejscami stanowi poważne niebezpieczeństwo dla kultur rolnych. Ilość dzików osiąga blisko 37 tys. szt. Stan zajęcy szacuje się na 176 tys. szt. Poważne braki daje się zauważyć w ptactwie. (p)

Wybrzeże — Żegluga

Milion ton towarów przeszło przez porty w styczniu rb. Według tymczasowych danych Gdańskiego Urzędu Morskiego, w styczniu br. przeładowano w zespole portowym Gdańsk — Gdynia ogółem 1.098.707 ton towarów, przy czym eksport wyniósł 989.584 tony, import 109.123 tony. W eksporcie najwyższą pozycję stanowił węgiel (870.940 ton), w imporcie ruda. (p)

Inwestycje Stoczni Gdyńskiej. Stocznia Gdyńska przeprowadzała w roku 1948 poważne inwestycje. Obszerne tereny Stoczni wymagały i wymagają w dalszym ciągu wkładów znacznych sum pieniężnych, które umożliwią doprowadzenie

stoczni do poziomu wymaganego i przewidywanego planem. Inwestycje przeprowadzone w 1948 r. miały na celu usprawnienie pracy stoczni pod kątem remontu statków. Stocznia Gdyńska, będąc dziś najpoważniejszym ośrodkiem remontu statków, których napływ z dnia na dzień wzrasta, zyskała bardzo znacznie przez ostatnio przeprowadzoną racjonalną gospodarkę inwestycyjną. Najważniejsze pozycje, inwestycyjne przedstawiają się następująco: Ukończono odbudowę od samych fundamentów kotłowni. Uruchomiono wyremontowanych 5 kotłów o 7—11 atm. cisl., przy kotłowni urządzono magazyn wę-

glowy i doprowadzono specjalną bocznice kolejową. Przeprowadzono gruntowny remont podstawy elektrycznej wysokiego napięcia przygotowując podstawę do zainstalowania zespołów przetwórczych. Wyremontowano pomieszczenia biurowe, centralizując obecnie całą administrację w jednym budynku. Dotychczas rozrzucone były biura stoczni w 5 barakach, co niezwykle utrudniało pracę. Odbudowano budynek główny, przeznaczając go na warsztat szkutniczy i rurarski. Rurownia dotychczas mieszcząca się w kadłubowni otrzymała własne pomieszczenie. W budynku stworzono również pomiesz-

czenia na remont małych jednostek pływających. Buduje się stację benzynową o pojemności do 20.000 l. i ropy o pojemności do 30.000 l. Dotychczas magazynowano paliwo w beczkach, co powodowało trudności przy tankowaniu z cystern kolejowych. W budowie znajduje się magazyn sprzętu ratowniczego. Będzie on stanowił przedłużenie budynku dokowego. (bmp.)

Zjednoczenie Stoczni Polskich wykonało plan na 1948 r. w 120,8%. Osiągnięcie powyższych wyników było możliwe dzięki przeorganizowaniu stoczni, uaktywnieniu warsztatów i współzawodnictwu pracy. Szczegółowe wykonanie planu przedstawia się następująco: Budowa statków — 3.548 t konstr., budowa kutrów stalowych — 13 szt. oddanych do eksploatacji, remont statków krajowych — 586 jednostek, remont statków zagranicznych 156 jedn.. Przedterminowo wodowano 2 rudowęglowce: s/s „Soldek” i s/s „Jedność Robotnicza”. Położono stopki pod 4-ry następne rudowęglowce i pod 4-ry holowniki 400 KM. Ponadto wyremontowano 3 doki pływające w tym 1 w terminie przyspieszonym o 3 miesiące. Dział pozaokrętowy wykonał: remont kotłów kolejowych — 39 szt., remont kotłów parowych okrętowych — 65 szt., remont kotłów różnych — 22 szt., remont wagonów towarowych — 335 szt., remont wagonów osobowych — 24 szt., odbudowę wagonów chłodni — 27 szt., odlewów żeliwnych — 715,5 t, odlewów kolorowych — 54 t. Konstrukcji stalowych wykonano

1.208 t, w tym budowa portali i półportali oraz mostu w Knitowo-Wisła, który jest w montażu. W stosunku do poważnych osiągnięć roku 1948 stan zatrudnienia zwiększył się planowo mianowicie o 1916 osób, z końcem grudnia 1948 r. załoga ZSP wynosiła 9.026 zatrudnionych. (bm.)

Nowa Chłodnia Gdynska M. Z. R. w budowie. Chłodnia rybna Morskich Zakładów Rybnych w Gdyni została w okresie ubiegłym wykonana na stan surowy. Z początkiem r. 1948 stan robót wyrażał się cyfrą 15% w stosunku do całości. W pierwszym okresie wykonano fundamentowanie na palach Franki. Do budowy Chłodni zużyto ca 800 wagonów materiałów budowlanych, w czym ok. 900 ton żelaza zbrojeniewego. W budowie Chłodni w Gdyni możnaby wyróżnić trzy zasadnicze etapy. Etap I: budowa fundamentów wraz z palowaniem, II: wykonanie piwnic, parteru, I i II piętra; III, który zakończył dnia 30 października 1948 r. budowę na stan surowy Chłodni. Równolegle z pracami przy budowie na stan surowy prowadzono budowę części, zawierającej halę maszyn i lokale administracyjne. (mbr.)

„Barka” obejmie zachodnie bazy rybackie. W tych dniach zostało powołane do życia drugie z kolei państwowe przedsiębiorstwo połowów bałtyckich nazwane „Barka”. Bedzie ono przeprowadzało połowy bałtyckie w oparciu o bazy, leżące na zachód od Darłowa, Kołobrzega i Świnoujścia. Bazy wschodnie od

Darłowa poczynając po zostaną jak dotychczas pod zarządem „Arki”, której siedzibą będzie Gdynia. (mbr.)

Zabezpieczenie przeciwpożarowe portów. Na marginesie wielkich osiągnięć portów polskich można zanotować dalszy postęp w stanie zabezpieczenia przeciwpożarowego terenów i obiektów portowych. Poprawa w tej dziedzinie nastąpiła dzięki zaopatrzeniu trzech głównych portów polskiego wybrzeża, tj. Gdyni, Gdańska i Szczecina, w nowoczesny sprzęt motorowy w postaci motopomp i autopomp wraz z kompletnym wyposażeniem. Motopompy otrzymały również niektóre porty II klasy, wszystkie zaś porty, łącznie z portami III klasy, zaopatrzone w gaśnice i inne przybory niezbędne dla celów służby przeciwpożarowej.

Na podniesienie stopnia pogotowia przeciwpożarowego portów korzystnie wpłynęły zorganizowane w tym zakresie kursy fachowe. W końcu r. ub. uruchomiono pierwszy w Polsce ośrodek wyszkoleniowy pożarnictwa morskiego w Gdańsku (na Holmie), gdzie przeprowadzono dotychczas szereg kursów dla podoficerów portowych straży pożarnych z Gdańska, Gdyni i Szczecina oraz ze Zjednoczonych Stoczni Polskich, jak również dla magazynierów z Gdańskiego Urzędu Morskiego i Robotniczego Przedsiębiorstwa Przeładunkowego „Portorob”. Ponadto zorganizowano w ośrodku ćwiczenia pokazowe dla straży pożarnych zakładów przemysłowych, mieszczących się na terenie zespołu portowego Gdynia-Gdańsk. (mż)

Rynki krajowe i handel

Budowa magazynów i przechowalni Państw. Centrali Handlowej. Równolegle z rozwojem działalności dystrybucyjnej Państwowej Centrali Handlowej, prowadzone były prace nad remontem, odbudową istniejących i budową nowych magazynów i przechowalni towarów. Główny nacisk położono na budownictwo różnego rodzaju i różnej wielkości magazynów rolnych, jako punktów skupu zboża, następnie przechowalni warzywno-owocarskich i zbiorniczej. W roku 1947 akcja budownictwa nie osiągnęła poważniejszych rozmiarów, P.C.H. bowiem skoncentrowała swoje wysiłki głównie na aparacie dystrybucyjnym. W okresie tym miała miejsce budowa dwu magazynów rolnych dla dystrybucji przetworów zbożowych. Ponadto ograniczono się do drobniejszych remontów dzierżawionych obiektów. Dopiero plan inwestycyjny na rok 1948 przewidywał generalną rozbudowę poszczególnych pionów P.C.H. I tak zaprojektowano budowę 50 przelotowych magazynów rolnych o kosztach jednostkowych 2,5 miln. zł o powierzchni 128 mtr. kw., następnie większej ilości przechowalni owoców o pojemności od

200 do 1.000 ton, przy czym koszty jednostkowe wynoszą od 11 do 14 miln. zł, wreszcie zlecono budowę trzech wielkich przechowalni, jak najnowocześniej wyposażonych, z których koszt tylko jednej (w Łodzi) wyniesie ponad 30 miln. zł. Zakrojona na tak szeroką skalę akcja budownictwa nowych magazynów przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia całokształtu działalności Państwowej Centrali Handlowej. Warto dodać, że plan tej akcji kończy się z dniem 31 marca br. i do tego czasu z pewnością będzie zrealizowany. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa olbrzymiej przechowalni o pojemności 1 tysiąca t, o siedmiu kondygnacjach, i rzucie kolistym, w której zastosowane będą najbardziej nowoczesne urządzenia chłodnicze. O wartości tej przechowalni świadczy fakt, że koszt jej budowy oceniany jest na kwotę 100 milionów złotych. Przechowalnia wybudowana będzie w Warszawie na Woli. Dotychczas przeprowadzono drobne remonty w 92 obiektach P.C.H. w pionie hurtowni spożywczo-przemysłowych. W br. przystąpiono do budowy nowych hurtowni wg opracowanego przez

Biuro Projektów i Studiów P.C.H. standartowego projektu. Ponadto prowadzona jest stała rozbudowa sieci sklepów detalicznych. Limit planu inwestycyjnego na rok bieżący wynosi 610 miln. zł, z czego na dział zbożowy przypada 63 miln. zł, przetworów zbożowych 132 miln. zł, pasz 44 miln. zł, warzywno-owocowych 42 miln. zł, na remonty Biura Obrotu Artykułami Rolnymi 21,7 miln. zł, na budowę biur branżowych i sklepów wzorcowych 40 miln. zł, na urządzenia magazynów 20 miln. zł, wreszcie na zakup środków transportowych 95 miln. zł. Należy podkreślić, że duży nacisk kładzie się na budownictwo magazynów na Ziemiach Zachodnich, przeznaczając na woj. szczecińskie 71 miln. zł, na wrocławskie 53 miln. zł itd. Budownictwo magazynów i przechowalni P.C.H. kontynuowane będzie również w ramach planu sześcioletniego. W samym tylko dziale zbożowym P.C.H. przewiduje się budowę 354 magazynów przelotowych za łączną sumę 1.416 miln. zł. W dziale przetworów zbożowych planuje się w okresie 1950-55 budowę 317 magazynów dystrybucyjnych o ogólnym tonażu 35.800 ton, koszt-

tem 1.231 miln. zł. W dziale pasz wybuduje się 50 magazynów po 200 ton pojemności każdy za 121 miln. zł, w dziale warzywno-owocarskim zaś wybudowanych będzie 181 hurtowni kosztem 785 miln. zł. Wybudowane będą ponadto przechowalnie na warzywa o łącznym tonażu 41.650 ton, przechowalnie na owoce o tonażu 30 tys. ton, bunkry (kopce) ziemniaczane o pojemności 50 ton każdy, następnie przewiduje się budowę wzorcowych sklepów warzywno-owocarskich, budowę magazynów jajczarskich oraz pewne sumy na zakup środków transportowych, samochodów ciężarowych, ciągników itd. Ogółem na powyższe cele wydatkowane będzie w latach 1950-55 ca 8 miliardów zł. (bmp)

Obroty Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego osiągnęły w IV kwartale 1948 r. rekordową cyfrę

prawie 17 miliardów zł. (16.994.291 tys. zł), co stanowi w stosunku do kwartału poprzedniego wzrost o 9,6 proc. Ten poważny wzrost pozostaje w związku z wydatnym zwiększeniem obrotów i upłynnieniem remanentów głównie przez Biura Sprzedaży Wyrobów Gumowych, Produktów Tłuszczowych (mydło) i Produktów Nieorganicznych. W ramach akcji wysyłkowej na sezon wiosenny 1948/49 Biuro Sprzedaży Nawozów Sztucznych dostarczyło rolnictwu w IV kwartale 129.820 t nawozów sztucznych (w tym 69.671 azotowych, 52.816 fosforowych oraz 7.333 t wapna nawozowego). (y.)

Narady gospodarcze C. H. P. Chemicznego. Na terenie Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego wprowadzono od pewnego czasu tzw. „Narady Gospodarcze”, których dotychczasowe wyniki świadczą nie

tylko o celowości, ale i o ich niezbędności. Krytyczne przejście i skontrolowanie działalności poszczególnych komórek pozwala na znalezienie i uwypuklenie trudności, powodujących takie czy inne zahamowania w pracy przedsiębiorstwa oraz wykrycie błędów i usterek w obowiązującej strukturze organizacyjnej. Na naradach gospodarczych poszczególni pracownicy mogą dać cały szereg sugestii, których realizacja umożliwi bardziej oszczędną pracę i skasowanie wszystkich zbędnych kosztów i wydatków. Pracownicy handlu państwowego biorą powszechnie udział w akcji współzawodnictwa pracy, poza tym premii są za wykonanie planu przez przedsiębiorstwo, w którym pracują, za obniżenie kosztów handlowych, za obrót osiągnięty na jednego pracownika itd. (bmp.)

Z frontu pracy

Zatrudnienie i płace w przem. chemicznym w IV kw. 1948 r. Przyrost zatrudnienia w IV kwartale 1948 r. miał niższe tempo niż poprzednio. W związku z rozwojem ruchu współzawodniczego i wzrostem wydajności płace robotnicze wykazały dalszą zwyżkę (przeciętna płaca gotówkowa pracownika fizycznego o ca 4%). Ostatnie miesiące ubiegłego roku stały pod znakiem wyjątkowej pracy nad reformą dotychczasowego systemu płac. Reforma ta przynosi w następstwie uporządkowanie i ujednolicenie płac w przemyśle chemicznym poprzez: a) opracowanie nowych taryfikatorów prac (branżowych i tzw. stanowisk wspólnych), b) ustalenie nowych norm pracy, c) korekturę stawek za pracę w warunkach szczególnie uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia, d) opracowanie nowych systemów płac. Reforma płac przynosi ze sobą podwyżkę płac realnych, zapewniając zarazem równe warunki startu dla współzawodników pracy. Oparty na tych zasadach nowy układ zbiorowy podpisany został przez C.Z.P. Chem., i Z.Z.P.P. Chem., w dniu 3 stycznia br. Ruch współzawodniczy rozwijał się nadal pomyślnie zarówno wśród pracowników fizycznych jak i umysłowych, dochodząc do wyjątkowego nasilenia w okresie poprzedzającym bezpośrednio kongres Zjednoczeniowy. Dla ilustracji przytoczyć można, że w okresie tym, tj. w czasie od września do listopada, wskaźnik wydajności w przemyśle chemicznym wzrósł o 26%. (y.)

Nowa umowa zbiorowa w przemyśle metalowym spotkała się z pełnym zadowoleniem świata pracy. W Gliwicach i Bytomiu odbyły się konferencje w związku z wprowadzeniem w życie nowej umowy zbiorowej w przemyśle metalowym. Wzięło w nich udział przeszło 1.000 osób. Celem konferencji było roz-

patrzenie zagadnień, związanych z wprowadzeniem w życie nowej umowy zbiorowej. Dyskusja wykazała, że umowa przyjęta została ze szczególnym zadowoleniem przez pracowników przemysłu metalowego, którzy poprzednio mniej zarabiali. Stwierdzono zarazem, że umowa jest tak skonstruowana, iż umożliwia korzystne rozwiązanie problemów płac dla wszystkich grup zatrudnionych w przemyśle metalowym. Zebrani stwierdzili również, że nowe normy i odpowiednio przystosowane stawki otwierają znacznie lepsze niż dotychczas możliwości dla współzawodnictwa pracy i że już w pierwszym miesiącu wprowadzenia nowej umowy zostały nowe normy techniczne stosunkowo wysoko przekroczone, zapewniając przodownikom pracy wysokie zarobki. (bmp.)

Nagroda za przedterminowe wykonanie rocznego planu wydobywania. Oddział Związku Zawodowego Górników w Rybniku zradiofonizował na swój koszt świetlicę kopalni „Chwałowice” w Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Zradiofonizowanie świetlicy kopalni „Chwałowice” jest nagrodą Związku Zawodowego Górników za przedterminowe wykonanie przez tę kopalnię planu wydobywania na rok 1948. Wartość radiowęzła wynosi 170.000 zł. (bmp)

Nowe plany Stowarzyszenia Techników i Inżynierów. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu włókienniczego w Polsce, będące częścią składową Naczelnej Organizacji Technicznej, stawia sobie m. in. za cel pogłębienie wiedzy fachowej, krzewienie poczucia etyki zawodowej i popularyzację zagadnień technicznych wśród członków. Otok inżynierów i techników dyplomowanych, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym mogą i powinni również do Stowarzyszenia należeć

majstrowie i wogóle osoby, które mimo braku kwalifikacji, dzięki swej pracy, doświadczeniu i zdolnościom, zajmują w przemyśle włókienniczym stanowiska obsadzone zazwyczaj przez inżyniera lub technika. Niestety do tej pory nie wszyscy jeszcze specjaliści garną się do Stowarzyszenia, które z tego powodu, rzecz prosta, nie może w pełni rozwinąć swej działalności. Celem ożywienia swych prac, organizuje Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w lutym tzw. miesiąc propagandy Stowarzyszenia, mający na celu jego umasowienie. Prócz tego stowarzyszenie zorganizuje w najbliższym czasie cykl odczytów związanych z przebiegiem wykonania planu trzyletniego i opracowania planu sześcioletniego z zadaniami racjonalizacji i modernizacji pracy w zakładach włókienniczych itp. Uznając współzawodnictwo pracy za rewolucyjny czynnik w rozwoju produkcji i techniki, Stowarzyszenie podejmuje propagowanie tego zagadnienia wśród techników i to zarówno pod kątem współzawodnictwa między samymi technikami, jak również pod kątem opieki technika nad współzawodnictwem indywidualnym i zespołowym wśród robotników. W celu dokształcania kadr technicznych, zorganizowane będą krótkie kursy fachowe. Bardzo ważną inowacją planowaną przez Stowarzyszenie jest urządzenie co pewien czas w świetlicach fabrycznych referatów i popularnych odczytów dla robotników, które niewątpliwie przyczynią się do podniesienia kwalifikacji zawodowych robotników. Do najciekawszych prac projektowanych przez Stowarzyszenie należy tzw. poradnictwo. W myśl projektu będą w lokalu Stowarzyszenia dyżurować w ciągu jednej lub dwóch godzin tygodniowo najwybitniejsi

fachowcy w dziedzinie poszczególnych specjalności włókienniczych np. przędzalnictwo bawełniane, tkactwo, farbiarstwo, dziewiarstwo itp. Do fachowców tych będą mogli zwracać się po fachowe porady wszyscy członkowie Stowarzyszenia, którzy w codziennej praktyce napotykać na jakiejkolwiek trudności w procesie technicznym, na trudności organizacyjne, w dziedzinie jakości produkcji itp. Porady będą udzielane bezpłatnie. Dzięki zorganizowaniu poradnictwa, szereg problemów powstałych w zakładach pracy i nierozwiązanych lub błędnie rozwiązanych z powodu braku doświadczenia (zwłaszcza u pracowników świeżo wysuniętych na odpowiedzialne stanowiska) będzie załatwianych w sposób słuszny i prawidłowy. Z drugiej strony technik napotykać na przeszkody w pracy będzie miał nie tylko prawo, ale i obowiązek zgłoszenia się po poradę. Władze nadrzędne napotykać na ujemne zjawiska w danej fabryce będą sprawdzać, czy osoby odpowiedzialne za istniejący stan rzeczy, zasięgały opinii fachowców. Doradcy udzielający porad będą notowali poszczególne pytania i udzielane odpowiedzi. Notatki te bardzo szybko staną się cennym materiałem dla C.Z.P. Włókienniczego i niewątpliwie ujawnią po pewnym czasie wiele utajonych obecnie trudności i braków, przeszkadzających w pracy przemysłu włókienniczego. (bmp)

skrócenie czasu przeróbki 1 tony ropy o 8 roboczogodzin. Czyn przedkongresowy polskich naftarzy wpłynął poważnie na przyspieszenie realizacji przemysłowego planu 3-letniego i stworzył realne podstawy pod plan długoterminowy. W porównaniu do r. 1947 czas przeróbki 1 tony ropy naftowej w r. 1948 został skrócony o 8 roboczogodzin — co jest bezspornym wynikiem współzawodnictwa. Wyniki współzawodnictwa poszczególnych Dyrekcyj Branżowych za m-c grudzień 1948 przedstawiają się następująco: W dziale produkcji ropy w P. P. „Kopalnictwo Naftowe” I miejsce zajęła Sekcja Wałkowa z 246 punktami, w dziale gazołiny - gazołiniarnia Mokre z 324 punktami, w dystrybucji gazu ziemnego — Sekcja Sandomierz i Kraków z 175 punktami. W uznaniu faktu pięciokrotnego zdobycia w 1948 r. przez Sekcję Sandomierz P.P. Gazu Ziemnego I-szego miejsca we współzawodnictwie pracy, Komitet postanowił przyznać jej za m-c grudzień 1948 najwyższą nagrodę — sztandar przechodni Współzawodnictwa Pracy Przemysłu Naftowego. I-sze miejsce zajęły również: W dziale wytwórczości Rafin. Jasło (588 pkt.), w dziale wierceń poszukiwawczych za ropą i gazem Kopalnia Folsz 7 — (566,5 pkt.), Kopalnictwa Naftowego oraz Kopalnia — Solno — (163 pkt) P.P. Wiercenia poszukiwawcze. (y)

Wykonanie Planu za IV kw. 1948 r. w przemyśle metalowym a współzawodnictwo pracy. W IV kwartale ub. r. zaznaczył się w

przemyśle metalowym niebywale wysoki wzrost ilości współzawodniczących tak indywidualnie, jak i zespołowo. Dzięki temu zakłady, które dawniej z trudnością wykonywały plan — obecnie znacznie go przekroczyły. To, że przemysł metalowy zdołał plan zeszłoroczny wykonać w 113%, jest niemałą zasługą dobrze rozwijającego się współzawodnictwa. I tak np. przemysł tarcz ściernych wykonał plan roczny w 162%. Przedsiębiorstwo „Mostostal” w 146,90%, przemysł precyzyjny i optyczny — 121,50%, przemysł budowy maszyn włókienniczych — 133,50%, przemysł komunikacyjno-samochodowy — 142,30%, Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Odlewn. — 139,30%, Zakł. Starachowickie — 123,10%, przemysł rowerowy — 119,80%, Przedsiębiorstwo Zakładów Wyrobów Kutych — 124,80%, Przemysł Srub i Nitów — 125,40%, Radomski Przemysł Odlewniczy — 128,50%, przemysł maszyn rolniczych — 18,50%, przemysł maszynowy — 118,50%, przemysł kotłarski — 114,60%, przemysł taboru kolejowego i rzeczno — 101,7 proc., przemysł wyrobów blaszanych w Bytomiu — 122,80%, przemysł opakowań blaszanych — 102,7 proc. W zakładach pracy, podległych Zjednoczeniu Przemysłu Kotłarskiego, współzawodnictwo objęło wszystkie zakłady. W Zjednoczeniu Przemysłu Narzędziowego przystąpili w listopadzie ub. r. wszyscy robotnicy zatrudnieni przy bezpośredniej produkcji do współzawodnictwa. W fabryce „Jesepny” w Bielsku, podległej Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych — bierze udział we współzawodnictwie pracy 40% pracowników produkcyjnych. W hucie „Ustron” przyczyniło się współzawodnictwo pracy do wzrostu produkcji, podniesienia przeciętnych zarobków, lepszego wykorzystania parku maszynowego i poprawy dyscypliny pracy. (bmp)

Górnicy kopalni „Lubań” deklarują przedterminowe wykonanie planu. Załoga kopalni „Lubań” w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Węgla Brunatnego dotrzymała obietnicy zwycięskiego współzawodnictwa z innymi kopalniami tego zjednoczenia. — Honorowy Sztandar Pracy, zdobyty poraz pierwszy w listopadzie ub. r., w r. kopalnia „Lubań” zdobyła ponownie, tym razem już na własność. Sukcesy odnoszone przez kopalnię „Lubań” dopingują wszystkie pozostałe zakłady w powiecie lubańskim do tego stopnia, że na każdym polu pracy daje się tu zaobserwować wydajne podwyższenie wyników. Z okazji uroczystości wręczenia na własność Honorowego Sztandaru Pracy załoga kopalni „Lubań” uchwaliła jednogłośnie rezolucję, w której zobowiązuje się wykonać roczny plan produkcji do dnia 15 listopada rb. natomiast plan produkcji brykietów do dnia 1 grudnia rb. (bmp)

Kopalnie i brykietownie Zjedn. Przem. Węgla Brunatnego we współzawodnictwie. Współzawodni-

ctwo międzyzakładowe w Zjednoczeniu Przemysłu Węgla Brunatnego rozwija się coraz wydajniej. Jeśli chodzi o kopalnie, to ostatnie meldunki donoszą o zwycięstwie kopalni „Konin” nad kopalnią „Babina” w Nowych Czaplach, kopalni „Kaławsk” nad kopalnią „Henryk” i kopalni „Lubań” na kopalnię „Smogóry”. Sukcesy kopalń Konin, Kaławsk i Lubań uzyskane zostały dzięki znacznemu podniesieniu wydajności oraz stałemu obniżaniu procentu opuszczających pracę. (bmp.)

Współzawodnictwo pracy w przemyśle węglowym. Akcja współzawodnictwa pracy w przemyśle węglowym zatacza coraz szersze kręgi. W grudniu 1948 r. we współzawodnictwie indywidualnym i małoszpółowym brało udział 67.097 górników, we współzawodnictwie międzydziałowym ponad 50 tys. górników, we współzawodnictwie międzyzakładowym ponad 51 tysięcy. Od stycznia 1949 r. wprowadzono nową formę zobowiązań do współzawodnictwa, która wymaga od uczestnika określenia najniższej granicy przekroczenia normy. (bmp.)

Wyniki współzawodnictwa pracy pracowników umysłowych w Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego. 15 grudnia 1948 r. rozpoczęły dwie grupy pracowników umysłowych Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego współzawodnictwo pracy. Pierwszy etap był współzawodnictwem indywidualnym i obejmował wyniki pracy poszczególnych współzawodników w zakresie terminowego, intensywnego i jak najlepszego wykonania otrzymanych poleceń, a zarazem przestrzeganie dyscypliny pracy pod względem punktualności w przychodzeniu do pracy, obecności w czasie godzin pracy, dbałości i oszczędności w użytkowaniu powierzzonego sprzętu materiału. Warunkiem do przystąpienia do współzawodnictwa pracy jest konieczność określenia ściślego zakresu i planu prac, powierzonych danemu pracownikowi. Program prac uzgodniony jest z przełożonymi pracownikami, biorącymi udział we współzawodnictwie. Wyniki pierwszego miesiąca współzawodnictwa pracowników umysłowych w Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego przekroczyły oczekiwania Komisji. Okazało się, że współzawodnictwo pracy pracowników umysłowych jest zupełnie możliwe do zrealizowania i daje ono pozytywne wyniki dla całokształtu prac danej instytucji. Również problem opiniowania wykonanych prac nie naszcza większych trudności. Początkowo były zdania podzielone, czy możliwe jest porównanie pracy np. urzędnika Wydz. Finansowego i urzędnika z Wydz. Technicznego. Komisja Współzawodnictwa Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego stwierdziła, że wtedy, gdy przed rozpoczęciem współzawodnictwa ustalą się realny plan pracy każdego pracownika na nadchodzący miesiąc, a następnie ustalone będzie, które z zaplanowanych prac zrealizowano i jeżeli oceni się to wykonanie prac

w/g regulaminu, to porównanie wysiłku każdego pracownika jest zupełnie możliwe. W wyniku oceny osiągnięć współzawodników Komisja przyznała zwycięstwo i nagrody poszczególnym pracownikom umysłowym. Regulamin współzawodnictwa pracy pracowników umysłowych w Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego jest przejrzysty, łatwy do zrozumienia i nie sprawia trudności przy obliczaniu wyników.

(bmp.)

Międzyzakładowe współzawodnictwo Pracy w przemyśle metalowym. Ostatnio w przemyśle metalowym przystąpiły do współzawodnictwa międzyzakładowego: Zjednoczone Zakłady Wyrobów Metalowych, Zakłady Starachowickie oraz Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych. Współzawodnictwo to ma na celu przez planową, racjonalną, oszczędną gospodarkę środkami materialnymi i dyspozycją sił ludzkich — osiągnięcie jak największej wydajności oraz zwiększenie ilościowe produkcji. Za podstawę do ustalenia wyników przyjmuje się więc następujące czynniki: wykonanie planów produkcyjnych, wydajność w stosunku do roboczo/godziny, rentowność, stopień bezpieczeństwa pracy i ciągłość pracy. Współzawodnictwo trwać będzie 3 miesiące z tym, że po upływie tego okresu może być znowu przedłużone. Obliczenie wyników współzawodnictwa dokonane będzie przez Komisję Międzyzakładową, w skład której wchodzi po dwóch przedstawicieli każdego zakładu biorącego udział we współzawodnictwie. Zwycięski zakład otrzyma nagrodę przechodnią oraz przyznane mu zostanie prawo używania na blankietach firmowych na okres aż do wyników następnego współzawodnictwa — nadruku „Zakład przodujący we Współzawodnictwie”. (bmp.)

Nowe formy współzawodnictwa. Przy Radach Zakładowych w przemyśle konfekcyjno - odzieżowym stworzono specjalne Komitety Współzawodnictwa Pracy, złożone z przedstawicieli Rady Zakładowej, Partii, dyrekcji, pracowników technicznych, przodowników pracy, młodzieży fabrycznej oraz komisji kobiecej wzgl. Ligi Kobiet. Zadaniem Komitetu oraz wyłonionych przez niego poszczególnych sekcji

jest kierowanie ruchem współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego. We współzawodnictwie zespołowym przewidziane są dla zwycięskich zespołów nagrody pieniężne oraz specjalna odznaka. Nagrodę otrzymuje zarówno przodownik pracy, który zorganizował zespół, jak i pozostali członkowie zespołu. Przewidziane są trzy nagrody — I, II, III. O ile we współzawodnictwie zbiorowym bierze udział pięć zespołów — przewidziane są dwie nagrody: I i II. Przy pięciu do piętnastu zespołów — trzy nagrody: I, II i III. Od piętnastu zespołów wzwyż przewiduje się pięć nagród, tj. 1 pierwsza, 2 drugie i dwie trzecie. We współzawodnictwie indywidualnym przewidziane są dla robotników następujące nagrody: I — 9 tys. zł, II — 6 tys. zł, III — 3 tys. zł. Wszystkie powyższe premie pieniężne będą wypłacane kwartalnie, a nie miesięcznie, jak to było stosowane dotychczas. (bmp.)

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego wypełnili zobowiązania podjęte dla uczczenia Kongresu Jedności Klasy Robotniczej. Cykl obrotu towarowego skrócono na dzień 31. 12. 48 r. do 68 dni roboczych (w rezolucji zobowiązano się skrócić cykl do 75 dni). Łączny obrót placówek terenowych Centrali wykazał wzrost w listopadzie ub. r. o 15% w stosunku do obrotu w październiku ub. r., w grudniu zaś o 80% w stosunku do obrotów z listopada ub. r. Poza tym uruchomiono przedterminowo hurtownie: w Płocku, Gdyni, Wejherowie, Elblągu i Nowym Sączu. Przed wyznaczonym terminem otwarto wzorcowe sklepy chemiczne w Częstochowie, Radomiu, Ostrowcu, Łodzi i Opolu. Wszczęto energiczną akcję, mającą na celu lepsze niż dotychczas zaopatrzenie wsi. Nawiązano ścisły kontakt z Powiatowymi Zarządami Gminnymi Spółdzielni i spółdzielniami gminnymi, które zaopatrzone w większą ilość towaru często dostarczając je bezpośrednio na miejsce własnymi samochodami ciężarowymi. (bmp.)

Współzawodnictwo pracy w zakładach Centrali Odpadków Użytkowych. Zainicjowane wśród zakładów podległych Centrali Odpadków Użytkowych współzawod-

nictwo pracy zatacza coraz szersze kręgi. Biorą już w nim udział wszystkie sortownie odpadków połączonych w okręgu dolnośląskim, łódzkim i kieleckim, jak również zakłady przeróbki szczeciny i włosów w okręgu Nowej Soli. Przy ogólnej ocenie rezultatów pracy poszczególnych zespołów, a w ich ramach i poszczególnych pracowników, brana jest pod uwagę nie tylko ilość, ale i jakość przygotowanego surowca odpadkowego. Poza nagrodą pieniężną przodownicy pracy otrzymują specjalne odznaki, których przygotowaniem zajął się Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy w porozumieniu z C. O. U. (bmp.)

Akcja socjalna w Przemysle Chemicznym. W IV-tym kwartale 1948 r. oddział opieki nad pracownikami wykonał w całości określony plan działania, uruchamiając szereg nowych placówek, m. in. 2 żłobki na 60 dzieci, 8 stacji opieki nad matką i dzieckiem, obejmujących pieczę nad 1.140 dziećmi, 8 przedszkoli, do których uczęszcza 410 dzieci, oraz 9 świetlic dziecięcych. Nadto rozpoczęto organizację dalszej kolonii stałej na 200 dzieci (w Obornikach). Zorganizowano systematyczne badania wszystkich pracowników przez lekarzy przemysłowych dla ścisłej selekcji schorzeń i odpowiedniego skierowania kandydatów do właściwych miejscowości uzdrowiskowych i klimatycznych. Na poszczególnych większych zakładach ustalono wspólnie z Z.Z.P.P. Chem., Radami Zakładowymi i przedstawicielami Partii protokółarnie kontyngent pracowników, którzy muszą skorzystać z wczasów do końca kwietnia br. Najlepiej zorganizowane i najpiękniejsze uzdrowiska zarezerwowano dla przodowników pracy. (y)

Współzawodnictwo pracy rybaków. W drugim etapie współzawodnictwa pracy rybaków „Arki” w Jastarni brało udział 20 kutrów. Pierwsze miejsce zajął kuter „Arka 24”, osiągając 275.32 punkty dodatnie. Załoga tego kutra złowiła w drugim etapie, tj. w styczniu br., ryb wartości 889.625 zł, w tym wysoki odsetek łososia. Zwycięska załoga obok proporca przodownika i dyplomu otrzymała 25% wartości ponadplanowego połowu, czyli z górą 80 tys. złotych. (p.)

Różne z kraju

Instytut Prawa Gospodarczego powstanie w Łodzi. Łódź otrzyma wkrótce nową placówkę naukową, którą będzie Instytut Naukowo-Badawczy Prawa Gospodarczego. Zadaniem Instytutu będzie prowadzenie badań w zakresie prawa gospodarczego i jego stosowania w życiu praktycznym, pielęgnowanie rozwoju tej gałęzi wiedzy prawnej, publikacje naukowe oraz opinie, projekty i wnioski w spra-

wie przystosowania obowiązującego prawa pozytywnego do naszego modelu gospodarczego i jego kierunku rozwojowego. Poza zagadnieniami przemysłu i handlu, przedmiotem prac Instytutu będzie również problematyka agrarna. Myśl powołania do życia takiej placówki spotkała się z żywym oddźwiękiem. Prace bowiem badawcze Instytutu przyniosą niezawodnie gospodarce narodowej wiele pozytywnych ele-

mentów na gruncie prawa i w świetle dokonanych przeobrażeń strukturalnych i funkcjonalnych ekonomiki państwowej będą jednym ogniwem więcej w przyspieszeniu odbudowy i przebudowy naszego życia gospodarczego. (y)

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa rozpoczęło działalność na Dolnym Śląsku. Z inicjatywy Wyższej Szkoły Handlowej, Fabryki Wagonów oraz Izby Prze-

mysłowo-Handlowej we Wrocławiu został utworzony we Wrocławiu w dniu 7 lutego br. Oddział Dolnośląski Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Projektuje się utworzenie Sekcji współzawodnictwa pracy, Sekcji fizjologii i psychologii pracy oraz Koła Doradców Organizacyjnych. Dla robotników na kierowniczych stanowiskach w fabrykach uruchomione zostaną dookształcające kursy instrukcyjne z dziedziny organizacji i kierownictwa. Oddział Towarzystwa projektuje ponadto popularyzowanie wśród pracowników idei racjonalizacji pracy. (y)

Rozbudowa gazowni gdańskiej. Gazownia gdańska, pod względem wysokości produkcji gazu jest czwartym z kolei tego rodzaju zakładem w Polsce. Zaopatruje ona obecnie w gaz 19.000 odbiorców, a jej zdolność produkcyjna wynosi 18 milionów m³ gazu rocznie. W planie długofalowym gazownia gdańska przewidziana jest jako centralny zakład zaopatrujący w gaz całe Wybrzeże. W związku z tym już w r. 1949 rozpoczęto wstępne prace nad odbudową stacji kompresorów wysokopiętnych. Prace związane

z rozbudową gazowni pochłona tylko w okresie 3-letniego planu 2 miliardy zł. Już w r. 1950 gazownia gdańska osiągnie zdolność produkcyjną 40 milionów m³ gazu rocznie. (bmp.)

Laboratorium Mleczarskie w Lublinie. Na terenie woj. lubelskiego daje się zauważyć silniejszy niż na innych terenach rozwój spółdzielczości mleczarskiej, w związku z czym Okręgowy Oddział Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej w Lublinie uruchomił w grudniu 1948 r. laboratorium mleczarskie. Laboratorium to, celem podniesienia jakości i wartości odżywczej mleka i przetworów mlecznych, przeprowadza badania chemiczne i bakteriologiczne mleka, masła i sera. Jest ono także w stałym kontakcie z Inspektorem Produkcji Okręgowego Oddziału Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej i obejmuje zasięgiem swojej działalności teren całego województwa, pobierając do badania mleko i przetwory mleczne ze wszystkich spółdzielni mleczarskich. Niezależnie od tego, laboratorium będzie przeprowadzało też badanie mleka dostarczonego dla dzieci i matek karmiących na asygnaty

mleczne Ubezpieczalni Społecznej. Laboratorium zostało zaopatrzone w nowoczesne urządzenia techniczne i aparaty potrzebne tak do badań chemicznych jak i bakteriologicznych.

Rozbudowa sieci zbiorczej Centrali Odpadków Użytkowych. Wobec ciągle wzrastającego udziału społeczeństwa w prowadzonej na terenie całego kraju zbiórce odpadków użytkowych, dotychczasowy aparat organizacyjny C. O. U. okazał się za szczupły dla wykorzystania w pełni wszystkich istniejących źródeł surowca odpadkowego. W związku z tym Dyrekcja Centrali Odpadków Użytkowych, aby móc sprostać przyjętym na siebie zadaniom, przystąpiła ostatnio do wzmocnienia istniejącej sieci zbiorczej, składającej się, obok sortowni państwowych, z placówek spółdzielczych i prywatnych, siecią własnych, państwowych wojewódzkich zbiornic i sortowni oraz podzbiornic powiatowych. Podzbiornice powiatowe będą organizacyjnie i gospodarczo powiązane z siecią państwowych wojewódzkich zbiornic i sortowni Centrali Odpadków Użytkowych. (bmp.)

Z całego świata

(hs) Na początku 1949 r. główne kraje kapitalistyczne, na czele z USA, uczyniły wszystko co należy, aby przedstawić opinii publicznej dobrze wyretuszowany obraz ekonomicznej koniunktury swych krajów na rok bieżący. Postawione prognozy — mimo odcieni niedostatecznie ukrytego niepokoju — wypadły naogół optymistycznie, więcej optymistycznie, niż na początku roku ubiegłego. Prognozy musiały wypaść korzystnie, albowiem mistrzowie przewidywań w przedmiocie kapitalistycznej koniunktury ekonomicznej opierają się w swych hipotezach na tradycyjnie prostych przesłankach. Ich koniunktura ekonomiczna — to wyłącznie kwestia utrzymania lub zwiększenia zysków monopolu kapitalistycznych. Stwierdzenie to uogólnić można na przykładzie Stanów Zjednoczonych.

Amerykański kapitalizm monopolistyczny ma w swej dyspozycji wielu „znakomitych” fachowców od koniunktury. Na początku roku bieżącego, tak jak i w latach ubiegłych, rozpisano w St. Zjedn. stereotypową ankietę, w której wzięło udział 34 ekonomistów. Celem ankiety było oświetlenie przewidywanej na rok bieżący koniunktury ekonomicznej. W wypowiedziach ankietowych dwudziestu ekonomistów amerykańskich uznano, że w roku 1949 koniunktura St. Zjedn. nie ulegnie poważniejszej zmianie i że możliwość odchylenia od sytuacji z 1948 r. jest prawdopodobna w granicach do 5% w jednym lub drugim kierunku, tzn. wzwyż lub w dół; dalszych dziewięciu ekonomistów przewidywało odchylenie w dół do 10%; pozostałych pięciu ekonomistów zapowiedziało spadek koniunktury ponad 10% w porównaniu z krzywą koniunktury roku 1948.

Znaczna większość owych amerykańskich ekonomistów oparła swe wnioski na zadziwiająco zgodnych hipotezach. Stwierdzili oni mianowicie:

1. że wartość rocznej globalnej produkcji brutto spadnie w 1949 r. do 240 miliardów dolarów w porównaniu z 256 miliardami w 1948 r.;
1. że wskaźnik cen hurtowych obniży się ze 167 do 157;
3. że wskaźnik kosztów utrzymania przesunie się ze 172 do 168;
4. że wskaźnik cen produktów rolnych spadnie z 270 do 250 (dodają jednak, że zdolność nabywcza docho-

dów rolnictwa będzie znacznie większa niż przed wojną, ponieważ w tym roku zapowiada się wysmienity urodzaj);

5. że produkcja samochodów pozostanie na poziomie zeszłorocznym;
6. że liczba bezrobotnych wzrośnie z 1,8 miln. ludzi w 1948 r. do 2,5 miln. w 1949 r. (nie dodają jednak olbrzymiej liczby częściowo zatrudnionych);
7. że zbyt towarów w wielkich magazynach detalicznych spadnie w roku bieżącym co najmniej o 8%;
8. że skala zysków tylko nieznacznie będzie dotknięta, prawdopodobnie w kierunku minimalnej zniżki;
9. że kredyty konsumpcyjne wzrosną;
10. że przemysł budowlany i eksport towarów za granicę nie mają szczególnych powodów do większych zmian i pozostaną na poziomie zeszłego roku.

W podsumowaniu przytoczonych hipotez ekonomiści amerykańscy stwierdzają bez wahania, że koniunktura ekonomiczna w St. Zjednoczonych przedstawia się na rok 1949 zupełnie dobrze. Podobne wnioski o koniunkturze swych krajów wysunęli burżuazyjni ekonomiści Wielkiej Brytanii i Francji, wiążąc ją dodatkowo z procesem marszałlizacji brytyjskiej i francuskiej gospodarki narodowej.

Postawić tezę o stałości koniunktury ekonomicznej St. Zjedn. na podstawie przytoczonych w sformułowaniu amerykańskich ekonomistów przesłanek mogą tylko ekonomiści burżuazyjni, całkowicie zależni od kapitalizmu monopolistycznego. Przewidywany przez nich spadek produkcji globalnej, a co za tym idzie i dochodu narodowego, doprowadzi niezbitcie, że w St. Zjednoczonych nie ma reprodukcji rozszerzonej, lecz jest skrócenie produkcji rocznej. Wskaźniki dotyczące obniżki cen hurtowych i produktów rolnych oraz kosztów utrzymania, są zapowiedzią nieuniknionej zniżki płac roboczych. Wzrost bezrobocia przy nieujawnionym bezrobociu częściowym (zatrudnienie w granicach 3—5 dniówek w tygodniu) są zjawiskiem odbiegającym od zapowiadanej wielokrotnie przez ekonomistów burżuazyjnych zasady pełnego zatrudnienia. Wmawianie w opinię publiczną na tych podstawach tezy o dobrej ustalonej koniunkturze ekonomicznej, jest niczym innym, jak tylko prowokowaniem klasy robotniczej. Istotą ame-

rykańskiej koniunktury pozostać ma nietykalny zysk kapitalistów, przede wszystkim monopoli, osiągany kosztem coraz większego wyzysku i kosztem nędzy robotnika. Nie należy przypuszczać, by tak pojęta koniunktura ekonomiczna nie miała znaleźć właściwej odpowiedzi w zaostreżeniu się walki klasowej, prowadzonej skutecznie przez elementy postępowe w krajach kapitalistycznych.

Prognozy koniunkturalne na rok 1949, sformułowane przez ekonomistów burżuazyjnych, nie znajdują sprawdzenia w rzeczywistości. W St. Zjedn. już w lutym obserwowane jest zjawisko dalszego skracania produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu; notowane są: dalszy nieprzerwany wzrost bezrobocia, gwałtowna niżka cen produktów rolnych, spadek akcji na giełdzie, masowe bankructwa itp. Mamy tu wyraźnie nie objawy dobrej koniunktury, lecz depresji przedkryzysowej. Kryzys ekonomiczny się zbliża. Truman ostatnio w przemówieniu swym na zebraniu National Planning Association uprzedzał kierowników gospodarczych i przedstawicieli zrzeszeń robotniczych o grożącym światu załamaniu się koniunktury.

Jego zdaniem tylko ustalenie na czas odpowiedniego programu gospodarczego pozwoli uniknąć krachu i pogrążenia w ostry kryzys ekonomiczny. Potwierdzenie obaw Trumana znalazło swój wyraz w urzędowym komunikacie ameryk. min. pracy, powiadającym, że w pierwszym tygodniu br. liczba bezrobotnych w St. Zjedn. przekroczyła 2,65 miln. osób. Stan bezrobocia tym samym podniósł się w okresie powojennym do punktu kulminacyjnego i zrównał się ze stanem z marca 1946 r. Stan ogólnego zatrudnienia obniżył się z 61,1 miln. osób do 57,6 miln. bez uwzględnienia bezrobocia częściowego.

Niemniej krytyczne objawy zarysowują się we Francji, Belgii, Holandii, a nawet Szwajcarii.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, wyzwolone z wyzysku człowieka przez człowieka, opierając się na prawach planowej gospodarki, zmierzają szybko do rozwoju gospodarczego i osiągnięcia dobrobytu mas pracujących. Kraje — wolne od niepokoju przed bezrobociem — nie troszczą się o koniunkturę, lecz w ciężkim trudzie walczą o jasną przyszłość dla siebie i pokoleń.

KRONIKA

RYNKI ŚWIATOWE

Światowa produkcja stali wyniosła w 1948 r. ponad 163 miln. ton. Tym niemniej nie pokryła światowego zapotrzebowania. St. Zjedn. osiągnęły w produkcji stali 88,5 mil. ton. Kanada zamierza wyprodukować w 1949 r. około 3 mil. ton stali. (hs.)

Światowa produkcja azotu według źródeł angielskich wyniesie na rok 1948/49 około 3.133 tys. ton (3.083 tys. ton według obliczeń FAO). Zapotrzebowanie na azot wynosi na 1948/49 r. w przybliżeniu od 3.475 tys. do 3.250 tys. ton (4.061 tys. ton według obliczeń FAO). (hs.)

Produkcja juty. Przed wojną ogólna produkcja juty wynosiła 9,5 miln. beli rocznie, ceny zaś wskutek nadprodukcji wykazywały stałą tendencję zniżkową. Od roku 1946 daje się zauważyć silny wzrost cen. Natomiast zbiory w 1947 r. osiągnęły 2,5 miln. beli, w roku 1948 zaś nie przekroczyły one 7,5 miln. beli, z czego na Pakistan, (który zajmuje dominujące stanowisko w zakresie dostaw juty surowej) przypadło ok. 3,5 miln. beli, a na Indie 2 miln. beli. Sprzedaż indyjskich wyrobów jutowych w roku 1948 pokryła całkowicie zwiększone zapotrzebowanie. Rozwój handlu światowego w dziedzinie produktów rolnych zwiększył zapotrzebowanie na worki, juta jednak wskutek przestawienia gospodarki w czasie wojny na bawełnę lub papier, straciła wiele odbiorców, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Jutowy przemysł brytyjski i włoski ze względu na zmniejszające się zapotrzebowanie na jutę ograniczył jej przeróbkę. Przemysł włoski wykorzystuje swoje zdolności produkcyjne tylko w 40 proc. (db)

AUSTRIA

Między austriackim Min. Wyżywienia a węgierską firmą Agrimpex, jak podaje prasa angielska, dochodzi do porozumienia w sprawie dostaw 20 tys. ton żyta i 3 tys. ton oleju słonecznikowego. Węgry mają dostarczyć Austrii wymienioną ilość

towarów, a Węgry za uzyskaną w tej transakcji sumę 3.270 tys. dol. mają zakupić wełnę w St. Zjednoczonych. Angielska prasa gospodarcza dodaje, że podobne pertraktacje o dostawy żyta i pszenicy dla Austrii toczą się z Polską i Rumunią. (hs.)

BELGIA

Belgijski plan inwestycyjny energetyki przewiduje budowę zładu na liniach o napięciu 150.000 V zasilających miasta: Leodium, Charleroi, Berinag, Brukselę, Antwerpię oraz południową część Luksemburga. Ostatnio ukończona została kudowa stacji transformatorowej na linii Północ-Południe, łączącej obszary Bruksela - Antwerpia. Linia bierze początek w Irogenbosch, ciągnie się na przestrzeni 41 km. i dochodzi do Schelle, Linia pracuje narażenie pod napięciem 70.000 V. (db)

Bezrobocie wzrasta. Bieżąca ilość bezrobotnych w Belgii osiągnęła 300 tys. Gazeta „Industrie” pisze, że bezpośrednim powodem tego jest Plan Marshalla. Belgijski import z USA stanowi 25% ogólnego przywozu, natomiast eksport do USA wyraża się cyfrą 5,5%. Najbardziej dotknięci bezrobociem są robotnicy przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego. Stały spadek obrotów towarowych w porcie antwerpskim przyczynił się do tego, że w przeciągu jednego tygodnia ilość bezrobotnych wzrosła z 4.800 do 7.000. (db)

BRAZYLIA

Zbiór bawełny w Brazylii (stan Sao - Paulo) przewiduje się w 1948/49 r. na 439 tys. ton, czyli o 37,4 proc. więcej, niż w roku poprzednim (zbiór wyniósł 348.604 tony). Brazylia uprawia bawełnę na obszarze stanu Sao-Paulo dopiero od 15 lat. W krótkim czasie Brazylia stała się poważnym producentem bawełny. Z rozszerzaniem jednak obszaru upraw spada przeciętna zbiorów z 1 ha. W 1947 r. zbiór z ha wyniósł 529 kg przy 659 kg w 1944. Spadek wydajności tłumaczy się niedostatecznym

zaopatrzeniem w nawozy sztuczne. Szczególnie daje się odczuć brak fosfatu. (hs.)

BULGARIA

Plan gospodarczy Bułgarii na 1949 r. w ramach planu pięcioletniego przewiduje wzrost rozwoju całego przemysłu o 22% w porównaniu z rokiem poprzednim. W niektórych gałęziach przemysłu procent ten jest znacznie większy i tak w przemyśle elektrotechnicznym zwiększy się wytwórczość o 82%, w metalurgicznym o 64%, w maszynowym o 60%. Ilość wyprodukowanej energii elektrycznej wzrośnie o 23%, wydobyć zaś węgla o 16%. W rolnictwie plan przewiduje dalsze uspołdzielanie wsi i zmechanizowanie prac na roli. W związku z tym spodziewane jest zwiększenie wydajności w rolnictwie o 16%. Plan przewiduje wzrost liczby stacji traktorowych z 71 na 86. Przewidziany jest wzrost pogłowia bydła. Wykonanie tegorocznego planu gospodarczego będzie wielkim krokiem Bułgarii w kierunku uprzemysłowienia kraju i zwiększy dochód społeczny o 23%. (db)

CZECHOSŁOWACJA

Plan pięcioletni Czechosłowacji w zakresie produkcji przemysłowej wyznacza, jako główne zadanie, rozwój produkcji w metalurgii i w budownictwie wielkich maszyn dla przemysłu hutniczego, energetycznego i górniczego. Co się tyczy struktury przemysłu, to duże zmiany dokonają się na obszarze Słowacji, której ogólny poziom gospodarczy i socjalny ma zrównać się z obszarami czeskimi. W tym względzie Plan Pięcioletni przewiduje przemieszczenie szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, jak również bezpośrednie nakłady inwestycyjne dla Słowacji. (hs.)

Inwestycje w pięcioletnim planie Czechosłowacji wyniosą kwotę 336.000 miln. kor. czsl. W ciągu pięciu lat nakłady inwestycyjne rozdzielone są na poszczególne działy gospodarki narodowej, jak następuje (w miln. kor. czsl.):

Przemysł	131.900
Rolnictwo	26.800
Budowle i mechanizacja . . .	4 600
Transport	52.900
Handel i Turystyka	5.000
Budownictwo mieszkaniowe (dla przemysłu)	39 300
Opieka społeczna	8.100
Zdrowie	10.300
Kultura	10.200
Roboty publiczne	47.100

Ruch zawodowy w Czechosłowacji liczył na 1 stycznia 1949 r. 3.082.956 członków, w tym 315 tys. kobiet i 275 tys. młodzieży. (hs.)

EGIPT

Nowe źródło nafty odkryto w Sinai egipskim (50 km na południe od Suez). Wydajność źródła wynosi 500 baryłek dziennie. Wiercenia trwały około 3-4 lat. Koncesję na teren posiada przedsiębiorstwo angielsko - egipskie (Anglo - Egyptian Oilfields). (hs.)

FRANCJA

Eksport towarów francuskich w ciągu roku 1948 osiągnął 431.218 miln. franków w porównaniu z 212.822 miln. franków w 1947 r. Import wzrósł z 346.493 miln. franków w roku 1947 do 654.284 miln. franków w r. 1948. W ten sposób saldo ujemne francuskiego bilansu handlowego powiększyło się z 133.671 miln. franków w r. 1947 do 223.066 franków w r. 1948. (db)

IRAK

Kapitalizm monopolistyczny, który zwraca dużą uwagę na kraje Bliskiego Wschodu, nie rezygnuje z penetracji do tych krajów pod ukrytą formą „pomocy międzynarodowej”. Bank Międzynarodowy, który w układach w Bretton Woods miał m. in. finansować odbudowę krajów zniszczonych przez wojnę, coraz wyraźniej staje się instrumentem imperialistycznej polityki krajów anglosaskich. Rząd Iraku czyni starania o uzyskanie z Banku Międzynarodowego pożyczki na inwestycje gospodarcze. Przewiduje się: 1. budowę nowej rafinerii nafty w Bagdadzie kosztem około 2 miln. funt. szt.; 2. budowę silosów, m. in. w porcie Basra (koszt budowy 5 silosów wyniesie 2 miln. funt. szt.); 3. mechanizację rolnictwa kosztem 5 do 6 miln. funt. szt. Zrealizowanie tej „pożyczki międzynarodowej” pociąga za sobą dalsze uzależnienie Iraku od krajów anglosaskich. (hs.)

IRAN

Konkurencja St. Zjednoczonych z wpływami brytyjskimi w Iranie zmierza do gospodarczego uzależnienia tego kraju od kapitału monopolistycznego. Rząd Iranu opracował siedmioletni plan rozbudowy rolnictwa, przemysłu i komunikacji. Plan ten rozpatruje amerykańska komisja ekspertów. Na sfinansowanie planu rząd Iranu pragnie otrzymać pożyczkę w wysokości 250 miln. dol. z Banku Międzynarodowego. Uzyskanie

pożyczki wzmocni kontrolę St. Zjedn. nad rozwojem zacofanej gospodarki Iranu. (hs.)

IZRAEL

Handel zagraniczny państwa Izrael przekroczy w 1949 r. sumę 200 miln. dolarów. Izrael nawiązał stosunki handlowe z szeregiem krajów wschodniej i zachodniej Europy, skąd Izrael otrzymuje różne propozycje handlowe. Czechosłowacja np. proponuje wymianę maszyn, wyrobów włókienniczych i fajansowych na towary wełniane, sztuczne zęby, chemikalia. Ze Szwecją Izrael doprowadził do skutku umowę o dostawie 350 tys. skrzyń owoców cytrusowych na sumę 2 miln. dol. Izrael zakupił w Szwecji za 1 miln. dol. konstrukcji żelaznych. (hs.)

MALAJE

Kauczuk i cyna. Produkcja kauczuku osiągnęła na Malajach w 1948 r. około 697 tys. ton. Eksport kauczuku w ciągu ub. r. wyniósł 979 tys. ton, wyczerpując prawie całkowicie rezerwy z 1947 r. Eksport cyny z wysp Malajskich w ciągu 1948 r. osiągnął 45.018 ton, wartości 194 mil. dolarów. (hs.)

Na wyspach malajskich wyprodukowano w r. 1948 696.978 t gumy w porównaniu z 646.362 t w roku 1947. Eksport gumy w ciągu ubiegłego roku osiągnął poziom 979 tys. ton, czyli o przeszło 25 tys. ton więcej niż w r. 1947. (db)

„ŻYCIE GOSPODARCZE”

sprzedawane jest we wszystkich kioskach „CZYTELNIKA” oraz w następujących księgarniach:

BYDGOSZCZ:

Księgarnia N. Gieryna — Jagiellońska 2

CHORZÓW:

Księgarnia J. Smiejkowskiego — ul. Wolności 50

GDAŃSK — WRZESZCZ:

Księgarnia Gdańska A. Krawczyńskiego — Grunwaldzka 66

GDYNIA:

Księgarnia W. Meźnickiego — 3 Maja 27/31
„Ruch” — Świętojańska 56

GNIEZNO:

Księgarnia Józefa Weissa — Chrobrego 38

KATOWICE:

Księgarnia św. Jacka — 3 Maja 3
„Mikulskiego — Mariacka 2
„Eichorna — Pierackiego 7
„Książka” — 3 Maja 3
„Wojnarowskiego — Młyńska 2
„Ognisko” — 3 Maja 21

KRAKÓW:

Księgarnia Gebethner i Wolff — Rynek Główny

ŁÓDŹ:

Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa — Piotrkowska 149
Księgarnia Gebethner i Wolff — Piotrkowska 105

OPOLE:

Księgarnia Opolska Helena Słowińska — Rynek 2

POZNAŃ:

Księgarnia Gebethner i Wolff — Kantaka 6 a
Księgarnia Czasopisma Lech Ulatowski — Sew. Mielżyńskiego 20

SOPOT:

Księgarnia i Wydawnictwo „Fredata” — Marsz. Rokossowskiego 26

SZCZECIN:

„Książka” Spółdz. Wydawn. — Al. Wojska Polskiego 10

WARSZAWA:

Księgarnia Arcta — Nowy Świat 35
Księgarnia Fuksiewicz — Nowogrodzka 37
Księgarnia i Skład Nut Gebethner i Wolff — Puławska 1
Oficyna Księgarska Piotr Hniedziejcz i Ska — Marszałkowska 53
Składnica Księgarska Jerzy Nowicki — Marszałkowska 116
Księgarnia H. Pfeiffer i M. Mrozowski — Marszałkowska 76
Księgarnia „Światowid” — Warsz. Spółdz. Księgar.-Wydaw. — ul. Zgoda 6
Nowa Księgarnia Techniczna R. Reichenbacha — Pożnańska 12
Księgarnia M. Troszkiewicz i M. Stępowski — Marszałkowska 99
Księgarnia Trzaska, Fyert i Michalski — Marszałkowska 51
Główna Księgarnia Wojskowa — Al. Szucha 16
Księgarnia W. Zimiński i J. Garnusiewicz — Mokotowska 61

WROCŁAW:

Księgarnia i Antykwariat Józefa Lacha — Kuźnicza 36/38

MEKSYK.

Presję ekonomiczną zastosowały St. Zjednoczone wobec Meksyku za odmowę przystąpienia do układu dwustronnego. Presja ekonomiczna ma zmusić Meksyk do przyjęcia warunków, dyktowanych przez St. Zjedn. i jednocześnie ma być przykładem dla innych krajów amerykańskich, usiłujących wyłamać się spod kontroli politycznej St. Zjedn. Jako pierwszy krok nacisku ekonomicznego kontroler Planu Marshalla, Hoffman, ma ograniczyć przewidziane w planie kwoty eksportu meksykańskiego do krajów Europy i St. Zjedn. Departament Stanu USA zamierza tą drogą zmusić Meksyk do podpisania dwustronnego układu ze St. Zjedn. (hs.)

NIEMCY

Na mocy układu handlowego pomiędzy radziecką strefą okupacyjną Niemiec a Węgrami, Węgry dostarczą Niemcom w najbliższych miesiącach rb. 1.200 ton mięsa wołowego. Dotychczas radziecka strefa okupacyjna Niemiec otrzymała z Węgier 500 ton mięsa. (db)

Plan produkcji fabryki wagonów w Görlitz (strefa radziecka) na rok 1949 przewiduje budowę 130 wagonów towarowych, 200 wywrotek, 48 wagonów dla pociągów pociągów pociągów oraz naprawę 1.200 wagonów towarowych i 72 wagonów osobowych. (db)

Niemcy zachodnie zawarły z Holandią dodatkową umowę o dostawie żywności z Holandii za 14 miln. dol., z czego na tłuszcz i nasiona przypada 2,7 miln. dol. (olej palmowy za 900 tys. dol., orzechy palmowe za 200 tys. dol., kopro za 450 tys. dol., margaryna za 500 tys. dol., kwasy tłuszczowe za 650 tys. dol.), na jarzyny i owoce 3,5 miln. dol., ser — 1 miln. dol., mąka kartoflana, rośliny cieplarniane, nasiona i ryby 2,5 miln. dol. oraz na bydło i odpadki ubojowe 1 miln. dol. (db)

Odszkodowania wojenne. Sekretariat alianckiej Komisji Reparatyjnej w swym sprawozdaniu za 1948 r. stwierdził, że w wyniku presji rządu amerykańskiego program ściągania reparacji niemieckich i plan demontażu niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych zostały w 1948 r. wykonane tylko w nieznacznej części. Niemieckie koła przemysłowe, licząc na poparcie z zewnątrz, prowadziły systematyczną kampanię przeciwko demontażowi. (hs.)

NORWEGIA

Budżet Norwegii na rok 1949/50 przewiduje po stronie wpływów kwotę 2.541 miln. kor., po stronie wydatków — 2.531 miln. kor. Wydatki wojskowe stanowią sumę 340 miln. kor. (hs.)

RUMUNIA

Umowę handlową ze Związkiem Radzieckim podpisała Rumunia 24

stycznia 1949 r. Obroty handlowe między obu krajami wzrosną w 1949 roku w porównaniu do 1948 r. 2,5 raza i osiągną sumę wywozu 465 miln. rubli z każdej strony. ZSRR. wyeksportuje do Rumunii: auta, metale, maszyny rolnicze, rudę żelazną, koks, bawełnę, nasiona i inne wyroby. Umowa przewiduje pomoc techniczną ze strony ZSRR. w postaci urządzeń fabrycznych, co przyczyni się do rozwoju nowych gałęzi przemysłu. Rumunia wyeksportuje do Związku Radzieckiego produkty naftowe, drzewo, lokomotywy, wagony oraz wyroby chemiczne. (db)

STANY ZJEDNOCZONE AM. PÓŁN.

Spadek produkcji przemysłowej i wzrost bezrobocia. W Stanach Zjednoczonych zanotowano dalszy spadek produkcji przemysłowej, której wskaźnik obniżył się w grudniu r. ub. o 3 punkty w porównaniu z listopadem ub. r. W szczególności spadek produkcji wyniósł: w budownictwie maszyn — 2 punkty, w produkcji wyrobów z metali kolorowych — 2 punkty, w produkcji tekstylnej — 7 punktów, w zużyciu bawełny — 8 punktów, w produkcji konserw mięsnych i mąki pszennej — po 5 punktów. Jednocześnie Ministerstwo Pracy komunikuje o wzroście bezrobocia. Na każde 1000 zatrudnionych — w grudniu ub. r. 14 robotników straciło pracę (w listopadzie ub. r. — 12). Jak podaje „New York Times“ liczba robotników otrzymujących zasiłki dla bezrobotnych wzrosła w poszczególnych miastach od 10 do 100%. Według oceny amerykańskich związków zawodowych, za ubiegłe trzy miesiące straciło pracę ponad 750 tys. robotników i należy się obawiać, że na wiosnę bezrobocie osiągnie cyfrę 2 miln. osób. „N. Y. Times“ z 29 stycznia br. podaje, że liczba zasiłków dla bezrobotnych wzrosła w New Yorku na przestrzeni 1948 r. o 57% i że bezrobocie wzrosło najbardziej w stanie New Jersey, Nowa Anglia i częściowo na Środkowym Zachodzie. Ta sama gazeta donosi o wzroście bezrobocia w Chicago i w centrach przemysłu samochodowego na Środkowym Zachodzie. W stanie Illinois liczba zasiłków dla bezrobotnych osiągnęła liczbę 95.354, w stanie Indiana bezrobocie wzrosło o 50%, w stanie Ohio o 48%. W San Francisco co tydzień 31.800 robotników zgłasza się do biur o przyznanie im zasiłku dla bezrobotnych. Nawet w Południowej Kalifornii bezrobocie wzrosło o 30% w porównaniu z rokiem 1948. (db)

Wielki kapitał amerykański szuka lokaty w przemyśle zachodniej Europy. Z Waszyngtonu podają, że prywatne firmy amerykańskie pragną zainwestować w europejskim przemyśle naftowym i górnictwie 150 miln. dolarów. W związku z tym przeprowadzają one rozmowy z Administracją Planu Marshalla. Rozmowy odbywają się w ścisłej tajemnicy. (db)

SZWAJCARIA

Bilans handlu zagranicznego Szwajcarii w 1948 r. zamyka się cyfrą 4.99 mld. frs. szw. po stronie importu i 3,43 mld. frs. szw. po stronie eksportu. Niedobór w sumie 1,56 milj. frs. szw. jest identyczny jak w 1947 r. Największe obroty towarowe posiada Szwajcaria z USA, skąd przywieziono towarów na sumę 354,2 milj. frs. szw. (db.)

SZWECJA

Budżet Szwecji na rok 1949/50 przewiduje wpływy w kwocie 5.116 miln. kor., wydatki — w kwocie 4.395 miln. kor. Na budżet wojskowy preliniuje się 794 miln. kor. (hs.)

URUGWAJ

34 tys. ton mięsa zobowiązał się Urugwaj dostarczyć Anglii w ciągu dwunastu miesięcy do końca lutego 1950 r. Ceny mięsa ustalono na poziomie cen, obowiązujących przy dostawach z Argentyny. (hs)

W. BRYTANIA

Ceny hurtowe w Wielkiej Brytanii w ciągu 1948 r. wzrastały niejednolicie. Indeks cen hurtowych na koniec grudnia 1948 r. w porównaniu z końcem grudnia 1947 r. (na bazie cen hurtowych — 1930 r. = 100) wykazuje następujące zmiany:

Nazwa towaru	Koniec grudnia 1948 r.	Różnica z końcem grudnia 1947 r.
Zboże	174.7	— 1.5
Mięso, ryby, jaja	137.9	+ 16.4
Inne art. żywn. i tytoń	216.3	— 1.0
Węgiel	301.7	+ 12.7
Żelazo i stal	236.8	+ 2.2
Metale nieżelazne	265.6	+ 16.0
Bawełna	304.2	+ 49.7
Wełna	293.8	+ 16.0
Inne tekstylia	171.1	+ 0.2
Produkty chemiczne i nafta	193.1	+ 3.4
Różne produkty	265.4	+ 11.5
Indeks art. żywn.	178.0	+ 3.7
Indeks prod. przem.	246.0	+ 11.0
Indeks ogólny	220.6	+ 8.5

Jak wynika z tabeli, ceny hurtowe na artykuły żywnościowe wzrosły w porównaniu z 1930 r. o 78%, ceny hurtowe na artykuły przemysłowe o 146%. W wielkiej Brytanii, mimo olbrzymiego zapotrzebowania na żywność z zewnątrz, mimo wzrostu produkcji przemysłowej, polityka „socjalistycznej“ Partii Pracy nie przeciwstawia się kapitalistycznemu zjawisku — rozwartych nożyc. (hs.)

Poszczególne gałęzie przemysłu angielskiego odczuwają wzrastającą konkurencję na rynku światowym. Sheffieldski przemysł stalowy po latach dobrej koniunktury napotyka obecnie nie tylko na restrykcje importowe w krajach stanowiących jego najlepsze rynki zbytu, ale również na wyraźną konkurencję ze

strony przemysłu stalowego Solingen, w szczególności na rynkach Ameryki Południowej. Przemysł włókienniczy obawia się zaostrzenia konkurencji na rynkach, na których angielskie artykuły włókiennicze odgrywały dotychczas rolę przodującą. (db.)

Wypadki przy pracy w angielskich kopalniach węgla spowodowały w 1948 r. zgon 467 górników (433 na dole i 33 na powierzchni) oraz ciężką trwałą niezdolność do pracy 2.583 górników. (hs.)

WĘGRY

Handel zagraniczny w I-ym roku węgierskiego planu 3-letniego wynosi w imporcie 1901 miln. forintów, w eksporcie zaś 1422 miln. ft. Bilans handlu zagranicznego za ten okres wykazuje saldo ujemne 479 miln. ft. Główne przyczyny nadwyżki importu nad eksportem, to posucha w 1947 r. i spekulacja międzynarodowa, która przeszkadzała w zdobyciu niektórych rynków kapitalistycznych. Z przyczyn wewnętrznych wymienić należy za wysokie koszty produkcji niektórych artykułów. Część ujemnego salda pokryta została z zapasu dewiz i należności, pozostała część zaś w ramach uzyskanych kredytów towarowych. Kredyt uzyskały Węgry przede wszystkim w ZSRR i krajach gospodarki planowej. Bilans handlu zagranicznego z tymi państwami za okres 1947/48 (od 1 sierpnia 1947 do 31 lipca 1948 r.) kształtował się następująco:

	Import	Eksport
	w milionach ft.	
Związek Radziecki	290.6	280.1
Rumunia	51.9	23.0
Jugosławia	287.9	138.6
Bulgaria	14.6	11.9
Razem	645.0	453.6

W obrotach z Czechosłowacją i Polską bilans handlowy wykazał pewne nadwyżki. Z pozostałej części niedoboru bilansu — przypada 118.9 miln. ft na wymianę towarową z USA. Wobec 136.0 milionowego importu z USA — Węgry mogły tam eksportować jedynie na sumę 17.1 miln. ft. Import stanowiły przeważnie artykuły, które Węgry otrzymały z USA w ramach pożyczki towarowej. Saldo aktywne natomiast wykazały przede wszystkim obroty z Wielką Brytanią i Turcją. W pierwszym przypadku nadwyżka wyniosła 30,1 miln. ft, w drugim 4,2 miln. ft. Nadwyżkę importową uzyskano: Z Holandią, Szwecją, Belgią, Francją, Norwegią, Brazylią, Argentyną itd. W I-ym roku planu prowadzono obroty z 65 państwami. Na pierwszym miejscu wśród partnerów handlowych znajduje się Związek Radziecki, na który przypadło 15,3% eksportu i 19,7% importu. Z ZSRR importowano głównie surowce. W 1947 r. w imporcie z ZSRR 37,2% stanowiły następujące surowce i materiały pomocnicze: bawełna, koks, ruda żelazna, sól kamienna,

metale surowe, wełna, węgiel drzewny, oleje mineralne, len i pakuły iniane oraz drzewo opałowe. Natomiast w ogólnej sumie importu surowce i materiały pomocnicze stanowiły tylko 53,1%. W okresie 1947/48 z ogólnej sumy importu przypadło 36,8% na surowce przemysłowe i 10,5% na materiały pomocnicze. W porównaniu z tym w imporcie z ZSRR surowce przemysłowe wyniosły 59,7%, materiały po-

mocnicze zaś 26,1%. Jak z tego widać, gdyby nie handel ze Związkiem Radzieckim, surowce stanowiłyby o wiele mniejszy procent w imporcie Węgier. Trzeba też zaznaczyć, że ceny surowców z ZSRR są niższe niż z innych państw. Natomiast w eksporcie do ZSRR główną pozycję stanowiły gotowe wyroby przemysłowe. W ten sposób ZSRR pomaga Węgrom w rozwinięciu węgierskiego przemysłu.

Handel zagraniczny Węgier

	I m p o r t							
	1938		1946		1947		1947/48	
	mil.P*	%	mil. ft	%	mil. ft	%	mil. ft	%
I. Artykuły żywność. i użytki	33.4	8,1	65.0	17,5	155.2	10,6	127.5	6,7
II. Zwierzęta żywe . . .	0.6	0,1	2.4	0,6	2.8	0,2	3.2	0,1
III. Rolnicze i przemysłowe materiały pomocn.	29.0	7,1	53.5	14,4	136.3	9,3	198.2	10,5
IV. Surowce przemysłowe	106.7	26,0	113.0	30,5	532.6	36,5	694.3	36,8
V. Półfabrykaty przemysłowe	117.9	28,8	54.2	14,6	287.7	19,7	483.1	25,6
VI. Gotowe wyroby przemysłowe	123.0	29,9	82.5	22,4	344.2	23,7	393.7	20,3
Razem	410.6	100,0	370.6	100,0	1458.8	100,0	1900.0	100,0
Surowce łącznie	168.6	41,1	198.4	53,6	774.3	53,1	976.6	51,6
Półfabrykaty łącznie . . .	117.9	28,7	54.2	14,6	287.8	19,7	483.1	25,6
Wyroby gotowe łącznie . .	124.1	30,2	118,0	31,8	396.7	27,2	440.3	22,8
Razem	410.6	100,0	370.6	100,0	1458.8	100,0	1900.0	100,0
	E k s p o r t							
	1938		1946		1947		1947/48	
	mil.P	%	mil. ft	%	mil. ft	%	mil. ft	%
I. Artykuły żywność. i użytki	222.7	42,6	153.3	36,5	275.8	26,4	288.5	20,4
II. Zwierzęta żywe . . .	66.1	12,7	0.1	—	3.9	0,4	34.0	2,4
III. Rolnicze i przemysłowe materiały pomocn.	34.0	6,5	38.8	9,2	81.0	7,8	125.1	8,8
IV. Surowce przemysłowe	31.4	6,0	35.3	8,4	87.1	8,3	76.7	5,5
V. Półfabrykaty przemysłowe	43.9	8,4	39.5	9,4	178.2	17,1	207.4	14,7
VI. Gotowe wyroby przemysłowe	124.3	23,8	153.5	36,5	418.8	40,0	690.2	48,2
Razem	522.4	100,0	420.5	100,0	1044.8	100,0	1421.9	100,0
Surowce łącznie	311.5	59,6	151.9	36,1	375.1	35,9	437.3	31,0
Półfabrykaty łącznie . . .	51.1	9,8	44.7	10,6	185.3	17,7	207.1	14,7
Wyroby gotowe łącznie . .	159.8	30,6	223.9	53,3	484.4	46,4	777.2	54,3
Razem	522.4	100,0	420.5	100,0	1044.8	100,0	1421.9	100,0

*) P = pengö.

WŁOCHY

Włoska taryfa kolejowa podwyższona została od 1 lutego br. w ruchu pasażerskim o przeszło 25%, zaś w ruchu towarowym nieco poniżej 25 procent. Artykuły masowe i surowce korzystają ze znacznych zniżek, np. stawka przewozowa od rudy żelaznej jest o 8% niższa. W nowej taryfie kolejowej zwykła rozłożona jest na poszczególne grupy towarowe bez względu na objętość wzgl. lekkość

towaru. I tak koszt transportu ryżu wzrósł o 40%. Od owoców południowych, przy cenie których koszt transportu wynosił zaledwie 5%, opłaca się obecnie przy transporcie na 1400 km około 4000 lirów za tonę za miast jak dotychczas, 2850 lirów. Stawki przewozowe na figi, migdały i orzechy wzrosły jeszcze bardziej. Podwyżka taryfy przewozowej obciąża silnie koszt towarów. ponadto może ona wywołać dalszy spadek ruchu towarowego przez porty adriatyckie. (db.)

ZWIĄZEK RADZIECKI

Prace przygotowawcze do wiosennego siewu były przedmiotem uchwał Rady Ministrów ZSRR i KC WPK (b), podjętych w pierwszych dniach lutego br. W dyrektywach, skierowanych do kolchozów, stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów, wskazuje się, że w 1949 r. głównym zadaniem budownictwa socjalistycznego na wsi staje się dalsze organizacyjno-gospodarcze wzmocnienie brygad wiejsko-rolnych i pomnożenie społecznej własności kolchozów. By wypełnić to zadanie — kolchozy, stacje maszynowo-traktorowe i sowchozy winny we właściwym czasie poczynić wszechstronne przygotowania do zbliżających się robót polnych i do zorganizowanego siewu wiosennego. Ze strony licznych kolchozów, brygad i ogniw napływają zobowiązania przekroczenia tegorocznych pla-

nów w produkcji rolnej i hodowlanej. Na obszarze Ukrainy zobowiązania takie podjęło 31 tys. kolchozów, 87 tys. brygad i 369 tys. ogniw. Opracowane w szczegółach przez rząd i partię prace przygotowawcze do siewu wiosennego pobudziły całą wiejską ludność Związku Radzieckiego do współzawodnictwa i zapowiedzi przekroczenia zakreszonych planów w każdej dziedzinie gospodarki rolnej. (hs)

Wszzechwiązkowe Targi otwarto w Leningradzie w drugiej połowie stycznia rb. Wystawiono eksponaty wszelkiego rodzaju produkcji całego Związku Radzieckiego w ilości ponad 10 tys. i wartości ponad 9 miliardów rubli. Jak donosi korespondent „Prawdy“, niektóre przedsiębiorstwa próbowały wykorzystać targi leningradzkie, aby zbyć na nich wybrakowane artykuły. Kierownictwo targów nie dopuściło jednak do transakcji niepełnowarto-

ściowymi towarami. Na uwagę zasługuje również fakt wystąpienia zjawiska zdrowej konkurencji między wyrobami niektórych przedsiębiorstw państwowych a wyrobami spółdzielni. Np. aluminiowe rondle o pojemności 8 litrów wyrobu spółdzielni inwalidzkiej „Metalopromsojuz“ w Moskwie ocenione były na 28 rubli za sztukę, natomiast ceny takich samych rondli wyrobu przemysłu miejscowego w Leningradzie ustalone zostały na 21 rubli za sztukę. Płytki elektryczne wyrobu spółdzielni rzemieślniczej „Trud“ (miasto Mołotow) oceniono na 34,7 rubla za sztukę, podczas kiedy analogiczne płytki spółdzielni przemysłowej w Leningradzie wypadły w cenie 25 rubli za sztukę. Targi leningradzkie pozwoliły na wyrównanie cen hurtowych poszczególnych artykułów i przyczyniły się do dalszego rozwoju handlu wewnętrznego w Związku Radzieckim.

Przegląd prasy

LONDYŃSKI GŁOS O UKŁADZIE POLSKO-ANGIELSKIM.

The City Observer omawia zawarcie układu handlowego między Polską a Wielką Brytanią pt.: „Eksport jaj i bekonów dla Brytanii zapewni sukcesy nowego polskiego planu 6-cioletniego“. Pismo stwierdza, że nowy 5-cioletni angielsko-polski układ handlowy przewiduje wymianę wartości 260 miln. funtów szterl. Polska jest pierwszym z państw wschodnio-europejskich, z którym Brytania weszła w porozumienie o takich rozmiarach.

Dodajmy tutaj, że tak obszerna umowa z państwem zachodnio-europejskim nie jest dla nas niczym specjalnie zaskakującym, ponieważ ze strony naszej niejednokrotnie dawały się słyszeć opinie o korzyściach wymiany ze wszystkimi potencjalnymi partnerami pod jednym warunkiem, aby korzyści te nie były jednostronne ze szkoda odbudowującej się ze zniszczeń wojennych Polski.

Pismo angielskie zajmuje się również sprawą naszej odbudowy i przytacza zarówno wyniki osiągnięte w czasie trwania planu trzyletniego, jak i fragmenty przemówienia ministra Minca o planie 6-cioletnim na Kongresie P. Z. P. R. Poruszając momenty bardzo dziś dla Anglii ważne pismo stwierdza, że 6-cio letni plan rozwoju rolnictwa polskiego będzie służyć nie tylko zapewnieniu lepszego wyżywienia rosnącej liczebnie polskiej klasie robotniczej, lecz łączy się ze sprawą eksportu żywności z Polski. W zakończeniu The City Observer ocenia układ handlowy między Polską i W. Brytanią jako pożyteczny dla obu stron. (r.)

PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARCZA ZIEM GÓRSKICH.

W tygodniku „Wieś“ nr 6 (185) Józef Bieniek przedstawia obecną sytuację gospodarczą wsi podgórskiej, szkicując równocześnie możliwości jej przyszłego rozwoju w oparciu o zamierzoną przebudowę strukturalną gospodarki na tych terenach. Autor przyjmuje jako teren przykładowy powiat limanowski, który naogół może służyć za wykładnik przeciętnego stanu ziem górskich. Zestawienia statystyczne stwarzają obraz poważnego zacofania gospodarczego i trudności, jakie trzeba będzie pokonać na drodze do osiągnięcia poprawy. Całkowity obszar powiatu wynosi nieco ponad 95 tys. hektarów. Z powierzchni tej blisko 38 tys. hektarów stanowią grunty rolne. Z drugiej strony ludność żyjąca z rolnictwa sięga 90 tys. osób. Porównanie tych dwóch cyfr tłumaczy fakt, jaki istnieje, iż pod uprawę rolną zajęto wszelkie możliwe i wręcz niemożliwe powierzchnie. Autor dochodzi do wniosku, iż co najmniej 25% ziemi uprawianej winno wrócić pod lasy, a dalsze 40% pod łąki, pastwiska i hale. Równie ciekawe

są liczby, dotyczące struktury gospodarstw. Okazuje się, że około 58% wszystkich gospodarstw stanowią jednostki do 2 ha, przy czym blisko trzy czwarte tej liczby stanowią gospodarstwa poniżej jednego ha.

Tak więc na 100 ha gleby ornej żyje około 300 osób, w tym 100 pracujących w rolnictwie zawodowo. Narzuca się więc w rezultacie wniosek, iż należałoby przesunąć około 50% ludności na inne tereny. Wieś górską w nieznacznych tylko rozmiarach skorzystała z możliwości przesiedleńczych, jakie stworzyła reforma rolna i akcja przesiedleńcza na ziemiach zachodnie. Tym samym nie mogło to wpłynąć na istotne zmiany w zagęszczeniu ludności i strukturze rolnej. Autor rzuca szkicowo problem komasacji, nie omawia jednak konkretnych rozwiązań i możliwości.

Od przykładów autor przechodzi do wniosków ogólnych:

„Warunkiem rozwoju ziem górskich będzie przejście z gospodarki zwyczajowej i chaotycznej na racjonalną i planową. Przejście to ze względu na duże odległości między tym co jest, a być powinno, będzie miało charakter rewolucyjny. Mimo wszystko jednak dokonać się musi, a im wcześniej tym lepiej.

Cztery są główne linie rozwoju ziem górskich: hodowla, sadownictwo, rolnictwo i przemysł. Właściwym jednak kierunkiem, który stanowił będzie o przydatności ekonomicznej tych ziem, jest hodowla. W całym pasie górskim istnieją idealnie pozytywne warunki dla wyrostu traw i koniczyny, przy zgoła negatywnych w odniesieniu do produkcji zbóż, a zwłaszcza zbóż ozimych. Uwzględniając ten moment gospodarka planowa przeznacza wszystkie powiaty górskie na stworzenie bazy hodowlanej, zdolnej dać krajowi rokrocznie tysiące ton mięsa, tłuszczu, mleka, skór, wełny itp. ...

W szeregu powiatów, a specjalnie w sanockim, leskim i przemyskim w górskiej ich części znajduje się szereg gmin i gromad bardzo słabo zaludnionych. Osadnictwo rolne nie ma tu większych widoków powodzenia. Toteż należałoby tu raczej od razu realizować koncepcje hodowlane, zakładając wzorowe obiekty produkcji zwierzęcej, wykorzystując specjalne właściwości terenowe, glebowe i klimatyczne, nakazujące iść wybitnie w kierunku hodowlanym.

Obok hodowli sadownictwo mające na ziemiach górskich doskonałe warunki rozwoju stanowił będzie bogate źródło dochodów i stanie się kluczową pozycją awansu gospodarczego tych terenów. Sadownictwo w warunkach tutejszych iść winno dwiema drogami: jako olbrzymie sady samodzielne, zajmujące słoneczne zbocza górskie, o spadku silnym, nie nadające się dla upraw zbożowych oraz jako kompleksy piętrowe, czyli współrzędne. Gospodarka piętrowa polega na zakładaniu sadów w ornej ziemi i prowadzeniu równocześnie produkcji zbożowo-okopowej i sadowniczej ...

Jako element dodatkowy autor wskazuje konieczność stworzenia odpowiedniej bazy warzywniczej, która by zaopatrywała punkty czasowe i letniskowe. W ten sposób uniknie się transportowania tych produktów z obszarów nizinnych, a wzmocni gospodarczo tereny górskie. Warunki klimatyczne i glebowe dla spraw warzywniczych istnieją, wystarczy jedynie przezwyciężyć pewne trudności organizacyjne, w których przeważają momenty psychologiczne. Podobnie rzecz ma się z możliwościami wzmoczenia upraw przemysłowych, zieleni i pszczelarstwa.

Warunkiem jednak pełnego rozwoju gospodarczego tych ziem jest równoczesne stworzenie odpowiedniej bazy przemysłowej, która przyjmie nadmiar rąk do pracy i zapewni opłacalność produkcji rolnej. Równocześnie więc z rozwojem hodowli i sadownictwa, z umasowieniem produkcji warzyw i lnu powstać musi przemysł, obejmujący przetwórstwo przemysłu spożywczego, rzeźnię, chłodnię, garbarnię, roszarnię lnu, a nawet przedziałnie i fabryki włókiennicze. Najważniejszą rolę w uprzemysłowieniu ziem górskich odegra przemysł energetyczny, którego budowa wchodzi już w stadium realizacji.

Autor zwraca wreszcie uwagę na konieczność niepomijania chałupnictwa, które na tych terenach ma dawne tradycje.

PRZECIW EKSPLOATACJI KOLONIALNEJ.

W nr 7 moskiewskiego tygodnika „Nowoje Wremia” A. Leonidow demaskuje metody kolonialne rządu brytyjskiego, stosowane po wojnie w wyzwolonej Birmie. Teoria „emancypacji kolonii”, którą z ochotą głosi brytyjska Partia Pracy, w praktyce sprowadza się do kontynuowania metod kolonialnych wobec tych krajów, które spod opieki imperium brytyjskiego zdołały się formalnie wyzwolić. 17 października 1947 r. Anglia uznała niezależność Birmy, usunęła wojska brytyjskie i zrezygnowała z pretensji terytorialnych do tego kraju, nie stawiając nawet warunku przekształcenia Birmy w dominium brytyjskie. Pozostały jednak inne warunki: 1. obowiązek Birmy korzystania z „technicznej konsultacji” przy organizowaniu wojska birmańskiego wyłącznie ze strony wojskowej misji brytyjskiej (warunek ten wiąże się z tzw. trójkątem bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii na Oceanie Indyjskim); 2. obowiązek Birmy uiszczenia „sprawiedliwej rekompensaty” w przypadku unarodowienia własności prywatnej kapitalistów brytyjskich w Birmie, tzn. uiszczenia „skromnej” kwoty 100 miln. funt. szterl. Wyczerpana najazdem japońskim i wojną wyzwolenczą Birma nie jest w stanie pokryć „rekompensaty” brytyjskim kapitalistom monopolistycznym, którzy oczywiście kontynuują swoją rabunkową politykę przy cichym poparciu brytyjskiej Labur Party.

Artykuł Leonidowa pt. „Kolonialna strategia imperializmu Partii Pracy w Birmie” ilustruje szczegółowo metody eksploatacyjne wielkich trustów brytyjskich. Mają one na celu nie tylko bająskie zyski, lecz i pełną dezorganizację ekonomiki kraju, by udowodnić światu, że bez panowania brytyjskiego Birma nie jest zdolna utrzymać się przy życiu. Jeżeli chodzi o zyski brytyjskiego kapitału imperialistycznego, to niewątpliwie w Birmie Wielka Brytania zanotować może rekordy światowe. Leonidow przytacza:

„... Konsorcjum Steel Brothers and Company zapewniło sobie w ciągu 6-ciu lat zyski, wynoszące 235% kapitału inwestycyjnego z dodatkiem 212% renty skapitalizowanej, co łącznie czyni 447%. Po pięciu latach od utworzenia koncernu Anglo-Burma Tin Company podjęto wypłatę dywidendy w wysokości 130%. Od 1931 do 1935 r. firma Burma Oil Company wypłacała swym akcjonariuszom 113% w dywidendzie i skapitalizowanej rencie; w 1947 r. firma ta potroiła swoje dochody. Koncern Mawchy Mines Limited, który eksploatuje złoża wolframu i ołowiu w po-

łudniowej Birmie, w ciągu pięciu lat (1936—40) wypłacił swym akcjonariuszom z tytułu dywidendy 472,5%, inaczej mówiąc, koncern ten podwajał co roku swój kapitał zakładowy”.

W istocie rzeczy pięć koncernów brytyjskich w Birmie monopolizuje w swym ręku ponad 50 miln. funt. szt. z tytułu nakładów inwestycyjnych i podporządkowuje sobie wszystkie inne przedsiębiorstwa w poszczególnych gałęziach gospodarki w Birmie. Koncern Steel Brothers and Company z siedzibą w Londynie ma swoje rozgałęzienie w całej Azji i monopolizuje w swym ręku handel ryżem, tzn. podstawowym źródłem dochodu narodowego Birmy. W eksporcie birmańskim ryż stanowi powyżej połowy wartości całego eksportu. Rzeka Iraouaddi na przestrzeni 1400 km jest uregulowana. Żegluga i transport (ryż i cenne drzewa) znajdują się wyłącznie w ręku brytyjskiego przedsiębiorstwa Irrawaddy Flotilla Company.

Birma posiada bogate złoża ołowiu, srebra, cyny, cynku, wolframu i miedzi. Większość ich eksploatuje firma Burma Corporation, Limited. 11 tys. robotników, zatrudnionych w kopalniach tej firmy, prowadzi żywot na pół niewolniczy. Mimo bogactw, a dzięki aktywności monopolu brytyjskich, skarb państwa birmańskiego jest pusty. Deficyt budżetowy w 1947 r. osiągnął kwotę 7,5 miln. funt. szt. I w tych warunkach rząd brytyjski Partii Pracy obłudnie domaga się od Birmy odszkodowania i rekompensaty za ewent. przekazanie przedsiębiorstw brytyjskich. Rząd birmański musi narazie kapitulować przed zachłannością imperialistycznego kapitału brytyjskiego, któremu w sukurs lub jako konkurent przychodzi kapitał amerykański.

Przykład Birmy, kraju rzekomo wyzwolonego politycznie, lecz uzależnionego w całości od zewnętrznych warunków ekonomicznych, świadczy o dwulicowej polityce i fałszu hasel emancypacyjnych brytyjskiej Partii Pracy. Jej reprezentant w rządzie — minister spraw zagranicznych — w niczym nie różni się od reprezentantów kapitalizmu monopolistycznego, któremu w całej rozciągłości idzie na rękę. Wyzwolenie spod „opieki” kolonialnej narodu birmańskiego jest tylko możliwe w drodze nieustannej zaostrzającej się walki przeciw eksploatacji kolonialnej, walki, którą podjęły masy pracujące Birmy.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Struktura organizacyjna władz gospodarki narodowej. Dr Kazimierz Secomski — Plan inwestycyjny na rok 1949. G. Sorokin — Planowanie socjalistyczne — prawem rozwoju radzieckiej ekonomiki. Emil Piotr Ehrlich — Rok 1949 w ekonomice radzieckiej. Marek Dąbrowa — Wytyczne pierwszego planu 5-letniego Czechosłowacji. Józef Staron — Zagadnienie zakładów utylizacyjnych w Polsce. Inż. Florian Budniak — O jeden ośrodek dyspozycyjny przemysłu drzewnego. Inż. Tadeusz Zarnecki — Przemysł Elektrotechniczny na przełomie r. 1948 — 49. Inż. Aleksander Tafet — Wzrost obrotów Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego. Z ukosa. Przemysł państwowy. Gospodarka komunalna. Gospodarka prywatna. Wybrzeże-Żegluga. Z frontu pracy. Różne z kraju. Rynki krajowe. Współzawodnictwo pracy. Z całego świata. Przegląd wydawnictw.

ZŁÓŻ DATEK NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE”. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. Redaktor Naczelny: JERZY KWEJT. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półrocznie 1.500,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 1/4 str. 100.000,— zł, 1/2 str. 55.000,— zł, 3/4 str. 30.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/4 str. 75.000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 3/4 str. 25.000,— zł, 1 str. 15.000,— zł, 1 1/2 str. 8.000,— zł. Drobnym ogłoszeniom nie przyjmuje się. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

REDAKCJA NACZELNA: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 850-07 i 858-18 REDAKCJA I ADMINISTRACJA w Katowicach: ul. 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391. Państw. Katowickie Zakł. Graf. Oddz. 1 — Katowice, ul. Francuska 33, tel. 327-54

1214 2 49 R 019003

**WYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
W KATOWICACH,**
ul. Francuska Nr 48
Telefon Nr 364-98

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

inżyniera-chemika

w Fabryce Papieru w Myszkowie

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Wyszkow-
skich Zakładów Papierniczych w Katowicach

261

**ŁÓDZKIE ZAKŁADY WYTWÓRCZE
APARATURY NISKIEGO NAPIĘCIA
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA NR 113**

ZATRUDNIĄ: 1. Inżyniera elektryka z dużą
praktyką na stanowisku inspektora kontroli
technicznej, 2. Kierownika Grup Remontu-
cyjnych, 3. St. Konstruktorów i konstrukto-
rów, 4. 3-ech kociarzy, 5. Księgowych (o wy-
sokich kwalifikacjach), 6. Technika-mecha-
nika na stanowisko kalkulatora,
7. Stancarzy wykwatowanych i jednego
teharza, 8. Zdolną maszynistkę

Oferety wraz z życiorysem kierować należy
do **BIURA PERSONALNEGO**

262

**NIEZBEDNA DLA PRZEMYSŁU, HANDLU
I RZEMIOSŁA**

„GAZETA GOSPODARCZA”

Jedyny ogólnopolski organ cen krajowych
i zagranicznych.

Przynosi 3 razy w tygodniu:

Rozporządzenia i okólniki władz w spra-
wach przemysłu, handlu i rzemiosła.

Ceny przemysłu państwowego, spółdziel-
czego i prywatnego.

Marże zarobku brutto w hurcie i detale
na wyroby produkcji państwowej,
spółdzielczej i prywatnej.

Ceny wolnorynkowe.

Szczegółowe notowania surowców na
rynkach zagranicznych.

„GAZETA GOSPODARCZA”

jest najlepszym informatorem przy kalku-
lacjach, analizach rentowności, w sprawach
podatkowych, rejestracji i prowadzeniu
przedsiębiorstw.

Oплата kwartalna zł 360,— konto PKO
nr. III-308.

261

Miesięcznik

„Rachunkowość-Podatki”

niezbędny dla księgowych, wydziałów praw-
nych i podatkowych.

Poza działem artykułowym, przynosi
notatki, informacje i wyjaśnienia, głosy
ankietowe, zadania konkursowe i dane
biograficzne.

Prenumerata wynosi: kwartalnie 375,— zł,
półrocznie 750,— zł, numer pojedynczy
kosztuje 125,— zł.

Wydawnictwo
Spółdzielnia Wydawnicza

„ZYCIE GOSPODARCZE”
Katowice, ul. 3 Maja 23.

262

**SOCIÉTÉ SUISSE POUR LA CONSTRUCTION
DE LOCOMOTIVES ET DE MACHINES
WINTERTHUR**

KOMPRESORY — SILNIKI — POMPY

**GEORGES FISCHER SOCIÉTÉ ANONYME,
SCHAFFHAUSEN:**

MASZyny I URZĄDZENIA
DLA ODLEWNI, STOLARNI

GAZA SZWAJCARSKA MARKI „DUFOUR”

Przedstawicielstwo na Polskę:
Sp. Akc. Pr.-ds. Technicznych
ZABOROWSKI I S-KA, Warszawa, Zgoda 5

210

W najbliższych datach ukaza się nakładem
GAZETY GOSPODARCZEJ

**Dopuszczalne wysokości
zysku brutto (Marże)**

obowiązujące w obrotach handlowych

CENA EGZEMPLARZA ZŁ 130

KOSZTY PRZESYŁKI ZA ZALICZENIEM POCZTO-
WYM NIEZALEŻNIE OD ILOŚCI EGZEMPL. ZŁ 65

270

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »ŻYCIE GOSPODARCZE«

WYDAŁA »STATUTY WZOROWE PODATKÓW KOMUNALNYCH«

w opracowaniu inspektora Ministerstwa Skarbu, mgra JANA KUCHCIŃSKIEGO
i radcy Ministerstwa Administracji Publicznej, EDMUNDA STADNIKA

**Wydawnictwo to jest zalecone do użytku służbowego dla wszel-
kich Związków Samorządowych przez Ministerstwo Administra-
cji Publicznej specjalnym pismem z dn. 12. XI. 48. L. dz. S.F. 1/88/48**

Zainteresowane Urzędy i Instytucje są proszone o zgłoszenie zapotrze-
bowania na egzemplarze powyższego wydawnictwa i dokonywanie wpłat
na konto III-4391 „Życie Gospodarcze” Katowice, 3 Maja 23
z dokładnym zaznaczeniem tytułu wpłaty i ilości egzemplarzy.

**CENA I
EGZEM-
PLARZA
WYNOSI
ZŁ 300**

281

»POLSKA GOSPODARKA PLANOWA«

Na życzenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w porozumieniu z Biurem Światowego Kongresu Intelktualistów w obronie pokoju — została opracowana broszura, w której przed-
stawiony został całokształt pracy, mający na celu odbudowę polskiego gospodarstwa narodo-
wego, w czterech językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim, na 168 stronach
papieru kredowego. Grupa pracowników Centralnego Urzędu Planowania i Ministerstwa Prze-
mysłu i Handlu omówiła w skrótach i w bardzo przystępny sposób pojęcia gospodarki plano-
wej, jej tło, trzyletni plan na rok 1948 w przemyśle, rolnictwie, inwestycjach, zatrudnieniu i wy-
dajności pracy, komunikacji, obrocie międzynarodowym, zagadnieniach społecznych z szan-
sami wykonania planu trzyletniego, — wszystko to poparte tablicami, wykresami, typowymi
schematami organizacyjnymi oraz funkcyjnymi na 62 stronicach — daje wyobrażenie każdemu
czytelnikowi o ogromie prac, wykonanych w całości i w ustalonych terminach w Polsce Ludowej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że demokracja ludowa w Polsce wyzwoliła możliwości rozwoju
gospodarczego, o jakich w ramach ustroju kapitalistycznego nie można nawet było marzyć.

Broszura wydana niezwykle starannie przez Spółdzielnię Wydawniczą „Życie Gospo-
darcze”, Katowice, ul. 3 Maja 23, na wykwintnym papierze i w pięknej oprawie, kosztuje
zł 1.200,—, powinna znaleźć się w każdej bibliotece, jako piękny dokument, stwierdzający nasz
dorobek gospodarczy i kształtujące się przed nami drogi dalszego stałego rozwoju Polski
Ludowej.

Zamówienia należy kierować na adres: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”
w Katowicach, ul. 3 Maja 23, konto P. K. O. III-4391 lub: Oddział w Warszawie, ul. Foksa 15.

280

DODATEK BEZPŁATNY DO Nr 5 „ŻYCIA GOSPODARCZEGO”

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Luty 1949

MIESIĘCZNIK

Numer 2 (8)

TREŚĆ: Kary umowne / **Juliusz G. Zacharewicz**: Luka wypełniona (Ustawa o dostawach i robotach) / **Maria Olsienkiewicz**: Obraz obecnego stanu prawnego dot. akcji żłobkowej / **Janusz Kostrzewa**: Podstawy kompetencji Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w stosunku do kompetencji sądów i prokuratury. (Artykuł dyskusyjny) / **Czesław Przymusiński**: Przegląd ustawodawstwa gospodarczego / **Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych** (opr. s. S. N. W. Święcicki) / **Orzecznictwo dot. przestępstw gospodarczych** I. Najw. Sąd Wojskowy i sądy wojskowe (opr. s. N. S. W. ppłk. Leo Hochberg) II. Komisja Specjalna (opr. s. J. Kostrzewa) / **Schematy umów i aktów prawnych** / **Gdzie — szukać?** (Indeks zagadnień) / **Notatnik**: Prawo finansowe (c. d.) — Prawo pracy. — Urlop bezpłatny a obowiązek ubezpieczenia / **Wyjaśnienia do dekretu o najmie lokali** / **Nasz felieton** / **Odpowiedzi Redakcji** / **Przegląd wydawnictw**: Książki. Czasopisma.

Kary umowne

Prawo prywatne zna instytucję tzw. kar (ściślej: odszkodowań) umownych, zwanych też w żargonie prawniczym: „karami konwencjonalnymi”. Istotną różnicą pomiędzy odszkodowaniem zwykłym za niewykonanie umowy (art. 239 — 242 kod. zob.) a odszkodowaniem umownym (art. 82—85 kod. zob.) jest, że odszkodowanie umowne należy się wierzycielowi „bez potrzeby wykazania przezeń jakiegokolwiek szkody” (art. 84). Wystarczy sam fakt zawinionego niewykonania umowy przez dłużnika, chociażby wierzyciel nawet nie poniósł szkody. Zwykle w umowach postanawia się przy odszkodowaniach umownych za samo opóźnienie, że wierzyciel — poza umówionym odszkodowaniem — może domagać się pełnego odszkodowania na zasadach ogólnych za wszelkie szkody powstałe z winy kontrahenta na skutek niedotrzymania warunków umowy.

Sprawa „kar umownych” nabiera aktualności w umowach pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi. Że w umowach pomiędzy nimi należy obligatoryjnie zamieszczać sankcje w postaci kar umownych, wyjaśnił to już N. Radziwiler w artykule pt. „Umowy pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi” w Nrze 3 z r. 1948 „Ustawodawstwa Gospodarczego”. Radziwiler wyjaśnił też, że stosowanie sankcji umownych „...nie ma na celu w zasadzie przewłaszczenia określonych sum pie-

niężnych... od jednego kontrahenta na rzecz drugiego... Celem tych sankcji jest... pobudzenie do lepszego wykonania planowego zadania...”

Ostatnio Departament Obrotu Artykułami Przemysłowymi Ministerstwa Przemysłu i Handlu na zapytania oświadczył, iż — w wypadku żądania zamawiającego — należy zamieszczać w zawieranych umowach dostawy (pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi) — kary umowne. Wysokość tych kar — z wyjątkiem umów z przedsiębiorstwami budowlanymi — nie jest przez nikogo ustalona. Ale w związku z tym powstaje dalsze pytanie. Jeżeli kary umowne są obowiązkowe, w ciężar jakiego konta należy je zapisywać w razie wymagalności, gdy plany finansowe na ogół takiej pozycji nie mają. Wydaje się, iż wyjaśnienie, że — o ile zajdzie konieczność płacenia — kara zostanie przerzucona na winnego, jest nie wystarczające. Zanim bowiem się ustali winnego, trzeba płacić, inaczej kary umowne tracą sens. Dalej — winny — powiedzmy pracownik — z reguły nie będzie mógł pokryć odszkodowania umownego. Dlatego występujemy z inicjatywą, aby kompetentne organa problemem kar umownych się pilnie zajęły i wydały szczegółowe wytyczne m. in. co do: wysokości, sposobu ściągania, pokrycia kar umownych i zakresu stosowania (opóźnienia, wadliwe wykonanie itd.).

Luka wypełniona

(Ustawa o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych, z dnia 18 listopada 1948 r. Dz. Ust. R. P. z dn. 31. XII. 1948 r. Nr 63 poz. 494).

W sierpniowym numerze „Ustawodawstwa Gospodarczego“ (Nr 3/48) pisał adw. P. Łaski w artykule pt. „Luka prawna“:

„W dziedzinie dostaw i robót istnieje dotkliwa luka prawna, którą szczególnie odczuwają kierownicy przedsiębiorstw państwowych, jeżeli zamierzając powierzyć roboty lub dokonać zamówień, szukają dlań oparcia na gruncie legalnym“.

W uzasadnieniu rządowym projektu (z 25. X. 48) omawianej Ustawy czytamy:

„Dotychczasowe rozporządzenie o dostawach i robotach na rzecz Skarbu itd., pochodzące z 1937 r. nie da się w żadnym razie dostosować do dzisiejszego ustroju gospodarczego, ponieważ oparte jest na zasadzie kapitalistycznego prawa podaży i popytu i na rozwijającej się na jego tle wolnej konkurencji.“

„Nic więc dziwnego, że rozporządzenie to w zasadzie nie było i nie mogło być stosowane.“

„Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa w stosunku do przedsiębiorstw państwowych skomercjalizowanych, których w ogóle nie wyposażono w żadne przepisy o dostawach i robotach, mimo że ustawa z 1933 r. upoważniła Radę Ministrów do wydania w tym względzie stosownego rozporządzenia.“

„Na tle tej luki prawnej powstała możliwość wprowadzenia całkiem różnych między sobą i niejednorodnych sposobów zaopatrywania się instytucji sektora społecznego, nieraz całkiem sprzecznych z zamierzeniami gospodarczymi Rządu“.

Wobec tego ponad wszelką wątpliwość stwierdzone zostały:

1. konieczność legalnego uporządkowania dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu, Samorządu i pewnych osób prawnych,
2. konieczność wypełnienia tej luki ustawodawczej w sposób dostosowany do naszego ustroju gospodarczego państwa demokracji ludowej i do naszych planowych tendencji przygotowania ustroju socjalistycznego.

Zgodnie z tym czytamy w uzasadnieniu rządowym: „...celem (ustawy) jest nie tylko prawne uregulowanie problemu; ale i rozszerzenie i wzmocnienie elementów socjalistycznych w naszej gospodarce...“. Przechodząc do rozpatrzenia samej Ustawy stwierdzić należy, że całe skomplikowane gospodarczo-administracyjne i gospodarczo-polityczne zagadnienie ujęte zostało w skąpych 12-tu artykułach. Rzeczywiście non multum sed multa.

Ten lakonizm ustawodawczy osiągnięto przez udzielenie obszernych delegacji Radzie Ministrów oraz zainteresowanym ministrom, w zakresie uzupełnienia skąpej treści rozporządzeniem i zarządzeniami wykonawczymi (art. 1, 3, 5, 6, 9 i 11).

Jest to szczęśliwe rozwiązanie skomplikowanego problemu: ustawodawca ustalił zasadniczy

zrąb rozwojowy tendencji gospodarczych naszego państwa, pozostawiając wykonawcom przystosowanie tych zasad do potrzeb bieżącej chwili, co jest bardzo ważne w naszych warunkach realizacji przeobrażeń społeczno-ekonomicznych.

Art. 1 Ustawy ustala podmioty prawne, których czynności gospodarcze są uregulowane dalszymi artykułami. Są to:

1. Skarb Państwa jako taki,
2. zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe,
3. przedsiębiorstwa pod zarządem i pod nadzorem państwowym,
4. przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze i centrale spółdzielczo-państwowe,
5. Związki Samorządu Terytorialnego, przedsiębiorstwa samorządowe lub przez Samorząd zarządzane i Związki Międzykomunalne

oraz

6. spółki prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb, przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe lub też osoby prawne prawa publicznego posiadają ponad 50% kapitału zakładowego.

Ogólny warunek: siedziba tych wszystkich jednostek musi się znajdować w granicach Rzeczypospolitej.

Ustawa ustala zasadnicze wytyczne udzielania zamówień przez wymienione podmioty:

1. zamówienia muszą być planowane (art. 4),
2. zamówienia powinny być udzielane: przedsiębiorstwom państwowym lub pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwom samorządowym i pod zarządem Związku Samorządu Terytorialnego, przedsiębiorstwom państwowo-spółdzielczym i centralom spółdzielczo-państwowym (art. 5),
3. innym przedsiębiorstwom z reguły zamówienia mogą być udzielane, o ile przedmiot zamówienia nie jest objęty działalnością przedsiębiorstw wymienionych pod pkt. 2,
4. przedsiębiorstwom objętym inicjatywą państwową lub samorządową (wym. w pkt. 2) zamówień udziela się w trybie bezprzetargowym (art. 7),
5. należy natomiast stosować przetarg przy udzielaniu zamówień przedsiębiorstwom nie wymienionym w pkt. 2 (art. 8),
6. z chwilą wejścia w życie omawianej Ustawy tracą moc wszelkie dotychczasowe przepisy w tym przedmiocie.

Na tym miejscu niech będzie wolno zwrócić uwagę, że w chwili obecnej w omawianej dziedzinie panuje stan *ex lex*.

Zgodnie bowiem z art. 12, Ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. wchodzi w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia, tj. obowiązuje formalnie z dniem 31 stycznia 1949 r. Od tej również daty straciły moc wszelkie przepisy poprzednie.

Dotychczas jednak nie zostało ogłoszone rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów, a w związku z tym i zarządzenia resortowych Ministrów, a przede wszystkim Ministra Przemysłu i Handlu.

Jednak projekt rozporządzenia Rady Ministrów znalazł już aprobatę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i najprawdopodobniej ukaże się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca (lutego).

Prawdopodobnie bezpośrednio po ogłoszeniu rozporządzenia, ogłosi swoje zarządzenie Minister Przemysłu i Handlu.

De lege ferenda warto zaznaczyć, że projekt Rozporządzenia w odróżnieniu od Ustawy, traktuje rzecz bardzo szczegółowo i ujmuje swoją treść aż w 75 paragrafach.

Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu uzupełni Rozporządzenie w granicach ustawowych delegacji, zastrzeżonych dla najbardziej zainteresowanego resortu.

Maria Olsienkiewicz

Obraz obecnego stanu prawnego dot. akcji żłobkowej

Prasa codzienna nie ustaje w przypominaniu, że sprawa żłobków przedstawia się źle. Np. „Życie Warszawy” podało, że na Grochowie w Warszawie nie ma zupełnie żłobków. Dzieci, których rodzice pracują, pozostają cały dzień bez opieki. Dlatego i ponieważ sprawa żłobków tak zw. fabrycznych jest ściśle związana z gospodarką narodową, zwróciliśmy się do specjalistki w tym zakresie o informacje prawne. Oto one.

Zagadnienie opieki nad dzieckiem, ważne dla każdego kraju, w Polsce ma szczególnie doniosłe znaczenie ze względu na wyniszczenie około 6.000.000 ludności naszego Państwa i zły stan zdrowia ludności spowodowany specjalną polityką hitlerowskiego okupanta.

Polityka populacyjna kraju winna zwrócić specjalnie pilną uwagę na zagadnienie opieki nad niemowlętami i małym dzieckiem. Stosowana polityka oszczędności na każdym odcinku pracy państwowej celem jak najszybszej odbudowy kraju zwraca obecnie coraz większą uwagę na „gospodarkę człowiekiem” i opłacalność wkładów inwestycyjnych na ten cel.

Brak jest statystyk w sprawie urodzeń i zgonów wśród dzieci w wieku od 0 — 3 lat. Można jednak przyjąć z bardzo dużym prawdopodobieństwem, że ca 15% dzieci umiera w Polsce w wieku 0—1 roku.

Ustawowo kobieta ciężarna i matka karmiąca korzysta z 12-tygodniowego urlopu płatnego. Wydatek Państwa nie ogranicza się jednak tylko do tego okresu płatnego, ponieważ dla uzyskania pełnego kosztu ponoszonego przez Państwo należy do tych 12 tygodni urlopu dodać ilość opuszczonych godzin w okresie karmienia oraz zmniejszoną wydajność pracy kobiety ciężarnej i matki karmiącej.

Wszystkie te przyczyny powodują, że okres płatnego jakby urlopu wynosi nie 12 tygodni, lecz sięga w przybliżeniu 4 miesięcy. Obraz nie byłby pełny, gdyby nie zwrócić uwagi na fakt, że w okresie wymienionych 4 miesięcy z zakładu pracy został wyłączony jeden pracownik, a więc o jego wydajność pracy zmniejszyła się również produkcja.

Powstała w ten sposób całość (Ustawa, Rozporządzenie i Zarządzenie) stworzy swego rodzaju kodeks dokładnie wypełniający — w sposób odpowiadający naszej społeczno-gospodarczej rzeczywistości — dotychczasową lukę w dziedzinie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa itd.

Kończąc roztrząsanie obecnego stadium poruszanej sprawy należy dodać, że Sejm uchwalając w dn. 18. XI. 1948 r. omawianą Ustawę powziął uchwały wzywające, aby w wypadkach powierzenia zamówień dla podmiotów Ustawy jednostkom niepaństwowym, kierować je przede wszystkim do spółdzielni i drobnego rzemiosła.

Jeżeli więc fakt urodzenia jednego dziecka obciąża tak wydatnie finanse Państwa, to każdy zgon, który nastąpił na skutek braku należytej opieki jest wyraźnym marnotrawieniem pieniędzy, nie licząc ubytku jednego obywatela.

Przy rozwiązywaniu zagadnienia opieki nad małym dzieckiem w Polsce i rozpatrywaniu formy opieki, jaką stwarza żłobek, wszystkie te momenty należy wziąć pod uwagę i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

A oto obraz obecnego stanu prawnego, organizacyjnego i podstaw finansowych akcji żłobkowej w Polsce.

Pierwszym przepisem prawnym mówiącym o żłobku jest art. 15 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. 65) 24 poz. 636: „w zakładach gdzie pracuje ponad 100 kobiet winien pracodawca utrzymywać dla nich urządzenie kąpielowe oraz żłobek”.

Na podstawie tej ustawy zostało wydane Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 marca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr 32/27 poz. 293 w sprawie urządzenia i utrzymywania żłobków dla niemowląt w zakładach pracy, nakładające obowiązek organizowania i prowadzenia żłobków przez zakłady pracy zatrudniające ponad 100 kobiet, dla dzieci w wieku do 15-tu miesięcy.

Uzupełnieniem Rozporządzenia z roku 1927 jest wydana przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej Instrukcja Szczegółowa z 20 czerwca 1929 roku o czynnościach i programie działalności w sprawach ochrony pracy kobiet i młodocianych. Instrukcja ta zwięźła w pewnym stopniu zagadnienie żłobków zezwalając na organizowanie w pewnych wypadkach stacji opieki nad matką i dzieckiem jako placówki zastępczej w stosunku do żłobka, a mianowicie przewiduje m. in., że w wypadku bardzo znacznej odległości od mieszkań robotniczych i niedogodnej komunikacji utrudniającej dojazd kobietom z dziećmi do fabryki, zakład pracy może zamiast żłobka zorganizować lotną stację opieki.

Wszystkie wyżej wymienione przepisy prawne dotyczą organizacji żłobków fabrycznych.

Przepisem dla organizowania i prowadzenia żłobków przez organa opieki społecznej jest ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. R. P. Nr 92 poz. 726 art. 2 punkt a i b) wskazująca, iż zakres opieki społecznej obejmuje m. in. opiekę nad niemowlętami i ochronę macierzyństwa.

Polska Ludowa wydała zarządzenia rozszerzające znacznie poprzednie przepisy prawne w sprawie żłobków.

18 lutego 1946 roku Ministerstwo Przemysłu (Departament Ekonomiczno-Socjalny) wydało instrukcję w sprawie organizacji i prowadzenia żłobków przy zakładach pracy podległych Ministerstwu Przemysłu oraz w dniu 1 marca 1947 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Departament Opieki Społecznej, wydało wytyczne w sprawie organizowania i prowadzenia żłobków, mające zastosowanie do żłobków organizowanych i prowadzonych przez zakłady pracy oraz przez związki samorządowe i organizacje społeczne. Oba te zarządzenia wprowadzają zmianę w stosunku do Rozporządzenia z roku 1927, określając wiek dziecka w żłobku od 0 do 3-ich lat oraz przewidując, że ze żłobka może korzystać każde dziecko w tym wieku, o ile przynajmniej jedno z rodziców pracuje w danym zakładzie pracy. Zarządzenie Ministerstwa Przemysłu z dnia 18 lutego 1946 roku wprowadza ponadto dalsze rozszerzenie ustawy z roku 1924 i Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z roku 1927, nakładając obowiązek organizowania żłobków i na zakłady pracy, w których liczba kobiet jest mniejsza niż 100, o ile liczba dzieci w wieku żłobkowym (tj. do 3-ich lat) — pracowników zakładu wynosi minimum 10-ro dzieci.

Akcja żłobkowa rozwija się zasadniczo 3-ma torami:

- a) akcja żłobków t. zw. **dzielnicowych** prowadzona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej za pośrednictwem Wojewódzkich Wydziałów Opieki Społecznej, przeznaczonych zasadniczo dla kobiet nie objętych Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 11 marca 1927 r.
- b) akcja żłobków **fabrycznych** w układzie branżowym, prowadzona przez zakłady państwowe, podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu i
- c) akcja żłobków prowadzona przez zakłady pracy nie podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

W skład żłobków dzielnicowych wchodzi żłobki, prowadzone przez związki samorządowe, instytucje społeczne, jak R. T. P. D., Liga Kobiet itp.; obok nich występuje akcja sezonowych żłobków wiejskich prowadzona przez Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, o specyficznym odrębnym charakterze, dla dzieci wiejskich w okresie wzmożonej pracy w polu.

Aczkolwiek w świetle przepisów prawnych akcja żłobków znajduje się w ręku Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, to faktycznie w obecnym układzie jest ona normowana równolegle i jakby niezależnie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

W myśl Rozporządzenia z dnia 11 marca 1927 roku do organizowania i prowadzenia żłobków obowiązany jest zakład pracy, zatrudniający co najmniej 100 kobiet. Z przepisu tego wynika, że koszty zorganizowania i prowadzenia żłobka muszą być pokryte z kredytów zakładu pracy. Korzystanie więc ze żłobków fabrycznych jest bezpłatne.

Natomiast kobiety zatrudnione w zakładach pracy, nie zobowiązanych do prowadzenia żłobków, o ile chcą korzystać ze żłobków, muszą zasadniczo pokrywać pełny lub częściowy koszt utrzymania dziecka w żłobku, o ile nie są zakwalifikowane do świadczeń ze strony opieki społecznej.

Żłobki organizowane i prowadzone w ramach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (żłobki dzielnicowe) utrzymywane są z funduszy państwowych, samorządowych i instytucji społecznych. W żłobkach dzielnicowych stosowana jest zasadniczo odpłatność zarówno rodziców, jak i zakładów pracy, przy czym od zakładów pracy zapłata może być pobierana tylko na skutek dobrowolnie wyrażonej zgody zakładu pracy.

Należy podkreślić, że na terenie zakładów pracy podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu akcja żłobkowa jako część akcji socjalnej ma przewidziane określone fundusze w budżecie rocznym akcji socjalnej. Poza tym fundusze na opłaty żłobkowe mają w swych budżetach nie tylko zakłady pracy, w których jest określona zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 18 lutego 1946 roku liczba dzieci (10), lecz i zakłady pracy, które posiadają mniejszą liczbę dzieci w wieku żłobkowym, a korzystają ze żłobków obcych. Jest to więc jakby dalsze rozszerzenie ustawodawstwa żłobkowego.

W związku z tym, że wiele zakładów pracy korzysta z instytucji obcych (RTPD, PCK itd.) w zakresie **opieki nad dzieckiem** pracownika przemysłu — Departament Ekon.-Socjalny Min. P. i H. okólnikiem z dnia 30. 9. 1948 znak E S III A/OO/20 polecił przy zawieraniu umów w tym zakresie stosować **schematy umów typowych**, załączone do tegoż okólnika.

W myśl jednak odpowiednich zarządzeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu zakłady pracy podległe temu Ministerstwu są obowiązane do pokrywania kosztu pobytu dziecka w żłobku obcym tylko w tym wypadku o ile dziecko zostało skierowane do żłobka przez zakład pracy.

Jak wynika z przedstawionego stanu prawnego dotyczącego żłobków, brak scalenia organizacji akcji żłobkowej w ramach jednego resortu.

O ile w dziedzinie normatywnej istnieją w chwili obecnej faktycznie dwa ośrodki dyspozycyjne tj. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu, to w wykonawstwie panuje jeszcze większa rozbieżność i brak koordynacji.

Wszystkie te akcje nie są zupełnie ze sobą uzgodnione, prowadzone są pod kątem potrzeb poszczególnych zakładów pracy, związków samorządowych, instytucji społecznych, bez uwzględnienia pozostałych instytucji czy zakładów pracy, znajdujących się na tym samym terenie. Jest to oczywista wielotorowość akcji, wywołująca nienależyte wykorzystanie przeznaczonych na ten cel funduszy, jak i możliwości poszczególnych

żłobków oraz bezplanowe powstawanie żłobków często nie umotywowane rzeczywistymi potrzebami. Decyzja bowiem co do zorganizowania żłobka i co najważniejsze jego powstania przeważnie nie jest wynikiem opinii fachowców i nie wynika z planu racjonalnej sieci żłobków, lecz jest podejmowana, specjalnie jeśli chodzi o żłobki fabryczne — na podstawie subiektywnego osądu dyrektora zakładu pracy pragnącego poszczycić się istnieniem żłobka w podległej mu fabryce.

Powstanie żłobków instytucji społecznych uzależnione jest przeważnie również nie od prawidłowego rozpoznania potrzeb terenu lecz od żywotności poszczególnych oddziałów w zdobywaniu odpowiednich lokali i funduszy.

Do roku 1939 istniały w Polsce zaledwie 62 żłobki rejonowe i fabryczne razem.

Obecnie choć ilość żłobków znacznie wzrosła, co świadczy o uznaniu wagi tej akcji przez Państwo, to liczba ta jest zupełnie nie wystarczająca w stosunku do potrzeb i jest przysłowiową kroplą w morzu.

Stan żłobków w chwili obecnej przedstawia się następująco:

Żłobków prowadzonych przez organa opieki społecznej i instytucje społeczne istnieje — 165 — żłobków fabrycznych, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu — 172 oraz żłobków prowadzonych przez zakłady pracy takie jak Spółem, Monopole i inne — 8.

Łącznie istnieje 345 żłobków w Polsce, które obejmują opieką około 12.500 dzieci.

Podstawy finansowe akcji żłobkowej mają zasadniczo trzy źródła:

1. sumy uwidocznione w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej,
2. sumy uwidocznione w budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu (akcja socjalna) oraz
3. sumy wydatkowane przez zakłady pracy nie podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu, przez związki samorządowe i instytucje społeczne.

Wszystkie te źródła wydatków na akcje żłobkowe są od siebie całkowicie niezależne, nie są kierowane przez jeden ośrodek dyspozycyjny i nie są kontrolowane pod kątem widzenia interesu całości zagadnienia.

W dziedzinie obecnego ustawodawstwa opieki nad małym dzieckiem powinna nastąpić zupełna nowelizacja, gdyż obecny jego stan nie odpowiada już ani istotnym potrzebom, ani zmianom jakie zaszły w strukturze polityczno-gospodarczej naszego kraju.

Uzależnienie obowiązku organizowania i prowadzenia żłobka przez zakład pracy od faktu zatrudnienia 100 kobiet — obecnie wobec uspołecznienia średniego i wielkiego przemysłu oraz wobec konieczności zatrudniania dużej liczby kobiet i to w dużej mierze w małych zakładach pracy — nie odpowiada nowym stosunkom wytwórczym.

Wprowadzono podział dzieci na uprzywilejowane, których matki pracują w dużych zakładach

pracy, i na upośledzone dzieci kobiet zatrudnionych w mniejszych zakładach pracy, dla których dostęp do żłobków jest utrudniony z uwagi na konieczność pokrywania przez matki choćby części kosztów utrzymania dziecka w żłobku dzielnicowym.

Obecnie ustawodawstwo winno mieć na celu unormowanie prawnej opieki nad dzieckiem, określenie form i organizacji tej opieki.

Prawo do opieki żłobkowej powinno mieć każde dziecko w wieku od 6 tygodni do 3 lat, które tej opieki potrzebuje, niezależnie od tego, w jakim zakładzie pracy zatrudniona jest jego matka.

Organizacja sieci żłobków powinna być terenowa. Zapewni to najbardziej racjonalne wykorzystanie przeznaczonych na ten cel kredytów, jak i należyte wykorzystanie instytucji i ludzi oraz zlikwiduje wielotorowość akcji, co ze względu na niewspółmiernie małe możliwości finansowe naszego kraju w stosunku do olbrzymich potrzeb we wszystkich dziedzinach jest bardzo ważnym momentem.

Organizacja żłobków powinna być oparta na istotnych potrzebach poszczególnych dzielnic, a więc żłobki winny być organizowane:

- a) w dzielnicach fabrycznych,
- b) w dzielnicach mieszkalnych i osiedlach robotniczych.

Dla przeprowadzenia akcji opieki nad małym dzieckiem odpowiedzialne za tę akcję ministerstwo musiałoby mieć przydzielone dwa rodzaje funduszy:

- a) fundusz na bieżące prowadzenie akcji, powstały: 1. z opłat wszystkich pracodawców w Polsce w formie stałej, określonej opłaty (ściąganej za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej), jako dodatku do składki ubezpieczeniowej, 2. z sum przewidzianych w budżecie ministerstwa.
- b) fundusz inwestycyjny otrzymywany ze Skarbu Państwa w ramach ogólnego funduszu inwestycyjnego.

Prawo do bezpłatnego korzystania ze żłobka miałby każdy obywatel posiadający dzieci w wieku od 6 tygodni do 3 lat, którego pracodawca ponosi świadczenia na rzecz żłobków, oraz opiekunowie dziecka zakwalifikowanego do świadczeń ze strony opieki społecznej.

Wydaje się, że moment obecny normowania poszczególnych działów gospodarki narodowej jest bardzo odpowiedni do unormowania tak ważnego z punktu widzenia polityki populacyjnej zagadnienia opieki nad małym dzieckiem.

Wydatkowane dotychczas na ten cel fundusze dawały ze względów wyżej podanych efekty niewspółmiernie małe. Uregulowanie zagadnienia żłobków zapewni dużo szybszy rozwój tej akcji oraz planowe i racjonalne spożytkowanie przeznaczonych na ten cel funduszy.

Podstawy kompetencji Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w stosunku do kompetencji sądów i prokuratury

(Artykuł dyskusyjny)

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym powołana została do życia dekretem ogłoszonym w Nr 53 poz. 302 Dz. U. R. P. z r. 1945, znowelizowanym w Nr 23 poz. 149 Dz. U. R. P. z r. 1946. W założeniu chodziło o powołanie specjalnego organu, który by w okresie przejściowym, wyposażony w szczególne atrybucje szybkości i sprawności, dopomógł Państwu do przyspieszenia uzdrowienia stosunków na odcinku gospodarczym. Wedle art. 1 powołanego dekretu Komisja Specjalna powołana jest do wykrywania i ścigania przestępstw godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa, przy czym artykuł ten wymienia przykładowo szereg typowych przestępstw, jak przywłaszczenie i grabież mienia publicznego, korupcję, łapownictwo, spekulację, szabrownictwo, które szczególnie naruszają interes życia gospodarczego i społecznego Państwa.

W związku z przepisem artykułu pierwszego powołanego dekretu pozostaje artykuł 10 ust. 1 i 2, wedle którego w sprawach o przestępstwa ścigane przez Komisję Specjalną orzekają sądy właściwe według obowiązujących przepisów prawa.

Z zestawienia tych dwu przepisów wynika, że Państwo, powołując Komisję Specjalną do wykrywania i ścigania przestępstw, wzmocniło względnie uzupełniło prokuratury o tyle, że powołało do życia dodatkowy organ, który równolegle z prokuraturą ściga przestępstwa na poważnym odcinku interesów gospodarczych Państwa. Komisja Specjalna w tym zakresie w myśl art. 102 ust. 1 ma kompetencje identyczne z kompetencjami prokuratur i sądów w zakresie dochodzenia i śledztwa.

Wynika więc jasno, że stworzenie Komisji Specjalnej jako organu powołanego zasadniczo do wykrywania i ścigania przestępstw nie naruszyło w zasadzie właściwości sądów do sądenia spraw, albowiem dekret powołujący Komisję Specjalną wyraźnie stwierdza, że także w sprawach ściganych przez Komisję Specjalną orzekają właściwe sądy tak samo jak orzekają w sprawach ściganych przez prokuraturę. Utrzymanie więc kompetencji sądów do osądzania wszelkich spraw także z zakresu przestępstw naruszających interes gospodarczy lub społeczny przeczy głośzonym nieraz twierdzeniom, jakoby Komisja Specjalna stwarzała dwutorowość sądownictwa lub eliminowała kompetencje sądów do sądenia niektórych spraw.

Powołanie Komisji Specjalnej do ścigania przestępstw, naruszających interes gospodarczy lub

społeczny Państwa, biorąc pod uwagę przetrzebione przez wojnę kadry prokuratur oraz nie zawsze odpowiednio przygotowane kadry prokuratur ze stanowiska zaistniałych przemian społeczno-gospodarczych, było konieczne, by usprawnić i przyspieszyć dochodzenia i śledztwa w sprawach, w których podstawowy interes gospodarczo-społeczny Państwa został naruszony. Naturalnie Komisja Specjalna w zakresie ścigania przestępstw naruszających interes gospodarczy Państwa musiała uzyskać kompetencje umożliwiające jej zśrodkowanie w swoim ręku wszystkich spraw tego typu i dlatego Komisja Specjalna po myśli art. 12 dekretu może żądać przekazania jej spraw o przestępstwa należące do właściwości prokuratur, a prowadzonych przez organa prokuratorskie lub władze sądowo-śledcze. Chodziło o to, że organa Komisji Specjalnej jako bardziej wyspecjalizowane w ściganiu omawianego typu przestępstw muszą mieć możność ścigania tych przestępstw, choćby ściganie rozpoczęła inna kompetentna władza. W każdym razie to uprawnienie Komisji Specjalnej nie naruszyło zasadniczej wyłączności sądów do sądenia tych spraw.

Niezależnie od tej zasadniczej kompetencji Komisji Specjalnej, przewiduje art. 101 ust. 1 dekretu o Komisji Specjalnej, że Komisja Specjalna nie kierując sprawy na drogę postępowania sądowego, może po przeprowadzeniu dochodzenia nakazać umieszczenie sprawcy w obozie pracy, jeżeli jego działanie pozostaje w związku z wstrętem do pracy, albo stwarza niebezpieczeństwo popełniania nadużyć lub dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego. W myśl art. 101 ust. 2 Komisja Specjalna może skierować sprawcę do obozu pracy na czas określony, w każdym razie nie przekraczający lat dwu, po myśli zaś art. 102 ust. 2 Komisja Specjalna ma możność zaliczenia do okresu pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania. Przepis ten, który stanowi wyjątek w stosunku do wyżej wyłuszczonej zasadniczej kompetencji Komisji Specjalnej daje Komisji Specjalnej kompetencje prewencyjne, których zasadniczym celem jest wychowawcze oddziaływanie na jednostki, które nie zdają sobie sprawy z doniosłości przemian gospodarczych Państwa i z podstawowych obowiązków wobec tych dokonanych zmian.

Ta wyjątkowa kompetencja Komisji Specjalnej do pewnego stopnia formalnie rzecz biorąc zdaje się wkraczać w sferę sądenia i może wywołać wrażenie dwutorowości sądownictwa, tj.

istnienia obok sądów organu sądzącego. Tego rodzaju wnioski jest wynikiem nienależytego ujęcia znaczenia powołanego ostatnio przepisu Komisji Specjalnej o kierowaniu do obozu pracy.

Momentem dla Komisji Specjalnej decydującym w zakresie kierowania do obozu pracy nie jest spełnione przestępstwo, gdyż Komisja Specjalna w zakresie przestępstw powołana jest jedynie do ich ścigania, a nie do sądenia, lecz momenty subiektywne, w szczególności charakter sprawcy. Mianowicie jeśli działanie sprawcy ze stanowiska interesów gospodarczych Państwa szkodliwe jest wynikiem jego wstępu do pracy albo że charakter, na tle podłoża socjalnego i środowiska, daje podstawę do wniosku, iż swoją działalnością stwarza on niebezpieczeństwo popełniania nadużyć, albo dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego, wówczas pierwszorzędny interes Państwa wymaga izolowania takiego osobnika i drogą metody wychowawczej wdrożenia go na tory uczciwego i solidnego pojmowania obowiązków obywatelskich. Metodę wychowawczą realizuje Państwo umieszczeniem sprawcy w obozie pracy. Jak sama nazwa wskazuje, punkt ciężkości leży w tym, by odosobnić osobnika wdrożyć do pracy, która jest koniecznym warunkiem gwarantującym możliwość poprawy sprawcy. Drugorzędny jest rodzaj pracy, bo obóz pracy nie kształci fachowców, lecz dąży do przebudowy psychicznego nastawienia sprawcy w kierunku potrzeby pracy jako uzewnętrznienia obowiązkowości i solidności obywatelskiej. Naturalnie granicą dla tej metody wychowawczej jest fizyczna zdolność sprawcy, którą skrupulatnie bierze się pod uwagę.

Kompetencja Komisji Specjalnej do osadzania w obozie pracy nie jest więc karą za spełniony czyn karygodny, lecz realizacją założeń Państwa ludowego, iż każdy obywatel stanowi cenną wartość i dlatego zależy Państwu na tym, by jednostka nie zdyscyplinowana i nie związana organicznie z celami Państwa ludowego drogą wychowawczą doszła do właściwego socjalnego stanowiska.

Oczywiście, aby wykryć, iż działanie sprawcy pozostaje w związku z wstępu do pracy lub stwarza niebezpieczeństwo popełniania nadużyć, lub dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego musi istnieć jakieś podłoże faktyczne wkraczające lub graniczące ze sferą przestępstwa. Jasnym jest przecie, że musi istnieć pewne obiektywne kryterium do oceny charakteru sprawcy i to obiektywne kryterium stanowi granicę dla dowolności.

Dlatego zdarzyć się może, że Komisja Specjalna stwierdza popełnienie czynu karygodnego, którego osądzenie należy zasadniczo do sądu, a mimo to kieruje sprawcę do obozu pracy, dzieje się to jednak tylko wówczas, jeśli z punktu widzenia interesów społeczno-gospodarczych Państwa czyn

spełniony kwalifikuje sprawcę jako osobnika, u którego niebezpieczeństwo popełniania nadużyć lub niebezpieczeństwo dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego w przyszłości jest bardziej bieżące w oczy, niż sam fakt spełnienia określonego czynu karygodnego. Innymi słowy wówczas, gdy Komisja Specjalna kierując się podstawowymi założeniami Państwa ludowego dochodzi do przekonania, że ważniejszy jest moment wychowania sprawcy i wdrożenia go do szacunku dla pracy, aniżeli moment odpłaty względnie kary za spełniony czyn karygodny.

Wprawdzie cele praktyczne polityki kryminalnej stworzyły zasadę, że sprawca, który spełnił konkretny czyn karygodny, a mimo to z uwagi na jego charakter został skierowany do obozu pracy, nie może być za ten czyn karygodny odrębnie sądzony przez sądy, to jednak ten praktyczny wzgląd nie daje podstaw do wniosku, iż Komisja Specjalna jest organem sądzącym obok sądów, gdyż jak wyżej przedstawiono obóz pracy nie stanowi karę za spełniony czyn karygodny, lecz ma zupełnie inne cele na oku.

Zasadniczo więc kierowanie do obozu pracy ma miejsce w przypadkach, w których sprawca rokuje nadzieję poprawy w sensie społeczno-obywatelskim i to w przypadkach, kiedy spełnione działanie leży bądź na pograniczu przestępczości w znaczeniu prawa karnego, bądź też wkracza wprawdzie w sferę przestępstwa, ale w takich wypadkach, gdzie jakoś szkodnictwa społeczno-gospodarczego zawiera nadto momenty niebezpieczeństwa na przyszłość.

Powższe rozważania dają więc dostateczny materiał do wniosków:

1. że Komisja Specjalna zasadniczo powołana jest tylko do wykrywania i ścigania przestępstw w zakresie dochodzenia i śledztwa, a więc że w swoim zakresie kompetencyjnym działa obok prokuratur,
2. że Komisja Specjalna nie sądzi spełnionych czynów karygodnych, gdyż do sądenia ich powołane są wyłącznie sądy,
3. że Komisja Specjalna kieruje sprawców do obozu pracy wtedy, gdy działanie ich pozostaje w związku z wstępu do pracy albo stwarza na przyszłość niebezpieczeństwo popełniania nadużyć lub niebezpieczeństwo dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego, przy czym Komisja Specjalna wysnuwa te wnioski oceniając charakter sprawcy na tle spełnionego czynu wkraczającego w sferę prawa karnego lub leżącego na pograniczu prawa karnego. W każdym razie czyn ten musi zawierać cechy godzące w interesy społeczno-gospodarcze Państwa w uwzględnieniu dokonanych przemian ustrojowo-społecznych i gospodarczych.

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

ZA CZAS OD DNIA 1 STYCZNIA DO 12 LUTEGO 1949 R. (DZ. U. R. P. NRY 1 - 6) Z UWZGLĘDNIENIEM WAŻNIEJSZYCH ZARZĄDZEŃ I INSTRUKCJI, OGŁOSZONYCH W MONITORZE POLSKIM I DZIENNIKACH URZĘDOWYCH.

I. CZŁOWIEK I STOSUNKI SPOŁECZNE. GOSPODARKA USPOŁECZNIONA --- organizacja.

1. Ustawa z dnia 11 stycznia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 22) znosi Ministerstwo Ziem Odzyskanych. Sprawy należące według dotychczasowych przepisów do właściwości Ministra Ziem Odzyskanych przechodzą do zakresu działania odpowiednich ministrów i to z dniem 21 stycznia br., to jest — dniem wejścia w życie ustawy. W szczególności sprawy uwłaszczeniowe na Ziemach Odzyskanych, sprawy planów ich zagospodarowania, akcji osiedleńczej oraz wywozu ruchomości z Ziem Odzyskanych przeszły do zakresu Ministerstwa Administracji Publicznej. --- W związku z ustawą z dnia 18 listopada 1948 o zmianie organizacji i zakresie działania urzędów likwidacyjnych (Dz. U. R. P. z r. 1948 Nr 57, poz. 454) urzędy likwidacyjne na Ziemach Odzyskanych będą podporządkowane Ministerstwu Skarbu (Departament Likwidacyjny).

Przez zniesienie Min. Ziem Odz. nie utracił bynajmniej w całości mocy obowiązującej dekret z dnia 13 list. 1945 o zarządzie Ziem Odzyskanych (Dz. U. R. P. z r. 1945 Nr 51, poz. 295), którego postanowienia art. 4 (o ustawodawstwie na Z. O.), art. 5, 6 i 7 (o podziale administracyjnym i powoływaniu na stanowiska wojewodów i starostów) nadal obowiązują. Tak samo za utrzymane w mocy należy uznać rozporządzenia, wydane na podstawie cyt. dekretu.

2. Na podstawie dekretu z dnia 29 września 1948 r. **o zniesieniu urzędu Ministra Aprowizacji** Minister Skarbu w porozumieniu z Min. P. i H. wydał zarządzenie z dnia 31 grudnia 1948 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 4 poz. 16 z r. 1949), powołujące Komisję Likwidacyjną przy Likwidatorze Agendy Ministra Aprowizacji. Zadaniem Komisji jest podejmowanie uchwał opiniotwórczych m. in. w sprawach rozliczeń, umarzania należności wątpliwych, likwidacji remanentów towarowych. Zarządzenie weszło w życie dnia 1 stycznia 1949 r.

3. Jeśli chodzi o wspomniane wyżej urzędy likwidacyjne na Ziemach Odzyskanych, nowy wykaz okręgowych i rejonowych urzędów likwidacyjnych jest ogłoszony w Monitorze Polskim Nr A-3 z r. b. poz. 27.

4. W zakresie dot. organizacji tzw. instytutów naukowo-badawczych ogłoszono:

- a) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 grudnia 1948 r. w sprawie uzupełnienia wykazu samodzielnych placówek naukowo-badawczych (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 8),
- b) rozporządzenie Rady Ministrów z tejże daty (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 9) w sprawie ustalenia wykazu państwowych zakładów i instytutów naukowo-badawczych.

5. Dziedziny organizacji spółdzielczości dotyczy rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 1949 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu o rejestrze spółdzielni (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 37). Rozporządzenie uchyla i zastępuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1934 r. o rejestrze spółdzielni. Do rejestru spółdzielni wpisuje się: spółdzielnie (do działu I), centrale spółdzielni (do działu II) i centrale spółdzielczo-państwowe (do działu III). Przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych nie wpisuje się do rejestru spółdzielni, lecz do rejestrów, przeznaczonych dla przedsiębiorstw państwowych.

NAUKA ZAWODU.

Do znanej ustawy z dnia 28 stycznia 1948 r. o stopniu inżyniera wydano rozporządzenie wykonawcze (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14) Rozporządzenie to określa tryb działania komisji weryfikacyjno-egzaminacyjnych dla kandydatów ubiegających się o stopień inżyniera. Jest ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14. Kandydaci ubiegający się o złożenie egzaminu w celu uzyskania stopnia inżyniera winni złożyć odpowiednie podanie poparte dokumentami w sekretariacie szkoły, przy której znajduje się komisja.

Jak wiadomo ustawa z dnia 28 stycznia 1948 r. umożliwiła dodatkowe uzyskanie stopnia inżyniera:

- a) osobom, które ukończyły wyższe szkoły techniczne, rolnicze, leśne itd., wymienione w art. 7 ustawy — bez egzaminu, lecz pod warunkiem wykazania się co najmniej trzyletnią praktyką,
- b) osobom, które ukończyły średnie szkoły tego rodzaju — pod warunkiem złożenia egzaminu, niezależnie od wykazania się praktyką.

Komisje weryfikacyjno-egzaminacyjne mogą w pewnych wypadkach, określonych w art. 9 ustawy, zwolnić od egzaminu

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

1. Małą reformą ubezpieczeń społecznych jest nazywane zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 grudnia 1948 r. Zarządzenie to stwierdza, że w początkach 1949 r. mają być wydane akty prawne (ustawa i rozporządzenia wykonawcze), które wprowadzą szereg zasadniczych zmian w ubezpieczeniach społecznych. Na podstawie upoważnienia Rady Ministrów, zawartego w uchwale z dnia 11 grud. 1948 r., Minister Pr. i Op. Sp. polecił instytucjom ubezpieczeniowym wprowadzić te zmiany w życie od dnia 1 stycznia 1949 r., z tym że wydane w pocz. 1949 r. postanowienia prawne będą obowiązywać wstecz od dnia 1 stycz. 1949 r. Zmiany są istotne i dotyczą m. in. następujących dziedzin:

- a) znosi się odrębność poszczególnych funduszy ubezpieczeniowych z wyjątkiem rodzinnego i ustanawia się jedną składkę,
- b) świadczenia ubezpieczenia chorobowego — w czasie trwania stosunku pracy — trwają aż do wyleczenia, a nie jak dotychczas, tylko przez 26 tygodni;
- c) zmianie ulega wysokość świadczeń rentowych i przeprowadza się podział rencistów na tych, którzy pracowali po wyzwoleniu i — pozostałych,
- d) ujednolica się ubezpieczenie górnicze.

„Mała reforma ubezpieczeń społecznych“ otrzymała musi sankcję ustawową. Poprzedza ona reformę zasadniczą, która nastąpić może jeszcze w r. 1949. Bliższe dane o formie i treści zarządzenia z dnia 21 grud. 1948 — patrz w artykule Wandy Mamrotowej p. t. „Wstępna reforma ubezpieczeń społecznych“ w Robotniczym Przegl. Gosp. Nr 1/1949 r.

Umowa pomiędzy Rzplita Polska i Republika Czechosłowacka o ubezpieczeniu społecznym, podpisana w Warszawie dnia 5 kwietnia 1948 r., jest ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr 6, poz. 34.

Równocześnie ogłoszono umowę pomiędzy obu Państwami o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 32).

II. RZECZY

PRZEMYSŁ.

1. Na podstawie dekretu z dnia 28 październ. 1947 r. o mleczarstwie — Ministrowie: Przem. i Handlu oraz Zdrowia wydali rozp. z dnia 22 grudnia 1948 r., w spra-

wie ustalenia wymagań, jakim winny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia zakładów mleczarskich (Dz. U. R. P. z r. 1949 Nr 4, poz. 24).

2. W poprzednim „Przeglądzie” nie zanotowano w tym miejscu przez przeoczenie ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. o produkcji win, moszczów winnych i miodów pitnych oraz o obrocie tymi produktami (Dz. U. R. P. z r. 1948 Nr 58, poz. 462).

ROLNICTWO.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1949 r. w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej jest ogłoszona w Monitorze Polskim Nr A — 5 poz. 57. Uchwała, jak wiadomo, przyznaje również ulgi podatkowe.

Równocześnie — w ramach Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Konserwowego — Minister P. i H. powołał z dniem 1 stycznia 1949 r. **pełnomocnika do spraw kontraktowania trzody chlewnej.** Zarządzenie jest ogłoszone w Dz. Urzęd. Min. P. i H. Nr 2 poz. 4 z r. 1949.

BUDOWNICTWO I PLANOWANIE PRZESTRZENNE.

1. Ustawa z dnia 30 grudnia 1948 r. zmieniająca rozporządzenie Prez. z r. 1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 20), upoważnia Ministra Odbudowy do wydawania dla całego obszaru Państwa lub jego części — ulgowych przepisów policyjno-budowlanych, również dla wsi.

2. Roboty inwestycyjne, wykonywane na rzecz inwestorów podległych Min. P. i H. przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane, winny być tym ostatnim zlecane na podstawie umów, których ramowy wzór jest opracowany i przesłany przedsiębiorstwu (Pismo okólne Dep. Inwestycji z dnia 31 grudnia 1948 r. Nr DI/WN/3732).

Zarządzeniem z dnia 31 grudnia 1948 r. Minister Odbudowy przedłużył do dnia 31 grudnia 1949 r. moc obowiązującą zarządzenia Min. Odbudowy z dnia 23 września 1948 r. w sprawie **sporządzania kosztorysów urzędowych i bezprzetargowego zlecania robót budowlanych i instalacyjnych** przedsiębiorstw państwowym i SPB oraz uproszczonego postępowania przetargowego. Zarządzenie z dnia 23. 9. 1948 r. było ogłoszone w Dz. Urz. Min. Odbudowy Nr 11 poz. 83.

OBRÓT TOWAROWY I GOSPODARKA MATERIAŁOWA

Na podstawie dekretu z dnia 27 października 1946 r. o reglamentowanym zaopatrzeniu ludności, w związku z dekretem o zniesieniu urzędu Ministra Aproprowiacji ukazały się w dalszym ciągu następujące rozporządzenia wykonawcze:

- a) rozporządzenie Min. P. i H. z dnia 11 października 1948 r. w sprawie dystrybucji głównych przetworów zbożowych (Dz. U. R. P. z r. 1948 Nr 54, poz. 425);
- b) rozporządzenie j. w. z dnia 30 listopada 1948 r. w sprawie zaopatrzenia ludności w mięso, tłuszcze i przetwory mięsne (Dz. U. R. P. z r. 1949 Nr 1, poz. 3);
- c) rozporządzenie j. w. z dnia 10 grudnia 1948 r. w sprawie zniesienia ograniczeń spożycia pieczywa i tłuszczów (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 476);
- d) rozporządzenie z dnia 30 grudnia 1948 r. o zaopatrywaniu ludności pracującej w tłuszcze (Dz. U. R. P. z r. 1948 Nr 63, poz. 495)

wydane na podstawie rozporządzenia z 10 grudnia 1948 r. oraz nast. zarządzenia Min. P. i H.

- e) z dnia 31 grudnia 1948 r. w sprawie rozdziału bonów tłuszczowych (Dz. Urz. Min. P. i H. Nr 3, poz. 364);
- f) z dnia 31 grudnia 1948 r. w sprawie określenia osób uprawnionych do otrzymania bonów tłuszczowych (j. w. poz. 365);
- g) z dnia 31 grudnia 1948 r. w sprawie organizacji zaopatrzenia punktów sprzedaży w tłuszcze, przypadające na bony tłuszczowe oraz kontroli prawidłowego rozdziału i sprzedaży tych tłuszczów (j. w. poz. 366).

HANDEL ZAGRANICZNY.

1. Protokół dot. wymiany handlowej i uregulowania płatności pomiędzy Polską a Szwecją w okresie od 1 maja 1948 r. do 30 kwietnia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 29 i 30);

2. Okólnik z dnia 5 stycznia 1949 r. zmienia okólnik z dnia 6 grudnia 1948 r. w sprawie pozwoleń przywozu i wywozu, związanych z obrotem towarowym z zagranicą (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 3, poz. 11).

III. PIENIĄDZ

PLAN FINANSOWY.

W Dzienniku Ustaw Nr 1 pod poz. 1 jest ogłoszona ustawa z dnia 30 grudnia 1948 r. o prowizorium budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1949 r.

SYSTEM FINANSOWY

1. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1948 r. w sprawie finansowania inwestycji i rozliczeń z tytułu dostaw i robót przedsiębiorstw, objętych systemem finansowym, oraz zniesienia zaliczkowania przedsięwzięć budowlanych i montażowych jest ogłoszona w Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 1 poz. 4.

Uchwała weszła w życie z dniem 1 stycznia 1949 r.

Na szczególną uwagę zasługują następujące postanowienia uchwały:

Inwestorzy obowiązani są oznaczać w umowach, zleceniach i zamówieniach w sposób widoczny: nazwę i siedzibę oddziału banku, który dokona zapłaty, jak również w miarę możliwości część, dział i paragraf państwowego planu inwestycyjnego, na które ma być zarachowana zapłata.

Inwestorzy bezpośredni obowiązani są prowadzić bieżącą ewidencję umów, zleceń i zamówień inwestycyjnych, z rozbiciem na aktualny okres inwestycyjny i okresy przyszłe, według planowego terminu wykonania. Sposób prowadzenia tej ewidencji i uzupełnienia jej nie wykonanymi lub nie rozliczonymi umowami, zleceniami i zamówieniami z okresów poprzednich — ustala zarządzenia właściwych władz centralnych, wydane w porozumieniu z bankiem finansującym inwestycje.

Znosi się z dniem 1 stycznia 1949 r. zaliczkowanie przedsiębiorstw budowlanych i montażowych z tytułu umów o wykonanie robót inwestycyjnych (p. 1 — 4 uchwały Komitetu Ekonomicznego R. M. z dnia 21. X. 1947 r.).

Postanowienie to dotyczy także umów zawartych przed dniem 1 stycznia 1949 r. choćby były w toku wykonania.

Tryb finansowania tych przedsiębiorstw oraz sposób rozliczenia się z tytułu wykonywanych przez nie robót — ustalony będzie odrębnymi zarządzeniami.

2. Tryb finansowania inwestycji objętych Planem Inwestycyjnym na rok 1949 jest ustalony w uchwale Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1948 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 3, poz. 14). W stosunku do przedsiębiorstw podległych Min. P. i H. wydana jest w oparciu o pow. uchwałę Rady Ministrów szczegółowa Instrukcja Departamentów: Inwestycji i Finansowego Min. P. i H., wydrukowana w Nr 1/1949 Biuletynu Finansowego.

PŁATNOŚCI MIĘDZYKRAJOWE.

Miedzy Polską a Szwecją obowiązuje protokół dot. wymiany handlowej i uregulowania płatności (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 30).

PODATKI

1. Podatek obrotowy.

W związku z dekretem z dnia 25 paźdz. 1948 r. (Dz. U. R. P. z r. 1948 Nr 62 poz. 487) o podatku obrotowym — Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik z dnia 31 grudnia 1948 r., w sprawie skasowania akcyz i opłat monopolowych. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 2, poz. 7).

W Dzienniku Urzęd. Min. Przem. i Handlu Nr 1 poz. 2 jest opublikowane zarządzenie Min. Skarbu z dnia 29 grudnia 1948 r. o pborze **jednokrotnego**

podatku obrotowego od sprzedaży towarów przedsiębiorstw państwowych. Wprowadza się jednokrotny podatek obrotowy od sprzedaży lub wymiany wszystkich towarów zarówno nabytych w kraju lub za granicą (importowanych), jak i wydobytych lub wytworzonych przez przedsiębiorstwa i zakłady, objęte Centralnymi Zarządami Przemysłów Ministerstwa P. i H. **Nie pobiera się oddzielnie podatku obrotowego od tych obrotów towarami, od których został pobrany jednokrotny podatek obrotowy.** Obowiązek jednak wykupienia karty rejestracyjnej pozostaje w mocy. Nie są objęte jednokrotnym podatkiem obrotowym obroty, osiągnięte ze sprzedaży lub wymiany towaru **w stanie nie przerobionym:**

- a) odbiorcom, nie będącym przedsiębiorstwami i zakładami, objętymi Centralnymi Zarządami Przemysłów Ministerstwa P. i H.
- b) przedsiębiorstwom i zakładom innego Centralnego Zarządu Przemysłu Min. P. i H. ale tylko gdy chodzi o sprzedaż „w stanie nie przerobionym”.

Równocześnie powyższe zarządzenie, wydane w porozumieniu z Min. P. i H. ustala, że ceny cukru skrobiowego, kwasu węglowego, kwasu octowego, piwa i innych towarów, które podlegały do-

tychczas akcyzie, będą określane przez Min. P. i H. w porozumieniu z Min. Skarbu.

Stawki podatku jednokrotnego są różne dla różnych Centralnych Zarządów Przemysłu i wynoszą od 10% (Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego) do 100% (Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego).

Zarządzenie weszło w życie dnia 1 stycznia 1949 r.

2. Podatek od nabycia praw majątkowych i opłata skarbową.

Okólnik Min. Skarbu z dnia 10 stycznia 1949 r., wydany dla gospodarstwa leśnego „Lasy Państwowe” (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 1, poz. 5).

3. Podatek gruntowy — patrz wyżej „Rolnictwo”. **INNE.**

W Monitorze Polskim Nr A — 4 jest ogłoszone zarządzenie Min. Skarbu z dnia 20 stycznia 1949 r. w sprawie umarzania prywatno-prawnych wierzytelności Skarbu Państwa. Zarządzenie jest wydane na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o umarzaniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych. Zarządzenie Min. Skarbu z dnia 20 stycznia 1949 r., ogłoszone w Monitorze Polskim, odnosi się do prywatno-prawnych wierzytelności Skarbu Państwa, a nie — przedsiębiorstw państwowych.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych

a) W sprawach pracowniczych:

1. Orzeczenie Sądu Najwyższego 26. X. 1948 C. 738/48*).

Dotyczy: art. 39 rozporządzenia Prezyd. Rzp. z d. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323).

Teza.

Prawo pracownika do pobierania kart zaopatrzenia, aczkolwiek związane jest z pracą, wynika jednak nie ze stosunku pracy pracownika z pracodawcą, lecz ze stosunku publicznoprawnego, i pracownik nie może ani w stosunku do Państwa, ani w stosunku do pracodawcy rościć pretensji z powodu utraty prawa do otrzymywania kart zaopatrzenia. Wobec tego pracownik, w razie rozwiązania umowy o pracę z winy pracodawcy, nie może poszukiwać od niego, poza wynagrodzeniem, określonym w art. 39 rozp. z dn. 16. III. 1928 r., odszkodowania za utratę kart żywnościowych i odzieżowych.

Z uzasadnienia:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Art. 39 rozporządzenia o pracę pracowników umysłowych określa wynagrodzenie pracownika w przypadku rozwiązania umowy z winy pracodawcy. W przeciwieństwie do art. 40 tegoż rozporządzenia, który przewiduje możliwość dochodzenia przez pracodawcę od pracownika szkód i strat w razie rozwiązania umowy z winy pracownika lub wystąpienia jego przed czasem bez ważnej przyczyny, a więc uzależnia możliwość odszkodowania pracodawcy od udowodnienia szkód i strat, pracodawca w trosce o los pracownika, zabezpieczył mu w razie niesłusznego, wględnie przedterminowego rozwiązania umowy odszkodowanie bez względu na poniesioną przez pracownika stratę, odszkodowanie to bowiem jest płatne natychmiast niezależnie od okoliczności, czy pracownik w okresie czasu, za który otrzymał od pracodawcy pomienione odszkodowanie, uzyskał możliwość zawarcia umowy z innym pracodawcą.

Prawo pracownika do pobierania kart zaopatrzenia, aczkolwiek związane jest z pracą, wynika jednak nie ze stosunku pracy pracownika z pracodawcą, lecz ze stosunku publicznoprawnego, z dążenia Państwa do zabezpieczenia pracownikowi pewnej ilości produktów żywnościowych i środków odzieżowych dla wzmocnienia sił produkcyjnych pracownika w okresach czasu, wymagających szczególnej opieki Państwa nad pracownikami jakimi są okresy wojenne i powojenne.

*) Mimo zniesienia kart aprowizacyjnych, orzeczenie przytacza się ze względu na liczne zawile spory w podobnych sprawach.

Państwo, które udziela pracownikom kart zaopatrzenia może zakres tych kart dowolnie zmniejszyć i z tego tytułu, rzecz prosta, pracownik nie może rościć żadnych pretensji do Państwa.

Pracownik nie może również rościć pretensji z powodu utraty prawa do otrzymywania kart zaopatrzenia w stosunku do pracodawcy, albowiem zakres odpowiedzialności pracodawcy w przypadku rozwiązania umowy bez winy pracownika określają przepisy rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 r.

Sąd Okręgowy przeto uznając, że pracodawca, w przypadku rozwiązania umowy z jego winy, niezależnie od odszkodowania określonego w art. 39 rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 r., winien jest pracownikowi odszkodowanie za utratę kart żywnościowych i odzieżowych, dopuścił się błędnej wykładni pomienionego przepisu rozporządzenia o umowie o pracę...

2. Orzeczenie Sądu Najwyższego 29. X. 1948 C. 691/48.

Dotyczy: art. 14 dekretu z d. 6. II. 1945 r. o utworzeniu rad zakładowych (Dz. U. poz. 36) oraz § 14 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z d. 7. V. 1945 r. o wzorowym regulaminie funkcjonowania rady zakładowej (Dz. U. poz. 106).

Teza.

Zgodnie z § 14 rozp. o wzorowym regulam. funkcj. rady zakł. członkowie rady zakładowej, mimo iż zasadniczo wybierani są tylko na okres roczny, pełnią jednak owe czynności aż do czasu ukonstytuowania się nowej rady zakładowej bądź też do utworzenia komisji wyborczej, przewidzianej w art. 14 dekretu o utworz. rad zakł. (w brzmieniu pierwotnym, zmienionym następnie przez dekret z d. 16. I. 1947 r. Dz. U. poz. 92).

Z uzasadnienia:

Sąd Okręgowy w Cieszynie zatwierdził wyrok Sądu Pracy w Białymstoku, zasądzający na rzecz powoda Franciszka L. od Skarbu Państwa (Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych) 90.100 zł i zobowiązujący Skarb Państwa do wydania temuż powodowi 5 ton węgla „orzecz”.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był jako pracownik umysłowy przewodniczącym Rady Zakładowej Walcowni Metali w Dziedzicach, uznał, że mimo upływu jednego roku od daty wybrania go do tej Rady mandat jego nie ustał, gdyż nowych wyborów nie było i dawna Rada pełniła funkcje, ustalił, że powód został zwolniony z pracy bez ważnej przyczyny i bez zgody komisji pojednawczo-rozjemczej, która uznała następnie zwolnienie to za nieważne, że powód otrzymał wynagrodzenie tylko za 3-miesięczny okres wypowiedzenia i za miesiąc urlopu, i uznał, że powodowi należy się dalsze wynagrodzenie za okres

7 miesięczny w kwocie 90.100 zł oraz tzw. „deputat“ węgla w wysokości ustalonej w orzeczeniu.

Prokuratoria Generalna założyła imieniem Skarbu Państwa skargę kasacyjną na powyższy wyrok z wnioskiem bądź o jego zmianę i o oddalenie powództwa, bądź też o jego uchylenie i odesłanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Cieszynie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Prokuratoria Generalna zarzuca, że żaskarżony wyrok zapadł z obrazą przepisów art. 10 i art. 14 dekretu z dnia 6 lutego 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych (Dz. Ust. R. P. Nr 8 poz. 36) oraz § 14 rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 7 maja 1945 r. o wzorowym regulaminie funkcjonowania rady zakładowej (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 106). Zdaniem skarżącej wobec upływu rocznego terminu kadencji powoda jako członka Rady Zakładowej powód przestał być członkiem tej rady i mógł być zwolniony z pracy bez żadnych przeszkód z zachowaniem terminu wypowiedzenia. Przed upływem rocznego terminu kadencji rada zakładowa powinna była powołać komisję wyborczą, która po upływie terminu pełni czynności rady zakładowej (§ 14 cyt. rozp.).

Zarzut ten nie jest słuszny.

Na zasadzie obowiązujących przepisów, mimo iż zasadniczo członkowie Rady Zakładowej wybierani są tylko na okres roczny, to jednak zgodnie z postanowieniem § 14 rozp. o wzor. regulam. funkjon. rady zakładowej (Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr 18 poz. 106) pełnią oni swe czynności aż do czasu ukonstytuowania się nowej rady zakładowej, bądź też do utworzenia komisji wyborczej (art. 14 dekr. o rad. zakł. w brzmieniu obowiązującym przed wydaniem dekretu z d. 16/I 1947 r. Dz. U. poz. 92). Ponieważ zaś skarżąca nie twierdzi nawet, by takie ukonstytuowanie się w okresie, o który chodzi w sporze, nastąpiło, przeto zarzut, iż Sąd Okręgowy niesłusznie, z obrazą art. 10 i 14 dekretu o utworz. rad. zakł., uznał, że powód był w chwili zwolnienia go członkiem Rady Zakładowej Walcowni w Dziedzicach, jest chybiony. Zauważyć należy, że zaniechanie powołania komisji wyborczej i przeprowadzenia wyborów nie mogło skutkować pozbawienia danego zakładu pracy przedstawicielstwa pracowniczego, a jedynie mogła dana Rada Zakładowa, jako działająca w sposób sprzeczny z przepisami ustawowymi, zostać rozwiązana (rt. 20 cyt. dekr.), skarżąca jednak nie twierdzi, by to nastąpiło.

Z tych przyczyn należało skargę kasacyjną zgodnie z przepisem art. 436 k. p. c. oddalić.

b) W sprawie przepadku majątku:*)

3. Orzeczenie Sądu Najwyższego 10. XI. 1948 C. 795/48.

Dotyczy: art. 4 i 8 dekretu o przenadku majątku (Dz. U. poz. 390) oraz art. 2 i 570 k. p. c. i art. 21 ustawy z d. 6. V. 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. poz. 96).

Te z y.

1. Orzekanie o tym, które przedmiot w danych okolicznościach wyłączone są od przenadku na rzecz Skarbu Państwa w myśl art. 4 dekretu z d. 22. X. 1947 r. i jako takie ulegają zwrotowi na rzecz osoby uprawnionej, nie należy do drogi procesu cywilnego, jest to bowiem zagadnienie z zakresu wykonania orzeczenia o przenadku lub o zabezpieczeniu przenadku, w myśl zaś art. 8 pomienionego dekretu do wykonywania takich orzeczeń właściwe są urzędy likwidacyjne. Tę właściwość należy odnieść także do przypadków, w których zabezpieczenie przenadku nastąpiło nie w drodze orzeczenia, lecz przez zajęcie majątku z samego prawa na zasadzie przepisów art. 21 i nast. ustawy z d. 6. V. 1945 Dz. U. poz. 96.

2. Ustawa z d. 6. V. 1945 r. Dz. U. poz. 96 (obecnie „chylona“) nie znala żadnych ograniczeń odnośnie do zakresu przedmiotów, podlegających opisowi i zajęciu, wobec czego zajęcie to dotyczyło całego majątku, łącznie z tymi przedmiotami, które nie podlegały egzekucji w myśl art. 570 k. p. c.

Z u z a s a d n i e n i a:

Powódka żądała w pozwie nakazania pozwanemu Skarbowi Państwa (Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu) „zwolnienia spod opisu“ wymienionych w pozwie ruchomości oraz nakazania obu pozwanym

*) Zobacz też Bendetson Witold, Zarys przepisów dekretu o przepadku majątku. Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 4 z r. 1947, str. 370 i nast.

wydania powódce tych ruchomości. W uzasadnieniu tego żądania powódka twierdziła, że w czasie wojny była wpisana do II-ej grupy niemieckiej listy narodowej, że w związku z tym zostały jej odebrane sporne ruchomości i oddane następnie w posiadanie pozwanego, że prokurator zaniechał ścigania karnego powódki za odstępstwo od narodowości polskiej, że sporne przedmioty nie podlegały zajęciu ze względu na przepis art. 570 k. p. c.

Sąd Grodzki odrzucił pozew, a Sąd Okręgowy zatwierdził postanowienie Sądu Grodzkiego.

Skarga kasacyjna powódki na postanowienie Sądu Okręgowego nie jest uzasadniona.

Orzekanie o tym, które przedmioty — w danych okolicznościach — wyłączone są od przepadku na rzecz Skarbu Państwa w myśl art. 4 dekretu z dnia 22 października 1947 r. i jako takie ulegają zwrotowi na rzecz osoby uprawnionej, nie należy do drogi procesu cywilnego. Jest to bowiem zagadnienie z zakresu wykonania orzeczenia o przepadku lub o zabezpieczeniu przepadku, w myśl zaś art. 8 pomienionego dekretu do wykonywania takich orzeczeń właściwe są urzędy likwidacyjne, które działają przy tym „w trybie administracyjnym z wyłączeniem drogi sądowej“. Tę właściwość należy odnieść konsekwentnie także do przypadków, w których — jak w sprawie niniejszej — zabezpieczenie przepadku nastąpiło nie w drodze orzeczenia lecz — w myśl poprzednich wyjaśnień — przez zajęcie majątku z samego prawa na zasadzie przepisów art. 21 i nast. ustawy z dnia 6 maja 1948 r.

Należy podkreślić, że decyzja o tym, które przedmioty nie podlegają egzekucji w normalnym postępowaniu egzekucyjnym — na zasadzie przepisu § 570 k. p. c. — również nie należy do sądu procesowego, lecz do komornika lub sądu w toku postępowania egzekucyjnego (art. 512, 579 k. p. c.). Tego rodzaju zaś i inne zarządzenia o charakterze wykonawczym w zakresie przepadku majątku lub zabezpieczenia takiego przepadku art. 6 dekretu z dnia 22 października 1947 r. wyłącza spod właściwości sądów grodzkich i urzędujących przy tych sądach komorników, a powierza je urzędom likwidacyjnym.

Poza tym do właściwości sądu procesowego nie należy też orzekanie o zwolnieniu spod zajęcia jakichkolwiek przedmiotów majątkowych, które uległy zajęciu z mocy prawa na zasadzie przepisów ustawy z dnia 6 maja 1948 r., skoro właściwym w tym zakresie jest sąd karny (art. 13 § 5 dekretu z dnia 26 czerwca 1946 r. w związku art. 5 tegoż dekretu oraz art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 17 października 1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych Dz. U. R. P. nr 59, poz. 324).

Z zasad powyższych okazuje się trafne stanowisko sądów niższych instancji, że ulega odrzuceniu pozew, mający za przedmiot żądania zwolnienia spod zajęcia i wydania przedmiotów majątkowych, które uległy zajęciu z mocy samego prawa na zasadzie przepisów ustawy z dnia 6 maja 1948 r., gdy powództwo to oparte jest na tym, że rzekomo przedmioty odnośnie zajęcia i przepadkowi nie podlegają w myśl przepisów dotyczących ograniczenia egzekucji czy przepadku — majątku. Skarga kasacyjna musi więc być oddalona stosownie do przepisu art. 436 k. p. c.

c) W sprawie pojęcia „przedsiębiorstwa będącego pod zarządem państwowym“:

4. Orzeczenie Sądu Najwyższego 26. X. 1948 C. 720/48.

Dotyczy: art. 65 k. p. c. oraz § 2 p. 2 i § 3 p. 3 rozporządzenia Prezyd. Rzp. z d. 9. XII. 1924 r. o zmianie ustroju Prokuratury Generalnej Rzp. P. (Dz. U. poz. 967).

Te z a.

Pod zarządem państwowym może się znajdować tylko przedsiębiorstwo jako przedmiot praw, a nie spółka handlowa jako osoba prawna.

Z u z a s a d n i e n i a:

Jako strona pozwana została wymieniona tak w pozwie, jak i w skardze apelacyjnej „Górnoślaska Wytwórnia Chemiczna dawn. F. R. Spółka Akcyjna, pod zarządem państwowym“. W skardze apelacyjnej powód wyraźnie podkreślał nawet, że mylny jest — jego zdaniem — pogląd sądu I-szej instancji, iż stroną pozwaną w sporze powinien być Skarb Państwa. Wobec tego Prokuratoria Generalna nie była uprawniona do występowania w sprawie, skoro powództwo zostało wytoczone przeciwko spółce akcyjnej, jako takiej, i bez ograniczenia jej odpowiedzialności, a w tym zakresie Prokuratoria Generalna nie ma żadnego uprawnienia do zastępowania spółki handlowej, jak to Sąd Najwyższy już wyjaśniał w sprawie podobnej (C. III. 40/47). — Pełnomocnik powoda widocznie miesza pojęcia spółki, jako osoby prawnej, z należącym do niej przedsiębiorstwem. Pod zarządem państwowym mogłoby się znajdować tylko przedsiębiorstwo, jako przedmiot praw, a nie spółka handlowa jako osoba prawna. Nad spółką, jako osobą prawną, Państwo nie może sprawować zarządu i orga-

na Państwa nie są organami spółki, a jedynie mogą wyłączać organa spółki od zarządu pewnym określonym przedsiębiorstwem, o ile zostało ono poddane zarządowi państwowemu. Toteż, jeżeli powództwa nie wytacza się przeciwko Skarbowi Państwa, jako zarządcy przedsię-

biorstwa, nie ma żadnej potrzeby wskazywania w oznaczeniu strony w pozwie i wyrokach, że przedsiębiorstwo jest pod zarządem państwowym. Zasadnie więc Sąd Apelacyjny w swym wyroku tę wzmiankę opuścił.

Orzecznictwo dot. przestępstw gospodarczych

I. Najw. Sąd Wojskowy i sądy wojskowe

(opr. s. N. S. W. ppłk. L. Hochberg)

Sabotaż

Urząd państwowy jako przedmiot aktu sabotażu.

Sabotaż przez pobieranie i dawanie łapówek.

Czy sabotaż może być popełniony tylko przez osobę zatrudnioną w sabotowanym zakładzie?

Zarzut podniesiony w skardze rewizyjnej obrońcy skazanego D. jakoby urząd nie był objęty ochroną prawną przed aktami sabotażu nie jest zasadny. Stosowna jest uwaga skargi rewizyjnej, że Dekret z dn. 30 października 1944 r. o Ochronie Państwa (Dz. Ust. Nr 10. poz. 50) w art. 5 p. b) udzielał ochrony przed aktami sabotażu m. in. i urzędowi państwowemu lub samorządowemu, zakładom wytwórczym itp., wówczas gdy Dekret z dn. 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. Ust. Nr 53 poz. 300) i analogiczny z nim w tym przedmiocie Dekret z 13 czerwca 1946 r. o tej samej nazwie (Dz. Ust. Nr 30 poz. 192) w odpowiednich artykułach (2 i 3) już urzędów państwowych lub samorządowych nie wymieniły. Jasną jest rzeczą, że tą drogą ustawodawca wyłączył spod szczególnej ochrony przed aktami sabotażu ogół urzędów państwowych i samorządowych, jako takie. **Gdy jednak urząd z uwagi na zakres i wagę swej działalności podnadanie zarazem pod pojęcie zakładu użyteczności publicznej lub odżywczej jego agendy zawiera w swym zakresie zakład użyteczności publicznej, brak jest logicznych przesłanek, które by miały uzasadnić pozbawienie takiego urzędu (jak np. Ministerstwo Odbudowy, Centralny Zarząd pewnej gałęzi przemysłu, wydział aprowizacyjny) ochrony przed aktami sabotażu na podstawie art. 3 Dekretu z 13. VI. 1946 r.** Podobnie też mimo zmiany brzmienia art. 5 Dekretu o Ochronie Państwa urzędy ziemskie i ich działalność nadal pozostają pod szczególną ochroną przed aktami sabotażu reformy rolnej, a to zgodnie z art. 20 Dekretu z 13. VI. 1946 r.

Niektóre skargi rewizyjne podniosły zarzut niestosownego zastosowania przez Sąd w I-ej instancji art. 3 powołanego Dekretu z tych względów, że przenieś ten ma na względzie wyłącznie przestępstwa „skutkowe”, „wynikowe” („niszczenie”, „czynienie niezdatnymi do użytku”, „uniemożliwienie”, „utrudnienie prawidłowego działania”, „wytworzenie... przedmiotów... niezdatnych do użytku”) w danej zaś sprawie ujemne wyniki działalności sabotażowej skazanych z art. 3 Dekretu rzekomo nie zostały stwierdzone. Zarzut ten jest sprzeczny z wyrażeniami i nie budzącymi żadnych wątpliwości ustaleniami zawartymi w sentencji jak i bardzo szczegółowo wyprowadzonymi z uzasadnienia za skarżonego wyroku.

W sprawie niniejszej jest bez znaczenia, czy i w jakim stopniu utrudniona została, na skutek przestępczej działalności sabotażystów, prawidłowa działalność urzędu, natomiast udowodnione zostało ponad wszelką wątpliwość utrudnianie prawidłowej działalności poszczególnych jego resortów, jako zakładów użyteczności publicznej.

Większość skazanych z art. 3 powołanego Dekretu broniła się tym, że w swej przestępczej działalności kierowała się wyłącznie chęcią osiągnięcia znacznych korzyści materialnych, nie zaś zamiarem dopuszczenia się aktów sabotażu. Obrona ta nie jest zasadna. **Zgodnie z judykaturą Najwyższego Sądu Wojskowego pobudki działania sabotażysty są dla zastosowania art. 3**

Dekretu z 13. VI. 1946 r. bez znaczenia. Wystarczy, że sprawcy możliwość skutku przestępczego przewidywali i na to się godzili (art. 12 § 1 KKWP). Jest zaś rzeczą nie do pomyślenia, by fachowcy, pracujący dłuższy czas w pewnej dziedzinie, nie orientowali się w przeciagu przeszło 2-ech lat, że uprawiane przez nich czyny nie są „tylko” daniem lub braniem łapówek, „tylko” faworyzowaniem firm przyjacielskich, a odsuwaniem od dostaw instytucji państwowych i innych konkurentów, „tylko” sprzedawaniem na wolny rynek reglamentowanych towarów itp., lecz że w konsekwencji prowadzą do działalności, godzącej w bezpieczeństwo publiczne, że w sumie składają się na akty bezsprzecznego sabotażu.

Z tych przeto względów chybione są zarzuty skarg rewizyjnych, że skazani — przedsiębiorcy budowlani którzy rozdając na prawo i na lewo łapówki, czynnie uczestniczyli w aktach sabotażu, przyczyniając się bezpośrednio do utrudniania prawidłowej działalności odpowiednich zakładów, winni są tylko popełnienia przestępstw udzielania korzyści majątkowej urzędnikowi, aby skłonić go do naruszenia obowiązku służbowego (art. 134 KK), lub za naruszenie przezeń tego obowiązku (art. 135 KK), albo też udzielania pomocy w przyjęciu dla siebie lub dla innej osoby korzyści majątkowych w związku z pełnieniem przezeń obowiązku służbowego.

Obronca skazanego B. podniósł w skardze rewizyjnej zarzut, że sprawcą przestępstwa sabotażu może być tylko osoba zatrudniona w zakładzie, którego działalność została przez akt sabotażu utrudniona, z czego by wynikało, że skoro B. nie był funkcjonariuszem urzędu, to nie mógł popełnić aktu sabotażu. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego nie podzieliło tego poglądu. Zaznaczyć należy przede wszystkim, że B., podobnie jak i inni skazani przedsiębiorcy budowlani lub dostawcy sprzętu, znajdowali się, obrazowo biorąc, nie na zewnątrz zakładów budownictwa, lecz byli członkami tego aparatu, wchodząc w skład zakładu jako ci, którzy podjęli się dopełnienia tych lub innych świadczeń lub dostarczenia tego lub innego sprzętu. Poza tym błędny jest wywód skargi rewizyjnej w tym przedmiocie już i z tego względu, że **art. 3 Dekretu nie różniczuje podmiotów aktów sabotażu („kto dopuszcza się aktów sabotażu”) na osoby zatrudnione w danym zakładzie użyteczności publicznej lub stojące poza nim.** Wystarczy sam fakt np. utrudniania prawidłowej jego działalności.

(Z postanowienia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dn. 23. XI. 1948 r. w sprawie Nr Sn. Odw. S. 3292/48).

„Polityczne” pobudki sabotażu.

Z interpretacji przepisu art. 3 Dekretu nie wynika bynajmniej, by w przepisie tym chodziło jedynie o akty „polityczne”. Wywodzący skargę cały wywód poświęcił wykładni wyrażenia „sabotaż”, pomijając okoliczność, że sama ustawa precyzuje, na czym on polega, a mianowicie na wywołaniu skutków określonych pod punktami 1, 2 i 3 cyt. artykułu Dekretu z 13. VI. 1946 r. Są to wypadki szkodnictwa gospodarczego, które polega na uszkodzeniu w funkcjonowaniu zakładów użyteczności publicznej, komunikacji publicznej, urządzeń służących obronie Państwa Polskiego lub spzymierzonego, lub też na działaniu odnośnie do jakości przedmiotów wytworzonych dla wojska. Skoro zamiarem sprawcy jest szkodzić w wyżej opisany sposób, obojętną rzeczą dla bytu tego przestępstwa jest, czy działał on z pobudek politycznych czy też czysto

osobistych. Art. 3 cyt. Dekretu poddaje ochronie urzędzenia w nim określone i to jest decydujące: każde zatem działanie zmierzające do wywołania skutków opisanych w tym przepisie jest zbrodnią z tego artykułu, o ile oczywiście sprawcy udowodniony zostanie zły zamiar (zarówno bezpośredni jak i wynikowy) wywołania tych skutków.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dn. 23. I. 1948 r. w sprawie Nr Sn. Odw. S. 3719/47).

Wysokość szkody nie jest decydującym elementem sabotażu.

Słuszny jest pogląd Sądu I-ej instancji, że **nie zachodziła potrzeba dokładnego ustalania wysokości powstałej szkody**. Wysokość szkody w tego rodzaju sprawach nie jest decydującym elementem przestępstwa i nie zawsze da się one ściśle określić. Fakt zaistnienia szkody przez biegłych został ustalony. Decydujące znaczenie dla przypisanego skazanym czynu przestępczego ma fakt, iż swą działalnością utrudnili prawidłowe działanie zakładów użył. publicznej, co zostało na przewodzie sądowym ponad wszelką wątpliwość udowodnione.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dn. 26. VII. 1948 r. w sprawie Nr Sn. Odw. S. 1970/48).

Państwowe centrale handlowe jako przedmiot sabotażu. Sabotaż przez sprzedaż reglamentowanych towarów na wolny rynek.

Opierając się na ustalonej już judykaturze Najwyższego Sądu Wojskowego, Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach doszedł do wniosku, że Centrala Surowców Hutniczych, utworzona w następstwie w jej miejsce Centrala Zaopatrzenia Hutniczego, powstała później Centrala Złomu, jak również zakłady przemysłu metalowego, są niewątpliwie zakładami w rozumieniu art. 3 Dekretu z 13. VI. 1946 r., a że pracują dla powszechnego, publicznego użytku, są więc zakładami użyteczności publicznej. Zasadzając się na opinii biegłych, Sąd doszedł do przekonania, że nielegalna działalność F., A., K. i M., usuwająca spod reglamentacji państwowej znaczne ilości metali kolorowych, sprzedawanych nielegalnie przez oskarżonych na stronę, przez niedostarczenie tych metali właściwym zakładom przemysłowym, utrudniła prawidłowe działanie zarówno wymienionych wyżej central jak i zakładów przemysłowych nie tylko w zakresie zaopatrzenia przemysłu metalowego w należyte materiały, lecz również w zakresie niewykorzystania planowej zdolności przemysłu metalowego. Ten stan faktyczny w całej rozciągłości podpada pod pojęcie aktów sabotażu, przewidzianych w art. 3 ust. 2 powołanego Dekretu.

(Z wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach z dn. 12. VI. 1948 r. w sprawie Nr. Sr. 337/48).

II. Komisja Specjalna.

Dotyczy: art. 286, 291, 134 i 135 K. K. w związku z art. 46 M. K. K.

POSTANOWIENIE

Składu Sądzącego Komisji Specjalnej z 27 stycznia 1949 r.

Nr OP 2633/48

I Teza: Przestępstwo z art. 286 K. K., w związku z art. 46 M. K. K. może popełnić urzędnik także wtedy, jeśli działanie jego polega na pośredniczeniu w zawieraniu transakcji handlowych, nie związanych bezpośrednio z jego urzędowaniem, ale w których wobec kontrahentów wykorzystuje swe urzędowe wiadomości i swój autorytet urzędowy. —

II Teza: Kontrahent — osoba prywatna — odpowiada za przest. z art. 134 i 135 K. K., jeśli zawiera transakcję handlową z przedsiębiorstwem państwowym

lub spółdzielczym, przy udziale urzędnika (art. 286, 291 K. K. i art. 46 M. K. K.) nawet nie zatrudnionego w danym przedsiębiorstwie, którego opłaca formalnie, jako pośrednika, w istocie jako tego, który wykorzystał swe wiadomości urzędowe i swój autorytet urzędowy, przy dojściu transakcji handlowej do skutku.

III Teza: Działania takie stwarzają niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć i dopuszczania się szkody gospodarczego w rozumieniu art. 101 ust. 1 dekretu nr 53 poz. 302 Dz. U. R. P. z r. 1945, w brzmieniu dekretu nr 23 poz. 149 Dz. U. R. P. z r. 1946.

Uzasadnienie

Wynikami przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że skazany B. Z. przekraczając swą władzę, działał na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w ten sposób, że jako naczelnik Wydziału Rolniczo-Spożywczego Departamentu Importu i Eksportu Ministerstwa..., w czasie od 1945 r. do maja 1947 r., wykorzystując swoje stanowisko służbowe i z tym związane wiadomości o możliwościach, względnie opłacalności transakcji importowych i eksportowych, wchodził systematycznie w kontakty z różnymi osobami i firmami prywatnymi, proponując im interesy handlowe w zamian za otrzymane z tego tytułu, bądź przyrzekane korzyści w formie udziału w spodziewanych zyskach z tych transakcji, że dalej zainicjował kreowanie prywatnej spółki handlowej pod firmą „Agricola” w Warszawie w postaci spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której był materialnie i faktycznie zainteresowany i wykorzystując swoje stanowisko służbowe, nawiązał kontakt handlowy między Przedsiębiorstwem Połowów Dalekomorskich „Dalmor”, a firmą „Agricola” i spowodował sprzedaż przez firmę „Dalmor” firmie „Agricola” śledzi oraz dostawę przez firmę „Agricola” firmie „Dalmor” pierza i puchu, korzystając z części zysku z tej transakcji.

Skazany B. brał udział w interesach skupu ziemniaków przeprowadzanych przez Wielkopolską Hurtownię Warzyw i Owoców w Poznaniu dla Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, dalej w transakcji nabycia ryb przez Wielkopolską Hurtownię Warzyw i Owoców w Centrali Rybnej w Warszawie, usiłował doprowadzić do skutku nabycie przez Poznańską Kwaszarnię Kapusty i Ogórków 2.000 kg liści bobkowych, używając swego wpływu w tym kierunku w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Ponadto w swoim urzędowym charakterze i będąc równocześnie członkiem Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor” w Gdyni wykorzystał swe wpływy i spowodował dwukrotną sprzedaż przez firmę „Dalmor” firmie „Agricola” śledzi, a to na około 16.000.000 zł oraz dla firmy Wielkopolska Hurtownia Warzyw i Owoców w ilości 200 beczek za wymówionym wynagrodzeniem po 1.000 zł od beczki. Skazany B. dalej wykorzystując swoje urzędowe stanowisko za umówionym procentowym wynagrodzeniem pośredniczył w transakcji sprzedaży drobiu białego, przeznaczonego na eksport przez firmę Warszawska Tuczarnia Drobiu w Grabowie nad Prosną przedsiębiorstwu „Dalmor” w Gdyni, a wreszcie w celu osiągnięcia korzyści dla firmy „Agricola”, której był faktycznym udziałowcem, spowodował dzięki swemu urzędowemu stanowisku, że firma „Agricola” dostarczyła dla celów eksportowych do Jugosławii 20 ton nasion.

Wszystkie powyższe transakcje, w których niemal wyłącznym celem skazanego B. było osiąganie zysku, dochodziły do skutku, względnie były traktowane przez kontrahentów tych transakcji pod kątem widzenia, że B. pełnił wysokie stanowisko urzędowe w Ministerstwie... Jakkolwiek same przez się stanowiły one transakcje handlowe, nie zawsze związane bezpośrednio z urzędową funkcją skazanego B., to jednak stanowią przestępstwo z art. 286 § 2 k. k. biorąc pod uwagę, że rola B., który miał za sobą autorytet urzędowy miała decydujący wpływ na dojście do skutku tych transakcji i na akceptowanie przez interesowanych kontrahentów prowizji względnie udziału w zyskach zastrzeganych przez B. Działanie skazanego B. stwożyło niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć i dopuszczania się szkody gospodarczego (art. 101 ust. 1 Dekretu Nr 23 poz. 149 Dz. U. R. P. z r. 1946).

Wynikami przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono dalej, że skazany B. B. w czasie od r. 1945 do końca grudnia 1946 r. w Warszawie będąc p. o. dyrektora Departamentu Planowania Transportów Ministerstwa, współdziałał ze skazanym B. Z. w jego niedopuszczalnych transakcjach handlowych, w szczególności współpracował z B. w prowadzeniu akcji skupu ziemniaków przemysłowych w imieniu Wielkopolskiej Hurtowni Warzyw i Owoców w Poznaniu dla Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, oraz transakcji zakupu ryb w Centrali Rybnej w Warszawie dla Wielkopolskiej Hurtowni Warzyw i Owoców, zastrzegając sobie za tę współpracę odpowiedni udział w zyskach i w ten sposób udzielał B. Z. pomocy do popeł-

niania przestępstw z art. 286 § 2 k. k. otrzymując za tę pomoc korzyści majątkowe. Skazany B. dopuścił się przestępstwa z art. 293 k. k. w związku z art. 291 k. k., a działanie jego stworzyło niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć i dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego (art. 10¹ ust. 1 Dekr. Nr 23 poz. 149 Dz. U. R. P. z r. 1946).

Wynikami przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że skazany Cz. E., jako właściciel Wielkopolskiej Hurtowni Warzyw i Owoców w Poznaniu oraz Poznańskiej Kwaszarni Kapusty i Ogórków w Poznaniu w drugiej połowie 1946 r. dla rozwinęcia swoich przedsiębiorstw handlowych i powiększenia swych zysków wszedł w bliższy kontakt z ówczesnym naczelnikiem wydziału Rolniczo-Spożywczego Departamentu Importu i Eksportu Ministerstwa w Warszawie B. Z. i mając pełną świadomość urzędowego stanowiska i wpływów tegoż B. w zamian za świadczone i przyrzekane temuż B. korzyści w postaci udziału w zyskach lub z góry ustalonych prowizyj, skłaniał tegoż B. do używania swych wpływów w celu zawierania korzystnych transakcji handlowych w Centrali Rybnej w Warszawie oraz w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego (transakcja rybna i transakcja liści bobkowych, transakcja skupu ziemniaków dla Państwowych Zakładów Hodowli Roślin). Jakkolwiek skazany Cz., jako właściciel firm prywatnych miał prawo swobodnego zawierania transakcji handlowych z firmami i przedstawicielami państwowymi, to jednak skoro te transakcje dochodziły do skutku przy wybitnym udziale B., jako wysokiego urzędnika i tenże B. opłacany był nie tylko jako pośrednik, ale szczególnie za to, że jego pośrednictwo miało specjalny posmak, przyjąć należy, iż skazany Cz. opłacając, względnie przyrzekając B. świadczenia materialne, miał na celu skłonienie go do naruszania jego obowiązków służbowych, tym samym skazany Cz. popełnił przestępstwa z art. 134 i 135 k. k.

a działanie jego stworzyło niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć (art. 10¹ dekretu Nr 23 poz. 149 Dz. U. R. P. z 1946 r.)

Wynikami przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że skazany K. J. w czasie od listopada 1946 r. do maja 1947 r. jako dyrektor handlowy i członek Zarządu Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor“ w Gdyni, które to przedsiębiorstwo działa z udziałem finansowym Państwa, nie dopełniając obowiązku, działał na szkodę interesu publicznego w ten sposób, że mając obowiązek przeprowadzania transakcji handlowych ze szczególną ostrożnością pod wpływem B. Z. ówczesnego naczelnika Wydziału Rolniczo-Spożywczego Departamentu Importu i Eksportu Ministerstwa sprzedał firmom Wielkopolskiej Hurtowni Warzyw i Owoców w Poznaniu oraz firmie „Agricola“ w Warszawie śledzie bez równoczesnego całkowitego uzyskania zaspokojenia i w ten sposób doprowadził do salda kredytowego w sumie 1.786.481.— zł. Gdyby nawet przyjąć, iż suma ta w majątku firmy „Agricola“, która powyższą sumę jest dłużna, znajduje zaspokojenie, to jednak skazany K. nie miał prawa doprowadzania do salda kredytowego, gdyż obowiązkiem jego było zawieranie transakcji w imieniu przedsiębiorstwa „Dalmor“, a w szczególności dostarczanie towarów z równoczesnym pokryciem. Skazany dopuścił się przestępstwa z art. 286 § 1 k. k. w związku z art. 46 m. k. k., a działanie jego stworzyło niebezpieczeństwo dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego (art. 10¹ ust. 1 dekretu Nr 23 poz. 149 Dz. U. R. P. z r. 1946).

Należało więc odnośnie do wszystkich skazanych zastosować odpowiednie sankcje z art. 10¹ ust. 2 dekretu Nr 23 poz. 149 Dz. U. R. P. z r. 1946, przy uwzględnieniu odnośnie do skazanych B, Cz. i K. art. 10² ust. 2 powołanego dekretu oraz odpowiednie przepisy ustawy amnestyjnej Nr 20 poz. 78 Dz. U. R. P. z r. 1947.

Schematy umów i aktów prawnych

W numerze 6/1948 „Ustawodawstwa“ wydrukowano artykuł dra Zygmunta Rosego pt. „Przedsiębiorstwa państwowe a rejestr handlowy“, w którym specjalna uwaga jest poświęcona **pełnomocnikom handlowym**, przewidzianym w art. 5 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 42 z r. 1947). Poniżej podajemy wzór oddziałowego pełnomocnictwa handlowego. Otwierając nową rubrykę zapraszamy biura prawne przedsiębiorstw do współpracy przez nadsyłanie wzorów ciekawszych umów i aktów prawnych.

SCHEMATY

1. Wzór oddziałowego pełnomocnictwa handlowego w Centrali Handlowej Przemysłu

REPETORIUM Nr *)

Działo się w mieście.....
dnia..... roku.....

Przedemną, notariuszem w....., w kancelarii mojej w....., stawili się osobiście mi znani:

1. X., zam. w....., ul....., Naczelnny Dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego Wyodrębnionego pod nazwą: „Centrala Handlowa Przemysłu..... w.....“, poniżej w skróceniu zwane go „CHP.....“, legitymujący się urzędowym wyciągiem z rejestru handlowego Sądu Okręgowego w..... z dnia.....r. dział D Nr.....
2. Y., zam. w....., ul....., Dyrektor Administracyjny CHP....., legitymujący się również powyższym wyciągiem z rejestru handlowego Sądu Okręgowego w.....

*) Forma aktu notarialnego jest pożądana, ale nie konieczna.

Stający pod 1) i 2) składają w akcie niniejszym oświadczenia woli w imieniu i na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego Wyodrębnionego pod nazwą „Centrala Handlowa Przemysłu.....“ mającego siedzibę w..... przy ul..... Nr..... — jako uprawnieni łącznie do zaciągania zobowiązań w imieniu wymienionego wyżej przedsiębiorstwa państwowego wyodrębnionego.

Stający pod 1) i 2) oświadczają:

CHP....., którego Dyrekcja Naczelna (zakład główny) ma siedzibę w..... przy ulicy....., prowadzi w..... przy ulicy..... Oddział (opisać przedmiot działalności oddziału) pod nazwą: „Centrala Handlowa Przemysłu....., przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione (dopisać nazwę oddziału np. Biuro Sprzedaży...).

Powołując się na art. 5 ust. 2 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. R. P. Nr 8 poz. 42), zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia..... o utworzeniu Centrali Handlowej Przemysłu..... (Monitor Polski, Nr..... poz.....) oraz art. 66 kodeksu handlowego, stający pod 1) i 2) niniejszym aktem udzielają ob..... łącznego pełnomocnictwa handlowego, upoważniającego do wszystkich czynności w imieniu CHP..... w granicach zwykłego zarządu przedsiębiorstwa, nie wyłączając czynności następujących:

- a) prowadzenie sporów i udzielanie pełnomocnictw procesowych oraz zawieranie ugód,
- b) podpisywanie czeków,
- c) zaciąganie pożyczek w bankach państwowych na podstawie zatwierdzonych planów finansowych,
- d) udzielanie dalszych pełnomocnictw do poszczególnych czynności.

Niniejsze pełnomocnictwo handlowe jest ograniczone do prowadzenia spraw Oddziału CHP..... w.....

Wszystkie listy i dokumenty, których treść ma za przedmiot zaciąganie zobowiązań, winny być podpisywane łącznie przez Pełnomocnika i któregośkolwiek innego pełnomocnika handlowego CHP....., ustanowionego dla Oddziału CHP..... w.....

Wypisy aktu tego należy wydawać CHP..... oraz upoważnionym na żądanie.

Akt ten odczytano, przyjęto i podpisano.

Pobrano gotówką.....

2 Wzór instrukcji dla pełnomocnika handlowego

Do Ob.....

Dot. wykonywania pełnomocnictwa handlowego.

Do niniejszego pisma załącza się 2 (dwa) notarialne wypisy udzielonego Ob. jako..... łącznego pełnomocnictwa handlowego.

Wydane Ob. wypisy pełnomocnictwa są zapisane pod Nr..... prowadzonej przez CHP ewidencji pełnomocnictw, przy czym:

jeden wypis pełnomocnictwa należy złożyć we właściwej państwowej instytucji bankowej finansującej Oddział,

drugi wypis — pozostaje w posiadaniu Ob. i winien być bezzwłocznie zwrócony Naczelnej Dyrekcji CHP w razie odwołania pełnomocnictwa przez CHP lub w razie zaprzestania przez Ob. pełnienia funkcji, z którą związane jest wydanie pełnomocnictwa.

Przy korzystaniu z udzielonego pełnomocnictwa jest Ob. obowiązany stosować się do obowiązujących przepisów prawnych i norm dotyczących zarządzania przedsiębiorstwami państwowymi oraz do wydanych w granicach tych norm wytycznych, wskazówek i zarządzeń swoich przełożonych.

Ustanowiona struktura organizacyjna Oddziału, zakres kompetencji Oddziału, podział funkcji oraz hierarchia stanowisk w Oddziale w niczym nie ulegają zmianie przez wydanie pełnomocnictwa.

Za czynności swoje w charakterze pełnomocnika handlowego nie będzie Ob. otrzymywał osobnego wynagrodzenia.

W szczególności podejmowane na podstawie pełnomocnictwa czynności prawne winny być zgodne z wydanymi normami dotyczącymi zarządzania przedsiębiorstwami państwowymi, jak: przepisy o kontroli wstępnej umów, przepisy z zakresu gospodarki finansowej i inwestycyjnej, o angażowaniu pracowników i współudziale oddziałów personalnych w tych sprawach, o dostawach i robotach i inne.

Pełnomocnictwo to nie upoważnia do zawierania umów ramowych o stałą dostawę towarów, których podpisywanie należy do Naczelnej Dyrekcji, oraz innych umów i aktów prawnych, przekraczających zakres kompetencji Oddziału lub zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji Naczelnej Dyrekcji CHP.

Odbiór niniejszego pisma wraz z załącznikami potwierdzi Ob. na załączonej kopii.

GDZIE — SZUKAC?

(„Indeks zagadnień“)

PRACA MŁODOCIANYCH

I. Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 637 z roku 1924 i z roku 1931 Nr 101, poz. 773) była po wyzwoleniu dwukrotnie zmieniona:

a) pierwsza zmiana była wprowadzona dekretem z dnia 29 września 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 236) i dotyczy zatrudnienia młodocianych.

Zmiana dotyczy art. 9 ustawy, w myśl którego młodociani są obowiązani do uczęszczania na naukę zawodową lub doksztalcającą. Młodocianymi w rozumieniu ustawy są pracujący w wieku od lat 15 do ukończonych lat 18 bez różnicy płci. Godziny nauki zawodowej i doksztalcającej wlicza się do obowiązujących godzin pracy w liczbie nie przekraczającej 18 godzin tygodniowo. Według poprzedniego brzmienia ustawy ilość godzin nauki wliczonych do godzin pracy nie mogła przekraczać 6 godzin tygodniowo;

Przepisy prawne dot. pracy kobiet omówimy osobno — częściowo wyjaśnia je artykuł Marii Olsienkiewicz w nin. numerze.

b) druga powojenna zmiana wprowadzona została ustawą z dnia 28 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 182) i dotyczy wyłącznie pracy kobiet, a w szczególności zajmuje się zagadnieniem pracy kobiet ciężarnych.

II. Nadal obowiązują wydane do dnia 1. 9. 1939 r. rozporządzenia do ustawy z dnia 2 lipca 1924r. a mianowicie:

1. wydane na podstawie art. 4 i 20 ustawy rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 3 października 1935 r. o robotach wzbronionych młodocianym i kobietom (Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 484);

2. wydane na podstawie art. 5a ustawy rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 9 listopada 1932 r. w sprawie ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników w hutach szklanych (Dz. U. R. P. Nr 113, poz. 935);

3. wydane na podstawie art. 5a ustawy rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1933 r. w sprawie ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robot-

ników w hutach szklanych (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 87);

4. wydane na podstawie art. 11 i 20 ustawy rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 grudnia 1931 r. o wykazach i spisach młodocianych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr 8, poz. 49);

5. wydane na podstawie art. 19 i 20 ustawy rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31 grudnia 1924 o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr 4, poz. 40).

Wymienione powyżej pod 1. rozporządzenie z 3 października 1935 r. podaje w załączniku Nr 1 spis robót wzbronionych młodocianym i to ogólnie we wszystkich rodzajach przemysłu oraz specjalnie w: górnictwie, przemyśle mineralnym, hutnictwie i przemyśle metalowym, przemyśle chemicznym, przy robotach z materiałami wybuchowymi itd. itd.

III. Niektóre z wymienionych wyżej rozporządzeń wykonawczych są uzupełnione zarządzeniami wzgl. pismami okólnymi. I tak:

ad 1. Sprawy zatrucia uczniów dotyczą:

- a) pismo okólne Nr 53/47 Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 listopada 1947 r. w sprawie ograniczenia zatrudnienia młodocianych pracowników w hutach szklanych;
- b) zarządzenie Min. Opieki Społecznej z dnia 4 maja 1936 r. w sprawie zatrudnienia uczniów w przemyśle poligraficznym (Monitor Polski Nr 118 z r. 1936);
- c) zarządzenie Nr 7/47 Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 stycznia 1947 r. w sprawie odbywania nauki zawodu w niektórych fabrykach przemysłu metalowego i elektrycznego.

ad 5. W sprawie wykonywania obowiązku szkolnego przez młodocianych — patrz:

- a) pismo okólne Nr 53/47 Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17 maja 1947 r.
- b) pismo okólne Nr 53/48 tegoż Min. z dnia 12 maja 1948 r.

IV. Sprawy badań lekarskich młodocianych normują:

- a) art. 24 ust. (2) ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym;
- b) pismo okólne Nr 117/47 z dnia 27 listopada 1947 r. Min. Pracy i Opieki Społecznej w sprawie prowadzenia ewidencji badań lekarskich młodocianych w Obwodach Inspektoratów Pracy;
- c) pismo okólne Nr 128/47 z dnia 27 grudnia 1947 r. Min. Pracy i Op. Społ. w sprawie trybu prowadzenia badań lekarskich młodocianych przez Poradnie Zawodowe przy Urzędach Zatrudnienia.

NAUKA ZAWODU

I. Uczniowie (terminatorzy) i czeładnicy

1. Dział VI pt. „Uczniowie przemysłowi“ w Rozp. Prezyd. z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 468 w brzmieniu noweli z dnia 10 marca 1934 r. Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 350);
2. Dział IX prawa przemysłowego (jak wyżej) rozdział C pod tytułem „Nauka rzemiosła“;
3. rozp. Min. Przem. i Handlu z dnia 25 maja 1938 r. w sprawie ustalenia, w jakiej mierze świadectwa ukończenia szkół technicznych i artystycznych należy uważać za dowód odpowiedniej kwalifikacji do kierowania praktycznym kształceniem terminatorów (Dz. U. R. P. z r. 1938 Nr 40, poz. 333, z r. 1939 Nr 58, poz. 382 i z r. 1948 Nr 44, poz. 323);
4. rozp. Ministrów: P. i H. oraz Op. Społ. z dnia 9 czerwca 1938 r. o określeniu rodzajów rzemiosła, w których dopuszczony jest wyjątek od zakazu pobierania opłat za naukę rzemiosła (Dz. U. R. P. z r. 1938 Nr 52, poz. 407);
5. rozp. Min. Przemysłu z dnia 30 listopada 1945 r. o zmianie przepisów dot. egzaminu na czeładnika (Dz. U. R. P. z r. 1946 Nr 7, poz. 60 i Dz. U. R. P. z r. 1947 Nr 29, poz. 124) — obow. do 31 grudnia 1949 r.
6. Dekret z dnia 22 października 1947 r. o wyjątkowym skróceniu czasu nauki (terminu) i pracy (praktyki czeładniczej) w przemysłach rzemieślniczych (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 380).

II. Współdział samorządu gospodarczego

Dekret z dnia 21 kwietnia 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 19 lipca 1939 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 115) — art. 1 pkt 1 lit. a).

III. Publiczne średnie szkoły zawodowe

Ustawa z dnia 29 marca 1937 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół dokształcających zawodowych (Dz. U. R. P. z r. 1937 Nr 24, poz. 152 i z r. 1947 Nr 14, poz. 52). Szkoły te nazywają się obecnie: „publiczne średnie szkoły zawodowe“.

Wydatki na wynagrodzenie personelu nauczycielskiego szkół ponosi Skarb Państwa, wszystkie inne wydatki — gmina. Patrz też powyżej „Praca młodocianych“ pod III.

IV. Powszechny obowiązek przysposobienia zawodowego

Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 90).

V. Tytuł inżyniera

1. ustawa z dnia 28 stycznia 1948 r. o stopniu inżyniera (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 68)
2. rozp. Min. Oświaty z dn. 14 grudnia 48 r.

NOTATNIK

PRAWO FINANSOWE (ciąg dalszy)

Numer 1/1949 „Biuletynu Finansowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu” wyszedł w powiększonym rozmiarze stron 50 ze względu na drukowane w nim obszerne instrukcje Departamentu Finansowego Min. Przem. i Handlu.

Niektóre z zamieszczonych wzgl. omawianych w tym numerze przepisów i norm dotyczą nie tylko służby finansowej, ale **mają charakter ogólnie obowiązujący** i ich znaczenie rozciąga się również na umowy, zawierane w przedsiębiorstwach, podległych Min. P. i H. Znajomość zatem odpowiednich przepisów i norm obowiązuje wszystkich kierowników i radców (referentów) prawnych tych przedsiębiorstw.

W numerze 1/1949 „Biuletynu” szczególną uwagę zwrócić trzeba na pozycje następujące:

I. Instrukcja 4/DJ-F 33 Departamentu Inwestycji oraz Departamentu Finansowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 15 stycznia 1949 r. w sprawie finansowania inwestycji przedsiębiorstw podległych organizacyjnie M. P. i H., objętych częścią 12 Planu Inwestycyjnego na rok 1949. Z instrukcji tej, rozdziału IX pt. „Podstawy legalnej działalności inwestycyjnej” przytaczamy poniżej najistotniejsze dla prawników wyjaśnienia:

„Pkt. 34. Wobec stwierdzenia wielu uchybień w okresach poprzedzających rok 1949, Ministerstwo z całym naciskiem stwierdza, że inwestowanie może odbywać się jedynie w warunkach pełnej legalności, a w związku z tym każdy inwestor winien zapoznać się z wszystkimi obowiązującymi przepisami, jakie dotyczą podejmowania i prowadzenia działalności inwestycyjnej. W wypadku stwierdzenia przekroczeń obowiązujących przepisów, inwestor nie może zastaniać się ich nieznajomością, celem uniknięcia bądź zmniejszenia stopnia odpowiedzialności.

Miarodajny dla udzielania odnośnych informacji i wyjaśnień naczelnym inwestorom jest Departament Inwestycji — Wydział Norm i Przepisów.

Pkt. 35. Za legalne uważane są wyłącznie takie inwestycje, które są:
a) objęte wnioskiem inwestycyjnym zaopatrzoną przez Dep. Inwestycji M. P. i H. — na dowód włączenia do części 12 Planu Inwestycyjnego — w numer oraz klauzulę wykonalności wg poniższego wzoru:

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
stwierdza, iż tytuły inwestycyjne zawarte we wniosku niniejszym objęte są Państwowym Planem Inwestycyjnym na 1949 r.
Część 12. Dział Rozdz.
§
Naczelnik Wydziału Planowania
Dep. Inwestycji M. P. i H.

- b) oparte o dokumentację techniczną,
c) oparte o dokumentację prawną.

Inwestycje nie odpowiadające któremukolwiek z powyższych warunków traktowane będą jako nielegalne, chyba że korzystają z ulg odnośnie do dokumentacji technicznej lub prawnej.

Pkt. 43. Nakłady inwestycyjne w obiektach obcych tj. nie objętych bilansem danego inwestora, dokonywane być mogą na następujących zasadach:

- a) inwestor obowiązany jest posiadać dokumentację prawną wskazującą, że otrzymał obiekt w użytkowanie na oznaczony okres czasu, bądź w trybie przydziału przez powołaną władzę, bądź też na zasadzie umowy dzierżawnej, zatwierdzonej zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami;
- b) w wypadku inwestowania w obiektach nie stanowiących własności Skarbu Państwa wymagane jest ponadto odpowiednie zabezpieczenie wartości dokonywanych nakładów inwestycyjnych na rzecz Skarbu Państwa;

w sprawie przepisów o trybie działania komisji weryfikacyjno-egzaminacyjnych dla kandydatów, ubiegających się o stopień inżyniera (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14).

c) wartość takich nakładów inwestycyjnych, niezależnie od tego, czy mają charakter inwestycji właściwych, czy też kapitalnego remontu, należy aktywować w klasie O (podgrupa 05) i amortyzować metodą bierną w ciężar klasy 4 (grupa 47) przez okres, na jaki inwestor otrzymał obiekt do użytkowania. Tak dokonana amortyzacja, na równi z innymi odpisami na zużycie, podlega odprowadzeniu do właściwego banku.

Pkt. 44. Transakcje kupna — sprzedaży zainwentaryzowanych obiektów majątku trwałego między przedsiębiorstwami podległymi M. P. i H. są zakazane i jako takie nie mogą być finansowane zarówno ze środków inwestycyjnych jak i ze środków obrotowych.

Przekazywanie zainwentaryzowanych obiektów majątku trwałego między powyższymi przedsiębiorstwami odbywać się może jedynie w trybie nieodpłatnym na zarządzenie wspólnej dla nich nadrzędnej władzy na kolejnie najbliższym szczeblu...

Pkt. 58. Dyscyplina gospodarki planowej wymaga, aby inwestor już w momencie zaciągania jakichkolwiek zobowiązań z tytułu działalności inwestycyjnej, postępował legalnie, t. zn. aby zaciągane przezeń zobowiązania wynikały z zatwierdzonego planu inwestycyjnego.

Pkt. 59. W wykonaniu powyższej zasady, wszystkie zlecenia, zamówienia i umowy (zewnętrzne i wewnętrzne) na dowód ich zgodności z planem inwestycyjnym danego inwestora zarówno co do treści jak i wysokości przewidywanego nakładu, winny być zaopatrzone w odnośną odnotację przez odpowiednie jednostki służby inwestycyjnej w pionie finansowym i rzeczowym.

Nadmienia, się, że przytaczana wyżej Instrukcja Min. P. i H. ma charakter zarządzenia wykonawczego w stosunku do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1948 r., w sprawie finansowania inwestycji, wydrukowanej w Nrze 6/1948 „Biuletynu”.

II. Instrukcja F-36 Dep. Fin. Min. P. i H. z dnia 17 stycznia 1949 r. w sprawie cen rozliczeniowych fabrycznych i cen zaliczeniowych w roku 1949.

III. Instrukcja F-37 Dep. Fin. Min. P. i H. z dnia 18 stycznia 1949 r. w sprawie trybu zatwierdzania cen i rabatów.

IV. Artykuł pod tytułem „Jednokrotny podatek obrotowy”, zawierający wyjaśnienia do zarządzenia Min. Skarbu z dnia 29 grudnia 1948 r. o poborze jednokrotnego podatku obrotowego od sprzedaży przedsiębiorstw, podległych Min. P. i H.

V. Artykuł pt. „Rozrachunek wewnętrzny z tytułu obrotów z zagranicą”, będący komentarzem do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1948 r. w tej sprawie.

Zasady ustalone uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1948 r. weszły w życie z dniem 1 stycznia 1949 i z tą chwilą straciły moc obowiązującą dotychczasowe uchwały KERM, względnie Podkomitetu Cen, w sprawach rozrachunku wewnętrznego z tytułu obrotu towarowego z zagranicą oraz z tytułu usług związanych z tym obrotem.

Minister Przemysłu i Handlu (w porozumieniu z Ministrem Skarbu) został upoważniony do ustalania obciążeń importowych, odnośnie do artykułów sprowadzanych z zagranicy, niezależnie od sposobu ich dystrybucji na rynku krajowym; obciążeniami tymi nie mogą być z reguły dotknięte surowce i materiały przeznaczone do bieżącej produkcji w przemyśle państwowym oraz w zasadzie — maszyny i urządzenia inwestycyjne.

Obciążenia importowe winny być ustalone w zasadzie w 0/00/0 ad walorem, przy czym podstawę ich obliczenia stanowi cena

w walucie zagranicznej franco granica polska, względnie cił porty polskie, przeliczane na złote wg obowiązujących stawek przeliczeniowych.

Minister Przemysłu i Handlu może jednak zwolnić przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu i objęte zasadami systemu finansowego, od obciążeń importowych i ustalić odmienny tryb pobierania obciążeń importowych i rozliczeń z tego tytułu w przedsiębiorstwach nabywających importowe artykuły.

W wykonaniu wspomnianej uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1948 r., zostało wydane w dniu 29 grudnia 1948 r. Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu, w sprawie obowiązujących w I kwartale 1949 r. LIST DOPLAT I OBCIĄŻEŃ przy płatnościach wynikających z obrotu towarowego z zagranicą.

Zarządzenie to poleca stosowanie przez Narodowy Bank Polski w Warszawie, przy płatnościach wynikających z transakcji towarowych z zagranicą, dopłat i obciążeń wg następujących LIST:

1. listy pomocy eksportowej — LISTA Nr 1 (dawna LISTA A),
2. listy obciążeń importowych — LISTA Nr 2 (dawna LISTA E).

Zarządzenie z dnia 29. 1. 48 weszło w życie z dniem 1. 1. 1949 r., a ustalone LISTY DOPLAT I OBCIĄŻEŃ obowiązują do dnia 31. 3. 1949 r.; jednocześnie z dniem 31. 12. 1948 r. straciły moc obowiązującą dotychczasowe stawki dopłat i obciążeń.

W uzupełnieniu przepisów, wynikających z uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28. 12. 48 r. i zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 29. 12. 48 r., została wydana w dniu 30. 12. 48 r. przez Departament Finansowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu szczegółowa instrukcja w sprawie rozrachunku wewnętrznego w obrocie towarami i usługami z zagranicą.

Instrukcja ta, poza wprowadzeniem w życie zasad ustalonych w. w. uchwałą i zarządzeniem, reguluje szczegółowo nowy tryb postępowania w rozrachunku wewnętrznym oraz uzupełnia obowiązujące zasady t. zw. „przepisami przejściowymi”.

W szczególności instrukcja Departamentu Finansowego Min. P. i H. wyjaśnia, iż decydującym dla zastosowania poszczególnych stawek z LISTY Nr 1 i Nr 2 jest w zasadzie moment akceptowania transakcji w formie udzielenia pozwolenia przywozu, względnie zaświadczenia celnego wywozowego; w braku tego ostatniego — pozwolenia wywozu.

Ustalone uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28. 12. 48 r., zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 29. 12. 48 r., oraz wspomnianą instrukcją Departamentu Finansowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 30. 12. 48 r., przepisy mają zastosowanie do wszystkich płatności, wynikających z transakcji, bądź akceptowanych w formie udzielenia pozwolenia przywozu lub wywozu (zaświadczenia celnego wywozowego), bądź to zawartych z zagranicznym kontrahentem po dniu 31 grudnia 1948 r.

VI. Artykuł pt. „Podatki komunalne określone w działu VII dekretu o podatkach komunalnych”.

Sprawa obciążeń finansowych przedsiębiorstw państwowych podległych Min. P. i H. z tytułu nakładania przez terenowe Rady Narodowe podatków komunalnych z działu VII dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych uległa zmianie na korzyść przedsiębiorstw państwowych, a mianowicie:

1. Za podatki zgodne z obowiązującymi przepisami, a w szczególności art. 36 ust. 2 dekretu o podatkach komunalnych, zostały uznane te, dla których ustalono statuty wzorowe, zgodnie z zarządzeniem Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 17 września 1948 r. (Monitor Polski Nr A-75 poz. 655).

Do podatków tych zaliczony został m. in. podatek od środków reklamy, traktujący również o opodatkowaniu szyldów. Statut wzorowy, regulujący wymiar i pobór wymienionego podatku nie przewiduje specjalnych ulg dla przedsiębiorstw państwowych.

Pozostałe podatki, dla których ustalono statuty wzorowe, nie dotyczą przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu (podatek od psów, podatek od prawa polowania, podatek hotelowy).

Jak wynika z wymienionego rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych — przedsiębiorstwa państwowe podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu

obejzione są na podstawie działu VII dekretu o podatkach komunalnych, jedynie podatkiem od środków reklamy.

2. Według informacji uzyskanych w Ministerstwie Administracji Publicznej, sprawa poboru przez związki samorządowe podatków sprzecznych z art. 36 ust. 2 dekretu o podatkach komunalnych (t. j. tych które obejmują źródła podatkowe, obciążone już podatkami państwowymi lub komunalnymi, np. podatek od wypłaconych sum zarobkowych, podatek od wód gazowych, mineralnych itp.) zostanie załatwiona generalnie w kierunku uwzględnienia słusznych postulatów zainteresowanych podatników.

W razie wymiaru tych podatków przez związki samorządowe, przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu powinny czynić starania o wstrzymanie wszelkich kroków egzekucyjnych, mających na celu ściągnięcie należności z tytułu podatków, których wymiar jest sprzeczny z art. 36 ust. 2 dekretu o podatkach komunalnych, do czasu wydania ostatecznej decyzji w tej sprawie przez Radę Państwa.

Numer 2/1949 „Biuletynu Finansowego” za miesiąc luty jest numerem specjalnym, poświęconym zagadnieniu reformy Jednolitego Planu Kont. Autorzy uwag drukowanych w tym numerze m. in. potwierdzają potrzebę **skodyfikowania trybu postępowania (techniki) na odcinku finansowania działalności przedsiębiorstwa.**

Chodzi — mianowicie — o ustalenie **zasad dyscypliny finansowej**, przy tym pojęcie to powinno obejmować:

1. formy dokumentacji finansowej,
2. terminy poszczególnych operacji,
3. odpowiedzialność personalną:
 - a) wykonawców operacji finansowych,
 - b) dysponentów środkami finansowymi.
4. kontrolującą rolę instytucji finansujących oraz tryby i uprawnienia tej kontroli.

(c. p.)

PRAWO PRACY

Wiele zagadnień z zakresu warunków płacy i pracy pracowników zatrudnionych w zakładach pracy podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu nie zostało wyczerpująco uregulowanych ani postanowieniami układow zbiorowych pracy, ani uchwałami Podkomitetu Płac przy K. E. R. M., wzgl. Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Obowiazujące postanowienia ustaw i rozporządzeń z tego zakresu również nie dają odpowiedzi na wiele powstających wątpliwości.

Wszystko to sprawia, że Departament Ekonomiczno-Socialny przeciążony był licznymi napływającymi zapytaniem w sprawach, które wymagały sporadycznie w poszczególnych zakładach, choć niewątpliwie interesują wszystkie zakłady podległe Min. Przem. i Handlu i mogą być wyjaśnione pismami okólnymi, docierającymi do wiadomości i wykorzystania **przez wszystkie zakłady pracy.**

Aby zapobiec powstającemu w ten sposób marnotrawstwu czasu i papieru i zapobiec bezzasadnie różnemu traktowaniu tych samych spraw przez różne zakłady pracy, Departament Ekonomiczno-Socialny rozpoczął w kwietniu 1948 r. wydawanie **wiązujących zakładów pracy** wyjaśnień z zakresu warunków pracy i płacy w przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło aby wyjaśnienia te przekazywano **w miarę potrzeby** do wiadomości zakładów pracy, a komplet tych wyjaśnień, opatrywanych kolejnymi numerami, przechowywały starannie we właściwych wydziałach Centralne Zarządy Przemysłu i wykorzystywały dla udzielenia odpowiedzi na napływające do C. Z. P. zapytania podległych im zakładów.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadmienilo, że wyjaśnienia te **(o ile nie mówi się w nich wyraźnie inaczej)** mają charakter postanowień bezwzględnie wiążących.

Wyjaśnienia z zakresu prawa pracy, o których wyżej mowa, ukazują się w miarę potrzeby w postaci po-

wielanych odbitek i są kolejno numerowane. Dotychczas (7 lutego 1948 r.) ukazały się 83 te swego rodzaju Biuletyny Departamentu Ekonomiczno-Socjalnego Min. P. i H. Bez ich znajomości nie należy rozstrzygać prawnie spraw z zakresu pracy i płacy.

Powyższe pożyteczne wydawnictwo nosi tytuł: „**Zbiór wiążących wyjaśnień z zakresu warunków płacy i pracy w przemyśle, podległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu.**”

Zważywszy:

- a) że wspomniany „Zbiór” nie ogranicza się do wyjaśnień wydanych już norm, ale wprowadza również nowe **normy** postępowania w różnych sprawach np.: potrącanie z płac pracowników (Nr 8 Zbioru), wydatkowanie sum z podgrupy 465 budżetu (prace zlecone — Nr 22 Zbioru), zaliczka urlopowa (Nr 31 Zbioru), praca radców prawnych (Nr 69 Zbioru) itd.,
- b) że równocześnie Departament Ekon.-Socj. — obok „Zbioru” — wydaje akty normatywne, nie zamieszczone w „Zbiorze”, jak np. okólnik z dnia 30. 9. 1948 r. w sprawie opieki nad dzieckiem pracownika

powstaje pewna niejasność co do samego założenia „Zbioru”. Utrudnia to orientowanie się w wydanych zarządzeniach. Byłoby celowe, aby Departament zamieszczał w „Zbiorze” wszystkie wydawane **akty normatywne i wyjaśnienia** z zakresu pracy i płacy.

(C. p.)

URLOP BEZPŁATNY A OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA

Jednym z problemów, które nie znajdują wyraźnego oparcia prawnego jest sprawa tzw. urlopów bezpłatnych.

„Bezpłatne urlopy” znane były w okresie przedwojennym, ale wobec **bardzo** nielicznych wypadków nie stanowiły „zagadnienia” i temu przypisać należy, że dotychczas sprawa obowiązku ubezpieczenia podczas tych okresów nie została autorytatywnie wyjaśniona. W okresie powojennym obowiązek ubezpieczenia podczas „bezpłatnego urlopu”, nie znalazł jeszcze ostatecznego rozstrzygnięcia przez nasze sądownictwo ubezpieczeniowe.

Na podstawie zaobserwowanych faktów udzielania pracownikom „bezpłatnych urlopów” stwierdzić można, że główną ich przyczyną jest zamierzony cel pracownika wyszukania sobie lepiej płatnego zajęcia względnie wypróbowania takiego zajęcia, rzadziej usamodzielnienie się pracownika, poświęcenie się pracy społecznej wzgl. politycznej itp. Obawa, iż przewidywania utrzymania się na nowej placówce mogą zawieść, sprawia, że pracownik nie wymawia pracy pracodawcy, lecz prosi go o zwolnienie na pewien okres czasu od pracy, zrzekając się za czas ten wynagrodzenia. Na skutek więc wzajemnego dobrowolnego porozumienia pracownik pozostaje na „bezpłatnym urlopie”. Tymczasem ustawodawstwo pracy zna tylko urlopy wypoczynkowe, które reguluje i określa ustawa o urlopach z dnia 16 maja 1922 r. Również i kodeks zobowiązań w tytule XI „Umowy o świadczenia usług” nie przewiduje możliwości istnienia „urlopów bezpłatnych”, a co za tym idzie, nie zawiera przepisu, który by określał wzajemne obowiązki i uprawnienia pracownika i pracodawcy w takich okresach czasu.

Według przepisów art. 2 ustawy o ubezp. społecznych wzgl. rozp. Prez. Rzpl. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych obowiązkowi ubezpieczenia podlegają przede wszystkim osoby pozostające w stosunku pracy najemnej względnie stosunku zatrudnienia. Jakkolwiek oba te stosunki według orzecznictwa T. U. S. nie są identyczne, to jednak różnica ta dla sprawy niniejszej jest obojętna, gdyż oba stany obejmują przede wszystkim osoby wykonujące pracę najemną. Obowiązek ubezpieczenia w zasadzie trwa tak długo, jak długo istnieje stosunek zatrudnienia, a w szczególności jeśli idzie o ustawę scaleniową, to

ustaje z dniem rozwiązania stosunku pracy najemnej, a według rozp. Prez. Rzpl. z chwilą ustania zatrudnienia (przy zachowaniu okresów pełnomiesięcznych).

Pozostaje więc do rozstrzygnięcia, czy z chwilą odejścia pracownika na „urlop bezpłatny” został rozwiązany z nim stosunek pracy lub ustało zatrudnienie. Należy przyjąć, iż wobec braku wypowiedzenia pracy przez jedną ze stron stosunek pracy nie został formalnie rozwiązany, a więc w dalszym ciągu istnieje wobec niespełnienia się warunków przewidzianych w ustawodawstwie pracy, dotyczących sposobu wypowiedzenia pracy. Jednocześnie nie ulega kwestii, że w rzeczywistości zatrudnienie ustało. Intencją pracownika, zabiegającego o „urlop bezpłatny”, jest faktyczne zaprzestanie pracy. Tylko obawa przed nieznanym powoduje, że nie porzuca pracy ostatecznie, lecz za zgodą pracodawcy, wstrzymuje się od niej. Bezpośrednim następstwem zaniechania pracy jest wygaśnięcie istotnych cech charakteryzujących umowę o pracę, jak np: zależność pracownika od pracodawcy, prawo do wynagrodzenia. Według art. 441 kodeksu zobowiązań przez umowę o pracę pracownik zobowiązuje się do pełnienia dla pracodawcy pracy za wynagrodzeniem. Jeżeli więc oba te istotne wymogi (pracy i wynagrodzenia) odpadają, choćby tylko na czas przejściowy, lecz w którym pracownik nie znajduje się w zasięgu działania prawa o pracy wzgl. prawa ubezpieczeniowego usprawiedliwiających jego nieobecność w pracy, o trwaniu umowy o pracę nie może być mowy. W niniejszej sprawie czyni pewne sugestie co do istnienia stosunku pracy tylko niewłaściwe określenie „urlop bezpłatny”. Wyraz „urlop” zawiera w sobie pojęcie ujmujące pewien stan prawnie uregulowany przez ustawodawstwo pracy łącznie z ustawą o urlopach. Choć wspomniane przepisy prawne nie zawierają definicji urlopu, to jednak według powszechnie przyjętego znaczenia, zgodnego z duchem tych przepisów, jest to ustawowe wstrzymanie się pracownika od pracy na ściśle ustalony czas przy zachowaniu prawa do normalnego wynagrodzenia. Powyższe wyraźnie wskazuje na bezzasadność stosowania terminu „urlop bezpłatny” dla określenia stanu będącego przedmiotem niniejszych rozważań. Poza tym, jeżeli uwzględnić iż z pojęciem „urlop” wiąże się nierozdzielnie jego odpłatność, należy przyjść do wniosku, że „urlop bezpłatny” kryje w sobie swojego rodzaju bezsens wynikający z zawartej w nim sprzeczności.

Przytoczone okoliczności oraz to, że „urlopy bezpłatne” nie znajdują uzasadnienia prawnego, a wynikają tylko z woli umawiających się stron co do warunków wstrzymania się pracownika od pracy, pozwala na stwierdzenie, iż „urlop bezpłatny” stanowi przerwę w stosunku pracy, podczas której faktycznie umowa o pracę nie istnieje. W logicznej konsekwencji nie ma obowiązku ubezpieczenia.

Jeśli do poruszonego zagadnienia podejść od strony wyłącznie przepisów ubezpieczeniowych, a w szczególności rozporządzenia Prez. Rzpl. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, to również dochodzi się do wniosku, że podczas „bezpłatnego urlopu” nie ma obowiązku ubezpieczenia. Według przepisów ustępu 3 art. 7 tegoż rozporządzenia pracownika, który nie wykonuje faktycznie czynności służbowych, można uważać tak długo za pozostającego w zatrudnieniu, jak długo otrzymuje wynagrodzenie lub ma prawo do niego. W czasie „bezpłatnego urlopu” pracownik faktycznie nie wykonuje czynności służbowych oraz nie ma prawa i nie otrzymuje wynagrodzenia, a zatem nie pozostaje w zatrudnieniu. Wobec czego jako nie odpowiadający przepisom art. 2 powołanego rozporządzenia nie podlega ubezp. emerytalnemu i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych, oraz chorobowemu i wypadkowemu na podstawie przepisów art. 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

(w. p.)

Wyjaśnienia do dekretu o najmie lokali

1.

Przy stosowaniu przepisów obowiązujących w zakresie najmu lokali wyłoniło się zagadnienie, w jakiej wysokości winny płacić przedsiębiorstwa państwowe czynsz za lokale mieszkalne, zajmowane faktycznie przez osoby, korzystające z przywileju, zawartego w art. 3 dekretu o najmie lokali, jeśli umowa o najem lokalu, względnie umowa o najem całej nieruchomości została zawarta przez przedsiębiorstwo państwowe, które z kolei przydzieliło poszczególne lokale swym pracownikom, oraz czy za tego rodzaju lokale należy dokonywać wpłat na rzecz F. G. M.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, po uzgodnieniu swej opinii z Ministerstwem Odbudowy wyraża w powyższej sprawie następujący pogląd:

1. Zgodnie z art. 34 dekretu o najmie lokali przepisy kodeksu zobowiązań w części dotyczącej najmu lokali pozostały w mocy tylko o tyle, o ile dekret o najmie lokali nie postanowił inaczej.

Abstrahując od zagadnienia w jakiej mierze przepisy kodeksu zobowiązań odnośnie do najmu lokali utraciły znaczenie na skutek wejścia w życie przepisów dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 27), należy stwierdzić, że przepisy kodeksu zobowiązań dotyczące najmu lokali na skutek wejścia w życie dekretu o najmie lokali nie mają zastosowania odnośnie do: a) wysokości czynszu (art. 2 i następne dekretu); b) praw i obowiązków podnajemcy; c) możliwości rozwiązania umowy.

W konsekwencji przeto, chociaż dekret tego wyraźnie nie stanowi, odpowiednie przepisy dotychczasowych umów najmu lokali, jeśli odmiennie powyższe zagadnienia regulują utraciły moc prawną na skutek sprzeczności z przepisami o charakterze publicznym, jakimi są przepisy zawarte w dekrete.

Przepisy zamieszczone więc w umowach, zawartych przez przedsiębiorstwa państwowe z właścicielami domów o najem lokali mieszkalnych, sprzeczne z przepisami dekretu o najmie lokali w zakresie wysokości czynszu i uprawnień podnajemcy, jeśli dom podlega przepisom dekretu, utraciły moc obowiązującą, a na ich miejsce weszły w życie odpowiednie przepisy dekretu bez względu na to, czy umowa najmu dotyczy całego domu mieszkalnego, czy tyczy się poszczególnych lokali.

2. Przepisy dekretu, w szczególności art. 7, wprowadziły zasadę, że w przypadku podnajmu lokalu, niezależnie od wzajemnych praw i obowiązków lokatora i podnajemcy powstają bezpośrednie stosunki prawne wynajmującego z podnajemcą, w szczególności na odcinku wysokości czynszu i obowiązku bezpośredniego opłacania właścicielowi czynszu za podnajmowaną część lokalu.

W konsekwencji przeto, jeśli istnieje między przedsiębiorstwem państwowym a właścicielem

domu umowa o najem lokalu (względnie całego domu mieszkalnego), a lokal został przekazany pracownikowi w podnajem, po wejściu w życie dekretu pracownik faktycznie zajmujący lokal wchodzi w bezpośrednie stosunki z właścicielem domu odnośnie do wysokości czynszu.

Z chwilą więc wejścia w życie dekretu o najmie lokali bez względu na odmiennie warunki umowy najmu zawartej przez przedsiębiorstwo państwowe, podnajemca (pracownik) obowiązany jest uiszczać należny czynsz bezpośrednio właścicielowi, przy czym wysokość czynszu zależna jest od tego, do jakiej kategorii osób należy podnajemca (pracownik), a nie najemca, lokator główny (przedsiębiorstwo państwowe).

3. Jeśli podnajemca (pracownik) należy do kategorii osób, objętych przywilejem, określonym w art. 3 dekretu, to mimo to, że najemcą (lokatozem głównym) jest przedsiębiorstwo państwowe, nie ma obowiązku uiszczania wpłat na F. G. M.

(Wyjaśnienie Biura Prawnego Min. P. i H. w piśmie okólnym z dnia 20 stycznia 1949 r.)

2.

W związku z wątpliwościami wyłaniającymi się przy wykładni przepisu zawartego w art. 1 ust. 2 lit. a) dekretu o najmie lokali (Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr 36, poz. 259) Ministerstwo Przemysłu i Handlu, po uzgodnieniu swej opinii z Ministerstwem Odbudowy komunikuje, iż w przypadku, gdy budynek został odbudowany przez właściciela we własnym zakresie działania, to zwrot kosztów remontu domu, jaki właściciel domu otrzymał od przedsiębiorstwa państwowego przy zawarciu umowy najmu, posiada właściwie charakter zryczałtowanego czynszu (lub jego części za określony okres czasu). W tym więc przypadku nie można uznać, że dom został naprawiony przez przedsiębiorstwo państwowe w rozumieniu przepisu, zawartego w art. 1 ust. 2 lit. a) dekretu o najmie lokali. Wobec tego dom taki nie podlega przepisom dekretu o najmie lokali.

(Pismo okólnie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Biuro Prawne z dnia 20 stycznia 1949 r. Nr Pr. XI/V/8153/48/J0.)

3.

W Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy Nr 3 z dnia 10 lutego 1949 r. pod poz. 13 jest zamieszczone „**Ogłoszenie Zarządu Nieruchomości Miejskich o stawkach wymiaru czynszu, obowiązujących w nieruchomościach miejskich i opuszczonych, a administrowanych przez Zarząd Miejski w m. st. Warszawie**”. Stawki te, ogłoszone w lutym b. r., uchwalone w grudniu ub. r. przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, są **obowiązujące** wstecz od dnia 1. 9. 1948 r. Podane stawki dotyczą lokali użytkowych i placów handlowych. Przedsiębiorstwa państwowe płać czynsze wg tabeli Nr 2, załączonej do ogłoszenia, to jest maksymalnie zł 257 za 1 m².

Nasz felieton

„Istota oceny etycznej”

Jak wiadomo, materializm dialektyczny stoi na gruncie względności kategorii moralnych, Nie ma prawd ani praw abstrakcyjnych dla wszystkich czasów i wszystkich ludzi, jak: „równość”, „sprawiedliwość”, „demokracja”. Engels w „Anty-Dühringu”

w dziale I, rozdz. IX, zatytułowanym „Moralność i prawo. Wieczne prawdy” — pisze na ten temat:

„Moralność była zawsze moralnością klasową, albo usprawiedliwiała panowanie i interesy klasy panującej, albo też — z chwilą gdy klasa uciśniona wzrosła dosta-

ecznie na siłach — wyrażała bunt przeciw temu panowaniu i interesy przyszłości uciśnionych... Granic moralności klasowej jeszcześmy nie przekroczyli. Moralność prawdziwie ludzka, stojąca ponad przeciwieństwami klasowymi i ponad wspomnieniem

o nich, możliwa będzie dopiero na takim szczeblu rozwoju społecznego, który nie tylko przewyższył przeciwieństwo klasowe, ale zapomniał o nim w praktyce życiowej”.

Dalej:

„Od chwili, w której rozwinęła się prywatna

własność ruchomości, wspólnym przykazaniem moralnym dla społeczeństw, w których ta prywatna własność istniała, musiało być: nie kradnij. Czy dzięki temu przykazanie to staje się wiecznym przykazaniem moralnym? Bynajmniej. W społeczeństwie, w którym usunięte zostały pobudki do kradzieży, w którym stale mogliby więc kraść chyba tylko umysłowo chorzy, jakżeby wyśmiano kaznodzieję moralnego, który zechciałby uroczyście proklamować wieczną prawdę: nie kradnij!.

Znakomite ujęcie Engelsa jest niewątpliwie trafnym wyrazem światopoglądu materialistyczno-dialektycznego na sprawę norm etycznych i co za tym idzie — prawnych.

Współcześnie jeden z wybitnych filozofów polskich, realista filozoficzny, Tadeusz Kotarbiński, w pracy pod tytułem „O istocie oceny etycznej“, (Przegląd Filozoficzny zeszyt 1 — 3 z r. 1948, str. 114 i nast.) czyni próbę częściowego odrelatywizowania etyki a mianowicie otrzymania — jak sam się wyraża — porządnej odpowiedzi na pytanie: Jak postępować, jeśli się chce być porządnym człowiekiem?

Autor zdaje sobie sprawę z współczynnika historyczno-geograficznego w moralnych nakazach i za-

kazach i na wstępie zaznacza, że nie zamierza „kusić się o wykazanie, że ten a nie inny rdzeń wspólny tkwi we wszystkich zwanych moralnymi zakazach i nakazach u wszystkich ludów ziemi i we wszystkich epokach dziejów“. Stawia sobie założenie, „iż grono Czytelników jego artykułu rozumie w sposób wspólny słowa „czcigodny“ i „haniebny“, których używamy oceniając czyny ludzi porządných jako takich i łotrów jako takich“. Założenie Autora jest niewątpliwie z punktu widzenia ścisłości naukowej bardzo nieokreślone i wieloznaczne. Jest jednak próbą „zrelatywizowania“ późniejszych jego rozważań, które poniżej ze względu na osobę Autora i ciekawości ujęcia w możliwie dokładnym skrócie podajemy.

Jak z powyższego wynika, Kotarbiński, przeciwnik skrajnego relatywizmu w sprawach etycznych, szuka wspólnego rdzenia (istoty) w ocenach etycznych różnych ludzi. Kto inaczej rozumuje, ten by dowodził — zdaniem K. „że w pożywieniu zwierząt mięsożernych i zwierząt roślinożernych nie ma nic wspólnego“.

Jakie są wnioski Autora?

Wśród ludzi oceny etyczne oscylują między terminami „haniebny“ i „czcigodny“. Treść rozstrzygnięcia K. co do znalezienia wspólnej busoli etycz-

nej łączy Autor z pojęciem opieki. Czyny czcigodne odpowiadają postawie dzielnego opiekuna, gdy tymczasem czyny haniebne są tegoż przeciwieństwem. Pod miano czcigodnych podpadają wg K.: dobroć, odwaga, prawda, sprawiedliwość. Co do sprawiedliwości rozumie ją Autor najogólniej, że domaga się ona świadczenia wedle jakiejś równej miary, spełniania tego, co było obiecanie, i obrony tych, których pokrzywdzono. Zatem: równości, dotrzymania zapowiedzi i obrony. Moralnym obowiązkiem — u Kotarbińskiego — jest nie dopuszczać do czynów haniebnych, jak: zdrada ze strachu lub z zysku, znęcanie się nad wziętą w opiekę osobą w czasie grożącego jej niebezpieczeństwa itd.

Autor przytoczonych rozważań uważa dalej, że względy tak przez niego pojętej „sprawiedliwości“ nie wyznaczają kierunku akcesu do tej czy innej ze stron walczących, lecz szuka etycznych nakazów dla stanu walki. Wg niego etycznym nakazem w walce jest czynić wszystko, co niezbędne dla tego, by „swoi“ nie zostali pokonani w walce, jeśli już doszło do walki, a jednocześnie nie wyrządzać w walce wrogowi jakiegokolwiek zła, którego wyrządzenie byłoby zbędne ze względu na cel walczącej grupy.

Wskazania Autora, odnoszące się do walki, są bardzo ogólne. Jak wiadomo, przekonania moralne wielu ludzi nie sprzeciwiają się np. zastosowaniu podstępów w walce. Sądzić też należałoby, że oczywiście wobec szukania przez K. odrębnych nakazów moralnych dla stanu walki wymienione wyżej kryterium „dzielnego opiekuna“ stosuje się do stanu „bez walki“.

Czy jeśliby przyjąć wskazania Autora za odpowiednie, oznaczają one „odrelatywizowanie“ norm etycznych. Niewątpliwie! Co innego ma na myśli materializm dialektyczny, uważając normy etyczne za uwarunkowane czasem i miejscem, a co innego bierze pod uwagę prof. Kotarbiński, odrywając się całkowicie od problematyki konfliktów społecznych i klasowych i konkretnych norm je regulujących i ograniczających się do próby stworzenia paru (dosłownie) kanonów, obowiązujących ludzi cywilizowanych.

Mimo takiego abstrakcyjnego charakteru omówionej „Istoty oceny etycznej“, na podkreślenie zasługuje tkwiące w pracy piękno myśli, obejmującej bezwzględny potępieniem takie przejawy walki z wrogiem, jakie ukazał cywilizowanemu światu w epoce rozkładającego się kapitalizmu — hitlerowski faszyzm.

Odpowiedzi Redakcji

Praca młodocianych

Ob. Szymczak Piotr, Słupsk, P. F. M. 3 zapytuje:

Czy młodociani zatrudnieni, doksztalcający się samodzielnie ze skryptów Korespondencyjnego Gimnazjum Ogólnokształcącego, mają prawo do zwolnienia z pracy w ilości 18 godzin tygodniowo bez potrącania im zarobków?

Młodociani zatrudnieni obowiązani są do uczęszczania na naukę zawodową lub doksztalcącą, i do obowiązkowych godzin pracy wlicza się godziny nauki zawodowej lub doksztalcącej w szkołach dla młodocianych pracowników, uczniów, terminatorów i prakty-

kantów w liczbie nie przekraczającej 18 godzin tygodniowo. Patrz art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. z r. 1924 Nr 65 poz. 636), zmienionej ustawą z dnia 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. z r. 1931 Nr 101 poz. 773) i dekretem z dnia 29 września 1945 r. (Dz. U. R. P. z r. 1945 Nr 43 poz. 236). Jak z powyższego przepisu wynika, jest przymus doksztalcania się w szkołach zawodowych. W praktyce zakład pracy zwalnia młodocianych z 18 godzin pracy tygodniowo (bez potrącania zarobków) na podstawie zaświadczenia odpowiedniej szkoły zawodowej. W wypadku Ob. Szymczaka, powinna publiczna średnia szkoła zawodowa w Słupsku wydać mu zaświadczenie, że zgadza się na jego naukę przy pomocy skryptów jako równoważącą jego doszkolenie zawodowe. Na tej podstawie może Ob. starać się o zwol-

nienie z pracy na naukę, która w tym wypadku jest samokształceniem. Przypomina się jednak, że młodocianym w rozumieniu prawa pracy jest pracownik, który nie ukończył jeszcze lat 18.

Przegląd wydawnictw

KSIAŻKI

Dr Stanisław Lindberg: **Podatek gruntowy.** Państwowy Instytut Wydawniczy:

Książka obejmująca systematyczny zbiór obowiązujących przepisów dotyczących podatku gruntowego i szczegółowy skorowidz alfabetyczny stanowić będzie dużą pomoc dla władz i źródło informacji dla podatników. W zbiorze ogłoszone zostały ustawy, dekrety, rozporządzenia, okólniki i instrukcje wydane do dnia 1. I. 1949 r. W miarę ukazywania się nowych przepisów, okólników i instrukcji dotyczących podatku gruntowego i funduszu „B” S. F. O. przewidywane jest wydawanie suplementów. Część materiałową poprzedza obszerny „zarys podatku gruntowego”, zawierający krótką historię podatku, jego założenia polityczne i wykład obowiązującego ustawodawstwa. W rękach kapitału i obszarnictwa podatek gruntowy był narzędziem wyzysku i ujarzmienia podstawowych mas chłopów pracujących. Ustawodawstwo Polski demokratycznej, przeciwnie, oparte jest na zasadzie popierania klasy drobnego chłopstwa przeciwko chłopom bogatym. Następuje to drogą regresji stopy podatkowej w stosunku do gospodarstw małych, o małej przychodowości, i drogą progresji w stosunku do gospodarstw o dużym przychodzie. Tak więc stopa procentowa podatku dla gospodarstw o przychodzie do 10 q wynosiła w r. 1948 3%, a stopa podatkowa dla gospodarstw o przychodzie ponad 250 q — 18%. Wprowadzenie w r. 1947 obowiązku uiszczenia podatku częściowo w ziemiopłodach miało na celu z jednej strony dostarczenie artykułów żywnościowych ludności miejskiej w ramach aprowizacji reglamentowanej, a z drugiej strony przyciągnięcie zamożniejszej części wsi do realnych świadczeń na rzecz Państwa i zahamowanie wzbogacenia pośredniej warstwy wsi kosztem mas pracujących miasta. Konsekwentnie obowiązek uiszczenia podatku w ziemiopłodach dotyczył wyłącznie gospodarstw o przychodzie ponad 40 q żyta, podczas gdy mniejsze gospodarstwa były od tego obowiązku zwolnione. Decydującą rolę w kierowaniu akcją wymiaru i poboru podatku gruntowego mają terenowe rady narodowe. Wynika to stąd, że rady te powołują zarządy gminne, pełniące zadanie władz wymiarowych. Wymiar podatku poszczególnym podatnikom należy do zakresu działania zarządów gminnych. Dla wykonywania nadzoru powołany został Główny Pełnomocnik Rządowy do spraw podatku gruntowego, działający przy Ministrze Skarbu. Na wniosek Głównego Pełnomocnika powoływani są pełnomocnicy wojewódzcy i powiatowi. Pełnomocnicy rządowi są odpowiedzialni za właściwy wymiar i terminowy pobór podatku. Działają przy pomocy delegatów społecznych, mianowanych dla każdej gminy spośród członków gminnych rad narodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej oraz innych organizacji, działających w środowisku wiejskim. Delegaci społeczni obowiązani są współdziałać z aparatem administracyjnym w kierunku właściwego obciążenia poszczególnych grup podatników i mogą uczestniczyć w czynnościach władz podatkowych.

Dr Jerzy Starościak: Swobodne uznanie władz administracyjnych. Wydawnictwo „Książnica Polska” 1948 r.

„Nawet dość daleko posunięty proces upaństwowienia życia gospodarczego nie może bynajmniej wpływać derogująco na swobodne uznanie w prawie gospodarczym, gdyż jeśli nawet na miejsce przepisów prawa regulującego stosunki władz administracyjnych do prywatnego przedsiębiorcy wejdą przepisy regulujące bezpośredni zarząd przedsiębiorstwami przez admini-

strację publiczną, to wówczas z istoty komercjalizacji tych gałęzi administracji publicznej lub przynajmniej usamodzielnienia działalności przedsiębiorstw publicznych będzie wpływała konieczność przyznania tym władzom znacznej swobody ekonomicznej działalności, swobody, która prawnie wyrazić się będzie mogła jedynie przez pozostawienie tym władzom możliwości podejmowania działalności na zasadzie swobodnego uznania (str. 39). Tezy tej autor w dalszym ciągu ani nie pogłębia, ani nie rozwija, powraca jednak do tego zagadnienia na str. 174 twierdząc „że istnienie planu państwowego, nadając ogólny kierunek działalności władz administracyjnych, nie znosi bynajmniej możliwości działania tych władz na zasadzie swobodnego uznania, że przeciwnie wykonanie planu państwowego niezbędnie wiąże się z pozostawieniem władzom administracyjnym możliwości posługiwania się swobodnym uznaniem przy wykonywaniu ogólnych dyspozycji planu”. Niestety i ta teza nie została dokładnie omówiona. Stwierdzenie, że plan państwowy nadaje tylko ogólny kierunek działalności władz państwowych na czelnych, nie jest wystarczające. Na podstawie planu państwowego opracowane są plany szczegółowe, które możliwość działania na podstawie swobodnego uznania ograniczają. Im doskonalszą będzie technika planowania, tym węższe będzie pole dla swobodnego uznania, które w samym założeniu przeczy pojęciu gospodarki planowej. (Ml.)

Nowe przepisy o najmie lokali. Praca zespołowa pod redakcją dra Witolda Czachórskiego z przedmową Stefana Bancerza, Dyrektora Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości. Instytut Wydawniczy „Kolumna” sp. z o. o. Warszawa, 1948 r.

W zbiorze wydrukowany został dekret o najmie lokali, rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zwolnień i ulg w opłacaniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, rozporządzenie Rady Ministrów o właściwości władz i postępowaniu przy ustalaniu wysokości czynszu i ściąganiu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, rozporządzenie Ministrów: Odbudowy, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Skarbu w sprawie wykonania dekretu o najmie lokali, dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, wyciąg z kodeksu zobowiązań (tytuł VIII Najem i dzierżawa), wyciąg z dekretu o podatkach komunalnych (o podatku od nieruchomości i o podatku od lokali) oraz z rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych w sprawie wykonania dekretu o podatkach komunalnych, rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych w sprawie obowiązku wpłacania zaliczek na podatek od nieruchomości, wyciąg z dekretu o postępowaniu podatkowym i wreszcie szereg instrukcji wykonawczych Ministerstwa Odbudowy. Książka zaopatrzona została w alfabetyczny skorowidz ułatwiający odnalezienie szukanych przepisów, a pod poszczególnymi artykułami zamieszczone zostały wyjaśnienia skomplikowanych niestety przepisów dekretu. Wskazano na przykładach (podając kilka wzorów matematycznych) sposób obliczania czynszu w przypadkach, gdy jeden lokal zajęty jest przez kilku najemców. Zdaniem redaktorów zbioru, oprócz lokali użytkowych wymienionych w par. 6 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zwolnień od opłat na fundusz, zwolnione są także od opłat lokale użytkowe wszelkich urzędów państwowych i urzędów samorządu terytorialnego oraz lokale użytkowe organizacji społecznych, politycznych i kulturalnych, nie mające charakteru biurowego. (Ml.)

Tom I wydawnictwa Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pt. „Zbiór przepisów prawa pracy” (według stanu prawnego z dnia 1 września 1948 r.

Tom ten zawiera przepisy podstawowe, określające kierunek rozwoju prawa pracy w Polsce oraz przepisy z zakresu ochrony pracy (o czasie pracy, o urlo-

pach i wczasach pracowniczych, o ochronie pracy kobiet, o ochronie pracy młodocianych, o nauce zawodu, o Służbie Polsce, o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu). Ponadto, jako załącznik, tom pierwszy Zbioru zawiera akty międzynarodowe, dotyczące zagadnień pracy. Oprócz przepisów prawnych, ogłoszonych w Dzienniku Ustaw R. P., tom pierwszy Zbioru obejmuje ważniejsze uchwały Rady Ministrów i Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz ekólniki ednośnych władz, związane z ochroną pracy. Celem łatwiejszego zorientowania korzystających ze Zbioru w zmianach, jakie zaszły w poszczególnych aktach prawnych na skutek ich nowelizacji, zmienione, uchylone lub sprostowane postanowienia aktów prawnych są przytoczone innym drukiem i zaopatrzone odpowiednimi odsyłaczami i wyjaśnieniami. Poza szczegółowym spisem rzeczy zbiór zaopatrzony jest w skorowidz, który stanowi ułatwienie w korzystaniu ze zbioru, pozwalając odszukać dany akt prawny. Zbiór obejmuje 525 stron druku oraz XXVII stron numeracji rzymskiej. Cena egzemplarza 750 zł.

Perk.

Zdzisław Keck. Skorowidz przepisów prawnych, ogłoszonych w Dzienniku Ustaw R. P. w latach

Skorowidz jest alfabetyczny i oparty na układzie „Skorowidza do Ustawodawstwa Polskiego z lat 1917—1928 w wydaniu Ministerstwa Sprawiedliwości”. Zaczyna się zatem od słynnego „Acetylen” — patrz „Zbiorniki”. Układ taki rezygnujący z systematyki logicznej umożliwia praktycznie orientowanie się w „Skorowidzu” tylko zawodowym prawnikom, których ten suchy zbiór dat i cyfr nie zaprowadzi na manowce. W czasach, które charakteryzują się szerszym kręgiem osób zainteresowanych w stanie i rozwoju ustawodawstwa, potrzebny byłby raczej „Przewodnik po obowiązującym prawie”, ujęty może też alfabetycznie ale zagadnieniowo, zaopatrzony w krótkie, niezbędne wyjaśnienia co do przepisów związkowych oraz uwzględniający bogaty materiał zawarty nie tylko w Dzienniku Ustaw, ale również w Monitorze Polskim i w dziennikach urzędowych. Zadanie to czeka na wykonawców. Te uwagi nie umniejszają znaczenia pozytywnego faktu, że wreszcie po 4 latach nowego etapu polskiego ustawodawstwa doczekaliśmy się wydania „Skorowidza”, który prawnikom niezmiernie ułatwi ich codzienną pracę, a zarazem stać się może podstawą dla opracowania bardziej dostępnego szerszym kołom „Przewodnika”.

(c. p.)

Prof. dr Remigiusz Bierzanek. Zarys prawa spółdzielczego. Wydanie II. Spółdzielnia Wyd. „Prawo”. Łódź, 1948.

Drugie wydanie Zarysu prawa spółdzielczego prof. Bierzanka, uwzględniające nowe ustawy spółdzielcze z 21 maja 1948 r., jest jedynym, jak dotąd, aktualnym przedstawieniem ustawodawstwa spółdzielczego i zarazem komentarzem. Praktyczne znaczenie podręcznika podnosi fakt, że książka w formie aneksu, na str. 191 i nast. zamieszcza obowiązujące obecnie teksty ustaw spółdzielczych. Z uwagi na wytyczne w ustawach z 21 maja 1948 r. nowe formy prawno-organizacyjne współdziałania Państwa ze spółdzielczością (centrale spółdzielczo-państwowe, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze), praca prof. Bierzanka interesować powinna nie tylko spółdzielców stricto sensu, ale również pracowników i prawników czynnych w gospodarstwie państwowym. Po przeczytaniu bardzo użytecznego komentarza prof. Bierzanka wyrazić należy życzenie, aby tworzące się na naszych oczach formy przedsiębiorczości państwowej — na podstawie dekretu z dnia 3. I. 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych — doczekały się jak najszybciej tak gruntownego opracowania, jak to w stosunku do form spółdzielczych uczynił dr Bierzanek, tj. obejmując w jednym dziele zagadnienia: ustrojowo-statutowe, rejestracji, rachunkowości i finansów, kontroli i nadzoru.

CZASOPISMA

Demokratyczny Przegląd Prawniczy, Listopad 1948, nr 11. Henryk Świątkowski, Rewolucja listopadowa.

Głębokie poważne studia radzieckiego prawa socjalistycznego są pożyteczne i konieczne dla każdego polskiego prawnika demokracji, prawo radzieckie służyć winno każdemu postępowemu prawnikowi za wzór. Wskazując na zasadnicze różnice między prawem socjalistycznym i prawem obowiązującym w krajach burżuazyjnych, w których prawo stanowi środek do sankcjonowania wyzysku człowieka przez człowieka autor podkreśla z naciskiem, że **w żadnym innym systemie prawa nie jest zachowana z taką konsekwencją zasada priorytetu ustawy przed wszystkimi innymi źródłami prawa, jak to ma miejsce w socjalistycznym prawie radzieckim.** Akt prawny jest ważny jedynie w przypadku, gdy jest zgodny z ustawą, a każda norma przyjęta przez ustawodawcę winna mieć swoją podstawę prawną w ustawie zasadniczej — Konstytucji ZSRR.

Agarkow. Podstawowe zasady radzieckiego prawa cywilnego.

Radzieckie prawo cywilne jest gałęzią prawa radzieckiego, która reguluje stosunki majątkowe w radzieckim społeczeństwie socjalistycznym. Te stosunki majątkowe mają miejsce między socjalistycznymi organizacjami, jak również między tymi organizacjami a obywatelami oraz między obywatelami. Prawo cywilne obejmuje wreszcie także stosunki z przedsiębiorstwami zagranicznymi. Powyższa definicja prawa cywilnego przyjęta jako kryterium przedmiot, regulowany odnośnymi przepisami. Możliwe jest jednak podanie definicji opartej nie na przedmiocie prawa, lecz na metodzie regulowania. Ten system definiowania prawa rozpowszechniony w nauce burżuazyjnej odróżnia normy imperatywne, tj. takie, które regulują stosunki niezależnie od woli stron, i normy dyspozycyjne, które znajdują zastosowanie wówczas, gdy inna wola stron nie została wyrażona. Prawo prywatne według rozpowszechnionego w nauce burżuazyjnej poglądu składa się z norm imperatywnych, określających prywatną autonomię, i norm dyspozycyjnych, uzupełniających brakujące normy lub istniejącą wolę stron. W ten sposób według poglądów burżuazyjnych istotą prawa prywatnego stanowi autonomia prywatna, tj. swoboda właściciela w regulowaniu samodzielnie lub w porozumieniu z innymi swych stosunków majątkowych.

W odróżnieniu od norm burżuazyjnego prawa cywilnego normy radzieckiego prawa cywilnego utrwalają socjalistyczny system gospodarczy, socjalistyczną własność i wynikającą z wkładu pracy obywateli do własności socjalistycznej — własność prywatną. Imperatywne normy radzieckiego prawa cywilnego są bezpośrednio skierowane na te cele. W określonych wypadkach i granicach prawo uważa za potrzebne dopuścić, by strony w stosunkach majątkowych same wybierały drogi dla osiągnięcia wyznaczonych celów. Zagadnienie stosunku norm imperatywnych i dyspozycyjnych w sowieckim prawie powinno być przedmiotem skrupulatnych badań radzieckiej nauki cywilistycznej.

Przechodząc do omówienia zasadniczych instytucji radzieckiego prawa cywilnego autor rozróżnia trzy rodzaje własności: 1. Ziemia, jej wnętrze, wody i lasy stanowią przedmiot wyłącznej własności państwa, ponieważ nie mogą stanowić przedmiotu obrotu, przeto nie mogą być oszacowane i nie wchodzi do bilansów. 2. Fundusze zasadnicze (w odróżnieniu od obrotowych); za fundusze zasadnicze uważa się przedmioty odznaczające się następującymi cechami: a) wartością większą niż 200 rb. za jednostkę, b) okresem użycia dłuższym niż jeden rok. Fundusze zasadnicze również nie mogą być przedmiotem obrotu, ale w wypadkach i w trybie przewidzianym mogą stać się przedmiotem własności spółdzielczo-kołchoźniowej i być przenoszone

między przedsiębiorstwami. Fundusze zasadnicze figurują w bilansach. 3. Fundusze obrotowe (surowiec, pieniądze), które nie są wyłączone z obrotu zarówno między instytucjami państwowymi, jak i między tymi instytucjami a obywatelami. Fundusze obrotowe znajdują się pod zarządem odpowiednich instytucji państwowych, jednakże instytucje państwowe nigdy nie skupiają całkowicie prawa dysponowania funduszami obrotowymi. W ostatecznym wyniku rozporządzanie funduszami obrotowymi, a więc własność i władanie należy do państwa radzieckiego w osobach odnośnych organów. Wskutek tego powstaje trudność, jak rozumieć sprzedaż rzeczy przez jedno przedsiębiorstwo państwowe drugiemu, skoro nie następuje przez to zmiana podmiotu własności. Zdaniem autora przeniesieniu w takim przypadku nie ulega własność, ale elementy tego prawa: prawo władania, korzystania i rozporządzania, które zostały przyznane instytucji państwowej w pewnych granicach przez ustawy.

Przegląd Notarialny zesz. XI—XII listopad—grudzień 1948 r. Piotr Zubowicz. Z prawa agrarnego Z. S. R. R. O ustroju kolchozów.

Kolchoz jest to dobrowolna spółdzielnia wytwórcza dla wykonania wspólnej zespołowej pracy na dużych obszarach rolnych stanowiących własność państwa i oddanych spółdzielni w wieczyste użytkowanie. Członkiem kolchozu może zostać każdy, kto ukończył 16 lat, jeśli walne zebranie członków wyrazi zgodę na jego przyjęcie. Wystąpienie z kolchozu może nastąpić tylko z ważnej przyczyny za zgodą walnego zebrania członków, jeśli uchwałą zatwierdzi kierownik rejonowego oddziału gospodarstwa rolnego. Wykluczenie członka kolchozu może nastąpić tylko uchwałą powziętą kwalifikowaną większością głosów ($\frac{2}{3}$). Wykluczony może odwołać się do rejonowego komitetu wykonawczego. Każda rodzina może otrzymać zagrodę i kawałek ziemi do własnej uprawy (zależnie od rejonu $\frac{1}{4}$ ha do 1 ha). Reszta ziemi uprawiana jest wspólnie. Poza prawem użytkowania ziemi majątek kolchozu stanowią ponadto: 1. narzędzia i środki produkcji wniesione przez członków, 2. dotacje państwowe, 3. wartości materialne uzyskane drogą pracy zespołowej (ewentualnie nabyte w drodze wymiany).

Podział dochodów następuje w ten sposób, że część przeznaczona zostaje na dostawy wobec państwa (dostawy w naturaliach, podatek dochodowy, opłaty asenuracyjne, zwrot pożyczek, dostawy zakontraktowane), część na zaspokojenie ogólnych społecznych potrzeb członków kolchozu, reszta ulega podziałowi między członków w stosunku do wykonanej przez nich pracy. Z kolchozami ściśle współpracują stacje maszyn i traktorów oraz rejonowe oddziały rolne, które mają za zadanie planowanie zasiewów, pracę nad podniesieniem kultury rolnej itp. Do obowiązków rejonowych oddziałów należy również dostarczenie ziarna do siewu.

MI.

Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo Nr 12/1948 Dr C. H. Bratus. Uwagi w związku z projektem kodeksu cywilnego (Niekotoryje woprosy projekta G. K. SSSR.).

W okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu nadeszła odpowiednia chwila do opracowania nowego kodeksu cywilnego na miejsce kodeksu, który jest już przestarzały. Nowy kodeks winien dokładnie i jasno sformułować normy regulujące stosunki majątkowe między organizacjami socjalistycznymi (między sobą i w stosunkach z obywatelami). Główną rolę w obrocie spełniają organizacje socjalistyczne, przede wszystkim państwowe. Ustawa z dnia 29 VI 1927 r. przyznała oso-

bowość prawną tylko trustom. Poszczególne przedsiębiorstwa wchodzące w skład trustów osobowości prawnej nie posiadają. Jednak w latach trzydziestych pogląd doktryny radzieckiej na stanowisko prawne poszczególnych przedsiębiorstw uległ zmianie, a to w związku z reformą kredytową. Przedsiębiorstwa uzyskały własne środki obrotowe, uzyskały prawo zaciągania we własnym imieniu pożyczek w Gosbanku, prawo zawierania umów o sprzedaż wyrobów własnej produkcji i o dostawy. W ten sposób poszczególne przedsiębiorstwa stały się podmiotami prawa a więc osobami prawnymi. Praktyka arbitrażu państwowego już w latach trzydziestych uznała wydzielone przedsiębiorstwa (pierewiedennyje na połnyj chozajstwiennyj raščet) za podmioty praw majątkowych. W roku 1948 sąd arbitrażowy orzekł, że trust odpowiada za długi wchodzących w jego skład przedsiębiorstw tylko w razie ich likwidacji. Nowy kodeks cywilny powinien wobec tego uznać wydzielone przedsiębiorstwa za osoby prawne a także, że ani trust nie odpowiada za długi wchodzących w jego skład przedsiębiorstw ani też odwrotnie przedsiębiorstwa wchodzące w skład trustu nie odpowiadają za jego długi. Wyjątki od tej zasady może przewidywać tylko uchwała Rady Ministrów. Co się tyczy jednostek budżetu państwowego to przyznanie im osobowości prawnej również byłoby najwłaściwszym rozwiązaniem i w tym kierunku idzie praktyka Gosbanku i Sądów Arbitrażowych. W społeczeństwach kapitalistycznych Skarb Państwa uważany jest za podmiot prawa cywilnego, natomiast nie są oddzielnymi podmiotami prawa organy państwa. Spory między tymi organami nie są uważane za spory prawne lecz tylko za spory kompetencyjne. W radzieckim prawie cywilnym sprawa wygląda inaczej. Państwo jako podmiot prawa występuje tylko wyjątkowo — w handlu międzynarodowym przez torgpredstva. W stosunkach wewnętrznych występuje nie państwo jako takie, lecz Ministerstwo Finansów. Ma to miejsce w szczególności wtedy, gdy ustawy przewidują przejęcie przez państwo jakiegoś majątku (prywatnego, spółdzielczego, instytucji państwowej itp.). Radzieckie państwo nie jest zwykłym podmiotem prawa cywilnego. **Pojęcie Skarbu Państwa w ramach systemu prawa radzieckiego się nie mieści.** Nie stosują się np. do Państwa normy określające porządek powstawania i likwidowania osób prawnych podobnie jak i normy dotyczące zdolności do działań. Wobec tego w przyszłym kodeksie należy uwiarygodnić to szczególne położenie Państwa w ten sposób, że w stosunkach wewnętrznych podmiotem prawa jest Ministerstwo Finansów a w stosunkach zewnętrznych torgpredstva. Gdy za zgodą Ministerstwa poszczególne umowy z zagranicą zawierają nie torgpredstva lecz przedsiębiorstwa i inne osoby prawne, za zaciągnięte zobowiązania odpowiada tylko majątek tych osób prawnych, a nie majątek państwa.

W kodeksie cywilnym znajdować się wreszcie powinien przepis, że przedsiębiorstwa i instytucje państwowe władają, posługują się i rozporządzają majątkiem państwowym w granicach ustalonych przez prawo i plan. Prawo władania, korzystania i rozporządzania nie jest identyczne z prawem własności. Wynika to stąd, że majątkiem przedsiębiorstwa mogą rozporządzać nie tylko jego władze, ale również organy planujące (w ten sposób mogą być w drodze zarządzeń przenoszone z jednego przedsiębiorstwa do drugiego maszyny, narzędzia itp.). Skoro zaś tak jest, to znaczy to, że **właścicielem majątku nie jest przedsiębiorstwo, lecz państwo i że na podstawie umowy między jednym przedsiębiorstwem a drugim nie zostaje przeniesione prawo własności, ale tylko prawo władania, użytkowania i rozporządzania.**

MI.